

Organizowanie społeczności lokalnej



ANALIZY
KONTEKSTY
UWARUNKOWANIA

Warszawa 2011

01

O Laboratorium Innowacji Społecznej 7

Bohdan Skrzypczak, Marta Wieczorek

I Środowiskowa praca socjalna
Analiza doświadczeń i kierunki rozwoju 15

1 Analiza doświadczeń w obszarze
pracy socjalnej i polityki społecznej 16

Jerzy Krzyszkowski

2 Praca Środowiskowa –
Analiza doświadczeń w obszarze pracy socjalnej
i animacji społecznej 36

Maria Łuszczynska, Izabela Rybka

3 Rola organizacji pozarządowych w aktywizacji
społeczności lokalnej wokół zagadnień
integracji społecznej 59

Zbigniew Wejcman

4 Uwarunkowania prawne środowiskowej
pracy socjalnej w Polsce 83

Cezary Miżejewski

5 Z jakim posagiem podążamy ku zmianie postaw
i praktyk?
Kilka uwag na temat efektów wzmocnienia w rozwoju
środowiskowej metody pracy socjalnej w Polsce 95

Dobroniega Trawkowska

II Praca środowiskowa

Doświadczenia, konteksty i inspiracje zagraniczne 119

1 Praca socjalna w Niemczech
patchwork środowiskowych idei i działań 121

Barbara Smolińska-Theiss

2 Praca w środowisku/ze społecznościami,
wybrane aspekty, na podstawie analizy
źródeł francuskich (frankofońskich) 144

Ewa Marynowicz-Hetka, Hanna Kubicka

3 Praca środowiskowa a praca socjalna
w Zjednoczonym Królestwie 168

Jerzy Szmagański

4 Mediacje w pracy socjalnej we Francji 190

Ewa Bacía

5 Idee aktywnej polityki społecznej
w działalności niemieckich służb społecznych
po reformach Petera Hartza 213

Wioletta Szymczak

Noty biograficzne 241

Laboratorium Innowacji Społecznej 247

O Laboratorium Innowacji Społecznej

Bohdan Skrzypczak
Marta Wieczorek

Oddajemy do rąk Czytelnika pierwszy numer periodyku „Prace Laboratorium Innowacji Społecznej“, w którym będzie poruszana problematyka lokalnej pracy i praktyki środowiskowej, zwłaszcza w obrębie szeroko rozumianej pomocy społecznej i pracy socjalnej. Publikacja jest wspólnym przedsięwzięciem dwóch organizacji pozarządowych: Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL i Fundacji Instytut Spraw Publicznych, które w ramach projektu systemowego „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”¹, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, wypracowują metodologię i rozwiązania organizacyjno-prawne dotyczące środowiskowej pracy socjalnej pod nazwą „organizowanie społeczności lokalnej”.

Szeroko zakrojone prace diagnostyczne, modelujące, testujące i upowszechniające, mają charakter długofalowego procesu „badania w działaniu”. Do realizacji tego zadania stworzono interdyscyplinarny zespół badawczy pod nazwą „Laboratorium Innowacji Społecz-

nej“, złożony z dwunastu stałych ekspertów² CAL i ISP oraz zapraszanych na kolejne sesje Laboratorium badaczy, konsultantów i praktyków. Podczas systematycznie odbywających się sesji problemowych są konfrontowane i uzgadniane poszczególne rozwiązania teoretyczne, metodyczne i organizacyjne, które złożą się na model „organizowania społeczności lokalnej”. Cały proces „badania w działaniu”, a następnie systemowego przygotowania do wdrożenia standardów „organizowania społeczności lokalnej”, został podzielony na kilka etapów i jest realizowany w latach 2010–2013.

„Prace LIS“ będą towarzyszyć, relacjonować, a przede wszystkim przedstawiać kluczowe uzgodnienia, doświadczenia i rozwiązania, jakie zostały wypracowane na każdym z etapów pracy. Tytuł periodyku z jednej strony nawiązuje do jego roboczego, etapowego charakteru, a z drugiej wskazuje na zastosowanie laboratoryjnej metody wspólnych poszukiwań.

1. Projekt systemowy 1.18 PO KL jest realizowany przez partnerstwo jedenastu organizacji pozarządowych. Liderem projektu jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich w Warszawie.

2. Zespół tworzą: Barbara Bąbska (ekspert ds. animacji społecznej), Magdalena Dudkiewicz (ekspert ds. mediacji), Paweł Jordan (lider ds. edukacji), Tomasz Kaźmierczak (ekspert ds. mediacji), Maria Mendel (opiekun naukowy), Magdalena Popłońska-Kowalska (ekspert ds. polityki społecznej), Marek Rymsza (ekspert ds. pracy socjalnej), Bohdan Skrzypczak (kierownik Laboratorium Innowacji Społecznej).

Metoda Laboratorium Społeczne

Laboratorium to efekt prowadzonych od kilku lat przez CAL poszukiwań, zmierzającej do przygotowania profesjonalistów w zakresie wykorzystania potencjału i rozwoju środowiska lokalnego, w którym funkcjonują. Metoda określona jako „laboratorium społeczne”, choć osadzona w paradygmacie pedagogiki społecznej, nawiązuje do nowych subdyscyplin naukowych, takich jak: pedagogia instytucjonalna, socjologia transformacji czy pedagogika zmiany społecznej, a także współczesnych kierunków zarządzania i rozwoju, określanych pojęciami *good governance*³ (dobre rządzenie) i *community capacity building* (animacja społeczna)⁴. W koncepcji laboratorium, rozumianej jako proces edukacji systemowej⁵ wybranego środowiska zawodowego/profesjonalnego/instytucjonalnego, charakterystyczne są dwie cechy:

- partycypacyjny i obywatelski charakter uruchamianej zmiany społecznej,
- aktywizująca strategia prowadzonych badań.

Dlatego metodyczną ramą tej strategii stało się partycypacyjne badanie w działaniu (*participatory action research*), które oznacza zarówno merytoryczną, jak i organizacyjną formę „badań pomagających w zmianie praktyki, w której praktyk (nauczyciel, pracownik socjalny, lider organizacji itp.) jest jednocześnie badaczem i organizatorem zmiany”. Według

3. Zob. T. Kaźmierczak, *Praca socjalna: animacja społeczna, kapitał społeczny, networking*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej i nie tylko*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

4. Zob. T. Kaźmierczak, K. Hernik (red.), *Społeczność lokalna w działaniu. Kapitał społeczny – Potencjał społeczny – Lokalne governance*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

5. Edukacja systemowa to robocze pojęcie przyjęte dla określenia pedagogicznego wymiaru systemowego, przekształcania jakiegoś fragmentu profesjonalnych działań społecznych, np. jak w omawianym przykładzie środowiskowej pracy socjalnej.

Kurta Lewina⁶ – pioniera tego podejścia – badanie w działaniu zawiera w sobie trzy stopnie zmiany:

1. **Rozmrożenie** – uświadomienie, odstonienie, czasami zdemistyfikowanie problemu, by w efekcie znaleźć kierunek i motywację do zmiany.
2. **Akcja** – zmienianie – pilotażowe, testowe wprowadzanie nowych rozwiązań, ich pogłębione i systematyczne monitorowanie i obserwowanie, sprawdzanie efektów nowych zachowań, działań, zmian organizacyjnych itp.
3. **Zamrożenie** – ewaluacja efektów, jakie pojawiały się w związku ze zmianą, a jeśli te wyniki są zadowalające, wprowadzenie ich do systemowych rozwiązań i powszechnej praktyki.

Badanie w działaniu jest realizowane we współpracy z innymi osobami, co oznacza, że jest to proces badawczy, w którym jego uczestnicy poddają oglądowi jakość swojej aktywności, relacji i próbują ją doskonalić. Tak więc zakłada się w odniesieniu do naszego projektu, że pełnoprawnymi badaczami i „zmieniaczami” praktyki będą wszystkie osoby zaangażowane na trzech jego poziomach: centralnego zespołu eksperckiego, grupy trenerów i konsultantów (m.in. mentorzy, superwizorzy) oraz uczestników pilotażu ze środowisk lokalnych.

We wszystkich wymienionych grupach uruchamiany będzie potencjał emancypacyjny i krytyczny, ponieważ celem jest doskonalenie rzeczywistości i dostrzeżenie własnych ograniczeń. Chodzi zarówno o język (dyskurs), w jakim budujemy swoje rozumienie świata, jak i o rodzaj podejmowanych działań oraz doświadczenie przez każdego człowieka relacji władzy (podporządko-

6. K. Lewin, *Resolving Social Conflicts*, Harper & Row, New York 1946.

wania i kierowania, przynależności i odrzucenia, bycia włączonym i wyłączonym itp.).

Uruchamiany w ramach projektu proces ma pozwalać w sposób świadomy wchodzić w spór z zastaną rzeczywistością po to, by ją przekształcać. Badanie w działaniu to przede wszystkim proces uczenia się, prowadzący do realnych zmian w tym, co ludzie robią, co myślą i co cenią⁷. Pomaga zastanowić się nad własną praktyką, zmieniać ją, wyciągać wnioski, ponownie ulepszać, umożliwia zrozumienie sytuacji, w której się znajdują i działają, co skutkuje bardziej świadomym uczestnictwem i oddziaływaniem na życie społeczne.

Badanie w działaniu rozumiane jako proces edukacji systemowej spełnia następujące podstawowe funkcje: poznawczą, diagnostyczno-modelującą, kształtującą (edukacyjną), systemową i upowszechniającą. Kolejne numery „Prac Laboratorium Innowacji Społecznej” będą przedstawiać materiał ilustrujący poszczególne fazy badania i działania⁸. Tak więc kolejno:

fazę poznawczą związaną z pogłębieniem wiedzy o badanej rzeczywistości oraz z formułowaniem odpowiedzi na takie pytania, jak: co to jest, czego dotyczy, jakie ma znaczenie, dlaczego tak jest, jaki jest możliwy rozwój itd.;

fazę diagnostyczno-modelującą związaną z opisem i wyjaśnieniem mechanizmów oraz wzajemnych relacji między badanymi podmiotami. W tej fazie poznaje się zakres i istotę podejmowanych działań oraz wyjaśnia się mechanizmy uruchamiające proces zmiany. Zawiera ona diagnozę umożliwiającą poznanie tego, co orientuje dane

7. Zob. B. Atweb, S. Kemmis, P. Weeks (red.), *Action Research i Practice. Partnerships for Social Justice in Education*, Routledge, London–New York 1998.

8. Por. M. Czerepaniak-Walczak, *Badanie w działaniu*, [w:] S. Palka (red.), *Podstawy metodologii badań w pedagogice*, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk 2010, s. 333–334.

działanie, gdzie szukać jego uzasadnień, jak działać skutecznie, żeby osiągnąć zakładane cele. Ostatecznym produktem tej fazy jest założenie modelowego rozwiązania, które następnie będzie testowane w wybranych środowiskach społecznych/lokalnych;

fazę kształtującą (edukacyjną), której podstawowym aspektem jest kształtowanie (poprzez edukację) jednostek/grup uczestniczących w badaniu, odnoszące się do całej osoby, jej sfer: poznawczej, emocjonalnej i działaniowej. Podstawą jest tu refleksja nad badaną rzeczywistością, towarzysząca całemu procesowi badawczemu. Umożliwia ona nabywanie dystansu do badanej rzeczywistości oraz kształtowanie siebie jako badacza i jako podmiotu działającego. Uczestnicy pilotażu testujący modelowe rozwiązanie w swoich lokalnych środowiskach prowadzą własne lokalne procesy badania w działaniu;

fazę systemową, której celem jest osadzenie społecznie i edukacyjnie zweryfikowanego modelu „organizowania społeczności lokalnej” w kontekście instytucjonalnym, z uwzględnieniem elementów logistycznych, organizacyjnych, prawnych. Ważnym zadaniem tej fazy jest przygotowanie metod i narzędzi do szerokiego upowszechnienia;

fazę upowszechniającą, podczas której modelowe rozwiązania są upowszechniane przez rozbudowane systemy edukacyjny i wsparciowy.

Proces badania, działania i uruchamiania w jego ramach edukacja systemowa zostały oparte na strukturze „laboratorium społecznego”. W naukach ścisłych

laboratorium to specjalnie wyodrębniona przestrzeń analizy systemu, a następnie jego rekonstrukcji w postaci nowego układu (procesu technologicznego, instrumentu, metody). W naukach społecznych co jakiś czas odżywa dyskusja o potrzebie, zakresie i etyce społecznego eksperymentowania. Laboratorium jest więc – jak pisze Andrzej Radzewicz-Winnicki – metodą wytworzenia (kreowania) nowych układów i efektów społecznych⁹. Nawiązywałoby ono do idei „metodologii syntetycznej“ (*synthetic methodology*), która zakłada, że reprezentanci nauk społecznych zajmują się budowaniem sztucznych układów społecznych (w ramach pilotażowego rozwiązania), a następnie wbudowują je w rzeczywistość społeczną¹⁰.

Oczywistym, i to nie tylko dla pedagoga, zarzutem wobec laboratoryjnego podejścia wydaje się jego technologiczny charakter, nadający mu znamiona „inżynierii społecznej”. Zagrożenie takie istnieje, ale nie jest większe niż w przypadku innych badań społecznych czy pedagogicznych. W przypadku prezentowanych założeń Laboratorium Innowacji Społecznej wydaje się ono zdecydowanie mniejsze z kilku poniżej przedstawionych powodów.

Badanie przez wspólne działanie

Istotą procesu edukacji systemowej, prowadzonej w ramach Laboratorium Innowacji Społecznej, jest partnerstwo łączące badaczy i badanych. W tym ujęciu badacz-ekspert, badacz-doradca oraz badacz-uczestnik poznaje badaną rzeczywistość, poprzez uczestnictwo w cyklach jej życia, obserwując i wspierając w badanym środowisku społecznym (zawodowym, instytucjonal-

nym) procesy, interakcje, mechanizmy, kierujące postępowaniem ludzi. Ich osobisty udział w formalnych i nieformalnych strukturach determinuje zachodzące procesy, poprzez co ma on szansę konstruktywnego udziału w dokonujących się zmianach, wynikających z interakcji i relacji między poszczególnymi członkami danej społeczności. Nie bez znaczenia są tu także relacje i działania samorządu lokalnego będącego istotnym aktorem lokalnym w działaniach aktywizujących społeczność. Kolejną ważną instytucją, która animuje społeczność lokalną są organizacje pozarządowe. Rolę tą obok instytucji pomocy i integracji społecznej powinny pełnić także inne lokalne instytucje i organizacje skupione w partnerstwie na rzecz społeczności lokalnej (partnerstwie skupionym wokół spraw mieszkańców). Działania środowiskowe powinny być prowadzone w ramach szeroko pojętej polityki społecznej i działań gminy. Przedmiotami (ponieważ są poddani zmianie i badaniu) i jednocześnie podmiotami (bo sami zmiany obserwują i wprowadzają) są w tak skonstruowanym laboratorium wszyscy aktorzy projektu, nie ma podziału na tych, którzy zmieniają i na tych zmienianych. Na wejściu do projektu każdy jest świadomy swojej twórczej roli i zarazem dużej odpowiedzialności, znaczenie osób działających na poziomie lokalnym (uczestnicy – pracownicy socjalni) wydaje się nawet większe niż grupy eksperckiej i wspierająco-doradczej.

Uczestniczenie w badanej rzeczywistości umożliwia jej stałe obserwowanie, prowadzenie rozmów/wywiadów z ludźmi na różnych poziomach badanej/zmienianej rzeczywistości, zarówno społeczności profesjonalnej, jak i mieszkańców społeczności lokalnych. Co za tym idzie, ułatwia dociekanie przyczyn danej sytuacji, postaw, poglądów, stosunku do różnych spraw, czy określonych wartości. Stwarza zatem szansę na lepsze poznanie i zrozumienie badanych podmiotów oraz motywów ich działania/postępowania i jest niepowtarzalną okazją do identyfikacji z problemem, tro-

skami, nadziejami, możliwościami oraz radościami, występującymi w danej społeczności.

Istotnym walorem badania–działania jest możliwość zaangażowania wiedzy, doświadczeń oraz umiejętności, jakimi dysponuje badacz-uczestnik (pracownicy socjalni), czyli kompetentny w danej dziedzinie profesjonalista, którym w pracy ze społecznością jest organizator społeczności lokalnej. Pozwala to na łącznie dwóch ról: badacza, który poprzez rozpoznanie uczy się danego wycinka rzeczywistości, oraz nauczyciela i animatora, który aktywizuje siły ludzkie do działania na rzecz zmiany danej sytuacji. Organizator społeczności lokalnej – badacz, poprzez badania aktywizujące, może odpowiedzialnie kierować procesem zmian i minimalizować ryzyko wystąpienia destruktywnych dla badanych konsekwencji ingerowania z zewnątrz. Ma również możliwość bieżącej analizy pojawiających się zmian, czy też przeobrażeń i dokonywania, wraz z badanymi podmiotami, korekty dostosowanej do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, kulturowej czy gospodarczo-politycznej. Badacz jako uczestnik, nie jest zatem intruzem, ale jest sprzymierzeńcem w procesie odkrywania i aktywizowania sił ludzkich¹¹.

Istotną w procesie badanie–działanie, jest postawa badacza. Zakładamy, że winna ona charakteryzować się tym, że się wątpi; stawia pytania; szuka tego, czego się nie wie; że się zdaje sobie sprawę z tego, iż nie jest konieczne natychmiastowe podejmowanie decyzji; że ważnym elementem jest refleksja nad własną praktyką i nad tym, co ją warunkuje. Należy podkreślić, że w procesie badania i działania organizator społeczności lokalnej powinien być zatem praktykiem o cechach badacza i badaczem rozumiejącym praktykę oraz nauczycielem, który pomaga im obu wyjaśnić złożoność związków i zachodzących procesów.

11. E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna*, t. 1, rozdz. VI: Konteksty metodologiczne, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 190–192.

Źródła – inspiracje

Szukając wzorców takiej postawy badawczej należy odwołać się do Heleny Radlińskiej, zdaniem której świat społeczny można poznać tylko „od wewnątrz”, wykorzystując czynną i partnerską relację badawczą, ukierunkowaną na zrozumienie danej rzeczywistości. Taki proces poznawania wpływa na przekształcanie badanego stanu rzeczy, a przemiany dotyczą zarówno badacza, jak i badanych. Zdaniem Radlińskiej, badanie aktywne polega na angażowaniu się w daną rzeczywistość po to, żeby ją poznać i przekształcić. Podstawowym warunkiem badania–działania jest postawa badacza, który poza wiedzą i doświadczeniem życiowym, powinien cechować się wyobraźnią społeczną, umożliwiającą dostrzeganie różnych przejawów życia danego podmiotu i zachodzących w nim związków. Badacz powinien traktować siebie jako „narzędzie własnej pracy”, co wiąże się z umiejętnością krytycznego stosunku do posiadanych możliwości i umiejętności badawczych oraz z koniecznością stałego poszerzania wiedzy i doskonalenia umiejętności warsztatowych. Istotnym elementem jest również jego stosunek do badanych. Powinna go cechować życzliwość i szacunek do każdego człowieka. Tylko wówczas jest szansa na dobre relacje i zbudowanie zaufania¹².

Inną ważną inspiracją, a jednocześnie podmiotowym zakorzeniem metody laboratorium społecznego są doświadczenia Jerzego Grotowskiego. Twórca Teatru Laboratorium odrzucił w teatrze wszystko to, co nie jest niezbędne do jego istnienia, pozostawił w nim aktora i widza. W ten sposób doszedł do teatru ubogiego, który, w przeciwieństwie do teatru bogatego, nie będzie artystycznym kolażem różnych dziedzin artystycznych, takich jak: plastyka, muzyka, literatura, malarstwo itp., wśród których człowiek jest zaledwie jednym z elemen-

12. W. Theiss, *Radlińska*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1997, s. 118–121.

tów inscenizacji, ale będzie stanowić integralną całość, w której wszystko skupia się na aktorze.

Teatr Grotowskiego był eksperymentalną sceną, w której badano relacje zachodzące między sceną a widownią, dlatego też pracom scenograficznym przyświecał cel zjednoczenia tych dwóch biegunów, wykreowania takiej przestrzeni scenicznej, która zagarniałaby widzów, czyniąc z nich aktywnych uczestników przedstawienia. Metoda Grotowskiego starała się w procesie twórczym odświeżać te warstwy ludzkiej natury, które w codziennym życiu pozostają ukryte.

Kluczową inspiracją ważną dla laboratorium społecznego jest idea kultury czynnej, kultury aktywnego uczestnictwa, czasami o charakterze treningowo-performatywnym. Grotowski przez całe życie pragnął tworzyć sztukę, będącą wehikułem przenoszącym swoich uczestników w inny wymiar rzeczywistości.

W odniesieniu do organizowania społeczności lokalnej, chodziłoby także o wykreowanie przestrzeni czynnego spotkania różnych grup mieszkańców, odkrywających w sobie twórczy potencjał i sprawstwo zmiany. Istotny stawałby się rzeczywisty kontakt z osobą/mieszkańcem, bez zastaniania się rozmaitymi ekspertami, instytucjami. Ważny – jak u Grotowskiego – stawałby się proces pracy, a nie spektakularny efekt-spektakl. Ale do takiej metody niezbędny jest warsztat, który powinien opierać – wcześniej na sobie doświadczyć – organizator społeczności lokalnej.

W poszukiwaniu obiektywizmu

Odwołania do dorobku Heleny Radlińskiej czy Jerzego Grotowskiego wskazują na ważne źródła laboratorium społecznego. Stałe konfrontowanie z ich twórczością, nowe ich odczytywanie są nie tylko inspiracją, ale mają być pewnego rodzaju zabezpieczeniem przed pokusą manipulacji i mirażem efektywności technologii społecznej zmiany. Innym bezpiecznikiem, a także weryfikatorem

sensowności proponowanej metody eksperymentu społecznego jest wprowadzenie procedury triangulacyjnej do procesu badawczego. W koncepcji LIS zastosowano jej trzy wymiary:

triangulację teoretyczną, polegającą na stosowaniu kilku różnych ujęć teoretycznych i dyscyplinarnych do poznania tego samego wycinka badanej rzeczywistości. Podstawą tego podejścia będzie spotkanie/konfrontacja perspektywy teoretycznej pedagogiki społecznej i polityki społecznej;

triangulację metodologiczną, co oznacza stosowanie wielu metod i technik w procesie badawczym. W laboratorium, opartym na metodzie partycypacyjnego badania w działaniu, rolę obiektywizującą odegrają autonomiczne badania socjologiczne, prowadzone przez Instytut Spraw Publicznych (jakościowe i ilościowe badania diagnostyczne i studia przypadków) oraz badania ewaluacyjne (wspólnie prowadzone przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich i CAL);

triangulację badaczy, która wymaga, żeby w procesie poznawania danego wycinka rzeczywistości brał udział więcej niż jeden badacz, ponieważ to zwiększa szansę na pojawienie się różnych perspektyw podejścia, spojrzenia, a co za tym idzie – zwiększa szansę na lepszy i pełniejszy obraz badanej sytuacji. W proponowanej strategii laboratoryjnej mamy do czynienia z wieloma badaczami i grupami badaczy, którzy obserwują i działają z wielu różnych perspektyw poznawczych i poziomów organizacyjno-merytorycznych projektu.

Wszystkie wymienione zabiegi triangulacyjne pozwolą śledzić i weryfikować proces badania w działaniu już w trak-

cie jego trwania. Koncepcja laboratorium zakłada bowiem uruchomienie procesu rozwijającego i samokorygującego się, a nie składającego się ze skończonych i zamkniętych etapów. Do końca projektu jest czas na wprowadzanie zmian, przesuwanie akcentów. Prace Laboratorium Innowacji Społecznej będą podążać za tym procesem, dokumentować jego przebieg i przekazywać najważniejsze elementy „społecznie wytwarzanej wiedzy”. W kolejnych numerach będziemy przedstawiać szerzej następne teoretyczne i praktyczne elementy metody społecznego laboratorium, której szkicowy zarys i kierunek przedstawiono powyżej.

Pierwszy numer „Prac Laboratorium Innowacji Społecznej” jest zapisem głosu wybitnych ekspertów, zajmujących się problematyką pracy socjalnej, animacji, pedagogiki społecznej i polityki społecznej. Rozpoczęliśmy proces badania w działaniu od zapytania o stan wiedzy w zakresie organizowania społeczności lokalnej, o doświadczenia polskie i zagraniczne, o naświetlenie tego samego zjawiska z wielu perspektyw badawczych i dyscyplinarnych. Przedkładany Państwu numer pisma jest więc pośrednim dialogiem, prowadzonym przez zaproszonych badaczy i ekspertów.

Pierwszy z nich – profesor Jerzy Krzyszkowski – nakreślił podstawowe zagadnienia dotyczące środowiskowej pracy socjalnej oraz lokalnej polityki społecznej, ukazując zależności pomiędzy renesansem pracy ze społecznościami lokalnymi a procesami decentralizacji polityki społecznej w Polsce. Artykuł profesora Krzyszkowskiego rozpoczyna tym samym przyglądanie się polskim doświadczeniom i kierunkom rozwoju w zakresie środowiskowej pracy socjalnej. Kolejna odświeżona z tym zagadnieniem została zaprezentowana przez dwie panie doktor: Marię Łuszczczyńską i Izabelę Rybkę, które wspólnie podjęły się nietatwego zadania przedstawienia polskich doświadczeń w zakresie pracy socjalnej i animacji społecznej. Ich tekst jest próbą znalezienia i opisanie relacji pomiędzy trzecią metodą pracy socjalnej a zadaniem oży-

wiania jednostek i grup społecznych. Wnioski, do których doszły z pewnością zastępują na Państwa uwagę.

Kolejny głos w dyskusji należy do Zbigniewa Wejcmana, który pochylił się nad zagadnieniem roli, jaką w zadaniu aktywizacji społeczności lokalnych, odgrywają organizacje pozarządowe. W swoim artykule nie tylko zaprezentował aspekty prawne, aksjologiczne, czy finansowe włączania się trzeciego sektora w misję ożywiania, wzmacniania, upodmiotowienia społeczności, ale także wzbogacił nas o cały szereg przykładów i odwołań do praktyki, które mogą się stać przydatnym drogowskazem dla wszystkich tych, którzy temat ten będą chcieli zgłębić we własnym zakresie.

Nie mniej istotną i ciekawą, perspektywą przyglądania się środowiskowej pracy socjalnej w Polsce, jest perspektywa prawna. Jej uwarunkowania przybliżył nam Cezary Miżejewski, który w swoim artykule przedstawił obecne umocowanie trzeciej metody pracy socjalnej w prawie. Nakreślił również te rozwiązania, które z różnych przyczyn nie weszły w system prawny, regulujący funkcjonowanie pomocy społecznej, bądź weszły, ale nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Głos ten wydaje się o tyle ważny, że prezentuje perspektywę osoby, która odegrała jedną z ważniejszych ról w ważnym procesie reformowania systemu pomocy i integracji społecznej w Polsce.

Doktor Dobroniega Trawkowska za cel swojego opracowania przyjęła przyjrzenie się dorobkowi/dziedzictwu, z jakim zmierzamy ku zmianie postaw i praktyk w pomocy społecznej (w kontekście przede wszystkim trzeciej metody pracy socjalnej). Pytanie to wydaje się o tyle ważne, że odpowiedź na nie stanowi istotne uwarunkowanie skuteczności zmian wprowadzanych obecnie w instytucjach pomocy i integracji społecznej, a w szczególności w ośrodkach pomocy społecznej. Poddanym szczególnej analizie dorobkiem jest dotychczasowa literatura przedmiotu w postaci czterech serii wydawniczych: Biblioteka Pracownika Socjalnego, Ex Libris Pra-

cownika Socjalnego, Problemy Pracy Socjalnej oraz Zeszyty Pracy Socjalnej.

Artykuł profesor Barbary Smolińskiej-Theiss rozpoczyna przygodę poznawania i zgłębiania zagranicznych doświadczeń w zakresie środowiskowej pracy socjalnej/pracy ze społecznością lokalną. Kilka kolejnych artykułów przybliży więc nam perspektywę niemiecką, francuską i brytyjską.

Profesor Smolińska-Theiss opisała niemieckie doświadczenia w zakresie wypracowywania modelu pracy socjalnej. Użyta przez Autorkę metafora patchworku zdaje się w doskonały sposób oddawać wielowątkowość i złożoność aspektów, które składają się na niemiecką pracę socjalną (również w wymiarze środowiskowym), przy jednoczesnym podkreśleniu istnienia „twardego jądra” tego wszystkiego, co się na nią składa.

Profesor Ewa Marynowicz-Hetka wraz z doktor Hanną Kubicką odniosły się do doświadczeń francuskich i frankofońskich. Lektura ich artykułu pozwala poznać źródła historyczne pracy środowiskowej we Francji oraz konteksty społeczne, które powodują, że tematyka ta jest wciąż aktualna i żywo dyskutowana. Opracowanie omawia cele pracy ze społecznością lokalną oraz podaje przykłady ich realizacji. Nie pomija też dylematów dotyczących skuteczności pracy środowiskowej w wydaniu francuskim – jak wynika z artykułu – silnie uwikłanej ideologicznie.

Brytyjski model pracy socjalnej, ze szczególnym uwzględnieniem pracy ze środowiskiem, staje się bliższy dzięki artykułowi profesora Jerzego Szmagałskiego. Autor szczególnie dużo miejsca i uwagi poświęca procesowi wypracowywania standardów pracy socjalnej i pracy ze społecznością oraz wzajemnym relacjom zachodzącym pomiędzy tymi dwiema dyscyplinami teorii i praktyki.

Kolejne dwa artykuły stanowią pogłębienie analizy francuskiego i niemieckiego modelu pracy socjalnej

poprzez omówienie ich wybranych aspektów. Doktor Ewa Bacia porusza temat mediacji we francuskiej pracy socjalnej – roli, wyzwań oraz trudności, na które w swojej pracy napotyka mediatorzy. Ukazuje mediację jako nową koncepcję zarządzania konfliktem, jako działania zmierzające do wzmocnienia procesu tworzenia/odnawiania więzi i relacji społecznych oraz budowania postawy aktywnej partycypacji aktorów na poziomie lokalnym. Doktor Wioletta Szymczak pochyliła się nad zagadnieniem aktywnej polityki społecznej w Niemczech po wprowadzeniu reform Petera Hartza. Reformy te były odpowiedzią na nasilający się kryzys ekonomiczno-społeczny państwa i stały się głównym motorem zmian w obrębie niemieckiego państwa socjalnego, społecznej gospodarki rynkowej oraz systemu świadczeń socjalnych. Jednocześnie przyczyniły się do powstania zupełnie nowych dylematów i wyzwań dla podmiotów działających w obszarze pomocy i integracji społecznej.

Serdecznie zapraszamy Państwa do lektury pierwszego numeru „Prac Laboratorium Innowacji Społecznej”, wierząc, że poruszane na jego kartach tematy i zagadnienia staną się przyczynkiem do dalszego rozwoju i pogłębienia debaty na temat środowiskowej pracy socjalnej w Polsce. Prezentowane tu artykuły i analizy były ważnym elementem realnego dialogu, jaki prowadzili uczestnicy projektu „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, przygotowując model „organizowania społeczności lokalnej”.



Środowiskowa praca socjalna

ANALIZA DOŚWIADCZEŃ
I KIERUNKI ROZWOJU

Analiza doświadczeń w obszarze **pracy socjalnej** **i polityki społecznej**

/ Jerzy Krzyszkowski

Metoda środowiskowa zaczyna przeżywać swój renesans, ponieważ pobudzanie do działań lokalnych, samopomocowych jest zgodne z tendencjami decentralizacji polityki społecznej oraz z koncepcjami aktywizującego państwa opiekuńczego¹. Może się ona stać instrumentem budowy kapitału społecznego we wspólnotach lokalnych, a jej wykorzystanie wydaje się stanowić alternatywę dla nieefektywnych form pomocy materialnej, dokonywanej przez pomoc społeczną dystrybucji środków materialnych i kontroli administracyjnej klientów oraz służyć budowie społeczeństwa obywatelskiego. Udzielanie efektywnej pomocy jednostce oznacza zapobieganie jej izolacji, alienacji ze społecznego środowiska, co może ostatecznie doprowadzić do naznaczenia, czy pełnego wykluczenia ze wspólnoty.

1. W Polsce metoda środowiskowa stanowi po 1989 roku przedmiot zainteresowania wśród badaczy i praktyków za sprawą dwóch realizowanych projektów: polsko-holenderskiego projektu Matra COP oraz zapoczątkowanego przez Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych programu Centrum Aktywności Lokalnej (CAL). Obydwa projekty posiadają literaturę: por. *Centrum Aktywności Lokalnej jako metoda rozwoju społeczności lokalnej*, BORIS, Warszawa 2002, czy W. Blok, P. Czekanowski (red.), *Praca ze społecznościami lokalnymi. Podstawowe materiały z Polski, Holandii i Wielkiej Brytanii, Organizowanie społeczności lokalnej w Polsce*, Gdańsk – Leeuwarden 2001.

Praca socjalna, polityka społeczna i środowiskowa pomoc społeczna: definicje operacyjne i próba uporządkowania pojęć²

Praca socjalna i jej metody

Ustawowo praca socjalna to działalność zawodowa skierowana na pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz na tworzenie warunków sprzyjających temu celowi. Jest ona jednym z zadań pomocy społecznej obok, m.in.: tworzenia warunków organizacyjnych pomocy, diagnozy potrzeb, przyznawania i wypłaty świadczeń, realizowanych przez pracowników publicznych (państwowych i samorządowych) organizacji pomocy społecznej. Prowadzenie pracy socjalnej jest zadaniem nałożonym ustawowo na gminne ośrodki pomocy społecznej. Wśród wielu definicji pracy socjalnej najszerszą wydaje się zaproponowana przez Malcolma Payne'a, według którego: „Praca socjalna jest specjalnym rodzajem aktywności, w ramach której ludzie wchodzą ze sobą w interakcje w rolach pracownika socjalnego i klienta. Praca socjalna jest społecznie tworzoną rzeczywistością, częścią szerszego układu społeczno-kulturowego, który określa zawód pracownika socjalnego, rolę klienta oraz funkcjonowanie instytucji pomocy społecznej”³.

W historii pracy socjalnej głównymi metodami działania były: metoda pracy z przypadkiem (*casework*), metoda pracy grupowej (*group work*), oraz metoda środowiskowa (*community work*). Niezależnie od zalet i wad klasycznych metod pracy socjalnej, ze względu na ich wąski zakres działania (jednostka, rodzina, mała grupa społeczna), jak i dominujące techniki pracy (psychoterapia i socjoterapia), nie wydają się one wyczerpywać potrzeb, związanych z pomocą potrzebującym i rozwiązywaniem lokalnych problemów społecznych. Takie szanse stwarza ostatnia z klasycznych metod pracy socjalnej – praca środowiskowa (*community work*), poprzez wyeksponowanie znaczenia środowiska społecznego i społeczności lokalnej. Metoda środowiskowa, określana również w języku polskim jako metoda organizowania środowiska lokalnego⁴, powstała w okresie Wielkiego Kryzysu Gospodarczego i II wojny światowej jako reakcja na ówczesne problemy społeczeństwa amerykańskiego, ale także w wyniku rozwoju nauk społecznych (teorii społeczności lokalnych), oraz wzrostu zainteresowania problematyką lokalnego planowania społecznego i polityki społecznej.

Amerykańska, słownikowa definicja metody środowiskowej określa ją jako: „Proces interwencji używany przez pracowników socjalnych i inne profesje, aby pomóc jednostkom, grupom i kolektywom, posiadającym wspólne interesy lub pochodzącym z tego samego obszaru geograficznego, rozwiązywać problemy społeczne

5. R.L. Barker, *The Social Work Dictionary*, NASW, Washington 1991, s. 43.

6. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 124.

7. *Ibidem*, s. 280 i dalsze.

8. K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Interart, Warszawa 1996, s. 153.

9. B. Szatur-Jaworska, *Hasło: Praca Socjalna*, [w:] *Leksykon Polityki Społecznej*, Instytut Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa, 2001, s. 154.

10. P. Czekanowski, P. Oniszczyk, *op. cit.*, s. 9.

11. J. Rothman, *Three Models of Community Organisation Practice*, [w:] M.F. Cox i in., *Strategies of Community Organisation*, F.E. Peacock Press, Itasca, Illinois 1976, s. 22–38.

i podnieść dobrobyt poprzez planowane działanie zbiorowe. Techniki stosowane w metodzie środowiskowej obejmują identyfikację obszarów problemowych, analizowanie przyczyn, formułowanie planów, rozwój strategii, mobilizowanie niezbędnych zasobów, znajdowanie i pozyskiwanie liderów lokalnych i zachęcanie ich do współpracy, aby ułatwić ich działania”⁵.

W polskiej pedagogice społecznej opisał metodę środowiskową Aleksander Kamiński, definiując ją jako: „ulepszanie sytuacji zjednoczonymi siłami organizacji publicznych i społecznych, mobilizujących wszelkie siły społeczne do działań w oparciu o wspólny plan, wypracowany przy pomocy odpowiednich badań kompleksowych”⁶. Zdaniem Kamińskiego, można wyróżnić wąskie i szerokie rozumienie metody środowiskowej. Wąska oznacza, że działania środowiskowe mają charakter interwencyjny, ratowniczy i są prowadzone przez jedną grupę lub instytucję wobec jednego wybranego obiektu, czy problemu. Z szeroką metodą środowiskową mamy do czynienia, gdy działania są podejmowane kompleksowo wobec całego środowiska z udziałem jego członków⁷.

Współczesne polskie definicje omawianej metody różnią się między sobą stopniem szczegółowości oraz rozłożeniem akcentów. Na planowy charakter działania zwraca uwagę Kazimiera Wódz, zdaniem której metoda organizowania społeczności lokalnej polega na planowym wywoływaniu zmian w określonej społeczności, będącej przedmiotem oddziaływania⁸. Aspekty aktywizujące i edukacyjne eksponuje Barbara Szatur-Jaworska, pisząc: „Organizowanie środowiska lokalnego jest działalnością, mającą na celu wspomaganie rozwoju całego środowiska i tworzących je ludzi, m.in. poprzez wspieranie społecznej aktywności, upowszechnianie pożądanych wzorów zaspokajania potrzeb i stosunków społecznych, oddolne organizowanie inicjatyw samopomocowych itp.”⁹ Na samoorganizację społeczności lokalnej oraz aktywność własną klienta dla zaspokojenia potrzeb kładą nacisk Piotr Czekanowski i Przemysław Oniszczyk¹⁰ – przeciwstawiając się poglądom Aleksandra Kamińskiego, że organizacje publiczne i społeczne najlepiej mobilizują ludzi do działania w celu poprawy sytuacji ich społeczności lokalnej.

Wielość definicji tłumaczy istnienie licznych rodzajów i odmian metody środowiskowej. Proces tworzenia różnorodnych typologii i klasyfikacji metody środowiskowej zapoczątkował Jack Rothman¹¹, wyróżniając trzy modele pracy środowiskowej: (1) planowanie społeczności (*community planning*) to inicjowanie i koordynowanie działań planistycznych dla rozwiązania problemu społecznego, poprzez reorganizację istniejących instytucji społecznych bądź organizację nowych; (2) aktywizację i rozwój społeczności lokalnej (*community development*) – metoda wspierania rozwoju społeczności lokalnej jej integracji poprzez m.in. motywowanie do samopomocy, wspieranie przywództwa lokalnego, rozwój partycypacji mieszkańców do budowy

12. K. Popple, *Analysing Community Work: Its Theory and Practice*, Open University Press, Buckingham, Philadelphia 1995, s. 74-95

13. M. Payne, op. cit. s. 138.

14. C.B. Germain, A. Gitterman, *The Life Model of Social Work Practice*, Columbia University Press, New York 1980, s. 5 i dalsze.

demokracji lokalnej, działania na rzecz środowiska lokalnego; (3) akcję socjalną (*community action, social action*) – polegającą na aktywności grup potrzebujących pomocy, pokrzywdzonych, poprzez nacisk na władzę (marsze protestacyjne itp.).

Współcześnie, szerokie podejście do metody środowiskowej prezentuje Keith Popple¹², według którego można wyróżnić osiem modeli pracy socjalnej, prowadzonej metodą środowiskową: opieka środowiskowa, organizacja społeczności lokalnej, rozwój lokalny, planowanie społeczne, edukacja środowiskowa, działanie środowiskowe, klasowa, skoncentrowana na konflikcie, bezpośrednia akcja na poziomie lokalnym, feministyczna oraz antyrasistowska praca środowiskowa.

Wśród wielu zaprezentowanych odmian metody środowiskowej najlepsze wydaje się podejście systemowe. Rozpatrywanie pracy socjalnej w kategoriach systemowych jest zasadne, gdy przypomnieć, że misją organizacji środowiskowej pomocy społecznej jest pomoc potrzebującym w ich środowisku zamieszkania. Koncepcja systemów łączy w sobie terapeutyczną (skoncentrowaną na jednostce) i reformatorską (nastawioną na zmianę środowiska) tradycję w pomocy społecznej i pracy socjalnej. Analiza systemowa praktyki pracy socjalnej opiera się na założeniu zależności jakości życia klientów pomocy społecznej od systemów wsparcia, znajdujących się w ich środowisku społecznym. Systemy wsparcia tworzą: rodzina, przyjaciele, współpracownicy (systemy naturalne, nieformalne), grupy środowiskowe, związki zawodowe (systemy formalne) oraz infrastruktura społeczna (przychodnie zdrowia, szpitale, szkoły itp.). Potrzebujący pomocy nie zawsze są w stanie skorzystać z systemów wsparcia, które mogą nie istnieć w ich otoczeniu, nie posiadać odpowiednich zasobów, ludzie mogą być nieświadomi ich obecności, nie chcieć czy nie móc z nich skorzystać (efektywne użycie systemów pomocy jest trudne, gdy pozostają one w konflikcie). Pracę socjalną można w tym podejściu rozpatrywać przez system zmiany (pracownicy socjalni i organizacje, w których pracują), system klientów (jednostki, rodziny, społeczności lokalne itp.), system działania (zespół, z którym współpracuje pracownik socjalny dla wywołania pożądanej zmiany) oraz system celu (na który oddziałuje pracownik socjalny dla uzyskania pożądanej zmiany). Rolą pracownika socjalnego powinno być budowanie systemów wsparcia lub poprawa ich relacji z klientami pomocy społecznej. Pracownik socjalny może pozostawać ze swoim otoczeniem w różnych relacjach (współpracy, konfliktu lub negocjowania porozumienia)¹³, ale w każdej z tych ról jego działanie jest oparte na interakcjach ze środowiskiem i obecnymi w nim systemami.

Rozwinięciem koncepcji systemów jest podejście ekologiczne, oparte na biologicznym pojęciu ekosystemu, rozpowszechnione w praktyce pracy socjalnej w latach osiemdziesiątych XX wieku przez Caryl B. Germain i Alex Gitterman¹⁴ jako tzw. model życia. W tym modelu ludzie są postrzegani jako żywe systemy, podmioty

15. N. Reigate, *Networking*, [w:] M. Davies (red.), *The Blackwell Companion to Social Work*, Blackwell Publishers, Oxford 1997, s. 214–222.

16. M. Payne, op. cit., s. 153.

17. A.C. Kubisch, *Comprehensive Community Initiatives: Lessons in Neighborhood Transformation*, www.nhi.org/online/issues/85/compcomin.html

pozostające w relacjach wymiany ze środowiskiem. Interakcje między jednostką a jej środowiskiem społecznym zostają zakłócone przez problemy społeczne (biedę, dyskryminację itp.), dlatego celem pracy socjalnej powinno być wzmacnianie zdolności adaptacyjnych klientów i wpływanie na środowisko w celu ułatwienia procesów przystosowawczych jednostki.

Najpopularniejszą odmianą koncepcji systemowych jest podejście sieciowe¹⁵ (*social networking*), które zakłada potrzebę oparcia działań pracownika socjalnego i organizacji pomocy społecznej na istnieniu sieci wsparcia, pomocy (m.in. grup samopomocy). Celem działań jest identyfikacja formalnych i nieformalnych sieci społecznych klienta i użycie ich w procesie pomocy. Podejście sieciowe skupia uwagę na sieciach osobistych i społecznych. W pierwszym przypadku pracownik socjalny koncentruje się na wzmocnieniu (*empowerment*) i rozwinięciu umiejętności samopomocy klienta, poprzez m.in. trening umiejętności społecznych. Społeczny aspekt podejścia sieciowego oznacza natomiast działania pracownika socjalnego w roli pośrednika, konsultanta, ułatwiającego relacje między sieciami pomocy a klientem. Praca z systemami wsparcia może obejmować kliniczne interwencje w istniejące już sieci, zarządzanie relacjami jednostki z sieciami społecznymi oraz działania na rzecz rozwoju i doskonalenia sieci pomocy. Jak wskazują badania empiryczne bardziej racjonalną strategią jest wspieranie nieformalnych sieci niż zastępowanie nimi formalnych, publicznych systemów pomocy.

Wymienione odmiany teorii systemów łączy nacisk położony na środowiskowe uwarunkowania pracy socjalnej, interaktywny charakter oraz podejście ekwiwalentne i multifinalne, unikające linearnej, przyczynowo skutkowej interpretacji zjawisk i procesów społecznych. Cechą dystynktywną koncepcji systemowych jest również ich unitarny, integracyjny charakter, łączący różne metody pracy socjalnej¹⁶. Podejście określane jako ekologiczne lub ekosystemowe staje się współcześnie dominującym modelem pracy socjalnej, której celem jest poprawa systemów społecznego wsparcia, przez działanie środowiskowe, oraz wzmacnianie kompetencji osobistych klienta. Sprzyja temu bliskość instytucji pomocy społecznej i pracowników socjalnych pochodzących ze społeczności, w której działają, oraz znajomość warunków życia, cech środowiska społecznego i kulturowego klientów. W tym modelu zakłada się partnerstwo pracownika socjalnego i jego nieformalnego opiekuna, czyli dzielenie się odpowiedzialnością za: losy klientów z członkami rodziny, sąsiadami, grupami samopomocowymi i organizacjami pozarządowymi, tworzenie systemu, sieci wsparcia społecznego. Istotą działań jest nie tylko określenie potrzeb i problemów podopiecznych, lecz także potencjału możliwości formalnych i nieformalnych sieci wsparcia.

Bliskie podejściu systemowemu w pracy socjalnej w społeczności lokalnej jest tzw. szerokie, wszechstronne (*comprehensive community initiatives*)¹⁷ podejście

18. A. Kurzynowski (red.), *Polityka społeczna*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2006.

19. A. Kurzynowski, P. Błędowski, *Polityka społeczna centralna, regionalna i lokalna*, [w:] A. Kurzynowski (red.), *Polityka społeczna*, op. cit.

do organizowania społeczności lokalnej. Jest to kompleksowe działanie wewnętrzne i zewnętrzne wielu podmiotów lokalnych, obejmujące wszystkie obszary życia społeczności lokalnej w celu jej całkowitej przebudowy. Główne cele programów i praktyki w ramach szerokiego podejścia do organizowania społeczności lokalnej obejmują koordynację działań oraz poprawę efektywności i wydajności pracy instytucji lokalnych, tworzenie nowych form uczestnictwa, a także włączanie w budowę społeczności lokalnej podmiotów z zewnątrz. Strategia *comprehensive community initiatives* odwołuje się bezpośrednio do kapitału. Kluczowym działaniem w tej strategii jest budowa i rozwój kapitału ludzkiego (zaradności jednostkowej), kapitału społecznego (samoorganizacji obywatelskiej) oraz kapitału lokalnego, czyli infrastruktury instytucjonalnej.

W całościowym podejściu do pracy środowiskowej nowa jest rola lokalnych organizacji pomocy oraz pracy socjalnej w społeczności lokalnej. Praca z klientem jest uzupełniona o pośrednie formy świadczenia usług, czyli poszukiwanie i wykorzystywanie bądź tworzenie nowych zasobów społeczności lokalnej. Podkreśla się tutaj potrzebę większego uczestnictwa mieszkańców, członków społeczności lokalnej w określaniu celów i form pracy socjalnej oraz potrzebę nowej, elastycznej struktury organizacyjnej.

Lokalna polityka społeczna

Polityka społeczna, jak ją definiuje Adam Kurzynowski¹⁸, to działalność państwa, samorządów i organizacji pozarządowych, zmierzająca do kształtowania ogólnych warunków pracy i bytu ludności, prorozwojowych struktur społecznych oraz stosunków społecznych, opartych na równości i sprawiedliwości społecznej, sprzyjających zaspokajaniu potrzeb społecznych na dostępnym poziomie. Lokalna polityka społeczna jest prowadzona przez podmioty lokalne, mające najlepsze rozpoznanie potrzeb środowiska, rodzin, osób starszych, niepełnosprawnych, bezdomnych, cudzoziemców, przebywających na terenie gminy bez prawa stałego pobytu, dzieci i młodzieży, rynku pracy itp.

Próbie definicji lokalnej polityki społecznej podjęli Adam Kurzynowski i Piotr Błędowski¹⁹. Zgodnie z ich rozumieniem, lokalna polityka społeczna odnosi się do środowiska gminnego, w którym występuje bezpośrednio, naturalne połączenie istniejących potrzeb i środków, przeznaczonych na ich zaspokajanie. Terenem realizacji celów lokalnej polityki społecznej są gmina i powiat. Skala powiatu jest właściwa do sformułowania pełnej diagnozy problemów społecznych i wskazania sposobów ich rozwiązania przy racjonalnym wykorzystaniu infrastruktury społecznej, odpowiednim gospodarowaniu środkami finansowymi i rzeczowymi. Zaletami lokalnej

20. Ibidem.

polityki społecznej są m.in.: szybkość reakcji podmiotów na ujawniające się problemy społeczne, trafne rozpoznanie sytuacji pojedynczych środowisk, lepsze możliwości wykorzystania lokalnego potencjału społecznego, uwzględnianie lokalnej specyfiki przy formułowaniu diagnozy społecznej, kontrola społeczna, sprzyjająca racjonalnej gospodarce środkami materialnymi i zasobami ludzkimi.

Podmiotami lokalnej polityki społecznej są organy samorządu terytorialnego, realizujące funkcje stanowiące (rada powiatu, rada gminy), funkcje wykonawcze (burmistrzowie, wójtowie, starostowie i prezydenci powiatów grodzkich) oraz wyspecjalizowane instytucje samorządowe. Należą do nich samorządowe instytucje pomocy społecznej (gminne ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy społecznej), placówki oświatowe (do poziomu gimnazjum gmina, a wyżej powiat), organizacje pozarządowe (zwłaszcza grupy samopomocowe, które aktywizują środowiska lokalne). Do lokalnych podmiotów można zaliczyć również Kościół katolicki, inne kościoły i związki wyznaniowe, lokalne zakłady pracy itp. Zadaniem gminy w sferze społecznej są m.in.: zwalczanie ubóstwa i innych negatywnych socjalnych skutków długookresowego bezrobocia, świadczenia materialne, zachowanie samodzielności życiowej i ekonomicznej, integracja społeczna.

Pomiędzy polityką społeczną, realizowaną przez rząd i inne podmioty centralne, regionalne oraz lokalne, powinna zachodzić zgodność, gdy chodzi o ogólne cele polityki społecznej w państwie, przy równoczesnym nakierowaniu tych polityk na zaspokojenie specyficznych potrzeb i rozwiązywanie problemów charakterystycznych dla poszczególnych regionów i środowisk lokalnych. Relacje między centralną i lokalną polityką społeczną określają akty prawne, dotyczące zadań i przepływu środków finansowych na ich realizację oraz współpracy i kontroli, które wynikają z określonych ustaw oraz zasad funkcjonowania samorządu terytorialnego. Obok formalnych są również relacje nieformalne, powstające w efekcie realizacji programów specjalnych i zasilania finansowego. Rola państwa – zgodnie z zasadą subsydiarności – jest pomocnicza, a uzasadnieniem lokalnej polityki społecznej jest lokalny charakter potrzeb, a ponieważ w ich zaspokajaniu biorą udział podmioty lokalne, jest ona źródłem aktywizacji ekonomicznej i społecznej ludności²⁰. W relacjach między centralną, regionalną oraz lokalną polityką społeczną mogą występować deformacje, gdy wyższy rangą podmiot zawłaszcza prawo decydowania o sprawach niższego szczebla lub władze centralne przekazują zadania i uprawnienia, nie mając wystarczających środków do ich realizacji. Jest tak również, gdy podmioty centralne nie realizują skutecznej polityki przestrzennego wyrównywania szans i warunków bytu ludności, co prowadzi do powiększania się zróżnicowania przestrzennego, zarówno materialnego, jak i społecznego. Brak współpracy podmiotów wszystkich szczebli uniemożliwia racjonalizację wydatkowania środków i skuteczność działania. Zła re-

21. J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Kreowanie ładu społecznego*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Warszawa 2005.

22. K. Krzeczkowski, *Polityka społeczna*, PISS, Łódź 1947.

23. J. Auleytner, op. cit.

24. J. Supińska, *Dylematy polityki społecznej*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 1991.

alizacja celów polityki lokalnej i regionalnej destabilizuje z kolei centralną politykę społeczną i może prowadzić do kryzysu społecznego i gospodarczego. Dowartościowanie zdecentralizowanej polityki społecznej nakłada odpowiedzialność za rozwój lokalny, co jest problemem w samorządach lokalnych o niskich dochodach. W skład systemu podmiotów polityki społecznej w gminie wchodzi różnorodny podmiot otoczenia zewnętrznego (właściwe ministerstwa, samorząd terytorialny szczebla powiatowego i wojewódzkiego, administracja rządowa szczebla wojewódzkiego), samorząd terytorialny, instytucje i organizacje działające na terenie gminy (instytucje pomocy społecznej, powiatowe urzędy pracy, placówki oświatowe, zakłady pracy, partie i ruchy polityczne, kościoły i związki wyznaniowe, organizacje pozarządowe, domy kultury, wolontariusze, grupy samopomocy).

Prekursorem studiów nad lokalną polityką społeczną w Polsce był jeden z założycieli i kierowników Instytutu Gospodarstwa Społecznego w Warszawie, wybitny reprezentant polskiej myśli społecznej pierwszej połowy XX wieku, Konstanty Krzeczkowski. Był to, jak wskazuje Julian Auleytner²¹, uczonek, który zaszczerpił na grunt polski ideę socjalizmu gminnego. Zdaniem Krzeczковского, gmina jest podstawowym, pierwotnym wobec państwa podmiotem działań społecznych, w którym rozwijają się oparte na dobrowolności więzi społeczne. Samorząd jest organem gminy i stanowi formę upodmiotowienia społeczeństwa lokalnego, poprzez: tkwiący w samorządzie potencjał aktywizacji polityki społecznej, szerokie zaangażowanie mieszkańców w działania, których celem jest zaspokojenie potrzeb. W ten sposób samorząd stwarza szansę rozwoju demokracji czynnej, poprzez specyfikę swoich działań, polegającą na bezpośrednim uczestnictwie współmieszkańców w rozwiązywaniu lokalnych problemów społecznych. Jak wskazywał Konstanty Krzeczkowski, antycypując totalitarną przyszłość naszego i innych krajów regionu: „Przed każdym organizmem państwowym stoi dylemat: albo totalizm państwowy i śmierć samorządu (samorząd »mianowany«), albo pełny i całkowity samorząd, który oczywiście postawi to samo zagadnienie i przed państwem autokratycznym”²². W komentarzu do prezentacji socjalizmu gminnego Konstantego Krzeczковского, Julian Auleytner pisze: „Na przykładzie modelowej analizy gminy i samorządu można więc wskazać kierunek propozycji zgłaszanych przez przedstawicieli socjalizmu gminnego w okresie międzywojennym. Ich istotą była chęć stworzenia trwałych, upodmiotowionych struktur społecznych, odpornych na wahania koniunkturalne i sprzyjających oddolnie wyzwalanej aktywności lokalnej”²³.

Decentralizacji polityki społecznej towarzyszyły analizy na ten temat, a początki debaty w tym zakresie sięgają wczesnych lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy pojawił się postulat uspołecznienia polityki społecznej. Istotą tego dyskursu dobrze oddaje sformułowanie Jolanty Supińskiej²⁴: „Upaństwowiona czy uspołeczniona poli-

25. A. Piekara, *Wartości i funkcje społeczne samorządu terytorialnego*, „Państwo i Prawo” 1990, nr 8.

26. S. Golinowska (red.), *Nowa struktura instytucji sfery społecznej*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 1994.

27. J. Hryniewicz (red.), *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.

28. T.G. Grosse, *Zmierzch decentralizacji w Polsce?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

29. J. Borkowski, *Jednostka a administracja publiczna po reformie ustrojowej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001.

30. A. Frąckiewicz-Wronka (red.), *Samorządowa polityka społeczna*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, Warszawa 2002.

tyka społeczna”. Rozwój dyskusji wokół lokalnej polityki społecznej nastąpił w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy zaczęto budować samorząd terytorialny, wielu badaczy²⁵ podjęło się wtedy analizy wartości i funkcji społecznych tej instytucji. Wówczas rozpoczęto również studia empiryczne infrastruktury społecznej, które przyniosły cenne informacje o kształtowaniu się nowego ładu instytucjonalnego. Na szczególną uwagę zasługują badania prowadzone pod kierunkiem Stanisławy Golinowskiej w projekcie KBN w 1993 roku. Ich rezultaty ukazały się w pracy zbiorowej *Nowa struktura instytucji sfery społecznej*, wydanej przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w 1994 roku²⁶. Zwiększenie zainteresowania problematyką lokalnej polityki społecznej pojawiło się w okresie planowania, wprowadzania i pierwszej oceny drugiej reformy administracyjnej kraju w 1999 roku. Analizy zapoczątkowała Józefina Hryniewicz²⁷, prowadząc w latach 1999–2000 badania procesu decentralizacji funkcji społecznych państwa oraz rozwoju głównych instytucji lokalnej polityki społecznej. Obawy dotyczące dalszych losów decentralizacji wyrażali niektórzy badacze²⁸, analizując politykę rozwoju w nowych województwach w kontekście integracji europejskiej. Janusz Borkowski²⁹ podjął się analizy sytuacji obywatela w relacjach z administracją publiczną po reformie ustrojowej. Ambitną próbę stworzenia swobodnego kompendium wiedzy na temat samorządowej polityki społecznej podjęła grupa autorów opracowania *Samorządowa polityka społeczna*, pod redakcją Aldony Frąckiewicz-Wronki³⁰. Analizując podstawy prawne i finansowe samorządu lokalnego oraz realizację przez jednostki samorządu terytorialnego zadań z zakresu polityki społecznej. Na szczególną uwagę zasługuje artykuł Lucyny Frąckiewicz zatytułowany zwięźle *O potrzebie samorządowej polityki społecznej i jej uwarunkowaniach*, w którym autorka podejmuje próbę opisu i oceny źródeł informacji statystycznej o sytuacji lokalnej i regionalnej, niezbędnych do stworzenia diagnozy społecznej regionu, oraz podkreśla konieczność kształcenia pracowników samorządowych.

Kompleksowa analiza lokalnej polityki społecznej, prowadzonej przez samorządy, wymaga wprowadzenia pojęcia „planowania w sektorze publicznym”. Tradycyjnie uwaga władz samorządowych koncentrowała się przede wszystkim na planowaniu urbanistycznym i przestrzennym. Obecnie władze lokalne wyraźnie odwołują się do koncepcji planowania strategicznego jako jednego z najistotniejszych instrumentów planistycznych oddziaływania na lokalny rozwój społeczno-gospodarczy. Opracowywane plany strategiczne mają coraz bardziej kompleksowy charakter i – obok lokalnej gospodarki – istotne miejsce w strategiach zajmuje również sfera społeczna. Coraz częściej tworzone są strategie sektorowe, wytyczające cele i działania w określonych aspektach funkcjonowania jednostek terytorialnych, w tym w zakresie polityki społecznej.

Jak w tym kontekście należy oceniać samorządową politykę społeczną realizowaną po wprowadzeniu reformy, powołującej trójszczeblowy system administra-

31. J. Hryniewicz, *Decentralizacja funkcji społecznych państwa*, op. cit.

32. J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem*, op. cit.

32. J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem*, op. cit.

33. J. Krzyszkowski, *Instytucje i organizacje społeczne jako partnerzy władz samorządowych*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska (red.), *Samorządy lokalne wobec bezrobocia i biedy*, Instytut Socjologii UŁ, Łódź 2003.

34. Ibidem.

35. A. Symonds, A. Kelly (red.), *The Social Construction of Community Care*, Palgrave Macmillan, London 1998, s. 3 i dalsze.

cji? Pierwszych odpowiedzi na to pytanie udzieliła wspomniana już Józefina Hryniewicz³¹ w analizach powiatowych centrów pomocy rodzinie, przeprowadzonych w latach 1999–2000 przez zespół, wskazując na liczne niedostatki nowego systemu. Przyczyną było złe przygotowanie reformy w sferze socjalnej, ponieważ ogólnikowo określono jej zakres, kompetencje i środki, brak było wzorów nowych organizacji i procedur ich działania. Kadra instytucji polityki społecznej nie została przygotowana do realizacji nałożonych na nią zadań, równocześnie napotkała na opór części lokalnych polityków i ekspertów³². Analizy empiryczne³³ infrastruktury społecznej i zasobów ludzkich w pomocy społecznej regionu łódzkiego wskazują, że władze samorządowe nie są dobrymi partnerami publicznego sektora pomocy społecznej w jego walce z biedą. Wyraża się to w postawach lokalnych elit politycznych i strategiach samorządów lokalnych wobec pomocy społecznej i biedy. Cechuje je znikoma wrażliwość na problemy społeczne, brak znajomości problemów pomocy społecznej oraz negatywna ocena działań pracowników ośrodków pomocy społecznej. Analiza zachowań władz lokalnych w regionie łódzkim wskazuje na trzy strategie samorządów lokalnych wobec pomocy społecznej i problemów biedy: ignorowanie spraw społecznych i kierowanie środków finansowych na inwestycje, przerzucanie odpowiedzialności na służby społeczne, bierność wobec problemów społecznych, traktowanych jako „naturalne”³⁴.

Środowiskowa pomoc społeczna

Środowiskowa pomoc społeczna, tj. pomoc udzielana klientowi w miejscu zamieszkania, może być, zdaniem badaczy brytyjskich³⁵, definiowana w trojaki sposób: ze względu na obszar działania jako pomoc udzielana w środowisku; ze względu na dostawcę usług jako pomoc świadczona przez środowisko; ze względu na odbiorcę usług jako pomoc świadczona dla środowiska. Określenie *pomoc świadczona w środowisku* oznacza zasięg terytorialny organizacji świadczących opiekę ludności miejscowej. Do pomocy świadczonej w środowisku należy sieć organizacji pomocy społecznej, zlokalizowana w danym środowisku (ośrodki pomocy społecznej, domy pomocy społecznej, domy dziecka o zasięgu lokalnym itp.) oraz opieka domowa, czyli w miejscu zamieszkania. *Pomoc świadczona przez środowisko* oznacza profesjonalną pomoc świadczoną przez etatowych pracowników lub wolontariuszy organizacji pomocy społecznej, jak i pomoc ze strony członków rodziny, sąsiadów czy przyjaciół. *Pomoc świadczona dla środowiska* to powszechny, uniwersalny system publicznej pomocy społecznej lub ochrony zdrowia, który świadczy usługi socjalne wszystkim mieszkańcom lub wybranym, wyraźnie określonym, grupom klientów zamieszkującym dany teren.

36. P. Błędowski, *Pomoc społeczna*, [w:] A. Kurzynowski (red.), *Polityka społeczna*, op. cit., s. 248.

37. J.K. Brown, J. Bradshaw, *Issues in Social Policy*, Routledge, Kegan Paul, London 1978, s. 114.

38. K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, op. cit., s. 155.

Koncentracja uwagi na środowiskowej pomocy społecznej jest zgodna z tendencjami rozwojowymi pomocy społecznej w Polsce i służb społecznych w Europie. Autorzy³⁶ zajmujący się tą problematyką prognozują rozwój usług socjalnych o charakterze komunalnym, nastawionych na określonego klienta. Środowiskowa, gminna pomoc społeczna, będzie główną, dominującą, formą usług w przyszłości, co wynika z charakteru problemów społecznych (starzenie się ludności, gettyzacja biedy itp.), jak i zdecydowanie niższych kosztów usług socjalnych, świadczonych w miejscu zamieszkania, w porównaniu z pomocą instytucjonalną. Dodatkowym argumentem, przemawiającym na rzecz pomocy środowiskowej, jest możliwość wykorzystania przez nią naturalnych systemów pomocy (rodziny, sąsiadów itp.), ponieważ pomoc środowiskowa, zgodnie z Ustawą o pomocy społecznej (1990), działa w miejscu zamieszkania klienta, w jego środowisku. Działanie na rzecz zagrożonych biedą i wykluczeniem społecznym oznacza nową rolę służb społecznych, przejście od funkcji opiekuńczej do aktywizującej. Reorientacja służb społecznych wymaga wielu zmian w sferze infrastruktury prawno-organizacyjnej oraz nowych metod działania. Nowego znaczenia nabierają również relacje organizacji pomocy społecznej z jej otoczeniem: władzą lokalną, podmiotami infrastruktury społecznej i organizacjami pozarządowymi, które są potencjalnym pracodawcą, kreującym miejsca pracy dla osób zagrożonych trwałą marginalizacją.

Ważne jest, jak się wydaje, wskazanie na istotne ograniczenia omawianej metody. Są one spowodowane odmiennymi oczekiwaniami, jakie mają wobec środowiskowej pomocy, tworzącej instytucjonalny wymiar metody środowiskowej, różni aktorzy życia publicznego. Jak trafnie komentowali przed laty Jones K. Brown i James Bradshaw: „Dla polityka pomoc środowiskowa (*community care*) jest użytecznym zwrotem retorycznym, dla socjologa kijem do bicia instytucjonalnej opieki, dla urzędnika tanią alternatywą dla instytucjonalnej opieki, formą opieki, za którą odpowiedzialnością obarcza się władze lokalne, dla wizjonera to sen o nowym społeczeństwie, w którym ludzie naprawdę troszczą się o siebie nawzajem, a dla pomocy społecznej jest nocną marą podwyższonych publicznych oczekiwań i nieadekwatnych zasobów, aby je spełnić”³⁷. O ograniczeniach analizowanej metody pisała też Kazimiera Wódz, wskazując wnikliwie, że: „Metoda organizowania społeczności lokalnej może służyć rozbudzaniu aktywności samorządowej, ale nie może jej zastąpić. Istota tej metody tkwi w rozwijaniu w ludziach poczucia przynależności do określonej zbiorowości i wzmacnianiu procesów identyfikacyjnych, które w perspektywie mogłyby sprzyjać uruchomieniu motywacji prospołecznej i zachowań kooperacyjnych”³⁸.

Możliwości zastosowania metody środowiskowej warunkuje typ społeczności, w której jest realizowana. Środowisko wielkomijskie, ze względu na swoją heteroge-

nicność, rozproszenie codziennych aktywności, jest trudne jako teren aktywizacji, partycypacji bez ważnego bodźca, przełamującego partykularne interesy i inercję. Dlatego dla organizacji społeczności konieczne jest tworzenie kanałów komunikacji jako podstawy budowy więzi społecznej. Odmierna sytuacja występuje na wsi, ze względu na kontekst społeczno-kulturowy, na brak wielu instytucji i usług i ogólny niedorozwój instytucjonalnych form pomocy. Tutaj więzi społeczne traktowane są jako potencjalne źródło pomocy ze strony członków rodziny i innych osób z najbliższego otoczenia. Środowiskowa pomoc społeczna, prowadząc pracę ze społecznością lokalną, nie ogranicza się do pracy socjalnej ze społecznością lokalną, ale jest szerszą formą aktywności, co znalazło swój wyraz w oddzielnym zawodzie organizatora środowiska (*community worker*).

1/2

Renesans badania społeczności lokalnych i rozwój samorządu w Polsce

Odrodzenie badań społeczności lokalnych w Polsce

Analizy zbiorowości terytorialnych mają długą tradycję w naukach społecznych. Po rozkwicie studiów nad społecznościami lokalnymi w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku, renesans zainteresowania tym obszarem życia społecznego nastąpił w latach sześćdziesiątych i na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia. Przyczynami tego były: kryzys społeczeństwa masowego, *welfare state* w świecie kapitalistycznym oraz początek upadku państw komunistycznych. W świecie kapitalistycznym totalnej krytyce poddano rozbudowę państwa opiekuńczego, w którym upatrywano przyczyn zachowań roszczeniowych, obniżających przedsiębiorczość jednostek, a w efekcie kryzys ekonomiczny kapitalizmu. Renesans lokalizmu w Polsce w okresie PRL-u był związany z kwestiami zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych oraz z poszerzeniem zakresu wolności obywatelskich natury moralnej. Jak wskazuje Paweł Starosta³⁹, renesans lokalizmu można ujmować w aspekcie aksjologicznym, ekonomicznym i organizacyjnym. W wymiarze aksjologicznym renesans lokalizmu w kapitalizmie był oparty na krytyce społeczeństwa masowego, zaniku poczucia wspólnoty, a w Polsce jako lekarstwo na zniewolenie przez państwo komunistyczne oraz potrzeby umocnienia solidaryzmu społecznego. W aspekcie ekonomicznym w krajach zachodnich lokalizm wyrastał z krytyki masowej produkcji i konsumpcji, w Polsce zaś chodziło o zaspokojenie rozbudzonych potrzeb społecznych. Natomiast w ujęciu organizacyjnym lokalizm był w krajach kapitalistycznych

40. H. Izdebski, *Historia administracji*, Wydawnictwo Liber, Warszawa 1997.

związany z krytyką państwa ograniczającego przedsiębiorczość jednostek, a w Polsce podkreślano pomocniczy charakter struktur lokalnych wobec instytucji państwa.

Największy rozwój badań społeczności lokalnych nastąpił w Polsce w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia w związku z ideą sformułowaną przez Antoniego Kuklińskiego *uśpionego potencjału lokalnego*. Program „Rozwój regionalny – Rozwój lokalny – Samorząd terytorialny” był koordynowany przez Antoniego Kuklińskiego, Bohdana Jałowieckiego, Grzegorza Gorzelaka i Kazimierza Z. Sowę w ośrodkach warszawskim i rzeszowskim. Badania nad społecznościami lokalnymi w latach osiemdziesiątych i początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku pozwoliły na sformułowanie kilku wniosków. Potwierdziły one tezy Jacka Szmataki o emergentnym strukturalizmie społeczeństwa polskiego jako całości wielowarstwowej, której nie można zredukować wyłącznie do perspektywy makrostrukturalnej czy mikrostrukturalnej, ponieważ każda z warstw ma cechy specyficzne, których nie można przenosić na inne warstwy. Badania społeczności lokalnych w wyżej wymienionym programie ukazały swoistość życia społecznego na poziomie lokalnym i jego duże zróżnicowanie. Podstawą integracji społeczności lokalnych w latach osiemdziesiątych XX wieku był negatywny lokalizm. Dualizm sfery oficjalnej i nieformalnej oraz konfrontacja zasad normatywnych bezosobowego porządku państwa, a także osobowe zasady mikroukładów lokalnych. Słabość układów lokalnych była nie tylko efektem dominacji makrostruktury autorytarnych państw nad mezostrukturą, lecz także dominacji mikrostruktur nad mezostrukturą, co wyrażało się we wpływie tzw. amoralnego familaryzmu. Podsumowując bilans badań nad społecznościami lokalnymi, prowadzonymi w ramach programu „Rozwój regionalny – Rozwój lokalny – Samorząd terytorialny”, zakończonych na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, można wskazać na ich istotny wkład w rozumienie lokalnej wspólnoty obywatelskiej oraz specjalizacji i fragmentacji terytorium jako podstawy życia społecznego. Wyniki badań ukazały istnienie odmiennych, nienakładających się na siebie przestrzeni funkcjonowania instytucji lokalnych, kontaktów społecznych i znaczeń symbolicznych oraz małą zdolność instytucji i stowarzyszeń lokalnych do lokalnej integracji.

Rozwój samorządu w polskiej polityce społecznej

Samorząd, jak definiują go znawcy przedmiotu⁴⁰, jest zdecentralizowaną formą zarządzania sprawami publicznymi, która polega na samodzielnym i niezależnym wykonywaniu przez określoną społeczność niektórych funkcji z zakresu administracji publicznej. Istotą samorządu jest wypełnianie zadań publicznych dotyczących danej społeczności przez samych zainteresowanych. W teorii samorząd dzieli się na zakładowy i korporacyjny. Samorząd zakładowy działa w ramach zakładu administra-

41. P. Starosta, *Samorząd terytorialny*, [w:] *Encyklopedia Socjologii*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2002.

42. H. Izdebski, op. cit.; S. Wójcik, *Samorząd terytorialny w Polsce w XX wieku*, RW KUL, Lublin 1999.

cyjnego (publicznego), opierając się na istniejących materialnych lub finansowych zasobach, a samorząd korporacyjny funkcjonuje na podstawie członkostwa i jest dzielony na samorząd terytorialny i specjalny. Samorząd specjalny jest reprezentacją zawodu lub działalności gospodarczej (samorzady adwokatów, lekarzy, rolnicze, rzemieślnicze itp.), zaś samorząd terytorialny ma charakter powszechny i obejmuje wszystkich obywateli zamieszkałych na terenie określonej jednostki podziału terytorialno-administracyjnego.

Paweł Starosta⁴¹ definiuje samorząd terytorialny jako instytucję społeczną, w której wybrani członkowie zbiorowości mają uprawnienia decyzyjne dla działań, związanych z zaspokajaniem potrzeb publicznych mieszkańców danego terytorium. Samorządność, demokracja lokalna to pojęcia, które odwołują się do społeczeństwa obywatelskiego, podmiotowości jednostek i zbiorowości terytorialnych, ale samorząd terytorialny jest przede wszystkim formą decentralizacji administracji publicznej. Oznacza to, że samorząd terytorialny samodzielnie wykonuje przypisane mu ustawowo kompetencje i jest w praktyce wyrazem decentralizacji politycznej władzy wykonawczej. Jest to zgodne z zasadą subsydiarności, pomocniczości państwa, według której władza centralna zajmuje się tylko tymi sprawami lokalnymi, których nie są w stanie samodzielnie rozwiązać mniejsze wspólnoty, w tym samorząd terytorialny.

Jak wskazują badacze przedmiotu⁴², samorządność terytorialna ma w Polsce i Europie długą tradycję. W naszym kraju historia samorządu sięga średniowiecza, XIII wieku, kiedy rozwinął się samorząd miejski, odwołujący się w swoich rozwiązaniach do prawa niemieckiego. Najważniejszy w tradycji polskiej był jednak powstały w XV wieku samorząd szlachecki, którego formą instytucjonalną był sejmik ziemski. Odgrywał on szczególną rolę w sytuacji braku władzy centralnej (bezkrólewie), gdy tworzone konfederacje lokalne w celach samoobrony. Jak wskazuje Michał Kulesza – współczesny, znany nam samorząd terytorialny, oparty na prawie publicznym, ukształtował się w Europie pod wpływem rewolucji francuskiej 1789 roku, a więc w okresie budowy nowoczesnego samorządu terytorialnego – Polska wówczas znajdowała się pod zaborami, choć echa europejskich rozwiązań można znaleźć w Konstytucji 3 Maja. W okresie niewoli Polska była więc terenem, na którym mocarstwa zaborcze rozwijały swoje, obce naszej tradycji, koncepcje organizacji administracji publicznej.

Zasadnicza zmiana w tym względzie nastąpiła po odzyskaniu niepodległości, choć i wtedy ujednolicenie ustroju terytorialnego było bardzo powolnym procesem. Zapoczątkowała go w okresie międzywojennym Konstytucja Marcowa z 1921 roku, która stworzyła podstawy pod samorządowy ustrój gmin i powiatów (gminy m.in. zajmowały się opieką społeczną). Koncepcje samorządowości ograniczyła jednak Konstytucja Kwietniowa z 1935 roku, zgodnie z którą samorząd stał się częścią ad-

43. K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009, s.181 i dalsze.

ministracji państwowej. W okresie międzywojennym funkcjonowały również inne formy samorządności, m.in. samorządność lokatorska (samorzady mieszkańców osiedla).

Po II wojnie światowej, od 1948 roku, zaczęto wprowadzać model partii, państwa i gospodarki wzorowany na ZSRR. W praktyce oznaczało to (1950) ostateczną likwidację samorządu terytorialnego, zamiast którego wprowadzono rady narodowe jako terenowe organy administracji państwowej, podległe służbowo Krajowej Radzie Narodowej, a następnie Radzie Państwa, co ostatecznie zatwierdziła stalinowska konstytucja z 1952 roku. W całym okresie PRL-u dominowała centralizacja administracji. Zlikwidowano nawet samorząd lokatorski, który zastąpiły komitety blokowe. W 1983 roku nastąpiła reaktywacja ustroju samorządowego, ale tylko funkcje opinotwórcze i kontrolne przy niewielkim zakresie kompetencji i całkowite uzależnienie finansowe od administracji państwowej. W latach dziewięćdziesiątych minionego wieku w wyniku reformy samorządowej powstała gmina, a w 1999 roku dwa wyższe szczeble samorządu, tj. powiat i samorząd wojewódzki (na wzór francuski). Zadania instytucji samorządowych można podzielić na zadania własne (realizowane na własną odpowiedzialność i finansowane z budżetu lokalnego, w tym opieka społeczna) i zadania zlecone (delegowane do jednostek samorządowych przez organy administracji państwowej, wraz ze środkami na ich realizację).

Postępująca demokratyzacja i decentralizacja tworzą warunki dla lokalnej polityki społecznej, co pozwala na integrację podmiotów publicznych, pozarządowych i społeczności lokalnej. Potencjalne możliwości przekształcenia się zbiorowości społecznych we wspólnoty terytorialne, zdolne do podmiotowego udziału w życiu społecznym i realizacji celów społecznych w danym środowisku, wymaga jednak spełnienia wielu warunków. Dyskusja nad lokalną polityką społeczną jest fragmentem szerszej debaty na temat funkcjonowania współczesnych państw i społeczeństw. Kluczowym zagadnieniem jest rola państwa jako głównego podmiotu polityki społecznej oraz zakres lokalnej i regionalnej polityki społecznej, wspomagającej zaspokajanie potrzeb w konkretnych środowiskach i rodzinach. Najważniejsza jest spójność regionalnej i lokalnej polityki z centralną polityką społeczną państwa. Cele i zakres regionalnej i lokalnej polityki społecznej są specyficzne w konkretnych środowiskach, dlatego działania naprawcze i rozwojowe realizowane poprzez decyzje bieżące i różne programy są w gestii podmiotów publicznych i samorządowych. Państwo nie jest w stanie realizować celów polityki społecznej bez partnerskiej współpracy z podmiotami lokalnymi i regionalnymi, będącymi blisko potrzeb indywidualnych i zbiorowych w środowisku zamieszkania.

Jeśli przyjmiemy takie założenia, to pozostaje pytanie, jakie skutki ma to podejście dla pracy socjalnej. Krzysztof Frysztacki⁴³ w swojej książce *Socjologia proble-*

mów społecznych w rozdziale XI, zatytułowanym *Polityka społeczna i praca socjalna jako szczególne sposoby odpowiedzi na problemy społeczne*: wskazuje na trzy tradycyjne metody postępowania pracownika socjalnego. Pierwszą jest kliniczna praca socjalna, czyli praktyka zawodowa, mająca na celu rozwinięcie i zastosowanie psychospołecznych zasobów, które mają pomóc jednostkom i grupom w rozwiązaniu ich problemów. Drugim rodzajem podejścia jest działanie pracownika socjalnego oparte na teorii systemów o orientacji makrospołecznej, czyli makropraca socjalna oparta na zaangażowaniu społecznym, co zbliża pracę socjalną do polityki społecznej. Z kolei metoda uogólniona (*generalist approach*), to podejście określane przez Frysztackiego⁴⁴ jako elastyczne pośrednictwo, socjalne moderowanie relacji jednostki ze społeczeństwem. Z punktu widzenia aktywizacji społeczności lokalnych, bez wątplenia najlepiej odpowiadającym potrzebom jest makropraca socjalna, ponieważ łączy ona pracę socjalną z polityką społeczną. Problemem pozostaje pytanie o przygotowanie lokalnych polityków społecznych i pracowników socjalnych zatrudnionych w środowiskowej pomocy społecznej do współpracy w tym zakresie. Niestety, lokalni politycy utożsamiają lokalną politykę społeczną z działaniami gminnego ośrodka pomocy społecznej, rzadko włączając do realizatorów polityki społecznej organizacje pozarządowe i osoby prywatne, a nie widzą w takiej roli innych instytucji publicznych, lokalnej infrastruktury społecznej (szkoły, ośrodki zdrowia), czy też parafii i innych instytucji kościelnych.

Analiza inicjatyw, podejmowanych w sferze polityki społecznej przez władze gmin, wskazuje, że działania te mają charakter doraźny, bieżący, a nie perspektywiczny. Władze gmin nie próbują trwale rozwiązywać problemów, tylko starają się je doraźnie łagodzić, a jako największą słabość postrzegają bierność mieszkańców. Lokalne środowisko społeczne jest, zdaniem lokalnych polityków, główną barierą rozwojową. Przy takim rozumieniu nie dziwi, że szanse na rozwój lokalny i rozwiązanie problemów przedstawiciele władz lokalnych upatrują w możliwościach, które tkwią w otoczeniu zewnętrznym, nie zaś w lokalnych zasobach, głównie w kapitale ludzkim. Można mieć wątpliwości, czy pozyskanie nawet znaczących funduszy, zważywszy na to, że czas finansowania unijnego jest ograniczony, wystarczy, aby trwale rozwiązać lokalne problemy. Brak lokalnej polityki społecznej, ale również marginalizowanie jej znaczenia i brak świadomości władz lokalnych w tym zakresie wynikają z braku wiedzy i zrozumienia dla tej polityki. Mimo powszechnych deklaracji potrzeby partnerstwa, najpowszechniejszą formą są krótkookresowe działania o charakterze interwencyjnym i doraźnym na zasadzie „pojawia się problem, szukamy wspólnie rozwiązania”. Relacje między władzą a instytucjami i organizacjami formalnego wsparcia nie noszą znamion dezintegracji i fragmentacji działań, ale doraźne współdziałanie i współpraca nie wyczerpują cech pełnego partnerstwa lokalnych

instytucji i organizacji społecznych na rzecz rozwiązywania problemów społecznych. Rzadkie są przypadki występowania pełnego partnerstwa na rzecz biednych, czyli działania, mającego formalną strukturę organizacyjną, będącego koalicją partnerów, posiadającego wspólny program działania oraz forum dla zwalczania biedy i promowania społecznej kohezji i inkluzji. Idea partnerstwa definiowana jest jako pomoc prywatnych firm, udzielana w sposób instytucjonalny podmiotom rozwiązującym problemy społeczne, a brak rozwiniętych form partnerstwa jest tłumaczony przyczynami ponadlokalnymi. Współpracę i partnerstwo międzysektorowe utrudnia brak wypracowanej koncepcji i wizji rozwoju lokalnego. Samorząd gminny, wraz z podległymi sobie instytucjami, jest często jedynym kreatorem lokalnej polityki społecznej i głównym partnerem zależnych od niego finansowo organizacji pozarządowych. Rodzi to paternalistyczną postawę sektora publicznego, której przejawem jest podejmowanie arbitralnych decyzji w kwestiach socjalnych.

Praca środowiskowa – analiza doświadczeń w obszarze pracy socjalnej i animacji społecznej

/ Maria Łuszczynska, Izabela Rybka

Zagadnienie animacji jest twórczo rozważane i adaptowane na gruncie polskiej pedagogiki społecznej, socjologii, pracy socjalnej. Animacja dosłownie oznacza ożywianie aktywności jednostek i grup¹. W niniejszej analizie zakłada się, że każda animacja ma charakter społeczny, a pod pojęciem „animacja społeczna” rozumiemy różnorodne praktyki, zorientowane na wzmocnienie siły i efektywności wspólnoty, poprawę lokalnych warunków życia, zwłaszcza grup społecznie upośledzonych, oraz umożliwienie członkom społeczności uczestniczenia w procesach podejmowania decyzji i osiągnięcia głębszego, długotrwałego wpływu na okoliczności kształtujące ich życie².

1. Por. opracowania J. Żebrowskiego, w których autor podejmuje próbę uchwycenia istoty i pokazuje rozwój pojęcia w ramach pedagogiki społecznej. J. Żebrowski, *Zawód wychowawcy i kierunki jego specjalizacji*, WSiP, Warszawa 1991, s. 101–124; tenże, *Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej*, [w:] *Wychowanie dla przyszłości*, WSP, Słupsk 1998.

2. Definicja „animacji społecznej” została sformułowana przez brytyjską Fundację Rozwoju Społeczności (*Community Development Foundation*).

3. Metoda środowiskowa została opracowana w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych XX wieku. W 1946 roku powstało Amerykańskie Towarzystwo Badań nad Organizowaniem Środowiska Lokalnego. Jej geneza jest związana z potrzebą rozwiązywania uciążliwych problemów społecznych, przy pomocy zaktywizowanej społeczności lokalnej – głównych interesariuszy znajdowania rozwiązań. W 1962 roku metoda środowiskowa została zaakceptowana przez Radę ds. Kształcenia w Pracy Socjalnej (Council on Social Work Education) za trzecią podstawową metodę pracy socjalnej, por. G. Wilson, *From Practice to Theory*, [w:] R.W. Roberts, H. Northen (red.), *Theories of Social Work with Groups*, Columbia University Press, New York 1976, s. 31.

Animacja od lat jest konsekwentnie rozwijana w ramach modelu Centrum Aktywności Lokalnej, który jest opisywany i analizowany w polskiej literaturze przedmiotu, zarówno na gruncie teorii pedagogiki społecznej, jak i w praktyce, gdzie obserwuje się bogactwo jego zastosowań. Refleksyjna analiza doświadczeń wieloletniej pracy setek animatorów pozwala na sformułowanie modelu animacji społecznej, zawierającej charakterystykę animatora, jego celów i wartości, którymi kieruje się w swojej pracy i w swoim życiu, metod pozwalających mu skutecznie realizować podejmowane przez niego wyzwania.

W ostatnich latach – obok animacji społecznej realizowanej w ramach CAL – pojawiła się druga propozycja wykorzystania animacji jako skutecznej metody organizowania środowiska lokalnego w celu uruchomienia procesu zmiany społecznej i rozwoju społeczności lokalnej – w projekcie dotyczącym rozwoju społecznego i gospodarczego marginalizowanych obszarów wiejskich „Budujemy nowy Lisków” (PIW EQUAL).

Animacja społeczna korzysta z dorobku ruchu *community organizing*, z którego wywodzi się trzecia klasyczna metoda pracy socjalnej³. Polega ona na dążeniu do poprawy sytuacji społeczności lokalnej zjednoczonymi wysiłkami organizacji publicznych i społecznych, mobilizujących wszelkie siły społeczne do działań, opartych na wspólnym planie, wypracowanym na podstawie wniosków z kompleksowych badań. Proces zmiany społecznej, realizowanej w tym modelu, polega na podejmowaniu działań, takich jak np.: budowanie więzi pomiędzy mieszkańcami, identyfikowanie ważnych problemów społeczności lokalnej, mobilizowanie sił społecznych wokół ich rozwiązywania, czyli na działaniach, które sprzyjają budowaniu instytucjonalnego zaplecza do przeprowadzania pożądanej zmiany społecznej.

Czy w Polsce istnieją warunki sprzyjające rozwojowi animacji? Jakie są przeszkody i możliwości w tym zakresie, o co warto zadbać, żeby animacja stała się powszechnie stosowanym modelem pracy ze społecznością lokalną i modelem pracy socjalnej?

2/1

Animator: kompetencje, cele i wartości, metodyka pracy

Animacja ma dwa oblicza – bierne i czynne. Animator może kłaść nacisk na jedno bądź na drugie. Jeśli wybierze wariant pasywny, to ludzie, z którymi pracuje, będą dla niego obiektem, który należy ożywić i ukształtować poprzez oddziaływanie na nich. Natomiast zajmując postawę „aktywną” postrzega ludzi podmiotowo, jako osoby, które potrafią działać samodzielnie i przejawiać inicjatywę. Animatorzy koncentrują

4. Por. T. Jeffs, M.K. Smith, *Informal Education. Conversation, Democracy and Learning*, Educational Heretics Press, Nottingham 2005, s. 70.

5. Por. H. Smith, M. Smith, *The Art of Helping Others*, Jessica Kingsley, London 2008, s. 20.

6. Por. J. Szmagański, *Teoria pracy socjalnej a ideologia i polityka społeczna. Przykład amerykański*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1994, s. 85.

się w tym podejściu na środowisku i interakcjach, poszukując w ludziach „otwarcia” na uczestnictwo. Animator współpracuje z ludźmi w rozwiązywaniu ich problemów, dzięki czemu – poprzez działanie – razem nadają sens ich światu i im samym.

Różnica pomiędzy pasywną i aktywną animacją sprowadza się do tego, że bierni animatorzy będą robić różne projekty i przedsięwzięcia raczej **dla ludzi**, aniżeli **z nimi**. Aktywni będą „ożywiać” sytuację zamiast ludzi. Jako nieformalni edukatorzy będą pomagali budować środowisko i relacje, które mogą być wzmacniające dla społeczności. Animatorzy, zgodnie z metodyką pracy z grupami społecznymi, poszukują możliwości pracy z (a nie *dla*) ludźmi, nad sytuacjami i relacjami. Ich zaangażowanie i energia zostają ukierunkowane na współuczestnictwo z osobami, dla których animacja się dzieje, a nie w duchu pozytywizmu, kiedy to ożywiano maszyny parowe⁴. Ich „praca ze” społecznością jest swojego rodzaju „byciem z” tą społecznością. Żeby skutecznie „móc być z” grupą ludzi, trzeba pracować w pewnym określonym stanie umysłu, reprezentować określone kompetencje. Kluczem do nich jest umiejętność przejścia z postawy „działania” do postawy „otwartości”. Pierwszą cechuje zadaniowość, wewnętrzna presja na kończenie projektów, osiąganie celów i wypełnianie harmonogramów. Postawa otwartości skupia się na tym, co jest mówione, co się dzieje. Wyróżnia ją gotowość do bycia towarzyszem w wejściu w problem i w poszukiwaniu rozwiązań jakby od wewnątrz. Otwartość wiąże się z empatią⁵.

Odpowiedzialność, przed jaką staje animator, jest duża, zważywszy na to, że aby wspierać, moderować i aktywizować innych, trzeba samemu mieć **wgląd** w tę rzeczywistość, do której chce się wprowadzać innych. Jednocześnie trzeba „wzierać” w rzeczywistość zastaną, która ma być przekształcana. Zatem animacja jest procesem teleologicznym – „wziera” i sama jest „wglądem” w materię zmiany i w jej podmioty.

Animator, aby skutecznie wypełniać swoje zadania, musi dysponować zarówno właściwym poziomem **motywacji**, odpowiednimi **kompetencjami**, **umiejętnościami** i **wiedzą** – dokładnie w takiej kolejności. W literaturze nie ma wyodrębnionego podziału według tych czterech sfer w odniesieniu do roli zawodowej animatora, ale można założyć, że te strefy powinny obejmować mniej więcej te same treści, które są usystematyzowane dla przedstawicieli zawodów pomocowych, w których wspierający pracują w kontakcie z drugim człowiekiem (np. pracowników socjalnych, psychologów, pedagogów, terapeutów i innych).

Jednym z takich zestawów kompetencji zawodowych jest lista umiejętności zawodowych opracowanych przez Amerykańskie Stowarzyszenie Pracowników Socjalnych w 1982 roku⁶. Wśród nich można znaleźć m.in.:

- słuchanie innych celowo i ze zrozumieniem, zdobywanie informacji istotnych dla przygotowania historii przypadku,

7. Por. J. Szmagański, A. Nocuń, *Podstawowe umiejętności w pracy socjalnej i ich kształcenie. Porozumiewanie się, rozwiązywanie problemów i konfliktów*, Interart, Warszawa 1996; J. Kargul, *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 1997, s. 124; B. Jedlewska, *Animator kultury – zawód przyszłości*, [w:] K. Hrycyk (red.), *Animacja społeczno-kulturalna wobec przemian cywilizacyjnych. Animacja – animator i jego kształcenie*, Wydawnictwo Silesia, Wrocław 2000, s. 38.

8. Por. T. Aleksander, *W sprawie integralnej strategii kształcenia animatorów*, K. Olbrycht, *O rehabilitację umiejętności w kształceniu animatorów społeczno-kulturalnych*, M. Kopczyńska, *Przyczynek do dyskusji o kształceniu animatorów – wszystkie teksty* [w:] B. Jedlewska (red.), *Akademickie kształcenie animatorów i menadżerów kultury w Polsce*, UMCS, Lublin 2006.

9. Por. P. Henzler (red.), *Animatorzy – tu i teraz*, Konkurs im. Heleny Radlińskiej, Instytut Radlińskiej, CAL, Warszawa 2009.

10. Na podstawie nieformalnych rozmów przeprowadzonych z laureatami nagrody im. H. Radlińskiej w trakcie trwania Forum Aktywności Lokalnej, Wojcieszyce, lipiec 2010 roku.

11. Por. B. Jedlewska, *Elementy teorii animacji społeczno-kulturalnej*, [w:] W. Bobrowicz (red.), *Pedagogika i kultura. Pomiędzy teorią a praktyką*, Lublin 2009, s. 39–43.

12. D. Kubinowski, *Zasady konstruktywnego relatywizmu jako podstawa aksjologiczna działalności animacyjnej: perspektywa antropologiczno-pedagogiczna*, [w:] J. Gada, W. Zardecki (red.), *Dylematy animacji kulturalnej*, UMCS, Lublin 2001, s. 120–121.

13. Por. J. Gajda, *Oblicza miłości*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1993, s. 24–25; B. Jedlewska, *Animacja kulturalna jako koncepcja...*, op. cit., s. 205.

14. Por. I. Wojnar, *Humanistyczne intencje edukacji*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 2000, s. 102.

15. Por. B. Jedlewska, *Kultura sukcesu*, [w:] D. Kubinowski (red.), *Kultura – wartość – kształcenie*,

- tworzenie i podtrzymywanie wspomagających stosunków profesjonalnych,
- obserwowanie i interpretowanie werbalnych i niewerbalnych zachowań, wykorzystanie teorii osobowości,
- angażowanie klientów w starania na rzecz rozwiązania ich własnych problemów,
- dyskusowanie na drażliwe tematy w sposób wspierający, niebudzący zagrożenia,
- opracowanie innowacyjnych rozwiązań dla potrzeb klienta,
- podejmowanie decyzji o zakończeniu procesu terapeutycznego,
- prowadzenie własnych badań i interpretowanie wyników innych badań oraz literatury,
- mediowanie i negocjowanie pomiędzy stronami,
- zapewnienie kontaktów międzyorganizacyjnych,
- interpretowanie i komunikowanie potrzeb społecznych wobec opinii publicznej i dysponentów funduszy.

Jeśli chodzi o umiejętności, to cenne mogą być te, które są związane ze specyfiką różnych dziedzin humanistycznych: psychologii (komunikacyjne, motywacyjne, asertywne), socjologii (konstruowania narzędzi badawczych, stawiania diagnozy społecznej, dokonywania analiz), pedagogiki, nauk społecznych⁷.

W opinii teoretyków⁸ i wielu praktyków animacji (w tym laureatów nagrody im. Heleny Radlińskiej)⁹ bycie skutecznym animatorem wymaga rzetelnej pracy nad sobą, swoją osobowością, pokorą, otwartością i bezinteresownością, a tego nie nauczą żadne studia, kursy i szkolenia dedykowane animatorom¹⁰.

W literaturze przedmiotu znajdujemy opis wartości i zasad animacji¹¹, co może stanowić podstawę do stworzenia kodeksu animatora. Możliwość odwołania się do norm etycznych zapisanych w kodeksie jest szczególnie potrzebna w sytuacji, w której animacja łączy wartości głęboko humanistyczne z utylitarnymi – brak reguł działania może przyczynić się do zjawisk manipulujących ludźmi i grupami. Według badaczy, naczelnymi wartościami w animacji są:

- równość, wolność, odpowiedzialność¹²,
- miłość, tolerancja, szacunek¹³,
- solidarność, współodpowiedzialność, samorządność¹⁴,
- kreatywność, przedsiębiorczość, innowacyjność¹⁵.

Praca animatora ma charakter interdyscyplinarny. Łączy w sobie funkcje pedagoga, pracownika socjalnego, terapeuty i specjalisty w dowolnej dyscyplinie humani-

Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, s. 118–120; A. Pomykański, *Zarządzanie innowacjami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź 2001, s. 17–18; P.F. Drucker, *Mysli przewodnie Druckera*, MT Biznes, Warszawa 2001, s. 403; B. Skrzypczak, *Metoda animacji społecznej – zasadnicze aspekty praktyki edukacyjnej*, [w:] *Edukacja i animacja społeczna w środowisku lokalnym*, CAL, Warszawa 2006, s. 77.

16. *Uczenie przez dotykanie – rozmowa z Michałem Bagrowskim* (s. 66–72), *Szansa na aktywność – rozmowa z Norbertem Krzykawskim* (s. 55–59), [w:] P. Henzler, B. Skrzypczak (red.), *Kim jest animator społeczny*, CAL, Warszawa 2006.

17. P. Henzler, B. Skrzypczak, op. cit.

2/2

Analiza porównawcza dwóch modeli animacji: animacja społeczna i animacja lokalna

W obydwu modelach występuje wiele podobieństw oraz istotnych różnic, które wynikają z wielorakich przyczyn, począwszy od ich genezy, liczby miejsc i czasu praktykowania modelu itd.

W nazwach każdego z modeli pojęcie „animacja” jest dookreślone przez przymiotnik *społeczna* (CAL) lub *lokalna* (Lisków). W pierwszym przypadku podkreśla się wymiar społeczny; animacja społeczna jest metodą budowania kontaktów, relacji i więzi łączących ludzi w grupy, w społeczności; bezpośrednio nawiązuje do koncepcji rozwoju społeczności lokalnych (*community development*). Wyodrębniła się z animacji społeczno-kulturalnej, która polegała na organizowaniu aktywnych form spędzania wolnego czasu i była związana z pracą w kulturze, sztuce, turystyce, rekreacji¹⁶.

Z kolei model animacji lokalnej został opracowany w kontekście rozwoju przedsiębiorczości społecznej, jako metoda budowania kapitału społecznego, który ma nie tylko sprzyjać powstawaniu przedsiębiorstw społecznych, ale przede wszystkim służyć ich zakorzenieniu w społeczności lokalnej. Animacja lokalna opiera się na założeniu, że rozwój lokalny musi być spójnym rozwojem społeczno-gospodarczym. Jednocześnie należy podkreślić, że animacja społeczna, która intencjonalnie nie była tworzona jako wsparcie dla rozwoju przedsiębiorczości społecznej, jest otwarta na tego rodzaju inicjatywy (np. animator z bielskiego stowarzyszenia Teatr Grodzki jest menedżerem Zakładu Aktywizacji Zawodowej, Stowarzyszenie Szansa również prowadzi ZAZ)¹⁷.

Istotną różnicą pomiędzy dwoma modelami animacji jest pochodzenie animatora. Otóż w animacji społecznej nie ma żadnych wstępnych założeń co do tego, czy animator jest członkiem danej społeczności, czy też osobą spoza niej. Zazwyczaj jest to osoba, która mieszka w społeczności, z którą prowadzi pracę animacyjną. Często

18. *Zawsze w tle – rozmowa z Sylwią Mielczarek* (s. 49–54), [w:] P. Henzel, B. Skrzypczak (red.), *Kim jest animator społeczny*, op. cit.

pełni w niej określoną rolę zawodową, np.: instruktora kulturalnego, nauczyciela, pracownika socjalnego, bibliotekarza. Jest zatrudniona w instytucji publicznej lub organizacji pozarządowej, która prowadzi działalność na terenie zamieszkującym przez daną społeczność. Jeśli animator jest pracownikiem instytucji publicznej i stosuje metodę animacji w swojej pracy zawodowej (oraz poza nią), to pozostaje w podległości służbowej wobec władz publicznych (np. pracownik domu kultury, ośrodka pomocy społecznej), co może okazać się przeszkodą w rozwijaniu animacji. Zdarza się również, że animatorem jest urzędnik czy burmistrz – to jest z kolei duże wyzwanie dla animatora, który z jednej strony ma być w tle, a z drugiej ma realną władzę.

Z wywiadów przeprowadzonych z animatorami, którzy ukończyli Szkołę Animatorów Społecznych (SAS) wynika, że są wśród nich również osoby, które przybyły do danej społeczności z innego regionu lub wróciły do niej po długim okresie nieobecności. Dzięki temu nie są one uwikłane w miejscowe układy, nie pozostają w społeczności po zakończeniu pracy animacyjnej i – co najważniejsze – nie znając jej problemów i deficytów, łatwiej mogą zidentyfikować jej mocne strony. Świeżość spojrzenia i brak uprzedzeń, zwłaszcza obaw co do realnych możliwości społeczności, chroni animatora przed autocenzurą, umożliwia mu formułowanie śmiałych propozycji rozwiązań oraz dostrzeżenie pełni jej potencjału społecznego. Bycie osobą spoza społeczności (*outsider*) jest warunkiem koniecznym w modelu animacji lokalnej. W tym przypadku animator jest delegowany do pracy animacyjnej przez instytucję, w której jest zatrudniony; jej obowiązkiem jest zapewnienie animatorowi wsparcia: psychologicznego i merytorycznego oraz możliwość doskonalenia swoich umiejętności (superwizja). Z kolei wsparcie merytoryczne i psychologiczne animatorzy społeczni otrzymują od CAL oraz SAS.

Animator, który przebywa w danej społeczności tylko przez czas wykonywania pracy animacyjnej, w mniejszym stopniu jest narażony na wchodzenie w rolę lidera. W modelu animacji społecznej zdarza się, że animatorzy byli (bywają) liderami; zdarzają się też sytuacje, że dojrzały liderzy sami wycofują się na pozycję animatora, który – w przeciwieństwie do lidera – nie kieruje grupą, tylko ją wspiera niedyrektywnie. Animatorzy powinni być niewidoczni, znajdować się w tle¹⁸. Zadaniem animatorów jest inspirowanie ludzi do wspólnej aktywności, mobilizowanie ich do zakładania grup (nieformalnych, stowarzyszeń itd.), szukanie i przygotowanie osób aktywnych i odpowiedzialnych do roli liderów oraz wspieranie liderów. Animator powinien dążyć do tego, żeby grupa się usamodzielniała i wybrała swojego lidera. W modelu animacji lokalnej w tym momencie kończy się proces animacji, natomiast w modelu animacji społecznej – animator koncentruje się na budowaniu relacji międzygrupowych, na tworzeniu związków, sieci i kontaktów w szerszym środowisku.

19. P. Henzler, *Animatorzy – tu i teraz*. Konkurs im. H. Radlińskiej, op. cit., s. 8.

20. P. Henzler, B. Skrzypczak, *Kim jest animator społeczny*, op. cit., s. 12.

21. T. Kaźmierczak, *Model animacji lokalnej. Z doświadczeń projektu „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008, s. 2.

22. *Ibidem*, s. 4.

23. M. Dudkiewicz, T. Kaźmierczak, I. Rybka, *Animacja lokalna. Jak aktywizować społeczności lokalne?*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

Animatorzy społeczni, którzy jako laureaci konkursu H. Radlińskiej stali się członkami kapituły tego konkursu, czasami formułują bardzo radykalne poglądy, twierdząc np. że najlepszą metodą animacji jest brak metody i oparcie się na własnej intuicji i emocjach. Ich zdaniem, „działania »mające więcej emocji« bywają bardziej pożyteczne od tych powstałych z wykorzystaniem wyrafinowanej metodologii”; „narzędzia mogą owe emocje, spontaniczność zastopować”, prowadząc do utraty owego ducha i przekształcenia animatora w „inżyniera animacji”. Twierdzą, że animator „to przede wszystkim wychowawca, i to wychowawca z wieloma wątpliwościami”¹⁹. Jednocześnie animatorzy społeczni umiejętnie wykorzystują techniki i narzędzia do tego, aby – wychodząc od problemów i potrzeb mieszkańców określonej społeczności, poprzez motywację i edukację – mobilizować ludzi do samoorganizacji i podejmowania własnych inicjatyw na rzecz samodzielnego zaspokajania swoich potrzeb.

Założenia metodyczne animacji społecznej zostały wyartykułowane przez animatorów uczestniczących w warsztatach Szkoły Animacji Społecznej (SAS). Obejmują one zarówno metody, techniki i narzędzia pracy, jak też cele działania. Animator stosuje metody aktywizujące, daje przykład własnym życiem, wykorzystuje narzędzie, jakim jest projekt, inicjuje samopomoc, diagnozuje poprzez działanie, stymuluje wspólne zaangażowanie na rzecz środowiska lokalnego, zawiera kontrakt z grupą, szuka ludzi i tworzy przestrzeń do współpracy (integracja), ułatwia zrozumienie problemów, szuka liderów, przygotowuje ich do szukania dobrych rozwiązań i wreszcie podpowiada nie przeszkadzając²⁰. Zdaniem animatorów społecznych, jak również autorek niniejszego opracowania, animacja to nie tylko umiejętności i praktyczne działanie, ale w tej samej mierze postawa życiowa.

Z kolei animacja lokalna ukształtowała się jako „praktyka zawodowa prowadzona wewnątrz społeczności lokalnej w formie ustrukturyzowanej, metodycznej interwencji, której celem jest wywołanie pozytywnej zmiany w określonym czasie”²¹. Sposób definiowania pracy animacyjnej bardzo przypomina definicje pracy socjalnej jako intencjonalnej, uporządkowanej działalności zawodowej. Zaangażowanie animatora lokalnego w pracę ze społecznością ma charakter metodyczny i celowy; jej celem jest wywołanie konkretnej, pożądanej i trwałej zmiany w społeczności lokalnej. Animacja lokalna nie jest praktyką przypadkową, ale uporządkowaną interwencją w życie społeczności, realizowaną krok po kroku, zgodnie z uprzednio przygotowanym planem i w sposób w pełni kontrolowany przez animatora. I jako taka jest ona działalnością zasadniczo proaktywną²². Nie oznacza to jednak, że istnieje jeden uniwersalny wzorzec metodycznego postępowania w animacji, gdyż kluczowe znaczenie dla dokonywania zmiany ma osoba animatora, co znajduje potwierdzenie w stwierdzeniu, że „animator sam w sobie jest narzędziem swojej pracy”²³.

24. *Koncepcja 10 kroków w projekcie animacyjnym, opracowana dla modelu CAL – por. P. Jordan, B. Skrzypczak, Metoda animacji społecznej*, [w:] P. Henzler, B. Skrzypczak, *Kim jest animator społeczny*, op. cit., s. 146–150.

Animator lokalny – obok znajomości metodyki pracy z grupą – powinien mieć takie kompetencje zawodowe, jak: wiedza i umiejętności z zakresu planowania, kształtowania stosunków międzyludzkich, komunikacji interpersonalnej, zarządzania projektami, zarządzania zespołem. Jednocześnie, poza wiedzą i umiejętnościami, bezwzględnie powinien posiadać pewne kompetencje osobiste, np. empatię oraz pewne, niezbędne cechy charakteru, jak: dynamizm, otwartość, pasję i tolerancję. Praca animatora społecznego, podobnie jak praca animatora lokalnego, dzieli się na trzy podstawowe etapy, których treści zasadniczo są podobne. Jednak z racji tego, że animator społeczny z reguły jest członkiem społeczności lokalnej, to jego działania są cykliczne, czyli po zakończeniu ostatniego etapu animacji proces rozpoczyna się od nowa, tyle że dotyczy innych problemów lub innych osób albo polega na wzmacnianiu współpracy grup lokalnych z podmiotami zewnętrznymi. Natomiast animator lokalny kończy pracę z daną społecznością lokalną i oddaje przestrzeń do działania liderowi grupy/liderom aktywnej społeczności lokalnej. Z kolei pierwszy etap pracy animacyjnej jest dłuższy. Społeczność musi mieć czas i okazję do tego, aby poznać zupełnie nową, obcą im osobę, przekonać się do niej, nabrać zaufania. Dlatego przed przystąpieniem do drugiego etapu działań animator lokalny musi skoncentrować się przede wszystkim na budowaniu relacji ze społecznością, a poza tym – tak jak animator społeczny – zajmuje się diagnozowaniem potrzeb, problemów i zasobów społeczności.

Ponadto, animator lokalny, po opracowaniu diagnozy, przygotowuje zarys projektu, a właściwie strategię działań animacyjnych. Pierwsze projekty są proponowane przez animatora, który stara się dostosować tematykę i stopień trudności projektu do potrzeb i możliwości społeczności. Pierwszy projekt jest swoistą wizytówką animatora, który przynosi społeczności nowe pomysły, wnosi nową jakość. Propozycja projektu jest realizowana wtedy, gdy spotka się z zainteresowaniem społeczności, a jego ostateczny kształt zostaje opracowany wspólnie z przedstawicielami społeczności.

Z kolei animator społeczny nie przygotowuje swojej autorskiej propozycji działań, tj. projektu, pozostawiając społeczności wybór zagadnień i problemów, nad którymi chcą współpracować. Animator społeczny skupia się na działaniach edukacyjnych, motywujących, facylitacyjnych, jest koordynatorem i ewaluatorem projektu. W obu modelach animacji projekt jest podstawowym narzędziem pracy animatora i jest realizowany na drugim etapie działań²⁴.

25. P. Henzler, *Animatorzy – tu i teraz. Konkurs im. H. Radlińskiej*, op. cit., s. 8.

26. B. Skrzypczak, *Profil animatora społecznego*, [w:] P. Henzler, B. Skrzypczak, *Kim jest animator społeczny*, op. cit., s. 8–23.

Tabela 1.
Analiza porównawcza dwóch modeli animacji:
animacji społecznej
i *animacji lokalnej*

	Animator społeczny według B. Skrzypczaka i P. Jordana	Animator lokalny według T. Kaźmierczaka
Uzasadnienia teoretyczne: główna dyscyplina naukowa	pedagogika społeczna: Helena Radlińska	socjologia
Inspiracje: nawiązanie do doświadczeń polskich i zagranicznych	edukacja środowiskowa <i>networking</i> ? organizowanie społeczności lokalnej (<i>community work, community development</i>) środowiskowa praca socjalna (<i>community social work</i>)	kapitał społeczny <i>networking</i>
Lokalny rozwój społeczny a rozwój gospodarczy	metoda pobudzania obywateli do działania na rzecz rozwoju społecznego otwarcie na przedsiębiorczość społeczną, gotowość do podejmowania tego rodzaju przedsięwzięć	metoda pobudzania obywateli do działania na rzecz rozwoju lokalnego, społeczno-gospodarczego wsparcie dla rozwoju przedsiębiorczości społecznej jest jedną z podstawowych cech specyficznych dla tego modelu
Skąd pochodzi animator?	mieszkaniec danej społeczności lokalnej	osoba z zewnątrz (<i>outsider</i>)
Animator a lider	animator nie jest przywódcą, a jedynie katalizatorem zmian po usamodzielnieniu się grupy animator koncentruje się na budowaniu relacji międzygrupowych, na tworzeniu związków, sieci i kontaktów w szerszym środowisku	
Metodyka działania animatora	„Najlepszą metodą animacji jest brak metody, oparcie się na własnej intuicji, emocjach” ²⁵ refleksyjny praktyk ²⁶	celowa, profesjonalna, metodyczna działalność
Kompetencje animatora	1. Kompetencje merytoryczne: wiedza i umiejętności 2. Kompetencje osobowe i predyspozycje: otwartość, kreatywność, elastyczność	
Etapy działania animatora	działanie cykliczne: 1. reanimacja: poznanie społeczności 2. animacja właściwa: wspieranie procesu tworzenie grupy i jej wzmacnianie 3. ewaluacja	jednorazowa interwencja 1. etap przygotowawczy: budowanie relacji i poznanie społeczności 2. animacja właściwa: wdrażanie strategii animacji 3. etap końcowy
Projekt	podstawowe narzędzie pracy animatora	
Animator a władze lokalne	animator może być pracownikiem instytucji publicznej lub nawet burmistrzem	animator jest niezależny i odrębny od władzy – przychodzi i odchodzi ze społeczności
Afiliacja instytucjonalna	instytucja publiczna (np. OPS, Dom Kultury, szkoła) lub organizacja pozarządowa	instytucja zewnętrzna wobec społeczności lokalnej – organizacja pozarządowa

Źródło: Opracowanie własne na podstawie P. Henzler, B. Skrzypczak (red.), *Kim jest animator społeczny*, op. cit.; T. Kaźmierczak, *Model animacji lokalnej. Z doświadczeń projektu „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Łisków”*, op. cit.

Związki środowiskowej pracy socjalnej z animacją

27. J. Szmagański, *Praca socjalna*, [w:] D. Lalak, T. Pilch (red.), *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 202.

28. R.L. Barker, *The Social Work Dictionary*, MD: NASW Press, Silver Spring 1991, s. 221–222, za: K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009, s. 183.

29. T. Kaźmierczak, *Praca socjalna: animacja społeczna, kapitał społeczny, networking*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej j nie tylko*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007, s. 12–13.

Praca socjalna jest szczególnego rodzaju usługą społeczną, „mieści się ona w szerszym zakresie środków bezpośredniej, zindywidualizowanej pomocy społecznej, określonych ogólnie jako usługi społeczne”²⁷. Pracownik socjalny, świadcząc pracę socjalną, prowadzi „działalność wspomagającą jednostki, grupy oraz społeczności we wzmacnianiu bądź odzyskiwaniu zdolności do społecznego funkcjonowania, jak również tworzącą sprzyjające temu warunki społeczne”²⁸.

Środowiskowa praca socjalna to jedna z metod pracy socjalnej, polegającej na organizowaniu społeczności lokalnej w celu tworzenia wspólnoty, przełamywania izolacji i osamotnienia oraz budowania więzi międzyludzkich i sieci społecznych, czyli kapitału społecznego. Dąży się w niej do połączenia działań różnorodnych instytucji, działających na terenie danej społeczności lokalnej na rzecz przekształcenia środowiska lokalnego, w taki sposób, aby były zdolne do samodzielnego rozwiązywania swoich problemów. Realizacja celów tej metody pracy socjalnej dokonuje się przez: inspirowanie działań, mobilizowanie podmiotów, koordynowanie poczynań osób i instytucji, wspieranie podmiotów we współpracy, upowszechnianie podejmowanych działań, działalności informacyjno-edukacyjnej. Zatem można przyjąć, że na tak ogólnym poziomie definiowania trzeciej metody pracy socjalnej (tj. środowiskowej pracy socjalnej), cele i rodzaje działań pracownika socjalnego w pełni odpowiadają celom i rodzajom działań podejmowanych przez animatora.

W literaturze pracy socjalnej funkcjonuje tradycyjny podział na trzy metody pracy socjalnej: praca z jednostką, praca z grupą i praca ze społecznością lokalną. Z kolei we współczesnej pracy socjalnej wyróżnia się dwa poziomy (obszary) aktywności pracownika socjalnego: mikropraktykę i makropraktykę²⁹. Mikropraktyka, zwana również kliniczną pracą socjalną, jest bezpośrednią interwencją socjalną o charakterze terapeutycznym, stosowaną wobec osób lub rodzin, czasem z wykorzystaniem dynamiki grupowej – a więc obejmuje dwie z trzech tradycyjnych metod pracy socjalnej: pracę z jednostką i pracę z grupą.

Z kolei makropraktyka odpowiada trzeciej tradycyjnej metodzie pracy socjalnej, która polega na organizowaniu społeczności lokalnej, czyli wywoływaniu zmiany na poziomie społeczności, dzięki której wszyscy jej członkowie, a zwłaszcza ci znajdujący się w najtrudniejszej sytuacji życiowej, uzyskają korzyść w postaci poprawy warunków socjalno-bytowych i jakości życia. W literaturze przedmiotu upowszechniła się trójdzielna typologia organizowania społeczności lokalnej, opracowana jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku. Jej autor, Jack Rothman, wyróżnił trzy praktyczne modele środowiskowej pracy socjalnej (*community work*): rozwój lokalny, akcja

30. K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1998, s. 151–153.

31. A. Tvelvetrees, *Community Work*, Palgrave, Houndmills 2002, za: T. Kaźmierczak, *Praca socjalna: animacja społeczna, kapitał społeczny, networking*, w: T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej j nie tylko*, op. cit., s. 13.

Tabela 2.
Trzy modele organizowania społeczności lokalnej według Jacka Rothmana z uwzględnieniem animacji społecznej

socjalna, planowanie społeczne³⁰. Obecnie łączy się pierwsze dwa z tych modeli, czyli rozwój lokalny i akcję społeczną, w jeden model, zwany animacją społeczną³¹. Podstawowe różnice i cechy wspólne dla praktycznych modeli środowiskowej pracy socjalnej zostały przedstawione w tabeli 2.

Model	rozwój lokalny	akcja społeczna	planowanie społeczne
	animacja społeczna		
Charakterystyka społeczności	społeczności anomijne, ale zgodne co do wartości, interesów i potrzeb	społeczności, w których występują silne konflikty i sprzeczne interesy	nie ma znaczenia, czy w społeczności panuje zgoda, czy konflikty
Adresaci pracy socjalnej	członkowie społeczności lokalnej		decydenci, eksperci – działania odgórne
Cele	przez aktywizację mieszkańców uruchomić w społeczności procesy integracji, samopomocy, samopomocy, samopomocy	mobilizowanie „pokrzywdzonych” po to, aby mogli wpływać na decyzje władzy lokalnej	rozwiązanie problemu społecznego występującego w danej społeczności
Typ działania społecznego	współpraca	kontestacja i walka	lobbying, działanie celowościowe

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*, op. cit., s. 152; T. Kaźmierczak, *Praca socjalna: animacja społeczna, kapitał społeczny, networking*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), *Zmiana w społeczności lokalnej. Szkice o kapitale społecznym w praktyce społecznej j nie tylko*, op. cit., s. 12–13.

Praca socjalna zorientowana na rozwój społeczności lokalnej polega na asystowaniu grupom już istniejącym w danej społeczności lub na pomaganiu ludziom w formowaniu nowych autonomicznych grup. Pracownicy socjalni zachowują obiektywne podejście do grupy i pracują z nią niedyrektywnie, tzn. pomagając w zorganizowaniu i zrealizowaniu przedsięwzięć, które grupa wskazała na mocy własnej decyzji. Istotą rozwoju lokalnego jest uczestniczenie (partycypacja) członków społeczności w życiu wspólnoty lokalnej, w wymiarze społecznym, politycznym, ekonomicznym, kulturowym. Akcja społeczna polega również na działaniach oddolnych, w tym przypadku – ze względu na stosowanie przez władze lub instytucje praktyk dyskryminacyjnych – pracownicy socjalni skupiają się na ochronie interesów upośledzonych grup społecznych; mobilizują zarówno grupy dyskryminowane, jak też pozostałych członków społeczności do podjęcia działań, mających na celu zmianę decyzji decydentów.

32. J. Kargul, *Animacja społeczno-kulturalna*, [w:] T. Pilch, I. Leparczyk (red.), *Pedagogika społeczna*, Wydawnictwo Akademickie „Zak”, Warszawa 1995, s. 274.

33. Należy przypomnieć, że przez kilka dziesięcioleci (do 1 stycznia 1991 roku) pomoc społeczna funkcjonowała na podstawie tzw. prawa powielaczowego, czyli aktów prawnych niskiej rangi, wydawanych przez władze wykonawcze (rozporządzenia, instrukcje itp.); obowiązująca formalnie Ustawa z 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej (Dz.U. 1923, nr 92 poz. 726) była martwym aktem prawnym, całkowicie nieadekwatnym do ówczesnej rzeczywistości, m.in.: do sytuacji ustrojowej, problemów społecznych, struktury administracji państwa. S. Golinowska, *System pomocy społecznej. Główne problemy zmian i reform*, [w:] E. Leś (red.), *Pomoc społeczna. Od klientelizmu do partycypacji*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa 2002/2003, s. 22.

Natomiast planowanie społeczne polega na bezpośredniej pracy z decydentami i usługodawcami, po to, aby zwrócić ich uwagę na potrzeby specyficznych grup społecznych lub na specyficzne potrzeby danej społeczności; wspomagać ich w wysiłkach na rzecz poprawy jakości i dostępności świadczonych usług lub zmiany prowadzonej polityki społecznej. Chodzi zarówno o usługi powszechne, czyli adresowane do całej społeczności, np. edukacja, ochrona zdrowia itd., jak i o usługi adresowane do grup najsłabszych pod względem społecznym i ekonomicznym (tj. usługi świadczone w ramach pomocy społecznej). W tym przypadku pracownik socjalny współpracuje z władzami lokalnymi odpowiedzialnymi za organizowanie oferty usług społecznych oraz z podmiotami (publicznymi, pozarządowymi, komercyjnymi), które zajmują się świadczeniem usług społecznych. Ze względu na adresata działań pracownika socjalnego oraz odgórne wprowadzanie zmian w społeczności lokalnej, ten model praktyki lokuje pracownika w roli lokalnego polityka społecznego, a nie animatora społecznego.

Wiadomo, że animatorem mogą być osoby mające kompetencje i predyspozycje do pobudzania potencjału społecznego i przekształcania go w kapitał społeczny – bez względu na to, jaki zawód wykonują, np.: nauczyciele, bibliotekarze, pracownicy domu kultury lub pracownicy socjalni. Animacja jest metodą działania, która ma zastosowanie w wielu obszarach polityki społecznej, polegającą na „stymulacji do aktywnego zachowania zarówno zbiorowości terytorialnej (społeczności lokalnej), jak i małej grupy, do działania mającego na celu ulepszenie życia społecznego środowiska poprzez ukazywanie wizji owych ulepszeń i stymulowanie ludzi do ich realizacji, bądź też działania wydobywające występujące potrzeby, zainteresowania, motywacje wśród członków danej grupy społecznej, indywidualnych osób”³².

Biorąc pod uwagę następujące czynniki: (1) wspólne cele oraz wartości pracy socjalnej i animacji społecznej; (2) taki sam profil kompetencyjno-zadaniowy oraz osobowy pracownika socjalnego i animatora społecznego; (3) ten sam obszar działań – w obydwu przypadkach jest to lokalna przestrzeń publiczna; (4) niedyrektywne metody oddziaływania, to środowiskowa praca socjalna adresowana do członków społeczności lokalnej i realizowana ze społecznością jest *de facto* animacją. Czy środowiskowa praca socjalna w zakresie znaczeniowym odpowiadającym animacji społecznej (czyli z wyłączeniem planowania społecznego) jest praktykowana przez pracowników socjalnych w Polsce?

W poprzednim systemie pomocy społecznej, który do 1990 roku funkcjonował jako model medyczny o charakterze opiekuńczym, ulokowany w scentralizowanych strukturach państwowej służby zdrowia i adresowany do ubogich osób starszych, niedołączonych, niepełnosprawnych³³, nie było miejsca ani na środowiskową pracę so-

34. Ustawa o pomocy społecznej, UDPP; projekty realizowane w partnerstwach międzynarodowych, finansowane z EFS (por. rozdział 9 niniejszego opracowania).

35. Wywiad z profesorką Zofią Kawczyńską-Butrym – *Animator lokalny powinien być osobą inspirującą, ale nie oceniającą; jego zadaniem jest podsuwanie pomysłów, a nie dawanie gotowych rozwiązań*, [w:] I. Rybka (red.), *Przeciwdziałanie ubóstwu: przedsiębiorczość społeczna i rozwój lokalny. Broszura pokonferencyjna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

36. L. Lister, *Contemporary Direct Practice Roles*, „Social Work” 1987, t. 32, nr 5, za: M. Łuczyńska, *Instytucja pomocy społecznej*, w: T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 1996, s. 87.

cialną, ani na animację. *Nota bene* warunkiem rozwoju wyżej wymienionych metod współpracy ze społecznością lokalną, jest pełna swoboda podejmowania niezależnych, oddolnych inicjatyw społecznych – gwarantowana przepisami prawa, respektowana przez władze publiczne, kultywowana przez służby społeczne i pracowników innych instytucji.

Powolne odradzanie się społeczeństwa obywatelskiego po 1989 roku, nowe regulacje prawne dotyczące funkcjonowania systemu pomocy społecznej oraz współpracy organizacji pozarządowych i władz samorządowych, transfer wiedzy i funduszy z krajów UE, gdzie demokracja lokalna, aktywność społeczna i praca socjalna rozwijały się nieprzerwanie po II wojnie światowej, to okoliczności, które określają kontekst działań animacyjnych i środowiskowej pracy socjalnej oraz zwiększają szansę na ich rozwój³⁴. Jednocześnie – biorąc pod uwagę brak tradycji i dobrych obyczajów w zakresie podmiotowego traktowania obywateli, pozorny charakter zmian dokonujących się w systemie pomocy społecznej, upartyjnienie i kadencyjność władz samorządowych oraz biurokrację podległych im instytucji publicznych – trudno się dziwić, że ani praca socjalna (w tym środowiskowa praca socjalna), ani animacja społeczna (lokalna) nie są powszechnie stosowanymi metodami budowania kapitału społecznego i rozwoju społeczności lokalnych.

Kondycję społeczeństwa polskiego i służb socjalnych trafnie diagnozuje wypowiedź Zofii Kawczyńskiej-Butrym, niekwestionowanego autorytetu w dziedzinie pedagogiki społecznej i pracy socjalnej: „Moim zdaniem, w społecznościach lokalnych tkwi ogromny potencjał, który przez lata był niestety wyciszony, a pomoc społeczna nie uruchamiała jeszcze tego potencjału w celu poprawy sytuacji, zwłaszcza w społecznościach peryferyjnych. I w związku z tym obecnie jest wiele biernych społeczności, służby społeczne zaś zazwyczaj nie są przygotowane do tego, aby wyzwalać w ich członkach inicjatywę i aktywność”³⁵.

Badania i analizy poświęcone funkcjonowaniu systemu pomocy społecznej w Polsce potwierdzają, że praca socjalna stanowi marginalny obszar działalności zawodowej pracownika socjalnego. Jest to związane z tym, że pracownicy socjalni niezmiennie funkcjonują w systemie wiązania klienta z zasobami, czyli koncentrują się na tym, aby udostępnić klientowi zasoby najbardziej adekwatne do jego potrzeb i sytuacji życiowej. Wówczas działalność zawodowa pracownika socjalnego jest ograniczona do pełnienia zestawu takich ról zawodowych, jak *pośrednik*, który łączy klienta z zasobami pomocy społecznej lub *odsyłający do właściwych źródeł pomocy*, czyli innej instytucji, będącej dysponentem dóbr i usług, o które zabiega klient. Z kolei w przypadku konfliktu między klientem a instytucją pomocy społecznej, pracownik socjalny ma podejmować takie role zawodowe, jak *advokat* lub *arbiter*, *mediator* lub *negocjator*³⁶. W praktyce aktywność pracownika socjalnego

37. T. Kaźmierczak, *Czy praca socjalna w Polsce jest nowoczesna?*, [w:] W. Szymczak (red.), *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009, s. 96.

38. H. Goldstein, *Social Work Practice: An Unitary Approach*, University of South Carolina Press, Columbia, SC 1979, s. 4–5; za: K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009, s. 183–184.

39. T. Kamiński, *Polityczne konteksty pracy socjalnej w Polsce*, [w:] A. Kanios, M. Czechowska-Bieluga (red.), *Praca socjalna. Kształcenie – działanie – konteksty*, Wydawnictwo Impuls, Kraków 2010, s. 116.

najczęściej polega na przyznawaniu świadczeń pieniężnych (lub darów rzeczowych, np.: wyprawki szkolne, sprzęt AGD, żywność, ubrania itp.), opierając się na analizie sytuacji materialnej danej osoby albo na kierowaniu klienta do instytucji realizujących zadania innych obszarów polityki społecznej, np. Powiatowego Urzędu Pracy (instytucja rynku pracy), Poradni Pedagogiczno-Psychologicznej (instytucja resortu edukacji), Poradni Zdrowia Psychicznego lub Poradni Odwykowej (służba zdrowia).

Dopiero podjęcie przez pracowników socjalnych zestawu ról zawodowych, które składają się na system bezpośrednich interwencji społecznych, kwalifikuje ich działalność zawodową jako pracę socjalną³⁷. W tym miejscu warto przypomnieć rekomendowaną przez Krzysztofa Frysztańskiego definicję, wedle której praca socjalna jest „formą społecznej interwencji, która wzmacnia, utrwala i pomnaża środki pozwalające jednostkom ludzkim na jednostkowe lub zbiorowe rozwiązywanie zakłóceń w ich społecznej egzystencji. Istotą profesji jest wyróżnianie jednostki jako unikalnego, aktywnego organizmu, środowiska społecznego jako dynamicznej siły, oraz efektów ich wzajemnych relacji”³⁸. Tak rozumiana praca socjalna wymaga od pracownika socjalnego wysokich kompetencji, kwalifikacji zawodowych oraz predyspozycji osobowych (przede wszystkim empatii), niezbędnych do nawiązania z osobą potrzebującą pomocy zewnętrznej relacji interpersonalnej opartej na wzajemnym zaufaniu.

W Polsce istnieje powszechna praktyka zatrudniania pracowników socjalnych w systemie pomocy społecznej, a przede wszystkim w publicznych jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, gdzie obowiązują procedury właściwe dla urzędów administracji publicznej. Pracownicy socjalni stają się zarazem funkcjonariuszami samorządowymi, świadomie lub nieświadomie uwikłanymi w grę interesów lokalnych polityków. „Oznacza to bezpośrednią zależność od władz lokalnych, niekiedy także konieczność wchodzenia w specyficzne miejscowe układy lub przynajmniej godzenia się na ich decyzje”³⁹. Stosunkowo niewielka część pracowników socjalnych pracuje w takich instytucjach, jak szpitale, w tym szpitale psychiatryczne, więzienia, szkoły, spółdzielnie mieszkaniowe lub w organizacjach pozarządowych, podczas gdy w krajach o nieprzerwanym i bogatszym tradycjach pracy socjalnej nie jest ona utożsamiana ani z pomocą społeczną, ani z publicznymi jednostkami organizacyjnymi. Dopóki powszechną praktyką będzie zatrudnianie pracowników socjalnych w publicznych jednostkach pomocy społecznej, a same jednostki publiczne nie zostaną gruntownie zmodernizowane, istnieje małe prawdopodobieństwo, że nastąpi rozkwit środowiskowej pracy socjalnej, zaś animacja będzie powszechnie stosowaną techniką pracy socjalnej z małymi lub dużymi grupami społecznymi.

40. P. Besnard, *Problematyka animacji społeczno-kulturalnej*, [w:] M. Debesse, G. Mialaret, *Rozprawy o wychowaniu*, t. 2, PWN, Warszawa 1988, s. 369–374.

41. Na temat dylematów animacji por. M. Koczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, CAL, Warszawa 1993; J. Gajda, W. Żardecki (red.), *Dylematy animacji kulturalnej*, UMCS, Lublin 2001.

Perspektywy dalszego rozwoju i upowszechniania animacji w Polsce

Wykorzystując animację na drodze do formowania społeczeństwa obywatelskiego, należy sobie uświadomić pewne kategorie trudności, jakie animacja w jej wymiarze praktycznym może napotkać. Poniżej zebrane zostały (w kilku grupach) specyficzne przeszkody, pojawiające się w pracy animatora, uporządkowane według przyczyn ich występowania.

Paul Albert Besnard ujmuje problemy animacji w następujący sposób:

- problemy, w których dominuje ideologia i polityka,
- problemy, w których dominują zagadnienia instytucjonalne,
- problemy, w których dominuje psychologia i pedagogika,
- problemy, w których dominują zagadnienia socjologiczne i kulturalne⁴⁰.

Trudności związane z prowadzeniem animacji wiążą się z koniecznością rozwiązania pewnych dylematów działań animacyjnych, które można sprowadzić do:

- stopnia niezależności od wszelkich ideologii,
- rozkładu akcentów między „obowiązkiem” i „powołaniem”,
- działania pomiędzy biernym przystosowaniem i uzależnieniem a aktywnym uczestnictwem i autonomią,
- przechodzenia od upowszechniania do twórczości,
- reanimacji czy animacji – o intensywności działań,
- swobody, spontanicznej i żywiołowej ekspresji a subtelnej sterowania i imię wartości o przesłaniu edukacyjnym,
- wskaźników animacji – jakościowych czy ilościowych⁴¹.

Czynniki rozwojowe animacji w Polsce mają **związek z obszarami relacji**, w których istnieje animacja. Te obszary są zarazem strefami wpływu i oddziaływań wzajemnych. Animacja przeciera się jednocześnie przez wiele obszarów. Nie jest to relacyjność prosta, czysta i jednowymiarowa. Na animację oddziałuje kilka czynników jednocześnie. Poniższy schemat przedstawia próbę uporządkowania czynników wpływających na skalę rozwoju animacji.

Schemat 1.
Piramida czynników
relacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Niezależnie od „warstw” czynników można dokonać podziału na czynniki wewnętrzne i zewnętrzne. Ich rozłożenie nie jest równomierne, gdyż do czynników wewnętrznych można zaliczyć to, co stoi na górze piramidy czynników, czyli przesłanki związane z istotą i metodą animacji. Pozostałe czynniki zaliczane byłyby w poczet czynników zewnętrznych wobec samej animacji.

Istota i metoda animacji obejmuje tempo i zakres rozwoju animacji jako dziedziny działania i teorii. Sposoby poszukiwania tożsamości przez animację, dookreślanie jej istoty i wypracowywanie nowych oraz ulepszanie istniejących, opisanych powyżej, metod animacji, stanowi główny i wyjściowy czynnik rozwojowy. Ponieważ istotą animacji jest działanie, głównym i zasadniczym aspektem jej rozwoju będzie ilość i jakość realizowanych przy jej wykorzystaniu projektów i oddziaływań.

To angażuje w rozwój animacji jej twórców – animatorów społecznych, kulturalnych i samozwańczych (inne typy osób oddziałujących). Animatorzy właśnie są granicą pomiędzy czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi w rozwoju i postępie. Bez ich działań animacja nie szłaby do przodu w procesie przemian. Moderatorzy animacji stanowią ważny wkład w dookreślanie i definiowanie animacji, gdyż często to dookreślanie ma właściwości *a posteriori*, a nie założenia *a priori*.

Animacja nie byłaby zdolna do rozprzestrzeniania się bez podmiotów animacji, czyli osób i środowisk, do których ta animacja jest skierowana. Trzeci „poziom piramidy czynników” stanowi zarazem podstawową trójkę relacyjną, w której przebiega główna dynamika rozwojowa animacji.

Pozostałe poziomy stanowią szeroki kontekst, który oddziałuje na kształt, tempo, zakres i wynik działań animacyjnych. Animacja bowiem działa zawsze w jakimś kręgu lokalnym, w którym funkcjonują adresaci animacji, a ten krąg może nie być bezpośrednio związany z tą wyjściową relacją.

Elementem tego kontekstu jest pewien dorobek kulturowy i tradycyjny tej wspólnoty, mający wpływ na poziom hamulców i katalizatorów rozwojowych. Ten krąg jest ściśle związany z animacją o charakterze kulturowym, ale też ważny dla animacji społecznej.

W obydwu nurtach animacyjnych nie bez znaczenia są warunki, jakie animacji stwarza środowisko lokalne w wymiarze instytucjonalnym, zwłaszcza że to właśnie te instytucje odpowiadają za wydatkowanie przeszło połowy środków finansowych z budżetu państwa.

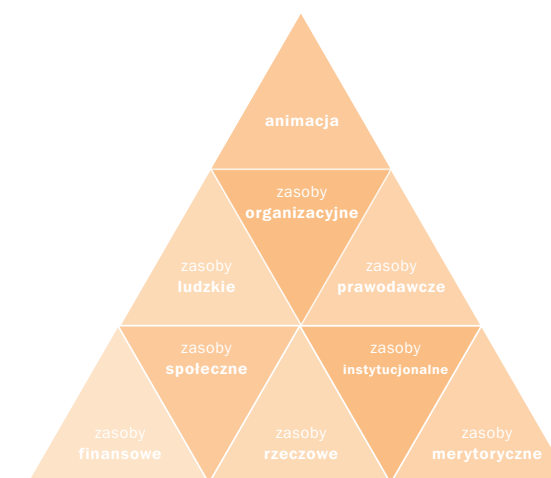
Instytucje centralne mają znaczący wpływ na rozwój animacji, gdyż to one ustalają zasady i przepisy prawne, pozyskują i zagospodarowują środki na cele zbieżne z funkcjami animacji oraz tworzą warunki do działania.

W końcu obszar globalny, do którego można zaliczyć pewne międzynarodowe i ogólnoswiatowe trendy ekonomiczne, społeczne, kulturowe i ideologiczne, tworzy najogólniejszy kontekst rozwojowy dla animacji.

Należy również zauważyć, że dynamika oddziaływania czynników rozwojowych animacji rośnie w kierunku od dołu do góry „piramidy czynników”. Najbardziej dynamiczną przesłanką rozwojową jest animacja w swojej metodzie i istocie, następnie do jej rozwoju przyczynia się animator, rozumiany jako kreator animacji. Kolejny wkład w rozwój wkładają osoby animowane, ich środowisko lokalne, potem kontekst kulturowo-społeczny i instytucje lokalne. Na poziomie instytucji centralnych i kontekstu globalnego tempo rozwoju animacji zasadniczo spada.

Innym możliwym podziałem czynników rozwojowych współbieżnych i działającym równoległe do powyższego, jest podział **ze względu na zasoby**.

Schemat 2.
Piramida czynników
zasobowych



Źródło: Opracowanie własne.

W tym podziale do rozwoju animacji potrzebne byłyby następujące zasoby:

- **ludzkie** – ludzie zaangażowani z pracą animacyjną; ludzie, którzy jej potrzebują; ludzie, którzy są przekonani do skuteczności działań i angażujący się w różnych zakresach w jej rozwój;
- **społeczne** – wszelkie potrzeby, sytuacje, konteksty, doświadczenia, dorobek, specyfika wynikająca z kształtu danej społeczności (lokalnej lub globalnej);
- **merytoryczne** – są elementem zasobów ludzkich i społecznych, wyznaczają ogólne potrzeby realizacji działań animacyjnych w określonych kontekstach, zawierają w sobie pomysły, kierunki i umiejętności dokonywania postępów w animacji;
- **prawodawcze** – rozwiązania prawne pozwalające na prowadzenie działań animacyjnych, zawarte w ustawach i aktach podustawowych, statutach, regulaminach, dokumentach strategicznych, innych uchwałach samorządu terytorialnego;
- **instytucjonalne** – otwartość na współpracę instytucji, od których akceptacji i wsparcia zależy uruchomienie działań animacyjnych;
- **organizacyjne** – formalne i nieformalne sposoby przeprowadzania działań animacyjnych (np. fundusze, projekty, metody, zasoby);
- **rzeczowe** – lokale, sprzęt, narzędzia, środki rzeczowe przydatne w realizacji animacji;
- **finansowe** – środki materialne, publiczne (centralne i lokalne), prywatne możliwe do wydania na oddziaływanie animacyjne.

Powyższe zakresy mogą się krzyżować i zawierać się jedne w drugich – jeden czynnik może przenikać drugi, np. zasoby ludzkie są wspólne z zasobami prawodawczymi, finansowymi, instytucjonalnymi i merytorycznymi. W tym drugim podziale ważne jest, że poszczególne zasoby wpływają jedne na drugie i współoddziałują ze sobą.

Wnioski i rekomendacje dotyczące rozwoju animacji w Polsce

Animacja w Polsce – dzięki długim tradycjom społecznikowskim i zaangażowaniu ideowym, wpływa na zmianę społeczną i budowanie świadomości obywatelskiej, szukając dla siebie wzorów – tradycyjnych i zagranicznych. W całym dorobku rozwijającej się w Polsce animacji (choć nie zawsze tak nazywanej), widoczny jest jeden główny cel – dokonywanie zmiany zarówno w kontekście indywidualnym, jak i ponadindywidualnym (grupowym, społecznym, narodowym, globalnym). W literaturze przedmiotu o *zmianie* mówi się wprost, natomiast pomija się kwestię zawartą *implicite* w pojęciu „animacji”, czyli jej wpływu na budowanie wielowymiarowej świadomości. Bez przemiany członków grupy i łączących ich relacji, małe społeczności i duże ojczyzny nie tylko nie dokonają postępu na drodze do realizacji podstawowych potrzeb społecznych, lecz co gorsze, mogą unicestwić swoją tożsamość, zniknąć w obszarze kulturowym, więzi społecznych, ekonomicznym i lokalnym.

Animacja zatem staje się zgodnym z naturą działania ludzkiego narzędziem do dokonywania tych zmian społecznych i tych przeobrażeń świadomości, używając właściwej co do zasady drogi postępowania – „chcesz zmieniać świat, najpierw zmień siebie”. „Siebie” oznacza tu dosłownie podmiot zmiany, ale też jego najbliższe i coraz dalsze otoczenie.

W związku z tym działalność animacyjna i *quasi*-animacyjna wkracza do przestrzeni publicznych (szkoły, kultury, pomocy społecznej), ma zastosowanie w rozwoju przedsiębiorczości społecznej, organizowaniu systemu usług społecznych. Jednym z nowych przykładów wykorzystania animacji w edukacji jest instytucja asystenta kulturowego – rozwiązanie wprowadzone na mocy nowelizacji Ustawy o systemie oświaty, które weszło w życie 1 stycznia 2010 roku⁴².

Głównym celem działania asystenta kulturowego jest umożliwienie dziecku pochodzącemu z rodziny cudzoziemców realizowania obowiązku szkolnego. Zadaniem asystenta kulturowego jest pomoc w zrozumieniu dziecka i ważnych aspektów kultury, z której się ono wywodzi oraz wspieranie go i jego rodziców-imigrantów w procesie komunikacji, a także w pokonywaniu barier, związanych z różnicami

42. „Osoby, o których mowa w ust. 4, mają prawo do pomocy udzielanej przez osobę władającą językiem kraju pochodzenia, zatrudnioną w charakterze pomocy nauczyciela przez dyrektora szkoły. Pomocy tej udziela się nie dłużej niż przez okres 12 miesięcy”, Ustawa z 19 marca 2009 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw, Dz.U. 2009, nr 56, poz. 458, artykuł 1 pkt 40 d.

międzykulturowymi i językowymi w relacjach pomiędzy uczniami, nauczycielami a rodzicami-imigrantami.

W przedsiębiorczości pojawiają się projekty przygotowujące animatorów gospodarczych (animatorzy przedsiębiorczości, animatorzy rozwoju technologicznego, animatorzy rozwoju regionalnego)⁴³. Również projekty realizowane w ramach IW EQUAL zawierają rozwiązania określane mianem *coachingu* zawodowego, który także niesie za sobą aktywizację i rozwój potencjału osób i grup, czyli w tym sensie jest połączony co do istoty z animacją⁴⁴.

To samo dotyczy asystentów rodzinnych, których role i zadania przedstawiono w projekcie Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej⁴⁵. Ich praca polega na towarzyszeniu rodzinie dysfunkcyjnej w procesie zmiany i podejmowaniu odpowiedzialności za własną sytuację. Asystent rodzinny ma *de facto* animować rodzinę, poprzez bieżące i długofalowe towarzyszenie w realizowaniu działań, mających na celu poprawę jej sytuacji.

Skuteczność działań animacyjnych w dużej mierze zależy od osobowości i predyspozycji animatora, jego kreatywności i otwartości, jak również od postaw osób animowanych. Działalność animatora polega na wyzwalaniu zmian; jest on katalizatorem procesów, który chroni pamięć oraz tożsamość kulturową i społeczną. Można porównać go do filozofa sytuacji, który z metapoziomu postrzega jej kształt inaczej niż nieaktywizowana społeczność. Animatorem może być każdy członek danej społeczności, który jest gotowy do inicjowania i wspierania procesu wprowadzania realnej zmiany w funkcjonowaniu konkretnej grupy społecznej.

Należałoby zaplanować i przeprowadzić kampanię informacyjno-edukacyjną na poziomie społeczności lokalnych, mającą kilka celów społecznych. Po pierwsze, po-

informowanie o istnieniu takiej formuły oddziaływania społecznego i pokazanie korzyści z realizacji animacji dla społeczności lokalnej. Po drugie, pozyskanie osób, dla których działalność animacyjna byłaby realizacją ich potencjału i które poszukują drogi własnego rozwoju osobistego i/lub zawodowego. Nadrzędnym celem tego działania byłoby przekonanie o tym, że animacja może być drogą do samorozwoju dla każdego, kto identyfikuje się z jakąś społecznością lokalną.

Najsukuteczniejszą metodą animacji jest ta, którą stosuje skuteczny animator. W związku z powyższym, należałoby się skupić na rozwijaniu systemu kształcenia animatorów w taki sposób, aby w największej mierze inwestować w nich jako ludzi, w ich kompetencje, umiejętności i postawy. Wiedza w tym systemie kształcenia pełniłaby rolę komplementarną, a nie pierwszoplanową. Następnie powinny powstawać ośrodki szkoleniowe, w których najważniejsze byłyby kompetencje animatorów, a potem sposoby i drogi, w obrębie których animacja byłaby realizowana.

System kształcenia powinien być oparty na ujednoliconym standardzie kształcenia, którego wypracowanie stanowi kolejną rekomendację. Standard ten mógłby w przyszłości stać się ramami dla podstawy programowej, jeśli animacja miałaby wejść w kanon kształcenia akademickiego.

Ze względu na podobieństwo animacji do pracy socjalnej, animator w swoich działaniach powinien korzystać z narzędzi, które wzmacniają pracę w zawodach pomocowych, opartych na bezpośrednim kontakcie z jednostkami i grupami, czyli z takich rozwiązań, jak superwizja, zarówno edukacyjna i wspierająca, jak i menedżerska oraz kodeks etyczny.

Superwizja jest systemem wsparcia dla samego animatora, którego uznajemy za główne narzędzie skutecznych oddziaływań środowiskowych. Systematyczna superwizja może w znaczący sposób wzmacniać animatora jako człowieka, który stymuluje rozwój procesów zmiany społecznej. Funkcję superwizorów mogliby pełnić inni animatorzy (animacja koleżeńska działająca na zasadzie samopomocowej grupy wsparcia) lub też specjaliści z dziedzin społecznych (np. socjologowie, psychologowie, politolodzy), którzy znają dynamikę procesów społecznych.

Monitoring dotyczy nauczania się sposobu organizowania pracy animacyjnej, włączenia się na tzw. myślenie projektowe. W węższym ujęciu natomiast

43. W wyniku realizacji projektu opracowywane są trzy programy nauczania wraz z pomocami dydaktycznymi dla nauczycieli i studentów, które zostaną opublikowane w wersji papierowej oraz elektronicznej (CD, strona internetowa). Odbiorcami projektu są instytucje edukacyjne i szkoleniowe, natomiast wpływ efektów projektu będzie wykorzystany przez instytucje proinnowacyjne (np. centra transferu technologii, inkubatory przedsiębiorczości, centra doradztwa biznesowego, regionalne sieci wspierania przedsiębiorczości), przedsiębiorstwa, jednostki administracji państwowej i samorządowej szczebla regionalnego i lokalnego, gdzie znajdują zatrudnienie nowo wyszkoleni specjaliści – animatorzy gospodarczy w specjalnościach dotyczących rozwoju technologicznego, rozwoju regionalnego oraz rozwoju przedsiębiorczości, za: <http://animatorzy.utp.edu.pl/>

44. Por. projekt „Akademia Przedsiębiorczości – rozwój alternatywnych form zatrudnienia”, realizowany przez ROPS Kraków w latach 2005–2008.

45. Projekt Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, artykuł 8, 10–18, z 20 września 2010 roku, <http://www.mpips.gov.pl/>

dotyczyłby realizacji stałego nadzoru nad przebiegiem pracy przy realizacji wszelkich działań animacyjnych. Dodać trzeba, że animator często zaangażowany jest w kilka projektów jednocześnie, lub realizuje projekt złożony, który wymaga dużych umiejętności koordynacyjnych. Wykorzystanie metodyki zarządzania projektami w dużej mierze przyczyniłoby się do usprawnienia pracy animacyjnej. Docelowo warto stworzyć bazę danych aktualnie realizowanych projektów i – opierając się na monitoringu – „animacyjną mapę Polski”.

Kodeks etyczny, czyli opracowanie zawierające uporządkowany spis zasad, według których animacja ma być realizowana, w ten sposób zapewniałby bezpieczeństwo obydwu podmiotom relacji animacyjnej. Animator miałby punkt odniesienia i pewną aksjologię swojej pracy, która również pogłębiałaby jego świadomość jako narzędzia animacji, natomiast społeczności i grupy, które z animacji by korzystały byłyby chronione przed możliwą manipulacją.

Dla rozwoju animacji w Polsce ważne jest utworzenie systemu wymiany doświadczeń animacyjnych na szerszą niż dotychczas skalę. Może się to dziać poprzez: szkolenia dla pracowników samorządów, szkolenia dla członków społeczności lokalnych (docieranie przez liderów lokalnych), nowe technologie (np. portal). Takim przykładem wymiany doświadczeń jest konkurs im. H. Radlińskiej. Być może szersza promocja laureatów oraz samej formuły konkursu w szerokich środowiskach lokalnych przyczyniłoby się do „wizyt studyjnych” i wymiany doświadczeń z pracy animacyjnej na coraz to nowych obszarach pracy środowiskowej.

Konieczne jest tworzenie i systematyczne poszerzanie sieci wymiany doświadczeń międzynarodowych, w formie dostępnej dla każdego zainteresowanego. Mogłoby to się odbywać poprzez organizowanie otwartych seminariów i warsztatów, portalu i wszystkich narzędzi z nim związanych (m.in. *newsletter*, forum) oraz wizyt studyjnych.

Z kolei badania nad animacją powinny być przeprowadzane w perspektywie systemowej, interdyscyplinarnej, gdyż w swojej dynamice łączy ona różne dyscypliny naukowe: psychologię, socjologię, filozofię, antropologię kulturową, teorię kultury, sztuki, zarządzania, prakseologię, prawo, historię, ekonomię, nauki polityczne, nauki społeczne, etnografię, pedagogikę i inne.

Rola organizacji pozarządowych w aktywizacji społeczności lokalnej wokół zagadnień integracji społecznej

/ Zbigniew Wejcman

Aktywizacja społeczności lokalnych to podstawa działania na rzecz rozwoju lokalnego. Przy czym rozwój lokalny należy rozumieć nie tylko w kontekście gospodarczym czy ekonomicznym, ale także kulturowym, a przede wszystkim społecznym. Na powodzenie procesu rozwojowego, w kontekście lokalnym, niebagatelny wpływ ma partycypacja obywateli, ich mobilizacja, włączenie do rządzenia, a raczej zarządzania społecznością, pozostałych aktorów lokalnych (instytucje publiczne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy), aktywizacja i włączenie do działania osób i grup marginalizowanych. Lokalność tych procesów określa przede wszystkim przypisanie ich do konkretnego miejsca i przestrzeni (miasto, wieś, czy osiedle), a co za tym idzie głównie bezpośrednie relacje między poszczególnymi aktorami lokalnymi.

Podstawy aksjologiczne włączania organizacji pozarządowych w aktywizowanie i integrowanie społeczności lokalnych

Aktywność i pomocniczość

Aktywizowanie społeczności lokalnych opiera się na sieciach powiązań i kontaktach grupowych, a przede wszystkim na wspólnych działaniach oraz na mobilizowaniu ludzi, wyzwalaniu i wzmacnianiu ich potencjału. Działania te mają zmierzać do zmiany społecznej i poprawy sytuacji społeczności lokalnej, zaspokojenia zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych potrzeb jej mieszkańców¹.

W sferze aktywizacji społeczności lokalnych – obok ośrodków pomocy społecznej, pracujących ze społecznością metodą Centrum Aktywności Lokalnej² – szczególnie aktywne są organizacje pozarządowe. Ich zaangażowanie wynika z naturalnej skłonności ludzi do zajmowania się swoimi sprawami, a nie oglądania się na innych, w tym na gminę czy państwo, w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb i rozwiązywaniu osobistych lub grupowych problemów. Ta prawidłowość została ujęta w formę tzw. zasady pomocniczości, którą odnajdujemy również w preambule polskiej ustawy zasadniczej: „Ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na [...] zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot”³. To niezwykle ważny zapis, gdyż pomocniczość jest podstawową zasadą w filozofii społecznej i naczelną normą ustrojową. Implikuje ona pierwszeństwo osoby przed społecznością i pomocniczy charakter tej ostatniej. „Władza w ogóle, a państwo w szczególności nie powinny przeszkadzać osobom lub grupom społecznym w podejmowaniu ich własnych działań, to znaczy w najpełniejszym użytkowaniu ich energii, wyobraźni, wytrwałości dla dokonania dzieł, przez które same się realizują z pożytkiem dla interesu ogólnego, jak i dla interesu partykularnego”⁴.

Bardzo trafnie została ujęta pomocniczość w katolickiej nauce społecznej: „Podobnie jak nie godzi się powierzać społecznej działalności tego, co człowiek – z własnej inicjatywy i o własnych siłach – może świadczyć sam; tak samo uchybia sprawiedliwości roszczenie sobie przez nadrzędne wspólnoty prawa do tego, co wypracowują małe, podporządkowane społeczności” (*Quadregesimo Anno*, 1931). Nieco wcześniej francuski myśliciel Alexis de Tocqueville pisał, że wolny rynek i wolne wybory nie wystarczą, by mogło się rozwijać społeczeństwo demokratyczne. Co z tego, że ludzie wybierają rząd, skoro dzieli ich od niego dystans niemal taki sam, jak niegdyś poddanych od króla? Obywatele przestaną być poddanymi dopiero wówczas, gdy zagospodarują przestrzeń dzielącą ich od władzy. Jednocześnie wychwalał samorządy lokalne, stowarzyszenia, kluby, ruchy społeczne. Dowodził, że umiejętność samoorganizacji społecznej

5. A. Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1976, s. 119

6. P. Jordan (red.), *Od pomocy do samopomocy*, CAL, Warszawa 2003.

i niezależne inicjatywy obywatelskie stanowią filary ładu publicznego: „Gdyby rząd we wszystkim zastąpił stowarzyszenia – moralność i poziom umysłowy społeczeństwa narażone zostałyby na nie mniejsze ryzyko niż jego handel i przemysł”⁵.

Wbrew częstym opiniom, celem stosowania zasady pomocniczości nie jest urynkowanie polityki społecznej, ale jej decentralizacja. Zwolennicy zasady pomocniczości zakładają, że warunkiem rozwoju społecznego jest współdziałanie różnych podmiotów w realizacji dobra wspólnego. Optymalny rozwój uzależniony jest od mądrego podziału zadań między państwo, organizacje społeczne i podmioty komercyjne. Odróżnić tu można zadania publiczne od zadań państwowych. Te pierwsze, zgodnie z zasadą pomocniczości, są rodzajem obowiązku publicznego, którego realizację podejmują różne grupy i wspólnoty, szczególnie na rzecz osób biednych i potrzebujących. Zasada pomocniczości jest przy tym silnie związana z dwiema innymi zasadami: solidaryzmu i dobra wspólnego. Innymi słowy, przyjmuje się, że rozwiązanie różnorodnych problemów społecznych, takich jak ubóstwo czy marginalizacja społeczna, związane jest z odbudową i podtrzymywaniem więzi społecznych. Państwo wkracza w tę działalność z realizacją swoich zadań – państwowych – dopiero wtedy, gdy brak jest społecznej energii, a struktury pośrednie zawodzą. Aparat państwowy działa zatem nie tyle bezpośrednio, ile pośrednio, pomocniczo.

Zasadę pomocniczości można więc zawrzeć w trzech postulatach:

- społeczeństwo nie powinno odbierać osobie lub grupie tego, co ona sama potrafi uczynić, aby sobie pomóc;
- w tym, czego osoba lub grupa nie jest w stanie sama dokonać, powinna uzyskać ze strony społeczeństwa pomoc dla samopomocy;
- gdy pomoc ta poskutkowała i dana osoba lub grupa jest już samodzielna, społeczeństwo nie powinno dłużej świadczyć tej pomocy, gdyż staje się ona pomocą alienującą⁶.

Tak rozumiana zasada pomocniczości wyznacza oczywiście granice dla władzy publicznej, która w sprawowaniu swoich funkcji musi zatrzymać się, napotkawszy na samoorganizujące się wspólnoty odpowiedzialnych i aktywnych obywateli. Warto przy tym zauważyć, że pomocniczość jednocześnie nakłada na te wspólnoty swojego rodzaju zobowiązanie do całkowitego wypełnienia przez nie przestrzeni pozostawionej przez państwo. Tworzy zatem drogę do budowania autentycznej demokracji i uczestniczenia obywateli w szeroko rozumianym rządzeniu i współodpowiedzialności za kraj.

Rola i wartości organizacji pozarządowych

Przechodzenie do takiego rozumienia pomocniczości wymaga z jednej strony swojej edukacji społecznej, z drugiej zaś zapisów prawnych wyraźniej wskazujących na pierwszeństwo w wykonywaniu zadań wspólnot niższego rzędu, w tym organizacji pozarządowych. Ich liczba oraz liczba zaangażowanych w ich działania wolontariuszy świadczy o tym, jak duże jest w naszym społeczeństwie poczucie odpowiedzialności i sensownego współdziałania. Stąd szczególny obowiązek tworzenia takiego ustroju i takiego rządu, aby państwo korzystnie wpływało na stan ducha mieszkańców, umożliwilo im rozwój, wyzwalało aktywność. W Polsce podstawowym obecnie aktem prawa, które wprost odnosi się do tej sfery aktywności obywatelskiej, leżącej na styku zadań administracji publicznej i działań dobrowolnie podejmowanych przez samych obywateli, jest Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 2003 roku, znowelizowana w 2010 roku.

Jakie cechy wyróżniają te dobrowolnie powoływane instytucje obywatelskie, do których zalicza się przede wszystkim organizacje pozarządowe, spośród innych podmiotów, szczególnie z sektora biznesu i administracji? Po pierwsze, zgodnie z zasadą działalności nie dla zysku (*non-profit*), organizacje pozarządowe mają zakaz dzielenia wypracowanych środków pomiędzy członków lub założycieli organizacji. Wszelki zysk z pozyskanych z dobroczynności publicznej funduszy lub z prowadzonej działalności gospodarczej zobowiązane są wykorzystywać do realizacji swoich celów statutowych społecznie użytecznych. Dzięki temu mają określone przywileje finansowe, np. nie płacą podatku dochodowego od osób prawnych.

Organizacje pozarządowe nie są również zainteresowane sprawowaniem władzy. Istotne jest raczej to, że działając przez ludzi i dla ludzi, wprowadzają w ich życie zasadniczą zmianę: przywracają im poczucie wartości i użyteczności. Organizacje pozarządowe pracują bowiem opierając się na ludziach ze społeczności lokalnej, głównie wolontariuszy, choć stają się też coraz bardziej znaczącym pracodawcą. Szacuje się, że w działaniach organizacji pozarządowych jako wolontariusze corocznie bierze udział około 15% Polaków. Natomiast w całym sektorze pozarządowym pracuje 90.000–100.000 pełnoetatowych pracowników. Uwzględniając odpowiednio przeliczoną pracę wolontariuszy, zatrudnienie w polskich organizacjach pozarządowych równe jest 1,5% całego zatrudnienia etatowego poza rolnictwem.

Bardzo trudno jest wymienić wszystkie obszary życia publicznego, w których działają organizacje pozarządowe w Polsce. Są one wszędzie tam, gdzie powstają problemy, gdzie są niezaspokojone potrzeby i gdzie dany obszar nie stanowi wyłącznej domeny państwa. Organizacje te stosują przy tym bardzo różnorodne

7. T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *W stronę aktywnej polityki społecznej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

formy i metody pracy, które są właściwie nieograniczone, a zależą jedynie od klientów organizacji i ich możliwości. Specyfiką i siłą organizacji pozarządowych jest właśnie to, że mogą szybko i kompetentnie dostosować się do potrzeb i oczekiwań odbiorców.

Organizacje w sferze integracji społecznej, pomocy socjalnej i ochrony zdrowia świadczą usługi opiekuńcze, prowadzą: stołówki, noclegownie, schroniska, domy dziecka, poradnie dla osób fizycznie lub psychicznie upośledzonych, szpitale, hospicja, apteki, przychodnie i poradnie, dystrybuują dary, prowadzą biura pośrednictwa pracy, ośrodki dla uzależnionych, organizują warsztaty terapii zajęciowej. Organizacje działające w oświacie opracowują i realizują programy szkoleniowe dla uczniów, nauczycieli i rodziców, prowadzą świetlice, ośrodki doradcze i szkoleniowe, wspierają tworzenie samorządów szkolnych, tworzą programy stypendialne dla dzieci, młodzieży i nauczycieli, organizują wymianę międzynarodową. Organizacje nastawione na rozwój lokalny aktywizują społeczności lokalne, prowadzą biura rozwoju lokalnego, opracowują i realizują programy promocji swoich społeczności, wspierają poradnictwem i szkoleniami lokalny biznes, organizują i prowadzą inkubatory przedsiębiorczości, przyciągają inwestorów i partnerów.

Istnieją również organizacje, które, obok form pomocy bezpośredniej, prowadzą badania w określonych obszarach problemowych, zbierają i przetwarzają dane i informacje, szkolą i doradzają, szeroko wspierają działania innych organizacji i instytucji, organizują wreszcie opinię publiczną, bądź prowadzą tzw. lobbying. Organizacje takie mają swoje punkty doradcze i informacyjne, centra szkoleniowe, biblioteki, wydawnictwa, ośrodki badawcze.

Organizacje pozarządowe są przy tym ekonomiczne: finansowane z różnych źródeł, w zasadzie zawsze powielają każdą otrzymaną z budżetu publicznego złotówkę o następne otrzymywane ze środków prywatnych czy zagranicznych. Są tanie – mają małe koszty obsługi w stosunku do oferowanych usług – gdyż zaplecze organizacyjne, administracyjne i lokalowe ograniczają do niezbędnego minimum i korzystają z pracy wolontariuszy. Działają gospodarnie, gdyż są regulowane zarówno przez rynek klienta, jak i rynek sponsora. Ich funkcjonowanie opiera się zatem na zasadzie zmniejszania kosztów i ekonomicznej efektywności. Na to, jak istotne są to funkcje, wskazują badania krajów Unii Europejskiej. Działalność organizacji pozarządowych dotyczy tam 4–5% produktu krajowego brutto, czyli więcej niż rolnictwo w tych państwach.

Na każde z ośmiu stanowisk pracy jedno przypada na sektor pozarządowy – przy strukturalnym bezrobociu organizacje społeczne⁷ stają się jednym ze znaczących pracodawców (obok produkcji, handlu, usług i administracji). Obliczono również, że gdyby w Wielkiej Brytanii przestały działać wszystkie organizacje pozarządowe, podatek dochodowy płacony przez obywateli musiałby wzrosnąć o 12%!

Jednocześnie dostępność do różnych źródeł finansowania jest ważnym powodem, dla którego warto współpracować z organizacjami pozarządowymi – są one po prostu tańsze, gdyż w realizację interesującego nas zadania wnoszą duży wkład własny i innych sponsorów: finansowy, rzeczowy i pracy (choć trzeba też zauważyć, że budżet roczny około jednej piątej wszystkich organizacji pozarządowych w Polsce nie przekracza 1.000 zł, zaś dla około 40% roczny budżet sięga maksymalnie kwoty 50.000 zł).

Charakterystyczne dla organizacji pozarządowych jest również to, że stosują często nowe, niekonwencjonalne metody rozwiązywania problemów społecznych. Nie są powoływane odgórnie jako miejsce realizacji jakiegoś programu społecznego, dlatego są tak różnorodne, mają szeroką ofertę i aktywnie wychodzą do klienta. Odkrywają potrzeby i problemy, często jako pierwsi je nazywają i na nie reagują. Ponieważ realizują działania lokalnie, mają możliwość szybkiego dostosowywania się do potrzeb, są bezpośrednie i partnerskie w kontaktach z klientem, są również dostępne od placówek publicznych. Podejmują też ryzyko zajęcia się problemami niepopularnymi, mało znanymi lub takimi, którymi nie zajmuje się jakakolwiek służba publiczna (gdyż nie ma na to odpowiedniego przepisu w prawie).

Ludzi zaangażowanych w organizacje pozarządowe cechuje wrażliwość na potrzeby innych, umiejętność zmiany, elastyczność w reagowaniu na nowe problemy. Są oni motywowani podobnym systemem wartości – bardziej misją niż etatem – i zainteresowaniami, przeważnie też są osobiście zaangażowani w dany problem. Pracują w niehierarchicznych, partnerskich, demokratycznych zespołach, które wspierane są zapleczem doradczym w postaci rad, walnych zgromadzeń, przyjaciół organizacji oraz pracą wolontariuszy.

Jako niezwiązane ze strukturami władzy, organizacje pozarządowe pełnią rolę nieformalnych kanałów, przez które ludzie artykułują swoje potrzeby i argumenty za wprowadzeniem koniecznych zmian przez odpowiednie władze publiczne. Ważną funkcją jest też kontrola służb publicznych, realizujących określone zadania w różnych sferach życia politycznego i społeczno-gospodarczego. Jednocześnie organizacje starają się tworzyć mechanizmy samoregulacji i samokontroli, formułując wspólne standardy zawodowe i etyczne oraz poddając się różnego rodzaju weryfikacjom, w tym weryfikacji przez rynek. Przede wszystkim jednak podlegają nadzorowi społecznemu – są niezależne, ale nie samowolne, gdyż ich istnienie zależy od publicznego zaufania.

Podstawy prawne podejmowania działań przez organizacje pozarządowe na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej

8. T. Kaźmierczak, M. Rymsza (red.), *Kapitał społeczny. Ekonomia społeczna*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2007.

Popularnie pod pojęciem „organizacje pozarządowe” rozumie się podmioty utworzone do realizacji powszechnie użytecznych celów, przy czym forma tych podmiotów, zasady ich powstawania i funkcjonowania ujęte są w ramach obowiązującego systemu prawa, w szczególności poprzez Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Obecnie najczęściej spotykane formy organizacyjne takich niepublicznych i niekomercyjnych instytucji to stowarzyszenia (około 70% wszystkich inicjatyw obywatelskich w Polsce) i fundacje (około 20%). Pozostałe podmioty ujęte w ustawie, a realizujące swoje działania w sferach pożytku publicznego, to te, które tworzone są przez kościoły i związki wyznaniowe, ponadto spółdzielnie socjalne, spółki o charakterze niedochodowym, kluby sportowe, związki JST⁸.

Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym i trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych. Przy tym ustawa (Prawo o stowarzyszeniach z 1989 roku) nie określa celów, dla jakich może być ono utworzone, a wręcz przeciwnie – mówi, iż stowarzyszenia określają swoje cele samodzielnie. Istotą stowarzyszenia – w odróżnieniu od fundacji – jest fakt, że ma ono charakter członkowski, w związku z czym realizacja celów stowarzyszeń powinna odbywać się w sposób znaczący poprzez aktywność ludzi, a nie bezpośrednio angażowanie majątku. Stowarzyszenie mogą założyć tylko obywatele polscy i cudzoziemcy, mający miejsce zamieszkania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zaś osoby prawne mogą być jedynie członkami wspierającymi. Do założenia stowarzyszenia potrzebne jest minimum 15 osób, co w wielu środowiskach – szczególnie na wsi – może stanowić dużą barierę w zawiązywaniu nowych organizacji, ponieważ trudno jest przekonać tyle osób, że warto ze sobą współpracować w tej właśnie formie, a ponadto płacić składki (co jest obowiązkiem każdego członka/członkini stowarzyszenia).

Fundacja może być ustanawiana dla realizacji zgodnych z podstawowymi interesami Rzeczypospolitej Polskiej celów społecznie lub gospodarczo użytecznych, w szczególności, takich jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska i ochrona zabytków (Ustawa o fundacjach z 1984 roku). Do powstania fundacji niezbędne jest oświadczenie woli fundatorów), zwane aktem fundacyjnym. Istotą fundacji jest wyposażenie jej w majątek przekazany przez fundatora(-ów), a jej głównym zadaniem jest realizowanie celów wskazanych przez fundatora(-ów). Fundację mogą ustanawiać zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, mające miejsce zamieszkania lub siedziby w Polsce lub poza jej granicami (siedzibę fundacji należy jednak określić na terenie

9. Dane za: M. Gumkowska, J. Herbst, *Najważniejsze pytania, podstawowe fakty. Polski sektor pozarządowy 2008*, Stowarzyszenie KLON/JAWOR, Warszawa 2008.

10. Ustawa z 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. 2003, nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

11. M. Warowicki, Z. Woźniak (red.), *Aktywność obywatelska w rozwoju społeczności lokalnej. Od komunikacji do współpracy*, Międzykomunalna Spółka Akcyjna MUNICIPIUM, Warszawa 2001.

12. Ustawa z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz.U. 1990, nr 16, poz. 95 z późn. zm.).

13. Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593 z późn. zm.).

Rzeczypospolitej Polskiej). Fundacja, jak każdy autonomiczny podmiot prawa, może zatrudniać pracowników, prowadzić działalność gospodarczą, zaciągać zobowiązania, otrzymywać darowizny czy dotacje z budżetu publicznego. Zdecydowana większość polskich fundacji rozpoczyna działalność z bardzo niewielkim funduszem założycielskim i często świadczy usługi na rzecz swoich członków bądź innych osób poprzez pozyskiwanie dotacji publicznych, a nie w wyniku operacji na posiadanym kapitale. W tym sensie różnica ze stowarzyszeniem zasadniczo zacierą się, a jedynym ważnym rozróżnieniem jest prawny wymóg, aby stowarzyszenie zostało założone przez minimum 15 osób, podczas gdy fundację można założyć jednoosobowo.

Według danych REGON w pierwszym kwartale 2008 roku zarejestrowanych było 58.237 stowarzyszeń (bez OSP) oraz 9.106 fundacji, co daje łączną liczbę 67.343 organizacji pozarządowych, przy czym należy szacować, że rzeczywiście działa około 40.000–45.000⁹. Z badań przeprowadzonych w 2008 roku wynika, że rozwojem lokalnym (społecznym i ekonomicznym) zajmuje się około 3,9% organizacji. Należy przy tym mieć na uwadze, że dana organizacja może działać w kilku sferach.

Jednym z zadań ze sfery publicznej, realizowanych przez organizacje pozarządowe jest, określona w artykule 4 ust. 1, pkt. 13 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych oraz działalność na rzecz integracji i reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym¹⁰. Ponadto, ustawa określa, że: „Organy administracji publicznej prowadzą działalność w sferze zadań publicznych, o której mowa w artykule 4, we współpracy z organizacjami pozarządowymi”. Oznacza to, że również jednostki samorządu terytorialnego i ich instytucje są zobowiązane do współdziałania z organizacjami działającymi m.in. na rzecz rozwoju danej społeczności lokalnej¹¹.

W kontekście integracji społecznej osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym na poziomie lokalnym istotne są zapisy artykułu 18 ust. 2 pkt. 15 Ustawy o samorządzie gminnym określające, że rada gminy może podejmować uchwały w sprawach zastrzeżonych odrębnymi ustawami¹². Uchwały te mogą dotyczyć, zgodnie z artykułem 110 ust. 10 ustawy o pomocy społecznej, lokalnych programów pomocy społecznej¹³. Opracowywanie i realizacja tych programów powinny odbywać się poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi. Oznacza to, że powinny być one włączone w proces przygotowywania lokalnych programów i strategii oraz ich wdrażania, opierając się na zleceniu realizacji zadań publicznych w drodze otwartego konkursu ofert. Wśród zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym ustawa wskazuje na konieczność opracowywania i realizacji gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki, rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest

14. Ustawa z 4 kwietnia 1989 roku Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. 1989, nr 20, poz. 104 z późn. zm.); Ustawa z 6 kwietnia 1984 roku o fundacjach (Dz.U. 1984, 21, poz. 97 z późn. zm.)

15. P. Jordan, *Animacja społeczna w środowiskach trudnych i zaniedbanych*, CAL – Instytut H. Radlińskiej, Warszawa 2009.

16. Więcej o sieci HEROLD zob. www.herold.org.pl

17. I. Kwiatkowski, A. Okraszewska, J. Olesiński, *Modele insercji społecznej i zawodowej osób wykluczonych. Poradnik dla samorządowców lokalnych i organizacji społecznych*, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej – Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji w Krakowie, Kraków 2008.

integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka (artykuł 17.1). W strategii tej bardzo często wymieniane są organizacje pozarządowe jako partnerzy i realizatorzy.

Ponadto, organizacje pozarządowe opierają swoją działalność na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej na zapisach statutowych, określających cele stowarzyszenia czy fundacji i sposoby ich realizacji¹⁴.

Statuty organizacji zawierają zazwyczaj kilka celów działalności, w tym także rozwój aktywności lokalnej, oraz szeroki wachlarz możliwości ich realizacji. Zauważalne jest to w przypadku małych organizacji działających lokalnie, których założyciele zazwyczaj wpisują do statutów „na zapas” wiele celów działania organizacji. Związane jest to z przekonaniem, że dzięki temu można podejmować wiele inicjatyw z różnych obszarów. Ponadto, jest to pewnego rodzaju zabezpieczenie na wypadek możliwości czy chęci podjęcia działalności w innych, nowych obszarach i wiążącej się z tym koniecznością zmian w statucie, które mogą być uciążliwe i długotrwałe.

Powstające oddolnie, z potrzeby działania i wprowadzania zmian, organizacje lokalne potrzebują wsparcia w zakresie instytucjonalnego prowadzenia działań jako stowarzyszenie czy fundacja. Specyfika tych organizacji związana jest również z ich zasobami – rzadko dysponują one specjalistami, w tym w dziedzinie aktywizacji społeczności czy działań na rzecz osób wykluczonych społecznie¹⁵. Wzmacnianiu potencjału organizacji lokalnych w zakresie ich zasobów, możliwości i podejmowania działań służą m.in. sieci organizacji, pracujące na rzecz wsparcia instytucjonalnego. Przykładem tego typu wsparcia jest Sieć Wspierania Rozwoju Lokalnego HEROLD¹⁶. Sieć powstała w 2001 roku i początkowo działała jako porozumienie organizacji pracujących na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, w tym wspierania organizacji pozarządowych. Obecnie sieć gromadzi organizacje działające na rzecz wspierania rozwoju lokalnego. W skład sieci wchodzi 46 organizacji.

3/3

Obszary działań aktywizujących w kontekście integracji społecznej

Działania aktywizujące w środowisku lokalnym dotyczą głównie integracji społecznej osób i grup zagrożonych wykluczeniem¹⁷.

Definicja wykluczenia społecznego

Wykluczenie społeczne zdefiniowano w Narodowej Strategii Integracji Społecznej dla Polski: „Wykluczenie społeczne to sytuacja uniemożliwiająca lub znacznie utrudnia-

18. Pełny tekst „Strategii Integracji Społecznej”,
zob. <http://www.mpips.gov.pl/userfiles/File/mps/NSIS.pdf>

jąca jednostce lub grupie, zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób. [...] Wykluczenie społeczne, które – najprościej ujmując – polega na niepodejmowaniu zwyczajowej i społecznie akceptowanej drogi życiowej lub wypadaniu z niej, dotyczy osób, rodzin lub grup ludności, które:

- żyją w niekorzystnych warunkach ekonomicznych (ubóstwo materialne);
- zostają dotknięte niekorzystnymi procesami społecznymi, wynikającymi z masowych i dynamicznych zmian rozwojowych, np. dezindustrializacji, kryzysów, gwałtownego upadku branż czy regionów;
- nie zostały wyposażone w kapitał życiowy, umożliwiający im: normalną pozycję społeczną, odpowiedni poziom kwalifikacji, wejście na rynek pracy lub założenie rodziny, co dodatkowo utrudnia dostosowywanie się do zmieniających się warunków społecznych i ekonomicznych;
- nie posiadają dostępu do odpowiednich instytucji, pozwalających na wyposażenie w kapitał życiowy, jego rozwój i pomnażanie, co ma miejsce w wyniku niedorozwoju tych instytucji, spowodowanego brakiem priorytetów, brakiem środków publicznych, niską efektywnością funkcjonowania;
- doświadczają przejawów dyskryminacji, zarówno wskutek niedorozwoju właściwego ustawodawstwa, jak i kulturowych uprzedzeń oraz stereotypów;
- posiadają cechy utrudniające im korzystanie z powszechnych zasobów społecznych, ze względu na zaistnienie: niesprawności, uzależnienia, długotrwałej choroby albo innych cech indywidualnych;
- są przedmiotem niszczącego działania innych osób, np.: przemocy, szantażu, indoktrynacji¹⁸.

Grupy narażone na wykluczenie społeczne, to przede wszystkim:

- osoby długotrwale bezrobotne,
- osoby niepełnosprawne,
- dzieci i młodzież wypadająca z systemu szkolnego,
- więźniowie i osoby opuszczający zakłady karne,
- uchodźcy i migranci, imigranci utrzymujący się z pracy nielegalnej,
- osoby zagrożone eksmisją z zamieszkiwanych lokali,
- osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków,
- bezdomni,
- osoby należące do romskiej mniejszości etnicznej.

19. R. Szarfenberg, *Problemy definicyjne zjawiska wykluczenia, Raport Grupy nr 2 Zespołu Zadaniowego ds. Reintegracji Społecznej*, Ministerstwo Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2003.

20. M. Dudkiewicz, T. Kaźmierczak, I. Rybka, *Animacja lokalna. Jak aktywizować społeczność wiejskie? Z doświadczeń projektu „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisków”*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

Definicja integracji społecznej

Działania podejmowane w obszarze integracji społecznej mają na celu budowanie społeczeństwa opartego na współuczestnictwie i wspieraniu osób zagrożonych wykluczeniem w realizacji celów życiowych. Integracja społeczna opiera się na działaniach zapobiegawczych oraz kompensacyjnych i jest skierowana do osób, w przypadku których ich społeczna partycypacja jest w znacznym stopniu ograniczona.

Zespół pracujący nad Narodową Strategią Integracji Społecznej zdefiniował integrację społeczną jako: „działania wspólnotowe na zasadach dialogu, wzajemności i równorzędności, których celem jest dążenie do społeczeństwa opartego na demokratycznym współuczestnictwie, rządach prawa i poszanowania różnorodności kulturowej, w którym obowiązują i są realizowane podstawowe prawa człowieka i obywatela oraz skutecznie wspomaga się jednostki i grupy w realizacji ich celów życiowych”¹⁹.

Istotą aktywizacji społeczności lokalnej powinny być działania, obejmujące jak najszersze spektrum przyczyn i występujących problemów, oparte na rzetelnej diagnozie sytuacji oraz na planie działania.

Aktywizacja społeczności lokalnej może również opierać się na działaniach skierowanych do szerszych grup czy nawet społeczności lokalnej jako takiej. Przykładem tego typu aktywności jest ożywianie turystyczne danej miejscowości (bardzo często dotyczy to obszarów wiejskich²⁰), czy wspieranie przedsiębiorczości. Tego typu działania oparte są na wielowymiarowych rezultatach, wpływających bezpośrednio czy pośrednio na ożywienie i rozwój lokalny.

3/4

Metody i narzędzia aktywizujące społeczności lokalne

Metody pracy wykorzystywane na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej przez organizacje pozarządowe w dużej mierze są nowatorskie i wzorcowe. Realizowane początkowo w warunkach eksperymentu społecznego, najczęściej na wybranym obszarze geograficznym bądź z wąsko określoną grupą, po okresie próbnym stają się rozwiązaniami modelowymi. Z reguły są to też metody niezbyt kapitałochłonne, ze względu na ekonomiczną słabość organizacji trzeciego sektora i niestabilność finansową. Stąd rozwój technik i narzędzi integracji, bazujących na wkładzie pracy i czasu osób i ich osobistego, emocjonalnego zaangażowania w rozwiązywanie problemów lokalnych.

21. M. Czerkawska, W. Pylak, K. Mika, M. Śliwiński, *Animator skuteczny*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

22. Więcej o CAL zob. www.cal.org.pl

Animacja społeczna

Metoda ta opiera się na działaniach umożliwiających praktyczne odkrywanie i wyzwianie środowiskowego potencjału społecznego. Istotne są tutaj cztery elementy:

- **action research** (badanie w działaniu) – odkrywanie i badanie lokalnego potencjału, wszelkich sił społecznych (ludzie, instytucje, idee), które ułatwią wprowadzanie zmiany w danym środowisku;
- **community work** (praca środowiskowa) – profesjonalne i różnorodne wsparcie dla jednostek, grup i całej społeczności (dostarczanie wiedzy i informacji oraz umiejętności);
- **empowering** (wzmacnianie społeczne) – rozwijanie wiedzy, umiejętności oraz pewności siebie, budowanie wzajemnego zaufania i solidarności;
- **community action** (działanie środowiskowe) – aktywność, która łączy osoby, grupy i organizacje działające na rzecz realizacji określonych potrzeb lokalnych.

Istotą animacji społecznej jest uruchamianie, rozwijanie i wzmacnianie uczestnictwa członków społeczności w podejmowaniu i prowadzeniu spraw, które jej dotyczą. Animacja społeczna oparta jest na pracy animatora²¹, który inspirowanie oraz pobudza aktywność osób, grup lub instytucji w danej przestrzeni publicznej oraz promuje postawę ukierunkowaną na współdziałanie. Dzięki temu mieszkańcy danej społeczności mają szansę odkryć wartości wspólnoty, solidarności, satysfakcji z pomocy innym oraz współpracy na rzecz dobra wspólnego.

Animacja oraz praca animatora zostały wykorzystane i rozwinięte w Polsce w ramach metody Centrum Aktywności Lokalnej²², którą pracują ośrodki pomocy społecznej, domy kultury, szkoły. Organizacje pozarządowe w niewielkim jeszcze stopniu pracują tą metodą, choć i takie się zdarzają. Warto też podkreślić, że metoda CAL została w dużej mierze opracowana i wdrożona dzięki pracy wielu organizacji trzeciego sektora.

Samopomoc

Działania samopomocowe podejmowane są przez osoby znajdujące się w podobnej sytuacji i mają na celu promowanie, podtrzymywanie i przywracanie dobrego funkcjonowania i prawidłowych relacji w określonej społeczności. Istotne w tych działaniach jest udzielanie sobie nawzajem pomocy, solidarność czy godność jed-

23. *Samopomoc. Prawne, ekonomiczne i społeczne uwarunkowania ruchu samopomocowego w Polsce*, Wspólnota Robocza Związku Organizacji Socjalnych, Warszawa 2006.

24. P. Jordan (red.), *Samopomoc – razem przezwyciężymy trudności*, Wydawnictwo BORIS, Warszawa 2003.

25. Definicja A.H. Katza i E. Bandera, za: P. Jordan (red.), *Samopomoc – razem przezwyciężymy trudności*, op. cit.

26. Więcej o samopomocy zob.: www.samopomoc.boris.org.pl

27. Więcej na stronie Fundacji: www.fdn.pl

nostki. Kluczowa w tych działaniach jest mobilizacja aktywności, podejmowanie działań zmierzających do radzenia sobie z własnymi problemami, wiara we własne siły, oparcie proponowane przez grupę osób mających podobne problemy²³. Grupy samopomocowe stanowią istotny element oparcia społecznego i emocjonalnego ich członków, są także obszarem aktywności społecznej oraz obywatelskiej jej członków. W ramach ich działalności podejmowana jest aktywność nie tylko na rzecz członków danej grupy samopomocowej, ale także społeczności lokalnej²⁴.

Rozróżniane są cztery kategorie grup samopomocowych, które skupiają się na: samospelnianiu i rozwoju osobistym jej członków, udzielaniu psychospołecznego wsparcia, oferowaniu alternatywnych sposobów na życie, dostarczaniu schronienia dla „odmieńców”. Grupę samopomocową zdefiniowano jako dobrowolne, małe struktury grupowe, nastawione na wzajemną pomoc i osiągnięcie określonego celu. **„Są one zwykle tworzone przez ludzi uznających się za równych sobie, którzy skupili się, aby sobie pomóc w zaspokojeniu wspólnej potrzeby, przezwyciężeniu wspólnego upośledzenia lub utrudniających życie problemów oraz osiągnięcia pożądaných zmian społecznych i/lub osobowościowych.**

Założyciele i członkowie takich grup uważają, że ich potrzeby nie są lub nie mogą być zaspokojone przez instytucje społeczne lub za ich pośrednictwem. [...] Grupy często dostarczają pomocy materialnej, jak również wsparcia emocjonalnego²⁵.

Samopomoc²⁶ jest przejawem troski o dobro wspólne, nie tylko o drugiego człowieka, i jest zakorzeniona w społeczności lokalnej, bo to z niej pochodzą osoby chcące coś zmienić w swojej sytuacji czy sytuacji osób najbliższych. Bardzo często nieformalna grupa samopomocowa przeradza się w organizację pozarządową. Jest to pierwszy krok do sformalizowania jej działań i dalszego rozwoju, a przy tym także wpływania na lokalną politykę społeczną i kształtowanie systemu pomocy dla osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Przykładem grupy samopomocowej jest otwarta grupa wsparcia „Rodzice rodzicom” prowadzona przy Fundacji Dzieci Niczyje w Warszawie²⁷.

Wolontariat

Wolontariat jest świadomą, dobrowolną i nieodpłatną działalnością podejmowaną na rzecz innych, wykraczającą poza więzi rodzinno-przyjacielsko-koleżeńskie. Wolontariusze działają wszędzie tam, gdzie jest to potrzebne i to nie tylko w obszarze pomocy społecznej, lecz w każdej dziedzinie życia społecznego i środowiska naturalnego. Wolontariusze mogą pracować na rzecz organizacji pozarządowych, spółdzielni socjalnych, organizacji kościelnych, stowarzyszeń, jednostek samorządu terytorialnego, instytucji publicznych, spółek akcyjnych oraz spółek z ograniczoną

28. Więcej na ten temat:
www.brat-siostra.org

29. R. Tennyson, *Poradnik partnerstwa, The International Business Leaders Forum (IBLF) and the Global Alliance for Improved Nutrition (GAIN)*, Warszawa 2003.

30. Z. Wejman, *Partnerstwa lokalne dla rozwoju społeczności. Doświadczenia z Mazowsza*, Wydawnictwo BORIS, Warszawa 2008.

odpowiedzialnością, prowadzących działalność *non-profit*. Wymogi co do kwalifikacji i przygotowania wolontariuszy oraz obowiązków organizacji, instytucji korzystającej z ich pracy określa Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Wolontariat to jedno z popularniejszych narzędzi wykorzystywanych do pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym. Wolontariusze pracują z osobami niepełnosprawnymi, dziećmi z rodzin mających problemy, z seniorami. Przykładem tego typu zaangażowania jest program „Starszy brat, starsza siostra”, w ramach którego wspierane są dzieci i młodzież. Jest to amerykański projekt środowiskowy, polegający na wytworzeniu dobrej relacji oraz więzi emocjonalnej między dzieckiem, znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej („młodszym”), a jego mentorem – opiekunem i przewodnikiem („starszym” bratem, siostrą). Wolontariusz pełniący rolę starszej siostry/brata przez co najmniej rok opiekuje się „młodszym”, pomaga w nauce i rozwiązywaniu życiowych problemów. Ta relacja niesie nadzieję i efektywną pomoc dzieciom i młodzieży, które są w trudnej, kryzysowej sytuacji. Zadaniem programu jest wspierać dziecko oraz pośrednio jego rodzinę, a nie zastępować ją²⁸.

Partnerstwo lokalne

Partnerstwo lokalne jest trójsektorowym porozumieniem instytucji publicznych, organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw, które są zainteresowane wspólnym działaniem na rzecz swojego regionu. Partnerstwo z założenia ma długofalowy charakter i jest realizowane na rzecz zmiany społecznej, która ma zachodzić na danym terenie²⁹. Instytucje zaangażowane w partnerstwo działają na rzecz wspólnych celów, które, także wspólnie, ustalają. Charakterystycznymi dla partnerstw są też takie cechy, jak: dobrowolność udziału, wspólny cel, udział wielu partnerów z różnych sektorów, łączenie ich zasobów, wspólne dzielenie sukcesów i porażek. Należy też podkreślić element równouprawnienia w partnerstwie, a zatem takiego samego wpływu różnych partnerów na prace ich grupy, niezależnie od ich statusu i pozycji w społeczności³⁰.

Partnerstwami mogą być zatem inicjatywy mieszkańców na rzecz wybudowania boiska, koalicje wokół problemów bezpieczeństwa, stowarzyszenia osób niepełnosprawnych, Lokalne Grupy Działania, czy po prostu lokalne partnerstwa z udziałem przedstawicieli gminy, instytucji samorządowych (szkoła, ośrodek pomocy społecznej), lokalnego biznesu (właściciel stacji benzynowej, sklepikarz, kowal-artysta) i aktywnych grup mieszkańców: „W partnerstwie ważne jest to, że każdy może mieć jakiś pomysł, projekt i może go zrealizować z innymi chętnymi osobami. Doświadczenia innych partnerstw pokazują, że wspólnie robiąc »małe« rzeczy (organizując wspól-

31. A. Jarzębska, B. Kazior, R. Serafin, *Grupy Partnerskie – Od idei do współdziałania (Praktyczny poradnik)*, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Fundacja „Fundusz Współpracy”, Kraków 2005.

32. Więcej na stronie: www.gops.slupno.eu

33. Z. Wejman, *Partnerstwa dla przedsiębiorczości społecznej*, Wydawnictwo BORIS, Warszawa 2009.

34. Więcej o partnerstwach na Mazowszu zob.: www.partnerskiemazowsze.boris.org.pl

nie festyn) dochodzą do »większych« projektów (budowanie systemowej pomocy dziecku). Współpraca i nowe pomysły mogą też zaowocować wspólnymi projektami finansowanymi ze środków unijnych”.

Partnerstwa na terenach wiejskich realizują wiele ciekawych działań, czasem bardzo prostych, czasem zaś wymagających sporego wysiłku organizacyjnego. Najpopularniejsze to oczywiście festyny rodzinne, imprezy kulturalne i sportowe, ale robione inaczej, ciekawiej, dzięki włączeniu szerszej grupy partnerów. Coraz częściej partnerstwa aktywnie tworzą nowe formy oparcia społecznego i aktywizacji na wsi: koła gospodyń wiejskich, kluby seniora, Centrum Integracji Wsi, świetlice, domy sąsiedzkie. W miarę nabywania doświadczeń partnerstwa zaczynają realizować też projekty dla różnych grup wiekowych i środowisk, finansowane ze źródeł zewnętrznych. Partnerstwa koordynują też akcje obywatelskie, pracują nad strategiami w swojej gminie (program współpracy z organizacjami pozarządowymi, strategia rozwiązywania problemów społecznych), ponadto inwestują w rozwój członków partnerstwa poprzez pozyskiwanie pieniędzy na szkolenia i wizyty studyjne³¹.

Ciekawym przykładem niewielkiej wiejskiej gminy, w której efektywnie działa lokalne partnerstwo jest Słupno w pobliżu Płocka. Partnerstwo „Nasza 19” najlepiej określa jego misja: „Jesteśmy partnerstwem skupiającym grupę organizacji, instytucji i osób indywidualnych, działających na terenie gminy Słupno. Celem istnienia partnerstwa jest niesienie pomocy i integracja społeczności lokalnej, wykorzystując potencjał i możliwości poszczególnych partnerów. Poszczególni partnerzy są równi wobec siebie, zachowując jednocześnie autonomię, a podejmowane działania realizowane są bezinteresownie w trosce o dobro mieszkańców”³².

Proponowane działania w ramach partnerstw lokalnych umożliwiają uczestnikom udział w procesie zmian, kreowaniu pozytywnych postaw, a także równoprawny udział w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym. Uwzględniane są przy tym ciągle zmieniające się warunki tak, aby wyjść naprzeciw nowym potrzebom społecznym. Jedną z takich narastających potrzeb jest wykorzystanie aktywności pozarządowej do wdrażania zmian w obszarze gospodarczym. Coraz popularniejsze staje się pojęcie „ekonomii” czy też „przedsiębiorczości społecznej”, pozwalającej włączyć osoby, grupy bądź całe społeczności marginalizowane i wykluczone społecznie w nurt myślenia ekonomicznego i gospodarki wolnorynkowej³³. Mówiąc o rozwoju ekonomicznym obszarów wiejskich nie sposób nie zauważyć powstawania różnych wiosek tematycznych (hobbicy, wioska garncarska, kraina bajek i rowerów, wioska końca świata), produkcji i sprzedaży produktów lokalnych, prowadzenia działalności gospodarczej, opartej na wykorzystaniu lokalnych walorów przyrodniczych i kulturowych³⁴.

35. T. Kaźmierczak (red.),
*W poszukiwaniu strategii
pobudzania oddolnego rozwoju
wiejskich społeczności*, Instytut
Spraw Publicznych, Warszawa
2008.

36. Więcej o wioskach tematycznych
zob.: www.wioskitematyczne.org.pl

Wieś tematyczna

Jednym ze sposobów, umożliwiających mieszkańcom wsi powrót na rynek pracy jest wioska tematyczna. Model ten pozwala na systemowe rozwiązanie problemów dotyczących popegeerowskie wsie, gdzie dominuje bezrobocie i ubóstwo. Rozwiązania proponowane w ramach tego typu projektów są adresowane do całej społeczności wiejskiej i ułatwiają wchodzenie oraz powrót na rynek pracy mieszkańcom regionów wiejskich, w których nastąpiła zapaść ekonomiczna na skutek likwidacji PGR-ów. Wioski tematyczne mają zapewnić zwiększenie aktywności społeczno-gospodarczej, głównie w sferze samozatrudnienia, oraz zaktywizować wieś jako wspólnotę społeczno-ekonomiczną i kulturową. Wdrożenie tego typu pomysłów jest oparte na współpracy organizacji pozarządowych oraz lokalnych władz samorządowych³⁵.

Wioska tematyczna opiera się na działalności zarobkowej, gospodarczej jej mieszkańców w wybranej dziedzinie. Wioski takie specjalizują się, np. w: pieczeniu chleba, uprawie pomidorów, wyrobach rękodzielniczych. Tematyka danej wioski stanowi pomysł na działalność – wiąże się z realizacją wielu pomysłów, dla których inspiracją jest wątek przewodni, tematyka wioski. Mogą więc to być specyficzne wyroby, uprawa roślin, np.: ginących odmian jabłoni, usługi edukacyjne, jak warsztaty i zajęcia dla dzieci i młodzieży, usługi turystyczno-krajoznawcze. Obszar tematyczny wioski zależy od pomysłów samych mieszkańców i ewentualnej historii czy tożsamości miejscowości, np. tradycji rękodzielniczych, charakterystycznej przyrody itp. Wieś powinna wykorzystać to, co ma charakterystycznego i niepowtarzalnego, jakiś produkt czy usługę skierowaną do mieszkańców miast, spragnionych kontaktu ze wsią i naturą, turystów, pasjonatów, hobbistów. Pomysł na temat, wokół którego jednoczy się wioska, staje się jej misją i główną osią jej działań, wytwarzanych produktów, oferowanych usług. Poszczególni mieszkańcy mogą oferować produkty czy nawet półprodukty oraz usługi, związane z tematyką wioski.

Przykładem wioski tematycznej jest Wioska Hobbitów w Sierakowie, która oferuje gry terenowe, zabawy integracyjne, warsztaty rękodzielnicze, a wszystko to skupione jest wokół tematyki związanej z Hobitami. Wioska działa w sieci pięciu wiosek tematycznych³⁶.

Idea wiosek tematycznych jest ściśle związana z ekonomią społeczną i wykorzystywaniem jej jako narzędzia do aktywizowania społeczno-zawodowego osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i ożywiania środowiska lokalnego.

37. J. Starega-Piasek (red.),
*Ekonomia społeczna.
Perspektywa rynku pracy
i pomocy społecznej*, Instytut
Rozwoju Stużb Społecznych,
Warszawa 2007.

38. R. Skrzypiec, T. Kasprzak,
M. Jewdokimow, A. Biernat,
M. Gumowska, *Przedsiębiorstwo
ekonomii społecznej
w środowisku lokalnym*,
Stowarzyszenie KLON/JAWOR,
Warszawa 2008.

39. Więcej o ekonomii społecznej
zob.: www.ekonomiaspoleczna.pl

Ekonomia społeczna

Nowa ekonomia społeczna, oparta na spółdzielczości socjalnej, zakładach aktywności zawodowej, organizacjach pozarządowych, prowadzących działalność gospodarczą, daje szansę na rozwój społeczności lokalnej oraz aktywizację jej członków, zwłaszcza osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ekonomia społeczna jest odpowiedzią na bezrobocie, problemy z utrzymaniem się na rynku pracy osób, mających istotne problemy w obszarze zarówno aktywności społecznej, jak i zawodowej³⁷.

Ekonomia społeczna to nic innego jak działalność ekonomiczna z jasno określonymi celami społecznymi, opartymi na aktywizacji osób i grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Przedsiębiorstwa społeczne, jak określili to badacze z europejskiej sieci EMES (*The Emergence of Social Enterprise in Europe*), opierają swoją działalność na celach społecznych, a wypracowane zyski są reinwestowane w te cele lub we wspólnotę, a nie w celu maksymalizacji zysku lub zwiększenia dochodu udziałowców czy też właścicieli³⁸. Przedsiębiorstwa społeczne powinny spełniać określone kryteria społeczne i ekonomiczne dotyczące:

- prowadzenia w sposób względnie ciągły i regularny działalności opartej na instrumentach ekonomicznych;
- niezależności, suwerenności instytucji w stosunku do instytucji publicznych;
- ponoszenia ryzyka ekonomicznego;
- zatrudniania, choćby nielicznego płatnego personelu;
- wyraźnej orientacji na społecznie użyteczny cel przedsięwzięcia;
- oddolnego, obywatelskiego charakteru inicjatywy;
- specyficznego, możliwie demokratycznego systemu zarządzania;
- możliwie wspólnotowego charakteru działania;
- ograniczonej dystrybucji zysków.

Przedsięwzięcia z obszaru ekonomii społecznej oferują integrację społeczno-zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (np. przedsiębiorstwo społeczne zatrudniające osoby niepełnosprawne), usługi publiczne (np. prowadzenie szkoły, dostarczanie usług opiekuńczych dla osób starszych), usługi na otwartym rynku pracy (np. usługi hotelowe, cateringowe oferowane przez przedsiębiorstwa zatrudniające osoby zagrożone wykluczeniem społecznym), rozwój wspólnot lokalnych (np. wioski tematyczne), działalność handlową i produkcyjną (np. produkcja mebli przez byłych więźniów)³⁹.

Przykładem działalności w obszarze ekonomii społecznej jest prowadzony w Krakowie trzygwiazdkowy Pensjonat „U Pana Cogito”. Przedsięwzięcie to oparte jest

40. Więcej na stronie: www.pogoto.pl

41. Zob. www.fims.pl

na aktywizacji społeczno-zawodowej osób z problemami psychicznymi, w tym po przebytych kryzysach psychicznych; osoby te zajmują się obsługą gości. Zyski z tego przedsięwzięcia przeznaczane są na aktywizację i rehabilitację pracowników⁴⁰.

Fundusz lokalny

Jedną z metod wspierania aktywności społeczności lokalnej jest fundusz lokalny. To nic innego jak organizacja pozarządowa, której zadaniem jest zbiórka i przyznawanie środków finansowych w celu poprawy warunków życia konkretnych społeczności lokalnych. Środki na ten cel pozyskiwane są od darczyńców prywatnych (głównie lokalnych firm) i mają stanowić trwałe źródło finansowania inicjatyw obywatelskich, oparte na żelaznym kapitale (działania w obszarze aktywizacji społecznej, inicjatywy edukacyjne, kulturalne). Fundusze lokalne działają poprzez programy wspierające aktywność lokalną w różnorodnych obszarach.

Przykładem tego typu działalności jest Fundusz Lokalny Masywu Śnieżnika powołany w 1997 roku. Jego misją jest poprawa jakości życia społeczności lokalnej na terenie czterech gmin Masywu Śnieżnika (Bystrzyca Kłodzka, Łądek Zdrój, Międzyzlesie i Stronie Śląskie), poprzez efektywne pozyskiwanie, zarządzanie i rozdzielanie środków finansowych na cele dobroczynne i inicjatywy obywatelskie w zakresie: edukacji, kultury, zdrowia, sportu, ochrony środowiska, demokracji, tolerancji i współpracy transgranicznej⁴¹.

3/5

Metody i źródła finansowania działań organizacji pozarządowych na rzecz rozwoju i integracji społeczności lokalnych

Metody finansowania działań organizacji pozarządowych

Zlecanie zadań publicznych organizacjom pozarządowym

To, w jaki sposób organizacje pozarządowe mogą ubiegać się o realizację zadań publicznych – zarówno zupełnie nowych, jak i już istniejących – finansowanych ze środków z budżetu centralnego lub samorządowego, precyzyjnie określa wspomniana już wielokrotnie Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Wypracowanie takiego mechanizmu w naszym państwie stało się koniecznością, gdyż odbiorcą usług – państwa, samorządu czy organizacji pozarządowych – jest zawsze obywatel, któremu przysługują takie same prawa, niezależnie od tego, kto świadczy mu pomoc.

Planowanie zadań w obszarze polityki społecznej jest pierwszym krokiem do optymalnej ich realizacji. Zgodnie z tą ustawą w proces ten powinny być możliwie szeroko włączone organizacje pozarządowe, zarówno jako eksperci, jak i ich potencjalni wykonawcy. Artykuł 5 ustawy określa bowiem rekomendowane formy współpracy władz publicznych z sektorem pozarządowym jako:

- wzajemne informowanie się o planowanych kierunkach działalności i współdziałaniu dla ich zharmonizowania;
- konsultowanie z organizacjami pozarządowymi projektów aktów prawa miejscowego w dziedzinach dotyczących ich działalności statutowej;
- tworzenie wspólnych zespołów konsultacyjnych i doradczych, w ramach których organizacje pozarządowe mogłyby, np. uczestniczyć w ustalaniu zadań publicznych, wykonywanych przez właściwy organ samorządu terytorialnego, oraz sposobu wykonywania tych zadań;
- wspieranie działalności organizacji pozarządowych podejmowanych z ich inicjatywy w zakresie zadań publicznych o charakterze gminnym, powiatowym lub wojewódzkim oraz
- zlecanie organizacjom pozarządowym wykonywanie zadań publicznych.

Podstawowym i nadrzędnym elementem procesu świadczenia usług społecznych i realizacji zadań w obszarze integracji społecznej jest przygotowanie strategii rozwiązywania problemów społecznych danej jednostki samorządu terytorialnego, która odzwierciedla podstawowe potrzeby mieszkańców i wskazuje metody ich zaspokajania. Każda jednostka zobowiązana była uchwalić taką strategię do końca 2008 roku. Zgodnie z tym generalnym, kierunkującym dokumentem należy następnie opracować ogólne, a przede wszystkim szczegółowe plany dla każdej z usług realizowanych przez gminę lub powiat. Wdrożenie tego instrumentu daje szansę uczynienia usług wydajniejszymi, efektywniejszymi i lepiej zaspokajającymi potrzeby społeczne. Zgodnie z Ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie określenie zadań podlegających zleceniu organizacjom pozarządowym uchwała corocznie rada danej jednostki samorządu w tzw. programie współpracy, opracowanym po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi, w szczególności z ich lokalnymi porozumieniami lub z organizacjami reprezentatywnymi dla danego obszaru problemowego.

Procedura zlecania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego zasadza się na finansowym wsparciu lub całkowitym powierzeniu takiego zadania organizacji pozarządowej, wyłonionej w otwartym konkursie ofert lub w uproszczonej, ale w dalszym ciągu transparentnej, procedurze tzw. małych dotacji.

Zgodnie z artykułem 13 Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, organ administracji publicznej, zamierzający zlecić realizację zadania publicznego organizacjom pozarządowym, ogłasza otwarty konkurs ofert. Konkurs ogłasza się: (1) w Biuletynie Informacji Publicznej; (2) w siedzibie organu administracji publicznej w miejscu przeznaczonym na zamieszczanie ogłoszeń; (3) na stronie internetowej organu administracji publicznej. Ogłoszenie otwartego konkursu ofert można również zamieścić w dzienniku lub tygodniku o zasięgu ogólnopolskim, regionalnym lub lokalnym, w zależności od rodzaju zadania publicznego. Termin składania ofert nie może być krótszy niż 21 dni od dnia ukazania się ostatniego ogłoszenia o konkursie. Ogłoszenie otwartego konkursu ofert powinno zawierać informacje o: (1) rodzaju zadania; (2) wysokości środków publicznych przeznaczonych na realizację tego zadania; (3) zasadach przyznawania dotacji; (4) terminach i warunkach realizacji zadania; (5) terminie składania ofert; (6) trybie i kryteriach stosowanych przy wyborze ofert oraz terminie dokonania wyboru ofert; (7) zrealizowanych przez organ administracji publicznej – w roku ogłoszenia otwartego konkursu ofert i w roku poprzednim – zadaniach publicznych tego samego rodzaju i związanych z nimi kosztami, ze szczególnym uwzględnieniem wysokości dotacji przekazanych organizacjom pozarządowym.

Co istotne, ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych w roku następnym może nastąpić już na podstawie projektu uchwały budżetowej, przekazanego organowi stanowiącemu jednostki samorządu terytorialnego na zasadach określonych w przepisach Ustawy o finansach publicznych, a zatem od 15 listopada roku poprzedzającego. Dzięki temu możliwe jest zmniejszenie tzw. dziury dotacyjnej, dotyczącej organizacje pozarządowe na przełomie roku budżetowego i trwającej kilka miesięcy.

Ogłaszający konkurs musi powołać komisję opiniującą, w skład której powinni wejść reprezentanci trzeciego sektora, a po ogłoszeniu wyników otwartego konkursu ofert organ administracji publicznej, bez zbędnej zwłoki, zawiera umowy o wsparcie realizacji zadania publicznego lub o powierzenie realizacji zadania publicznego z wyłonionymi organizacjami pozarządowymi.

Identyczny tryb – po nowelizacji Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w marcu 2010 roku – dotyczy również zadań pomocy społecznej, do tej pory wyłączonych ze stosowania ustawy. W dyspozycji władz publicznych pozostają też inne tryby zlecania, których zastosowanie w danej sytuacji jest uzasadnione (np. tryb z ustawy o zamówieniach publicznych), choć zasadniczo preferowany jest tryb otwartego konkursu ofert.

Przykładowe źródła finansujące działania organizacji w obszarze aktywizacji i integracji społeczności lokalnych

Organizacje pozarządowe nie należą do sektora finansów publicznych, nie są też przedsiębiorstwami nastawionymi na zysk (choć mogą prowadzić działalność gospodarczą w zakresie służącym wsparciu realizacji celów statutowych). Stąd ich sytuacja finansowa jest dość skomplikowana, ponieważ brak stałego i przewidywalnego źródła finansowania, jakim dla administracji publicznej jest budżet, a dla przedsiębiorstw ich działalność zarobkowa, powoduje ogólną słabość ekonomiczną tych organizacji. Większość z nich dysponuje raczej zasobami i potencjałem ludzkim, niż odpowiednio wykwalifikowaną i zatrudnioną na stałe kadrą.

Takie organizacje jednak w Polsce występują i to coraz częściej, ponieważ dzięki zawieraniu kontraktów z jednostkami publicznymi oraz korzystaniu ze środków Unii Europejskiej (np. w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego) stabilizują kadrę, jak i realizują długofalowe projekty, co w obszarze integracji społecznej jest niezbędne.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki – Priorytet VII

Działania finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego zmierzające do ułatwienia dostępu do rynku pracy osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym oraz rozwijania instytucji ekonomii społecznej, jako skutecznej formy integracji społeczno-zawodowej, podejmowane są przede wszystkim w ramach Priorytetu VII PO KL.

Dodatkowym elementem wsparcia na rzecz mieszkańców obszarów wiejskich jest system małych dotacji (do 50.000 zł), za pomocą którego wspierane są inicjatywy ukierunkowane na podnoszenie zdolności do zatrudnienia, zwiększenie mobilności i aktywności społecznej mieszkańców i rozwój lokalnych inicjatyw na obszarach wiejskich, w celu zmniejszenia różnicowań pomiędzy tymi obszarami a ośrodkami miejskimi.

Inne wybrane priorytety PO KL

Działanie 7.3 *Inicjatywy lokalne* na rzecz aktywnej integracji finansuje:

- projekty przyczyniające się do integracji społecznej mieszkańców obszarów wiejskich oraz rozwoju usług społecznych na tych obszarach (z wyłączeniem instrumentów objętych zasadami pomocy publicznej);
- wsparcie inicjatyw lokalnych o charakterze informacyjnym, szkoleniowym i promocyjnym (np. w formie szkoleń, spotkań, seminariów), mających na celu przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu mieszkańców obszarów wiejskich;

42. Zob. więcej: www.pozYTEK.gov.pl

43. Ibidem.

- rozwój dialogu, partnerstwa publiczno-społecznego i współpracy na rzecz rozwoju zasobów ludzkich na poziomie lokalnym.

W ramach Działania 9.5. *Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich*, realizowane jest wsparcie na rzecz mieszkańców obszarów wiejskich, ukierunkowane na rozwój oferty edukacyjnej na obszarach wiejskich, wzmocnienie znaczenia instytucji oświatowych w środowiskach lokalnych oraz podniesienie poziomu wykształcenia mieszkańców obszarów wiejskich, a zwłaszcza umiejętności zawodowych przydatnych poza rolnictwem. Wszystkie powyższe instrumenty mają prowadzić do zmniejszenia różnicowań w obszarze edukacji pomiędzy obszarami wiejskimi a ośrodkami miejskimi.

System wdrażania priorytetu jest skierowany do podmiotów o mniejszym potencjale organizacyjnym (które nie miałyby możliwości realizacji projektów w ramach pozostałych działań Priorytetu IX) i obejmuje realizację małych projektów (do 50.000 zł), skierowanych do małych społeczności lokalnych i oddziałujących na rzecz ich aktywizacji.

Krajowy Program Operacyjny Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Rada Ministrów 4 listopada 2008 roku przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia Strategii Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009–2015 oraz uchwałę w sprawie przyjęcia krajowego Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2009–2013, przedłożonych przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej⁴². Corocznie na finansowanie FIO rząd przeznacza 60 mln zł. Projekty mogą być realizowane w ramach czterech priorytetów, z czego tematyce tej analizy odpowiadają szczególnie dwa z nich:

Priorytet I: Aktywni, świadomi obywatele, aktywne wspólnoty lokalne,

Priorytet IV: Rozwój przedsiębiorczości społecznej⁴³.

Pozostałe wybrane źródła finansowania

Pomimo wzrostu kwot przeznaczanych na zlecenie zadań organizacjom pozarządowym przez jednostki samorządu terytorialnego nadal istotnym i oczekiwanym wsparciem finansowym dla realizowanych projektów służą konkursy dotacyjne poszczególnych ministerstw. Przykładem są coroczne i różnicowane konkursy ogłaszane przez: Ministerstwo Sportu, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji czy wreszcie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

44. Zob. www.dialog.mazovia.pl

45. Więcej: ngo.pl

Podobne znaczenie na poziomie regionalnym – obok środków PO KL – pełnią konkursy finansowane ze środków własnych urzędów marszałkowskiego i – choć rzadziej spotykane – wojewody. Przykładem może być ogłoszony 13 stycznia 2009 roku przez Zarząd Województwa Mazowieckiego (w drodze uchwały nr 32/208/09) otwarty konkurs ofert na realizację w województwie mazowieckim w 2009 roku zadań publicznych z zakresu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego⁴⁴.

Mniejszymi, ale ważnymi środkami, szczególnie z punktu widzenia młodych organizacji działających na terenach wiejskich, dysponują takie organizacje grantodawcze, jak: Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Akademia Filantropii Lokalnej w Polsce, Fundacja Batorego, Fundacja Wspomagania Wsi i inne⁴⁵.

Uwarunkowania prawne środowiskowej pracy socjalnej w Polsce

/ Cezary Miżejewski

Praca socjalna, jak każdy z elementów polityki społecznej, składa się z czterech elementów. Pierwszy z nich, to programy i strategie określające, co chcemy zrealizować, dostępne metody oraz przewidywany efekt działania. Drugi element, to normy prawne (ustawy, rozporządzenia), określające regulacyjną sferę naszych działań. Trzeci element, to środki finansowe, częściowo określone regulacjami prawnymi, częściowo wynikające z programów. Czwarty element, to kadry, realizujące nasze działania wraz z ich systemem kompetencji i kwalifikacji.

W niniejszej ekspertyzie skupiono się na kwestiach prawnych, odwołując się jednakże do elementu programów i strategii, jeśli było to konieczne dla poznania przesłanek i sposobu myślenia prawodawcy.

Podstawowym problemem funkcjonującym w przepisach prawa pomocy społecznej jest pojęcie „środowiskowy”. Brak jednoznacznej legalnej definicji tego pojęcia powoduje, że jest ono interpretowane w sposób dość dowolny przez ustawodawcę, w zależności od kontekstu. W jednym przypadku środowiskiem może być rodzina (gospodarstwo domowe), w innym zaś działania umiejscowione w środowisku lokalnym. Dlatego, analizując obecne przepisy należy podchodzić do nich dość ostrożnie, określając za każdym razem kontekst konkretnej normy prawnej. Pojęcie „środowiskowy”, dotyczy narzędzia, jakim jest wywiad, jak również wielu usług o charakterze środowiskowym, które niekoniecznie w każdym przypadku mają charakter integracji ze środowiskiem lokalnym, choć pozwalają osobie (rodzinie) pozostać w dotychczasowym środowisku, co również jest wartością dodaną. Najrzadziej spotyka się pojęcie „środowiskowy” w ujęciu działań o charakterze integracyjnym. Dla potrzeb niniejszej ekspertyzy przez „środowiskowy” rozumiemy szerszy zakres usług, które obejmują nie tylko działania czysto integracyjne.

4/1

Stan prawny dotyczący pracy środowiskowej w Polsce

Funkcjonująca od 1990 roku Ustawa o pomocy społecznej¹, już w swojej istocie, dość zachowawczo podchodziła do kwestii o charakterze środowiskowym. Artykuł 2 ustawy, mówiący o celach pomocy społecznej, wskazywał, że „pomoc społeczna powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem”. Warto zwrócić uwagę na zapis „w miarę możliwości”, który zakłada niewiarę w usamodzielnienie się człowieka i jego integrację ze środowiskiem.

Pojawiły się również dwa zapisy w obszarze relacji jednostki (rodziny) ze środowiskiem lub wspólnotą lokalną. Po pierwsze, określono, że zadania pomocy społecznej obejmują również: „pobudzanie społecznej aktywności w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych osób i rodzin” (artykuł 8 pkt 4), co można interpretować jako działania *quasi-integracyjne* oraz zdefiniowano pracę socjalną (artykuł 8 pkt 5) „jako pomoc osobom i rodzinom we wzmocnieniu lub odzyskaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”. W istocie ta funkcja pracy socjalnej określona w artykułach 23 i 25 ustawy sprowadzała się do:

2. Ustawa z 14 czerwca 1996 roku o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz.U. 1996, nr 100, poz. 459).

3. Ustawa z 18 lutego 2000 roku o zmianie ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. 2000, nr 19, poz. 238).

4. Ustawa z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 2004, nr 64, poz. 593).

5. *Strategia Polityki Społecznej. Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2002–2005*, Warszawa 2002.

- udzielania osobom i rodzinom również pomocy w załatwianiu spraw urzędowych i innych spraw bytowych oraz w utrzymaniu kontaktów z otoczeniem (artykuł 23 ust 2);
- udzielania osobom niepełnosprawnym, mającym ograniczone możliwości poruszania się lub komunikowania z otoczeniem, wsparcia w celu umożliwienia im pełnienia roli społecznej i integracji ze środowiskiem. Choć jako przykładowe formy pomocy wskazywano: pomoc w uzyskaniu środków łączności, przekazu informacji oraz przystosowanie mieszkań do ograniczeń, wynikających z niepełnosprawności.

Tym samym działania środowiskowe ograniczały się do pomocy w nietraceniu kontaktu ze środowiskiem, choć należy przyznać, że w przypadku osób niepełnosprawnych były to działania bardziej rozwinięte. Co do usług o charakterze środowiskowym – funkcjonowały od początku obowiązywania ustawy usługi opiekuńcze. W 1996 roku² pojawiało się pojęcie „ośrodków wsparcia”, czyli środowiskowych form pomocy półstacjonarnej, służących utrzymaniu osoby w jej naturalnym środowisku i przeciwdziałaniu jej instytucjonalizacji (środowiskowe domy samopomocy, dzienne domy pomocy, noclegownie, ośrodki opiekuńcze). W 2000 roku³ zdefiniowano pojęcie „mieszkania chronionego”, czyli mieszkania przeznaczonego dla osób mogących – przy odpowiednim wsparciu – samodzielnie żyć w środowisku, w szczególności dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze, resocjalizacyjne, zakłady dla nieletnich i rodziny zastępcze. W obowiązkowych zadaniach własnych gminy, obok usług opiekuńczych, pojawiło się również zadanie organizowania i prowadzenia gminnych ognisk wychowawczych, świetlic i klubów środowiskowych dla dzieci, a także organizowanie właśnie mieszkań chronionych (artykuł 10 ust. 2).

Widoczny był zatem postęp w ustawodawstwie na rzecz działań o charakterze środowiskowym. Należy jednak pamiętać, że działania te miały prowadzić do niewyłączania klientów pomocy społecznej ze środowiska, w którym przebywali, czy też – jak w przypadku mieszkań chronionych – włączenia do środowiska osób przebywających w placówkach stacjonarnych. W jednym i drugim przypadku było to działanie odnoszące się do instytucji stacjonarnych. Nie dotyczyło całej społeczności, ale realizowało działania na rzecz umieszczenia lub pozostawienia klienta pomocy społecznej (wówczas raczej podopiecznego) w społeczności lokalnej.

Nowy okres zaczął się po 2003 roku i po uchwaleniu Ustawy z 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej⁴. Ustawa ta była częścią szerszej koncepcji zmian, określonych w Strategii Polityki Społecznej 2002–2005⁵. W ramach nowej ustawy bardziej zdecyd-

1. Ustawa z 29 listopada 1990 roku o pomocy społecznej (Dz.U. 1990, nr 87 poz. 506 z późn. zm.).

wanie określono zadanie pomocy społecznej jako „zapobieganie trudnym sytuacjom życiowym, których nie są one w stanie pokonać przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem” (artykuł 2 ust. 1). Jak widzimy, zniknęło już pojęcie „w miarę możliwości”.

Co najistotniejsze, definiując pracę socjalną wskazano, że praca ta „oprócz prowadzenia jej z osobami i rodzinami w celu rozwinięcia lub wzmocnienia ich aktywności i samodzielności życiowej, prowadzona jest również: „ze społecznością lokalną w celu zapewnienia współpracy i koordynacji działań instytucji i organizacji istotnych dla zaspokajania potrzeb członków społeczności” (artykuł 45, ust. 1 pkt. 2 ustawy).

Co więcej, wśród zadań pracownika socjalnego wskazano zwłaszcza:

- **działalność diagnostyczną** (dokonywanie analizy i oceny zjawisk, które powodują zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej oraz kwalifikowanie do uzyskania tych świadczeń – artykuł 119 ust. 1 pkt 2);
- **działalność animacyjną** (pobudzanie społecznej aktywności i inspirowanie działań samopomocowych w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych osób, rodzin, grup i środowisk społecznych – artykuł 119 ust. 1 pkt 6);
- **działalność kooperacyjną** (współpraca i współdziałanie z innymi specjalistami w celu przeciwdziałania i ograniczania patologii i skutków negatywnych zjawisk społecznych, łagodzenie skutków ubóstwa – artykuł 119 ust. 1 pkt 7);
- **działalność innowacyjną** (inicjowanie nowych form pomocy osobom i rodzinom, mającym trudną sytuację życiową, oraz inspirowanie powołania instytucji świadczących usługi, służące poprawie sytuacji takich osób i rodzin – artykuł 119 ust. 1 pkt 8);
- **działalność inspiratorską** (współuczestniczenie w inspirowaniu, opracowaniu, wdrożeniu oraz rozwijaniu regionalnych i lokalnych programów pomocy społecznej, ukierunkowanych na podniesienie jakości życia – artykuł 119 ust. 1 pkt 9).

Jednak, nie wiadomo czemu, zadania te zostały potraktowane, obok pracy socjalnej, jako zadania odrębne. Oznaczałoby to, że w zadaniach pracownika socjalnego wyodrębniono to, co jest pracą socjalną, od tego, co jest działaniem realizowanym na szerszą, wspólnotową skalę.

Kwestia działalności innowacyjnej pojawiła się wśród zadań pomocy społecznej, wskazując, że jej zadanie polega również na: „rozwijaniu nowych form pomocy społecznej i samopomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb” (artykuł 15 pkt 6 ustawy).

Określając zadania poszczególnych szczebli samorządu, w ustawie wskazano, że do zadań obowiązkowych gminy należą m.in.:

- opracowanie i realizacja gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych, ze szczególnym uwzględnieniem programów pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych i innych, których celem jest integracja osób i rodzin z grup szczególnego ryzyka (artykuł 17 ust. 1 pkt 1 ustawy), zaś koordynacja realizacji strategii należy do ośrodka pomocy społecznej;
- praca socjalna (artykuł 17 ust. 1 pkt 10 ustawy);
- organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych, w miejscu zamieszkania, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi (artykuł 17 ust. 1 pkt 11 ustawy);
- prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego lub w mieszkaniach chronionych (artykuł 17 ust. 1 pkt 12 ustawy);
- tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną (artykuł 17 ust. 1 pkt 13 ustawy).

Kompetencje te w sposób bezpośredni lub pośredni dotyczą możliwości realizowania działań środowiskowych. Warto zwrócić tu uwagę na kwestię strategii rozwiązywania problemów społecznych, która może stać się przyczynkiem do budowania solidnej diagnozy środowiskowej.

Istotną kompetencją – a zarazem możliwością – zapisaną w działaniach ośrodka pomocy społecznej jest możliwość opracowywania i kierowania do wdrożenia przez radę gminy lokalnych programów pomocy społecznej, które mogą powstać na podstawie potrzeb składanych przez ośrodek (artykuł 110 ust. 10 ustawy). Stanowi to solidną podstawę prawną do możliwych działań środowiskowych, która, niestety, do 2008 roku była całkowicie niewykorzystywana.

Wśród zadań powiatu pojawiły się ponadto:

- pomoc w integracji ze środowiskiem osób mających trudności w przystosowaniu się do życia, młodzieży opuszczającej całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze (artykuł 19 pkt 7 ustawy);
- pomoc cudzoziemcom, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, mającym trudności w integracji ze środowiskiem (artykuł 19 pkt 8 ustawy).

Praca środowiskowa w rozwiązaniach prawnych PO KL

Istotny przełom w zakresie środowiskowej pracy socjalnej nastąpił po 2006 roku, kiedy rozpoczęto przygotowanie koncepcji zmian w pomocy społecznej ze względu na możliwości absorpcyjne Europejskiego Funduszu Społecznego. W czerwcu 2006 roku został przygotowany dokument autorstwa Cezarego Miżejewskiego z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, „Założenia do reformy systemu integracji społecznej oraz służb społecznych”. Projekt tego dokumentu uzyskał akceptację podsekretarza stanu w MPiPS Bogdana Sochy i został skierowany do konsultacji międzyresortowych. W dokumencie tym zapowiedziano potrzebę wprowadzenia kontraktu aktywizacji lokalnej, kierowanego do grupy osób konkretnego środowiska lub członków danej społeczności. W ramach kontraktu aktywizacji socjalnej możliwe jest stosowanie instrumentów aktywizacyjnych, wraz z działaniami o charakterze wspierającym.

Również w powiecie, na analogicznych zasadach jak w gminie, realizuje się zdania w zakresie strategii rozwiązywania problemów społecznych (artykuł 19 pkt 1) oraz można tworzyć lokalne programy pomocy społecznej (artykuł 112 ust. 12 ustawy).

Jeżeli zatem mamy kwestie związane z pracą środowiskową w zakresie pracy socjalnej, a odpowiednie szczeble samorządu wskazują kwestie środowiskowe jako zadania, powstaje wówczas pytanie, jak w ustawie sformułowano instrumentarium realizowania zadań środowiskowych.

Jako instrument podstawowy praca socjalna ma wskazane jedno narzędzie: kontrakt socjalny. Brak jest natomiast odniesienia, czy też skomponowania środowiskowej pracy socjalnej z lokalnymi programami pomocy społecznej.

W specyficznych sytuacjach narzędziem mogą być: poradnictwo specjalistyczne, interwencja kryzysowa, usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania, w ośrodkach wsparcia oraz w rodzinnych domach pomocy, specjalistyczne usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania oraz w ośrodkach wsparcia, mieszkania chronione, pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w tym w mieszkaniu chronionym, pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, pomoc na zagospodarowanie – w formie rzeczowej dla osób usamodzielnianych.

Tym samym mamy wiele narzędzi i instrumentów do wykorzystania w zakresie przypadków adresowanych do poszczególnych osób i grup, które możemy wykorzystać w działaniach, brak jest natomiast zupełnie wyraźnie adresowanych narzędzi i instrumentów mogących realizować środowiskową pracę socjalną.

6. *Założenia do reformy systemu integracji społecznej oraz służb społecznych (projekt), Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa, czerwiec 2006 roku, s. 13.*

7. *Krajowy Program Zabezpieczenie Społeczne i Integracja Społeczna na lata 2006–2008, Warszawa 2008, s. 38.*

8. *Kwestia prawna dokumentów związanych z systemem realizacji PO KL jest dość skomplikowana, lecz wywodzona jest wprost z zapisów artykułu 26 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 6 grudnia 2006 roku o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, który pozwala Instytucji Zarządzającej programem operacyjnym, na przygotowanie szczegółowego opisu priorytetów programu operacyjnego oraz jego zmian, z uwzględnieniem wytycznych ministra właściwego do spraw rozwoju regionalnego.*

Jednocześnie wskazano potrzebę wzmocnienia roli pracownika socjalnego wobec innych instytucji usług społecznych w gminie tak, aby stosowane instrumenty aktywizacyjne były w pełni realizowane⁶.

Pomimo że dokument nie został formalnie przyjęty, stał się on inspiracją kolejnych zapisów programowych. 9 października 2006 roku Rada Ministrów przyjęła dokument Krajowy Program „Zabezpieczenie Społeczne i Integracja Społeczna na lata 2006–2008”, w którym zapowiedziano wprowadzenie od 2007 roku nowego narzędzia pracy socjalnej, pod nazwą „Program aktywizacji lokalnej”, adresowanego do osób zamieszkujących konkretne środowisko lokalne. W dokumencie stwierdzono, że nowy instrument będzie przewidywał:

aktywizację społeczno-zawodową konkretnej grupy osób w powiązaniu z innymi grupami funkcjonującymi w danym środowisku lokalnym; uruchomienie aktywności społeczno-edukacyjnej w oparciu o partnerstwo lokalne lub instytucję partnerstwa publiczno-społecznego: instytucji publicznych (np. ośrodek kultury, biblioteka, ośrodek sportu i rekreacji, szkoła) i organizacji pozarządowych.

Z chwilą uruchomienia partnerstwa kontrakt aktywności lokalnej polegał będzie na planowym wykorzystaniu różnorodnych instrumentów aktywnej integracji: od zbadania potencjału danej grupy i społeczności poprzez jej wzmocnienie, zwiększenie kompetencji i umiejętności społecznych, (samo) organizację, aż do podjęcia grupowego działania na rzecz i przy współpracy społeczności lokalnej (o charakterze pracy społeczno-użytecznej). Podobnie, jak w przypadku kontraktu socjalnego, możliwe jest stosowanie innych, wymienionych wcześniej instrumentów aktywizacyjnych wraz z działaniami o charakterze wspierającym⁷.

Przewidywano również wprowadzenie stosownych zmian prawnych dotyczących tej kwestii.

Program ten w znacznym stopniu wpłynął na zapisy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz dokumentów systemu realizacji programu. Nie stanowią one formalnie źródła prawa, nie są też zdefiniowane przepisami prawnymi. Jednak system wydatkowania środków Europejskiego Funduszu Społecznego w istocie stanowi „swoiste” źródło prawa dla podmiotów realizujących projekty systemowe⁸.

Dokumentem, który stanowi system realizacji projektów systemowych ośrodków pomocy społecznej i powiatowych centrów pomocy rodzinie są: *Zasady przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecz-*

9. Zasady przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych Ośrodków Pomocy Społecznej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Warszawa, 1 stycznia 2010 roku, s. 17–19.

10. Dyskusja nad istotą pracy środowiskowej w 2009 roku była bardzo poważna i zainicjowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. W dyskusji zaangażowało się wiele ośrodków pomocy społecznej z różnych miast i gmin Polski, zwłaszcza z województwa śląskiego, Mazowieckie Forum Pomocy Społecznej oraz organizacje pozarządowe, m.in. CAL. Dyskusja była asumptem do istotnych korekt dokonanych w styczniu 2010 roku przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

nej, Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie oraz Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Dokument ten wprowadza jako jeden z możliwych narzędzi realizacji projektu „Program Aktywności Lokalnej (PAL)” oraz będące jego odmianą „Programy integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych”⁹. Nie wchodząc w różne szczegóły związane z programem, który ulegał ewolucji w okresie 2008–2010¹⁰, najistotniejsze elementy działań sprowadzają się do następujących kwestii.

Programy środowiskowe oparte są na podstawie prawnej, pozwalającej gminie lub powiatowi przyjąć lokalny program pomocy społecznej. Jednak co ważniejsze, wskazano wyraźnie – co stanowi *novum* wobec istniejących przepisów – że w przypadku współfinansowania środkami projektu form środowiskowej pracy socjalnej – programów aktywności lokalnej lub programów integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych, powinny one prowadzić do aktywizacji środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym. Diagnoza problemu społecznego, powodującego zagrożenie wykluczeniem społecznym, powinna być obligatoryjnym elementem programu pomocy społecznej lub programu aktywności lokalnej, przyjętego do realizacji na mocy uchwały rady gminy lub powiatu, zgodnie z przepisami Ustawy o pomocy społecznej. Wskazano również, że uczestnikami działań środowiskowych mogą być również osoby o dowolnym statusie na rynku pracy oraz w dowolnym wieku (generalnie programy aktywizacyjne ograniczają się do wieku aktywności zawodowej 15–64 lata).

Tym samym wskazano wyraźnie, że podmiotem działań nie są pojedynczy ludzie lub rodziny, lecz określone środowisko skupiające najróżniejsze osoby, niekoniernie klasycznych klientów pomocy społecznej. Wskazano również, że program środowiskowy powinien być realizowany w ramach partnerstwa lokalnego, które może przyjąć najróżniejsze formy organizacyjne. Zadbano też o możliwość finansowania w ramach programów różnych instrumentów aktywizacyjnych, w tym także ważnych dla działań środowiskowych, np. organizacja i finansowanie usług wspierających animację lokalną, w tym kosztów zatrudnienia animatora lokalnego, lidera klubu integracji społecznej czy *streetworkera*.

Wśród możliwości finansowania wprowadzono również niezwykle ważne inicjatywy integracyjne, obejmujące:

- działania przygotowawcze: spotkania z grupami docelowymi, przeprowadzanie badań diagnostycznych oraz przygotowywanie raportów dotyczących potrzeb i zasobów danej społeczności;
- edukację społeczną i obywatelską, w tym organizowanie: spotkań, konsultacji, działań edukacyjnych i debat społecznych dla mieszkańców;

- organizowanie i inspirowanie udziału mieszkańców w imprezach i spotkaniach, w szczególności o charakterze: integracyjnym, edukacyjnym, kulturalnym, sportowym, ekologicznym czy turystycznym.

Widać zatem, że *quasi*-prawny system realizacji projektów PO KL wprowadził wiele istotnych rozwiązań. Dały one możliwość stworzenia blisko 300 programów aktywności lokalnej, oczywiście o różnym poziomie merytorycznym.

4/3

11. Projekt ustawy o zasadach prowadzenia polityki społecznej (druk sejmowy nr 1548) z 4 stycznia 2007 roku, V Kadencja Sejmu RP.

12. Stanowisko Rady Ministrów wobec poselskiego projektu ustawy o zasadach planowania i realizacji polityki społecznej (druk nr 665).

Podstawowe prawne bariery i wyzwania środowiskowej pracy socjalnej

Połączenie dotychczasowych rozwiązań ustawy o pomocy społecznej oraz rozwiązań prawnych i finansowych Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki daje szansę rozwoju środowiskowej pracy socjalnej.

W styczniu 2007 roku pojawił się poselski projekt ustawy o zasadach prowadzenia polityki społecznej, który proponował zmiany do Ustawy o pomocy społecznej, m.in. w zakresie wprowadzenia rozwiązań z projektów PO KL wprost do ustawy. Istotnym elementem były zaproponowane tam rozwiązania dotyczące pracy środowiskowej. Zaproponowano m.in. aby ustawowo uregulować program aktywności lokalnej jako: „program realizowany w partnerstwie samorządowych jednostek organizacyjnych, a w szczególności instytucji zajmujących się problematyką pomocy społecznej, kultury, edukacji, służby zdrowia oraz organizacji pozarządowych, skierowany do grupy osób w ramach konkretnego środowiska lub członków danej społeczności”¹¹.

Niestety, projekt upadł, z powodu wpływu kadencji Sejmu. Pomimo tego, że ponownie został złożony w styczniu 2008 roku, Rada Ministrów zajęła negatywne stanowisko, wskazując m.in. że w projekcie: „nie przedstawiono uzasadnienia ograniczania realizacji programów lokalnych do partnerstw lokalnych” (artykuł 14 ust. 2) oraz że „idea integracji społecznej, która jest realizowana w Polsce, w następstwie procesów wynikających najpierw z akcesji, a potem z członkostwa w Unii Europejskiej, nie zyska na znaczeniu poprzez tworzenie kolejnych »animatorów«, ciał wykonawczych i sprawozdawczych”¹².

Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że projekt ten zostanie odrzucony w toku prac legislacyjnych, choć nie stało się to do końca pierwszego kwartału 2010 roku.

Bariery w tworzeniu wizji systemu

Nie ulega jednak wątpliwości, że dotychczas obowiązujące zapisy prawne w ramach Ustawy o pomocy społecznej nie stworzyły spójnej koncepcji na rzecz rozwoju śro-

dowiskowej pracy socjalnej. Pomimo faktu, że środowiskowa praca socjalna znalazła swoje miejsce w definicji pracy socjalnej nie zostało to jednak w istocie powiązane z żadnym przepisem o charakterze szczegółowym, który konkretyzowałby możliwości działania pracy środowiskowej. Co więcej, pomimo wprowadzenia dość daleko idących rozwiązań w ramach PO KL, tworzących system pracy środowiskowej i mimo trzech lat ich funkcjonowania, żadne z nich nie zostało uwzględnione w zapisach Ustawy o pomocy społecznej. Może to świadczyć o niezrozumieniu lub braku wizji środowiskowej pracy socjalnej. Być może są też inne nieznanne powody. Jednak brak jasnej deklaracji o uznaniu rozwiązań stosowanych w ramach PO KL, może świadczyć o braku spójnej wizji dalszych działań w tym obszarze. To z kolei może spowodować, że – po zakończeniu obecnego okresu programowania w zakresie prawnym – powrócimy do punktu wyjścia, a tym samym zmarnujemy potencjał i doświadczenia ostatnich lat.

4/4

Czynniki wspierające i hamujące środowiskową pracę socjalną w przepisach prawa

Nie ulega wątpliwości, że brak wizji systemu oraz traktowanie przez instytucje pośredniczące projektów PO KL, w tym realizowanych działań środowiskowych, jako „ciała obcego”, istniejącego obok systemu pomocy społecznej, wpływa na bieżącą praktykę działań.

Pomimo „otwarcia” w definicji pracy socjalnej powinna ona zostać w jakiś sposób skoordynowana ze szczegółowymi instrumentami. Musi również nastąpić zmiana adresująca działania pomocy społecznej nie tylko do osób i rodzin, lecz także do środowisk. Obecne zapisy ustawy forsują zdecydowanie działania o charakterze jednostkowym, do nich również dopasowany jest zestaw instrumentów. Bez tej korekty „filozofii” ustawy, trudno mówić o rozwoju środowiskowej pracy socjalnej. Przedsięwzięcia samorządowe mają, niestety, charakter wyjątkowej legalności działania, co oznacza, że gdy nie ma jasnego przepisu, że można coś zrobić, to powstają wątpliwości, co do legalności działania, wymykającego się przepisom. Dlatego nowe, innowacyjne działania tak trudno aplikowane są w jednostkach samorządu terytorialnego.

Czynnikiem zdecydowanie wspierającym pracę środowiskową są środki Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Profilowane projekty gminne i powiatowe, wskazujące pracę środowiskową, w dużym stopniu nadały rozmach środowiskowej pracy socjalnej. Są one jednak jako działania pozaustawowe niejako zawieszane w powietrzu.

Warto jednak nadmienić, że „hamulce” w rozwoju środowiskowej pracy socjalnej tkwią także w rozwiązaniach PO KL. Niestety, wskaźniki dla programu określają przede wszystkim liczbę osób, które rozpoczęły kontrakt socjalny, co tym samym wskazuje instytucjom pomocy społecznej, że lepiej jest realizować działania za pomocą kontraktów socjalnych, niż działań środowiskowych.

Zapisek, który można uznać za pozytywny i przyszłościowy, jest konstrukcja lokalnych programów pomocy społecznej. To bardzo dobra i elastyczna konstrukcja, dająca wiele możliwości działania.

///

Reasumując, należy stwierdzić, że bez jasnej koncepcji, obudowanej rozwiązaniami prawnymi, w pracy socjalnej – po okresie rozwoju – może w latach 2008–2013 nastąpić ponowny regres. Albowiem w ramach obecnie istniejących rozwiązań prawnych możliwe są działania nie o charakterze systemowym, ale oparte na oddolnej inicjatywie i zrozumieniu władz lokalnych, które nie zawsze pojmują potrzebę aktywnych działań pomocy społecznej, w tym również środowiskowej pracy socjalnej. Sytuacja działań środowiskowych jest bowiem wypadkową całego stanu pomocy społecznej, opartego na biurokratycznych procedurach, działaniach „opiekuńczych” i nierozumieniu wagi służb społecznych przez władze lokalne.

**Z jakim posagiem
podążamy ku zmianie
postaw i praktyk?**

Kilka uwag na temat efektów
wzmocnienia w rozwoju
środowiskowej metody
pracy socjalnej w Polsce

/ Dobroniega Trawkowska

Wprowadzenie

Bezpośrednim powodem, dla którego postanowiłam zadać pytanie zawarte w tytule artykułu były rezultaty badań na temat pomocy społecznej z 2010 roku. Badania te ukazały wiele uwarunkowań słabości pracy socjalnej wobec innych świadczeń oraz słabej pozycji trzeciej metody względem pozostałych metod w działaniach środowiskowej pomocy społecznej. Do szczególnych ograniczeń związanych z rozwojem pracy socjalnej zaliczono czynniki formalno-organizacyjne: brak priorytetowej pozycji pracy projektowej, środowiskowej, odrzucenie instytucjonalne i środowiskowe pracowników socjalnych, problemy wewnątrzorganizacyjne (ograniczone zasoby, podział pracy, organizacja pracy, jakość i adekwatność narzędzi pracy). Obok czynników formalno-organizacyjnych, badania te ujawniły znaczenie tych ideologii, które kształtują sposób myślenia pracowników socjalnych i które mają wpływ na podejmowane przez nich działania wobec ludzi i problemów społecznych:

Uwarunkowania ideologiczne wskazują wyraźnie, że pewne struktury działania nie są dla wszystkich pracowników socjalnych. Zwłaszcza te obszary działania, które wymagają elastyczności, aktywności i budzenia sił (energii społeczności lokalnych) nie mogą być z sukcesem realizowane przez pracowników ukształtowanych przez ideologie niechęci (np. do byłych przestępców). Trudno też wyobrazić sobie celowość wprowadzania autonomii zawodowej, jeżeli miałaby ona organizować działania pracowników ideologicznie usztywnionych w zakresie wzorów interpretacyjnych. Ponieważ jednak niemal wszystkie zaangażowane działania opierają się na jakichś ideologiach, optymalnym rozwiązaniem byłoby wspieranie takich ideologii profesjonalnych, które podkreślają autonomię, ale także odpowiedzialność pracy socjalnej, dając podstawę wspólnie podzielanemu etosowi pracy¹.

Tymi słowami badacze wyraźnie zaakcentowali znaczenie struktur idealnych i normatywnych środowiska zawodowego pracowników socjalnych dla kondycji pracy socjalnej². Struktury tego środowiska były kształtowane przez wszystkie kierunki studiów, na różnych poziomach kształcenia, a także przez doświadczenia środowiska zawodowego w okresie transformacji i doświadczenia wcześniejsze, przed przyjęciem Ustawy o pomocy społecznej w 1990 roku³.

Zastane przez badaczy sposoby definiowania pracy środowiskowej i trzeciej metody pracy socjalnej⁴ są wynikiem złożonego splotu uwarunkowań ideologicznych, edukacyjnych, instytucjonalnych, organizacyjnych. Warto się zastanowić nad naszym dziedzictwem: wpływem pedagogiki społecznej, socjologii oraz polityki społecznej,

5. Zakres poruszanych zagadnień w ramach podjętej analizy literatury i opracowań metodycznych obejmował: opracowanie wykazu literatury i opracowań metodycznych dotyczących środowiskowej pracy socjalnej, wskazanie inspiracji dla debat nad rozwojem pracy środowiskowej na podstawie literatury i opracowań. W tym tekście uwzględnione zostały, aczkolwiek w różnym stopniu, następujące elementy: opisy metodyki oraz przykłady dobrych praktyk, obecność bądź brak problematyki animacji, mediacji, lokalnej polityki społecznej, informacje o autorach podejmujących tę tematykę oraz o najważniejszych ośrodkach wydawniczych i wydawniczych seriach. Ponadto, wskazano główne problemy, w kontekście których pojawiały się informacje na temat metody środowiskowej lub jej modele, zagadnienia pomijane w literaturze, kluczowe spory, kontrowersje. Dodatkowo postawione przeze mnie pytania dotyczyły dostrzeganych przez badaczy i praktyków uwarunkowań nieobecności trzeciej metody na szerszą skalę, spostrzeganych czynników sprzyjających i wspomagających rozwój trzeciej metody. Ekspertyza została przygotowana w 2010 roku.

6. Analiza przygotowana do ekspertyzy obejmowała również inne publikacje, a w szczególności zawartość publikacji wydanych przez Instytut Spraw Publicznych w związku z projektem wykorzystującym strategię interwencji partnerskiej oraz animację lokalną (projekt „Budujemy nowy Lisków”), publikacje Wydawnictwa „Impuls”, materiały pokonferencyjne oraz inne publikacje książkowe dostępne w języku polskim. Ponadto analizie poddano zawartość czasopisma „Praca Socjalna”, wydawanego od 25 lat.

a także psychologii i innych nauk, wpływem ideologii kształtowanych w procesie edukacji i praktyki, na obecny kształt i rozwój pracy socjalnej w Polsce.

W prezentowanym artykule próbuję odpowiedzieć na pytanie, z jakim dziedzictwem mierzymy ku zmianie postaw i praktyk, a precyzyjniej je formułując – jakie są niezamierzone skutki, efekty tegoż dziedzictwa, jakie są niezamierzone skutki oferty wydawniczej oraz jaki wpływ mają/mieć mogą owe efekty emergentne na procesy zmiany postaw i praktyk w pomocy społecznej. Na pytanie to odpowiadam, korzystając z rezultatów badań własnych, zamieszczonych w ekspertyzie, przygotowanej przeze mnie na zamówienie Stowarzyszenia Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, które wspólnie z Instytutem Spraw Publicznych realizuje, w ramach projektu systemowego CRZL 1.18: *Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej, zadanie 3: Działania w zakresie wdrażania standardów pracy socjalnej i funkcjonowania instytucji pomocy społecznej w zakresie: animacji, mediacji, lokalnej polityki społecznej*. Celem zadania jest wypracowanie innowacyjnego standardu środowiskowej pracy socjalnej. Nie wszystkie fragmenty ekspertyzy zostały przybliżone Czytelnikowi. O ich doborze przesądziło pytanie zawarte w tytule artykułu – z jakim posagiem podążamy ku zmianie postaw? Odpowiedź na nie wydaje się być, w moim przekonaniu, ważkim uwarunkowaniem skuteczności wprowadzanych zmian w ośrodkach pomocy społecznej i powiatowych centrach pomocy rodzinie. Zatem i ten drugi czynnik – obszar zmiany ograniczony do publicznej pomocy społecznej, jest kolejnym ograniczeniem przy doborze fragmentów ekspertyzy⁵.

W prezentowanym tekście ograniczam się do przedstawienia wniosków z przeprowadzonych analiz zawartości czterech głównych serii wydawniczych, są to: Biblioteka Pracownika Socjalnego, *Ex Libris* Pracownika Socjalnego, Problemy Pracy Socjalnej, Zeszyty Pracy Socjalnej. Publikacje w tych seriach wydawniczych zawierają teksty adresowane przede wszystkim do pracowników szeroko rozumianej pomocy społecznej⁶ oraz do nauczycieli różnych typów szkół, przygotowywanych do wykonywania zawodu pracownika socjalnego, a także do studentów i słuchaczy, którzy w przyszłości mają pełnić inne role zawodowe, związane z pomocą społeczną, pracą socjalną. Z publikacji w seriach wydawniczych korzystają teoretycy i praktycy, zatem teksty tam zamieszczone mają dodatkowy walor, stanowią bowiem układ odniesienia dla przekonań, poglądów i praktyk indywidualnych i zbiorowych aktorów, zainteresowanych pracą socjalną oraz trzecią jej metodą.

Przystępując do analizy treści, przyjęłam określone założenia, dotyczące sposobu rozumienia podstawowych pojęć. W tekście ekspertyzy konsekwentnie stosuję nazwę „trzecia metoda pracy socjalnej” z następujących powodów: po pierwsze, ze względu na prymat metody nad modelami w praktyce, co powoduje, że posługiwanie się nazwą „trzecia metoda pracy socjalnej” oddaje rzeczywistość świata pracow-

7. J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005.

8. Por. uwagi E. Trafiątek, *Środowisko społeczne i praca socjalna* (zarys problematyki), Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2001.

9. D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2002, s. 25 i nast.

10. W badaniach jakościowych Magdaleny Dudkiewicz, których rezultatów nie znalazłam w trakcie prac nad tą ekspertyzą, hipoteza ta została potwierdzona, por. M. Dudkiewicz, *Analiza pola semantycznego pojęcia „Praca socjalna metodą środowiskową”*, [w:] M. Dudkiewicz (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, op. cit.

ników pomocy społecznej, pracowników i wolontariuszy trzeciego sektora w tych miejscach, gdzie różnie, definiowane i rozumiane przez menedżerów i pracowników socjalnych, „działania środowiskowe” są podejmowane, czy to w postaci aktywności organizacji formalnych (okazjonalnych, cyklicznych, regularnych praktyk), czy w formie grupowej, zespołowej aktywności mniej sformalizowanych układów społecznych.

Po drugie, ze względu na nieprecyzyjny sens określenia **metoda środowiskowa**, co szerzej uzasadnia Jerzy Krzyszkowski⁷, nazwa „trzecia metoda pracy socjalnej” jest sformułowaniem wystarczająco ogólnym, aby pomieścić jej różnorodne modele teoretyczne, i dostatecznie czytelnym dla praktyków.

Kolejne istotne założenie dotyczy zamiennego stosowania w tekście takich pojęć, jak: społeczność lokalna, środowisko społeczne, środowisko zamieszkania, a nawet środowisko życia jednostki, czy środowisko wychowawcze. Ze względu na to, że ekspertyza dotyczy przede wszystkim trzeciej metody pracy socjalnej i sposobów jej prezentowania w publikacjach (tekstach) opiniotwórczych, uznałam zamienne stosowanie tych pojęć za najprostsze rozwiązanie kwestii definicyjnych (tym trudniejszych, ze względu na złożoność problemów towarzyszących określaniu **środowiska** w pracy socjalnej⁸).

Bezspornie podstawową dyscypliną naukową, która w Polsce tworzyła ramy dla teoretycznej i praktycznej refleksji nad metodyką pracy socjalnej była przez wiele dziesiątków lat pedagogika społeczna. Przyjmując założenia analizy neoinstytucjonalnej o zależności od szlaku (*patch dependence*), i znaczenie tej zależności dla funkcjonowania instytucji pomocy społecznej⁹, przystępując do badań (analizy treści), po zapoznaniu się z opracowaniami naukowymi z zakresu pedagogiki społecznej, przyjąłam hipotezę, że to pedagogiczny sposób rozumienia „trzeciej metody pracy socjalnej” ukształtował praktykę oraz, co ważniejsze, nadal praktykę tej pracy kształtuje i współtworzy. Istotną przesłanką do przyjęcia tak sformułowanej hipotezy było dla mnie kilkuletnie doświadczenie, związane z kształceniem na specjalizacji II stopnia w zawodzie pracownik socjalny, z którego jednoznacznie wynikało, że pracownicy socjalni pod pojęciem **działań środowiskowych** rozumeli bliżej nieokreślone działania w najbliższym otoczeniu potrzebującej i wspieranej jednostki oraz aktywność przejawianą przez instytucje w środowisku lokalnym, mniej lub bardziej systematyczną, o określonym horyzoncie czasowym¹⁰. Również kilkuletnie uczestniczenie w pracach superwizji, prowadzonych dla jednego z ośrodków pomocy społecznej w województwie śląskim, utwierdziło mnie w przekonaniu, że zbiorowe wyobrażenia są barierą równie realną, jak brak wiedzy i instrumentów do działania.

5/2

Kilka spostrzeżeń na temat potencjalnych oraz rzeczywistych konsekwencji dla praktyki pedagogicznego ujęcia trzeciej metody pracy socjalnej

Nie wdając się tu w szczegółowe analizy pedagogiczne (pedagogika społeczna) ujęć trzeciej metody pracy socjalnej, odwołam się tylko do kilku źródeł, aby przybliżyć problem, który sygnalizuję w tytule podrozdziału.

Charakteryzując podstawy teoretyczne pracy socjalnej na gruncie pedagogiki społecznej, Barbara Szatur-Jaworska podkreślała wieloznaczność samego pojęcia¹¹.

Analizowany termin jest także nieostry, gdyż nie ustalona jest delimitacja między „pracą socjalną” a określeniami bliskoznacznymi, takimi jak: „praca opiekuńcza”, „praca psychosocjalna”, „praca socjalno-wychowawcza” czy „praca kulturalno-wychowawcza”. Praca opiekuńcza jest elementem pracy socjalnej i związana jest z opieką nad osobami niesamodzielnymi czy to z racji wieku (dzieci i młodzież), czy z powodu stanu zdrowia (chorzy, inwalidzi). Natomiast w pozostałych przypadkach mamy do czynienia z połączeniami pracy socjalnej z – odpowiednio – psychoterapią, wychowaniem, organizacją uczestnictwa w kulturze¹².

Aleksander Kamiński, prezentując trzy metody pracy społeczno-wychowawczej (pracy socjalnej), ostatnią z nich określał jako „organizowanie społeczności lokalnej”. Metoda ta „tym różni się od prowadzenia indywidualnych przypadków (czyli od swobodnego dialogu między pracownikiem socjalnym i »pacjentem«) oraz od metody pracy grupowej (czyli od oddziaływania na jednostkę za pośrednictwem małej grupy społecznej, do której przynależy), że pracownik socjalny działa tu na rzecz zespalańca wysiłków różnorodnych instytucji danej społeczności lokalnej w celu ulepszenia ich działań dla dobra swoich członków, a przez to dla dobra całej społeczności”¹³. Przybliżając trzecią metodę pracy społeczno-wychowawczej zwracał on uwagę na następujące, istotne – jak sądzę, w kontekście formującej się dopiero praktyki korzystania z trzeciej metody – zjawisko *niektórzy praktycy, a także polskie uczelnie kształcące pracowników socjalnych, rozszerzają pojęcie metody środowiskowej, poddając jej kompetencjom – oprócz społeczności lokalnych (wieś, miasteczko, osiedle wielkomiejskie) – także społeczność większego zakładu pracy o bardziej złożonej strukturze oraz instytucje społeczne (stowarzyszenie, związek, duża uczelnia itp.) o złożonym układzie grup społecznych*¹⁴. Tak pojmowana trzecia metoda jest synonimem aktywności instytucji, a raczej jej organizacji w otoczeniu.

15. Ibidem, s. 96–97.

16. T. Pilch, *Metoda organizowania środowiska*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, op. cit., s. 266.

17. Ibidem, s. 267.

Ostatecznie A. Kamiński zdefiniował trzecią metodę pracy społeczno-wychowawczej następująco:

*organizowanie społeczności lokalnej dla zadań socjalnych (społeczno-wychowawczych) polega na ulepszaniu sytuacji społeczności lokalnej zjednoczonymi wysiłkami organizacji publicznych i społecznych, mobilizujących wszelkie siły społeczne do działań opartych na wspólnym planie, wypracowanym za pomocą odpowiednich badań kompleksowych*¹⁵.

Trzecia metoda pracy socjalnej może występować w dwóch postaciach, czy też, co podkreśla za A. Kamińskim Tadeusz Pilch, metoda środowiskowa może być rozumiana wąsko lub szeroko.

Z wąskim rozumieniem spotykamy się wówczas, gdy na użytek głównie pomocy socjalnej uruchomiamy jakąś akcję cykliczną lub stałą. W wąskim sensie z metodą środowiskową mamy również do czynienia wówczas, gdy przedmiotem zainteresowania lub działania jest jedna grupa społeczna, np. ludzie starzy lub wybrane zjawisko – czas wolny młodzieży. Jeszcze inny zawężający sens metody środowiskowej występuje wówczas, gdy działania i przedsięwzięcia środowiskowe prowadzone są przez jedną grupę osób lub jedną instytucję. Taką okolicznością jest praca zespołu charytatywnego przy parafii lub drużyny harcerskiej. Wszystkie te działania, aczkolwiek doniosłe i pożyteczne z punktu widzenia doraźnych potrzeb i rozwiązań, nie usuwają problemu w sposób trwały lub rozwiązują tylko część problemów.

*Szeroki sens metody środowiskowej – oznacza całościowe rozumienie środowiska lokalnego, pełną rejestrację jego problemów, kompleksowy i komplementarny system działań, podejmowanie pracy z intencją stałego działania i trwałego usuwania zagrożeń i niepożądanych zjawisk. Wreszcie to może, co ważniejsze: w szerokim rozumieniu metody środowiskowej chodzi o dominację pozytywnego sensu działalności społecznej (rozwój ku celom pożądanym, idealnym) nad negatywnym sensem aktywności społecznej (ratownictwo i usuwanie zagrożeń)*¹⁶.

Zdaniem T. Pilcha, nadrzędne cele metody organizowania środowiska odnoszą się do:

- wspomagania rozwoju, przy czym „pojęcie to odnosi się zarówno do osób, jak i warunków, w jakich te osoby żyją”¹⁷;

18. Ibidem, s. 267.

19. Co w sposób „pośredni” uzasadnił Kamiński następująco: „termin aktywizacja społeczności ukształtował się [w Stanach Zjednoczonych Ameryki – D.T.] z połączenia organizacji środowiska do zadań socjalnych z zaleceniami rozwoju gospodarczego” – A. Kamiński, *Trzy metody pracy społeczno-wychowawczej...*, op. cit., s. 96.

20. Uzasadniając to stwierdzenie T. Pilch przywołuje prace E. Trempały, M. Winiarskiego, S. Wawryniuka, B. Adamczyk, J. Poplucz – por. T. Pilch *Metoda organizowania środowiska...*, op. cit., s. 268.

21. Wąskie ujęcie występuje zasadniczo w dwu odmianach (ujęcie kulturoznawcze i edukacyjne) – por. A. Kobylarek, *Animacja społeczno-kulturalna jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego*, [w:] E. Zierkiewicz (red.), W. Wnuk (współpraca), *Tworzyć, zmieniać, aktywizować. Animacja społeczno-kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2006; J. Klimczak-Ziółek, *Animacja społeczna w teorii i w praktyce. Wybrane zagadnienia*, [w:] S. Pawlas-Czyż (red.), K. Wódcz (konsultacja naukowa), *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych. Materiały pomocnicze dla słuchaczy specjalizacji II stopnia w zawodzie pracownik socjalny*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2007.

- tworzenia wspólnoty: „tworzenie wspólnoty oznacza przełamywanie izolacji i osamotnienia, budowanie więzi emocjonalnych, międzyludzkich i sieci znajomości przedmiotowych. To eliminowanie anonimowości ze stosunków sąsiedzkich i postaw obojętności wobec spraw ważnych dla zbiorowości. Budowanie wspólnoty, która nosi znamiona i właściwości społeczności lokalnej jest nie tylko celem metody środowiskowej – jest to także specyficzny sposób realizacji większości zadań i funkcji, jakie chcemy osiągnąć, posługując się metodą pracy środowiskowej”¹⁸.

Celami wtórnymi organizacji środowiska są:

- cele opiekuńcze,
- wyrównywanie braków, czyli kompensacja.

Charakteryzując trzecią metodę pracy socjalnej – organizowanie społeczności lokalnej – w pedagogice społecznej A. Kamińskiego należy podkreślić, koncentrację modelu na wybranych celach, był to bowiem model organizowania społeczności do zadań socjalno-wychowawczych, gdyż drugi model – aktywizacja społeczności lokalnej (*community development*) był, ze względu na znaczenie centralnego planowania w Polsce Ludowej, poza zakresem możliwości lokalnych wspólnot¹⁹.

Odwołując się do różnych kryteriów (pozytywny i negatywny sens działań, wąskie i szerokie rozumienie metody, różnorodność podmiotów aktywizujących/prowadzących i organizujących działania [pedagog w szkole, grupa harcerzy, organizacja publiczna lub stowarzyszenie/grupa aktywistów]), możemy w granicach modelu organizowania społeczności do zadań socjalno-wychowawczych potencjalnie wyróżnić co najmniej kilka bardziej szczegółowych modeli, które – o ile mi wiadomo – w polskiej literaturze pedagogicznej nie doczekały się szerszego teoretycznego opisu.

Trzecia metoda pracy socjalnej, której zakres – postulowany i realizowany przez pedagogów społecznych – oscylował wokół zadań socjalnych i wychowawczych, w modelowych, często innowacyjnych rozwiązaniach, była realizowana w sposób eksperymentalny w skali osiedla mieszkaniowego, dzielnicy²⁰.

Interesująca nas metoda pracy socjalnej – organizowanie społeczności lokalnej (*community organizing, community work*) – pozostaje w bezpośrednich związkach z innymi koncepcjami pedagogiki społecznej, a w szczególności z modelem animacji społeczno-kulturalnej (w jej szerokim rozumieniu), pracy kulturalno-oświatowej oraz z modelem edukacji środowiskowej.

Animacja społeczno-kulturalna może być rozumiana jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego, ale traktowanie jej, nawet w szerokim ujęciu²¹, jako synonimu

22. A. Kobylarek, *Animacja społeczno-kulturalna jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego*, op. cit., s. 36.

23. Ibidem, s. 38.

24. J. Kargul, *Animacja społeczno-kulturalna*, [w:] T. Pilch, I. Lepalczyk (red.), *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*, op. cit., s. 281.

25. Zob. szerzej w D. Trawkowska, *Pracownicy socjalni jako środowisko zawodowe. Portret czy portrety pracowników socjalnych?* [w druku].

26. J. Kargul, *Pracownik kulturalno-oświatowy. Problemy zawodu i modele działania*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1976, za: M. Cichosz, *Polska pedagogika społeczna w latach 1945–2003* (wybór tekstów źródłowych), op. cit., s. 183.

27. Por. aktualne opracowania na temat animacji społecznej, w których pojawiają się wątki modelu roli animatora społecznego oraz animatora kultury, takie jak: M. Łuczyńska, A. Olech, M. Dudkiewicz, T. Kaźmierczak, I. Rybka (opracowanie), A. Sobańska, P. Sobiesiak (współpraca), *Animacja lokalna. Jak aktywizować społeczność wiejskie?*, Instytut Spraw Publicznych, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa 2008; T. Kaźmierczak, *Model animacji lokalnej wypracowany w projekcie „W stronę polskiego modelu gospodarki społecznej – budujemy nowy Lisaków”*, [w:] T. Kaźmierczak (red.), *W poszukiwaniu strategii oddolnego pobudzania rozwoju społeczności wiejskich*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

28. Por. A. Kobylarek, *Animacja społeczno-kulturalna jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego*, op. cit., s. 39.

29. W. Theiss, *Edukacja środowiskowa. Zarys problematyki*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1996, nr 10; M. Cichosz *Polska pedagogika społeczna w latach 1945–2003* (wybór tekstów źródłowych), op. cit.

community development, byłoby zbyt wielkim uproszczeniem, „biorąc pod uwagę, że aktywizacja społeczności lokalnych była zwykle kojarzona z działalnością prospołeczną, natomiast animacja – z organizacją amatorskiego ruchu artystycznego i promowaniem kultury”²². Definiując animację jako metodę aktywizacji środowiska lokalnego podkreśla się, zgodnie z wartościami i założeniami pedagogiki społecznej, potencjał środowiska oraz preferowane w przez nią cele działania: „Animacja społeczno-kulturalna ujmowana w takiej perspektywie [w rozumieniu szerokim – D.T.] może być postrzegana jako **metoda aktywizacji środowiska lokalnego** [podkreślenie autora – D.T.], skierowana na uruchomienie sił społecznych tkwiących w społeczności, będącej obiektem oddziaływań, na wyzwoleń jej aktywności i zaspokajanie jej potrzeb kulturalnych i społecznych”²³.

Józef Kargul podkreślał, że *działania animacyjne uruchomione w celu ulepszenia życia w społecznościach lokalnych przynoszą nie tylko efekty widoczne przy analizie zmian zachodzących w całej społeczności, ale również przy analizie zachowań, poglądów, postaw poszczególnych jednostek – członków społeczności lokalnej*²⁴, co wydaje się być szczególnie cennym i pożądanym efektem modelu, trudnym do osiągnięcia, w przypadku zmiany o charakterze egzogennym. Widać bowiem wyraźnie, że struktury idealne i normatywne, tworzące wyobrażenia zbiorowe, są niezwykle istotną, często niedocenianą, barierą dla innowacji²⁵. W połowie lat 70. XX wieku, opracowany został model pracy animatora, realizującego proces aktywizacji społeczności lokalnej (W modelu tym cele pracy, które nawiązywały do szerokiego ujęcia kultury, wydają się nie tracić na aktualności w zmienionych warunkach gospodarczych, politycznych i społecznych, jak ten oto: „w środowiskach lokalnych, opóźnionych kulturalnie, potrzebna jest przede wszystkim praca nad wdrażaniem elementarnych norm współżycia i elementarnych zasad kultury życia codziennego”²⁶.) – niektóre jego cechy nie straciły na aktualności²⁷.

Aleksander Kobylarek²⁸ zwracał uwagę na brak jasnego sformułowania, a tym bardziej skodyfikowania technik animacji społeczno-kulturalnej oraz na fakt, że na wypracowanie i zdefiniowanie technik animacji miały wpływ postrzeganie jej jako aktywności w ujęciu kulturoznawczym lub edukacyjnym (wąskie ujęcia animacji), co – jak sądzę – nie mogło sprzyjać implementacji, mimo potencjału samego modelu, było rodzajem szczególnej bariery.

Popularyzując problematykę edukacji środowiskowej w drugiej połowie lat 90. XX wieku Wiesław Theiss²⁹ podkreślał, że **idea edukacji środowiskowej (edukacji lokalnej)** jest odpowiedzią na współczesne potrzeby jednostek, grup i społeczności, które wyrażają się w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, demokracji uczestniczącej oraz rozwoju idei podmiotowości. Praktyka edukacji, wskutek różnorodności proponowanych modeli i rozwiązań „współwystępuje z różnymi formami aktywności

30. M. Cichosz, op. cit., s. 391.

31. Ibidem, s. 392.

32. B. Smolińska-Theiss, *Środowiskowa metoda pracy socjalnej*, „Praca Socjalna” 1991, nr 3–4, s. 64.

społecznej, kulturalnej oraz socjalnej w środowisku. Wchodząc z nimi w różne wzajemne związki, tworzy nowe jakości. Są to nowe formy (środki) aktywności, jak: **praca środowiskowa** (*community work*), **wzmacnianie społeczne** (*empowering*), **środowiskowe działania** (*community action*). Środowiskowe działania są rozumiane jako aktywność, która łączy osoby i grupy, podmioty działające dobrowolnie i wspólnie w celu realizacji określonych potrzeb społecznych. Celem i efektem takiego działania w szerszym wymiarze może być rozwój społeczności lokalnej (*community development*). Termin ten oznacza proces wzmacniający lokalną demokrację poprzez aktywny współdziałanie jednostek oraz grup w przebiegu społecznych i ekonomicznych zmian³⁰. Autor podkreśla, że proces edukacji środowiskowej jest „wspólnym dziełem pedagoga społecznego (*community educator*), pracownika społecznego (*community worker*) oraz lokalnych aktywistów-wolontariuszy”³¹.

Odwołując się do Barbary Smolińskiej-Theiss, warto zwrócić uwagę na trwałość wiązania dwóch pojęć: organizowania środowiska oraz jego aktywizowania. Ich połączenie, w różnych proporcjach, jest synonimem metody środowiskowej, ale owo „podwójne wiązanie” może być różnorodnie rozumiane: jako proces, program lub ruch społeczny³². Jest to bardzo istotny problem, który – zdaniem Smolińskiej-Theiss – utrudniał dyskusję wśród teoretyków i praktyków.

Analiza cytowanych powyżej źródeł, uwagi i wskazówki zawarte w przywołanych opracowaniach naukowych, wskazują na kilka możliwych i potencjalnie prawdopodobnych scenariuszy następstw edukowania studentów oraz słuchaczy (kolegów pracowników służb społecznych) do roli zawodowej pracownika socjalnego. W tym miejscu abstrahujemy od tego, czy warunki w miejscu pracy umożliwiają praktyczne wykorzystanie wiedzy i umiejętności zdobytych w toku kształcenia w interesującym nas, metodycznym aspekcie.

Po pierwsze, trzecia metoda pracy socjalnej już w czasie kształcenia może być ukazywana jako metoda szczególnie dostępna praktykom w ujęciu wąskim, które, opierając się na akcjach okazjonalnych lub cyklicznych, dają efekt „poruszenia społeczności” i jej zmobilizowania do działania. Po drugie, metoda ta już na etapie przygotowania do zawodu może być traktowana jako metoda „przypisana” formalnym organizacjom, instytucjom, „odpowiednia” dla działań podejmowanych przez szkoły, ośrodki pomocy społecznej, domy kultury i inne placówki, metoda tworząca potencjał placówek, a nie wzmacniająca potencjał środowiska i funkcjonujących w nim mniej sformalizowanych grup, na co zwracał uwagę, jak wcześniej wspomniałam, Aleksander Kamiński. Po trzecie, nadrzędne cele organizowania środowiska lokalnego, do których Tadeusz Pilch zaliczył wspomaganie rozwoju i tworzenie wspólnoty, mogą zostać zastąpione celami wtórnymi: opiekuńczymi i kompensacyjnymi, gdy realizacja tych pierwszych napotka trudności lub też, gdy w toku kształcenia nie zo-

33. R. Boudon, *Logika działania społecznego*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2009, s. 66.

34. Na ten efekt uwagi zwróciła Mariola Raclaw w trakcie nieformalnej dyskusji nad rezultatami mojej ekspertyzy.

35. M. Douglas, *Jak myślą instytucje*, tłum. O. Siara, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.

36. Magdalena Dudkiewicz w swojej analizie pola semantycznego zwróciła uwagę na sporadyczne występowanie tego pojęcia w dyskursie. Por. M. Dudkiewicz, *Analiza pola semantycznego pojęcia „Praca socjalna metodą środowiskową”*, [w:] M. Dudkiewicz (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, op. cit., s. 61.

37. R. Boudon, op. cit., s. 43 i nast.

38. Por. M. Raclaw, *Ludzie instytucji i ludzie w instytucji*, [w:] M. Dudkiewicz (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, op. cit., s. 42–46.

39. Por. M. Raclaw, *Opiekunowie nieformalni – niewidoczne podmioty*, [w:] M. Raclaw (red.), *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 283–285.

stanie dostatecznie zdefiniowana i wyjaśniona różnica między celami nadrzędnymi a wtórnymi. Wymianie celów nadrzędnych na wtórne, niezależnie od powodów, uzasadnień, motywacji towarzyszących tej praktyce, sprzyjać będzie zawężenie definicji trzeciej metody, dając typowy efekt wzmocnienia³³. Sądzę, że ten rodzaj emergentnego efektu³⁴ – efekt wzmocnienia, wynikający z wymiany celów przy akceptacji dla węższego wariantu modelowego ujęcia trzeciej metody pracy socjalnej – jest potęgowany i dodatkowo wzmocniany, kolejnym czynnikiem, wytworzonym w instytucji pomocy społecznej i przyjętym przez jej organizację³⁵ szerokim, **nieprecyzyjnym i intuicyjnym, zbiorowym wyobrażeniem** (sposobem definiowania) trzeciej metody, jako synonimu wszelkiej aktywności organizacji, „robienia czegoś dla środowiska” lub „robienia czegoś w środowisku”, niezależnie od tego, czy podmiotem działań są większe czy mniejsze grupy, rodziny, czy też indywidualne osoby³⁶. Uważam, że to właśnie zbiorowe wyobrażenie na temat procesów, procedur, możliwych do zagrania ról, jednym słowem **rzeczywistość antycypowana w systemie funkcjonalnym**³⁷, potęguje obecny w praktyce efekt wzmocnienia – ograniczenie rozwoju trzeciej metody w Polsce (w praktyce), niezależnie od przedkładanych przez środowisko praktyków i teoretyków, obiektywnych trudności i uwarunkowań jej niedorozwoju. Dla przykładu, badania Instytut Spraw Publicznych ukazały role zbiorowych wyobrażeń na temat pracy socjalnej, profesjonalizmu w tej pracy³⁸, ich znaczenia dla funkcjonowania lokalnych systemów wsparcia na rzecz osób starszych³⁹.

Niedostateczne przygotowanie teoretyczne i praktyczne do analizy procesów uruchamianych w trakcie stosowania trzeciej metody pracy socjalnej, brak umiejętności zawodowych koniecznych do przeprowadzenia identyfikacji oraz rzetelnej oceny stanu problemów społecznych i zasobów środowiska, brak umiejętności do pełnienia roli animatora społecznego, lokalnego działacza, lokalnego planisty, trudności w miejscu pracy ograniczające możliwość jej stosowania, to czynniki „obiektywne”, utrudniające, a nawet uniemożliwiające zastosowanie trzeciej metody pracy socjalnej w praktyce.

Ale porównywalnie ważne, jak sądzą, są wyobrażenia i przekonania o tym, czym „ona” w istocie jest, a czym „nie jest”, zwłaszcza w sytuacji, gdy szanse konfrontacji teorii z praktyką są znikome. Dopiero splot obu uwarunkowań – szeroko rozumianej sytuacji zastanej, niekorzystnej dla prowadzenia działań środowiskowych oraz ograniczeń samego środowiska pracowników pomocy społecznej, wynikających z przyjętej koncepcji pracy środowiskowej, umożliwia zbiorowe zdefiniowanie sytuacji jako niesprzyjającej działaniom środowiskowym oraz ugruntowuje w tym środowisku zawodowym przekonania, że wszelkie działania środowiskowe, a zwłaszcza te, które się w ogóle prowadzi, są synonimem trzeciej metody pracy socjalnej. Z pewnością edukowanie na temat trzeciej metody nie zastąpi praktycznej nauki posługiwania

40. W. Mikołajewicz, *Praca socjalna jako działanie wychowawcze*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Interart, Warszawa 1995, s. 69.

41. R. Boudon, op. cit.

42. W dyskusji nad rezultatami ekspertyzy, fakt samodzielnego kreowania polityki redakcji podkreśliła M. Raclaw.

się tą metodą, ale to w trakcie edukowania do pracy socjalnej wytworzone zostały zbiorowe wyobrażenia trzeciej metody, o którym pisał Wojciech Mikołajewicz: Teoria pracy socjalnej nie formułuje jasnej koncepcji posługiwania się tą metodą przez pracownika socjalnego. Wiadomo jednak, że jest to działanie wymagające inicjatywy grupowej⁴⁰. Stąd powstało pytanie, jakie treści odnoszące się do trzeciej metody, jakie główne wątki tematyczne z nią związane znajdujemy w literaturze naukowej? Mogą one bowiem wspomóc (albo nie wspomagają) studentów, słuchaczy oraz praktyków.

5/3

Trzecia metoda pracy socjalnej oraz jej konteksty w wybranych seriach wydawniczych – wątki dominujące

Sfera edukacji pojmowana być może dwojako: jako system funkcjonalny, w którym aktorzy pełnią role społeczne (np. wykładowca i student – słuchacz), oraz jako system współzależności⁴¹. System interakcyjny, który tworzą redakcje serii wydawniczych i czytelnicy, ma właśnie taki współzależnościowy charakter. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z wyborami poszczególnych redakcji, z drugiej zaś z wyborami ludzi, którzy z różnych powodów (np. uczestnictwa w kursach specjalizacyjnych, samokształcenie) decydują się przeczytać książkę, artykuł, recenzję. Oferta wydawnicza, aczkolwiek jest wyrazem suwerennej polityki redakcji⁴², w sposób nieintencjonalny wpływa na interesujące mnie wyobrażenie zbiorowe. Należy dodać, że oferta ta jest wielodyscyplinarna, obok publikacji pedagogów społecznych w seriach wydawniczych zamieszczono prace socjologów, polityków społecznych, psychologów i innych specjalistów.

Krakowska seria „Zeszyty Pracy Socjalnej” konsekwentnie prezentuje, omawia i komentuje teoretyczne problemy pracy socjalnej, istotne w rozmaitych kontekstach instytucjonalno-organizacyjnych, ważnych dla rozwoju pracy socjalnej w Polsce (edukacyjnym, pomocy społecznej, trzeciego sektora). Perspektywa socjologiczna jest obecna w tej serii na wiele różnych sposobów. Należy podkreślić, że część opracowań jest wynikiem wymiany między Instytutem Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego a zagranicznymi ośrodkami naukowo-badawczymi w Europie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Analizując zawartość tomów, które ukazały się w języku polskim (ogółem jedenaście różnych tomów, z czego jeden tom wydano w języku polskim i angielskim), pod kątem problemów podejmowanych w tej ekspertyzie, wyspecyfikowano następujące wątki.

43. F. Villa, *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 1997, z. 2.
44. Ibidem, s. 159–163.
45. H. Kaszyński, *Socjologiczna praca socjalna w trosce o zdrowie psychiczne*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 2004, z. 9.
46. R.J. Parsons, S.H. Hernandez, J.D. Jorgensen, *Praktyka zintegrowana: ramy strukturalne dla rozwiązywania problemów*, [w:] M. Bocheńska-Seweryn, K. Frysztański, K. Kluzowa (red.), *Wypisy z wybranych zagadnień pracy socjalnej*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 1994, z. 1, s. 145–154.
47. A. Rubin, *Prowadzenie przypadku*, [w:] M. Bocheńska-Seweryn, K. Frysztański, K. Kluzowa (red.), op. cit., s. 155–162.
48. K. Wódz, *Pomiędzy profesjonalizmem a aktywizmem. Wyzwania dla edukacji w dziedzinie pracy socjalnej w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, [w:] K. Frysztański (red.), *Praca socjalna, działalność pozarządowa i edukacja: nowe wyzwania i potrzeby*, „Zeszyty Pracy Socjalnej” Kraków 1999, z. 4, s. 59–66.
49. K. Frysztański, *Socjalna Ameryka. O obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej w Stanach Zjednoczonych*, Zakład Wydawniczy „NOMOS”, Kraków 2005; K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych. Wykłady z socjologii (7)*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2009; K. Frysztański, H. Kaszyński, *Socjologia – makropraca socjalna. Teoria do podejścia socjalnego*, [w:] A. Karwacki, H. Kaszyński (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce. Nowy paradygmat zmiany społecznej czy działania pozorne?*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2008, s. 101–116.

Pierwszy wątek, **problemy współczesnej polityki społecznej**, z bezpośrednimi odwołaniami do problemów pomocy społecznej i pracy socjalnej, reprezentuje najlepiej tom Francesco Villa z 1997 roku: *Polityka społeczna, demokracja i praca socjalna*⁴³. Tom ten jest wielowątkowy. Autor podejmuje w nim m.in. zagadnienia specyfiki procesów profesjonalizacji pracy socjalnej i związane z tym zmiany sposobu definiowania ról zawodowych pracownika socjalnego, wynikające z rozwoju profesji we Włoszech, których celem było m.in. przywrócenie znaczenia pracy socjalnej w środowisku (wspólnocie), rozumianej jako praca z siecią⁴⁴.

Wątek ekonomii społecznej, który na ogół wiązany jest z problemami polityki społecznej, podjął w zeszytach Hubert Kaszyński, wiążąc go również z koncepcją socjologicznej pracy socjalnej⁴⁵. Autor w artykule *Socjologiczna praca socjalna w trosce o zdrowie psychiczne* broni tezy, że rozwój socjologicznej pracy socjalnej zależy od zintegrowania w profesjonalnej praktyce umiejętności indywidualnej pracy terapeutycznej z działalnością środowiskową, prezentując potencjał ekonomii społecznej w trosce o zdrowie psychiczne.

Drugi wątek, **teoretyczne podstawy pracy socjalnej ze społecznościami** – podjęto już w zeszycie pierwszym. Ruth J. Parsons, Santa H. Hernandez, James D. Jorgensen⁴⁶ w artykule *Praktyka zintegrowana: ramy strukturalne dla rozwiązywania problemów* przedstawili niektóre założenia tego podejścia, natomiast A. Rubin w artykule *Prowadzenie przypadku* zaprezentował model *Case Management*⁴⁷.

Wątek ten pojawiał się w innych zeszytach, aczkolwiek nie był dominujący. Na przykład w zeszycie czwartym Kazimiera Wódz w artykule *Pomiędzy profesjonalizmem a aktywizmem. Wyzwania dla edukacji w dziedzinie pracy socjalnej w Polsce lat dziewięćdziesiątych*, krótko charakteryzuje podejście wspólnotowe w pracy socjalnej⁴⁸. Zdecydowanie szerzej omawia modele i teoretyczno-aplikacyjne kwestie pracy socjalnej ze społecznościami (obok innych zagadnień polityki społecznej, pomocy społecznej i pracy socjalnej) Krzysztof Frysztański w książce *Socjalna Ameryka. O obszarze pomocy społecznej i pracy socjalnej w Stanach Zjednoczonych* (z 2005 roku) oraz w *Socjologii problemów społecznych* (z 2009 roku), a także w artykule napisanym wspólnie z Hubertem Kaszyńskim: *Socjologia – makropraca socjalna. Teoria do podejścia socjalnego*, zamieszczonym w książce *Polityka aktywizacji w Polsce. Nowy paradygmat zmiany społecznej czy działania pozorne* (wydanej w 2008 roku) oraz w innych publikacjach⁴⁹.

Niewątpliwą wartością serii krakowskiej „Zeszytów Pracy Socjalnej” jest ukazanie profesjonalnych sposobów diagnozowania w pracy socjalnej oraz w pomocy społecznej. Zaprezentowano warsztat badawczy dla procesu ewaluacji (oraz zastosowanie jej różnorodnych modeli w pomocy społecznej

50. K. Ormacka, *Ewaluacja. Między naukami społecznymi i pracą socjalną*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 2003, z. 8.

51. M. Nóżka, *Włóczęgostwo. Zjawisko społeczne i interwencja socjalna*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 2006, z. 11.

52. K. Ormacka, D. Pawluś, *Badanie w działaniu i możliwości jego wykorzystania w obszarze pracy socjalnej*, [w:] L. Miś (red.), *Praca socjalna skoncentrowana na rozwiązaniach*, „Zeszyty Pracy Socjalnej”, Kraków 2008, z. 14, s. 73–84.

53. Są to m.in. następujące prace: C. de Robertis, *Metodyka działania w pracy socjalnej*; C. de Robertis, H. Pascal, *Postępowanie metodyczne w pracy socjalnej z grupami i ze społecznościami*; B. Dubois, K.K. Miley, *Praca socjalna. Zawód, który dodaje sił*, tłum. K. Czekaj, t. 1 i 2; J. Lishman (wybór), *Podręcznik teorii dla nauczycieli praktyki pracy socjalnej*; A. Lisowski, *Badanie potrzeb społecznych*; W. Mikołajewicz, *Praca socjalna jako działanie wychowawcze*; A. Nocuń, J. Szmagański, *Podstawowe umiejętności w pracy socjalnej i ich kształcenie*, [w:] A. Rajkiewicz, J. Supińska, M. Księżpolski (red.), *Polityka społeczna. Materiały do studiowania*; J. Kwaśniewski (wybór i opracowanie), *Praca socjalna. Pomoc społeczna*; J. Radwan-Prąglowski, K. Frysztański, *Socjalne dzieje pomocy człowiekowi: od filantropii greckiej do pracy socjalnej*; R.A. Skidmore, M.G. Thackeray, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*; K. Wódz, *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*.

i pracy socjalnej⁵⁰, diagnozę włóczęgostwa⁵¹, ogólne zasady wykorzystania AR w diagnozowaniu problemów społecznych⁵².

Seria wydawnicza Biblioteka Pracownika Socjalnego (wydawana początkowo przez Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, następnie przez Wydawnictwo Interart, a od 1998 roku przez Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”) obejmuje ponad 60 tytułów. **W ramach serii ukazały się podstawowe podręczniki do pracy socjalnej**⁵³, **przeważnie tłumaczenia z języków obcych**. Zawarte w nich treści w różnym zakresie odnoszą się do teorii trzeciej metody, jej modeli, standardów metodycznego działania w pracy socjalnej, a w szczególności standardów pracy ze społecznościami, zagadnień mediacji (z pominięciem zagadnień partnerstwa lokalnego).

Uzupełnieniem tego „podręcznikowego zestawu” są fragmenty prac innych autorów, a w szczególności tych opracowań, w których omówiono zasady przygotowania projektów socjalnych, w których szerzej zostały przedstawione wybrane modele pracy socjalnej ze społecznościami, zagadnienia mediacji, stosunek do ról zawodowych i możliwości ich pełnienia. Wśród nich znajdujemy pracę Doroty Chlebio-Abed *Pierwotna profilaktyka uzależnienia od alkoholu. Przegląd wybranych strategii i programów* (z 2000 roku). Autorka w części trzeciej szczegółowo scharakteryzowała zadania pracowników socjalnych w zakresie profilaktyki uzależnień. Także Zofia Kawczyńska-Butrym w pracy *Niepełnosprawność – specyfika pomocy społecznej* (z 1996 roku), prezentuje w sposób bardzo przejrzysty zakres diagnozy rodzinnej i środowiska społecznego, w pomocy osobom i rodzinom z osobami niepełnosprawnymi, ukazując narzędzie do diagnozowania potencjału opiekuńczego rodziny, uwzględniające zasoby społeczności lokalnej. Tomasz Kaźmierczak w *Pracy socjalnej. Między upośledzeniem społecznym a obywatelskością* (z 2006 roku), charakteryzuje organizowanie społeczności lokalnej (w modelu planowania społecznego) na rzecz rodzin upośledzonych społecznie, ukazując szeroko możliwości wykorzystania feministycznej pracy socjalnej (wybrane modele) w pomocy rodzinom i osobom. Dobroniega Trawkowska w *Portrecie współczesnego pracownika socjalnego. Studium socjologiczne* (z 2006 roku) omawia wyniki badań własnych nad stosunkiem pracowników socjalnych do ról zawodowych w podstawowym modelu pracy socjalnej.

Toruńska seria Wydawnictwa Edukacyjnego „Akapit” – **„Problemy Pracy Socjalnej”**, wydawana pod patronatem Sekcji Pracy Socjalnej Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, liczyła w maju 2010 roku 15 tomów, a dodatkowo poddano analizom zawartości jednego tomu wydanego poza serią PPS – *Praca socjalna wobec współczesnych problemów społecznych. Materiały pomocnicze dla słuchaczy specjalizacji II stopnia w zawodzie pracownik socjalny* (z 2007 roku) pod redakcją Sabiny Pawlas- Czyż (konsultacja naukowa Kazimiera Wódz). W jedenastu tomach, z czego zdecydowana większość prac wydana została jako prace zbiorowe pod redakcją

54. H. Kaszyński, *Gospodarka społeczna trzeciego sektora – nowe możliwości rozwoju profesjonalnej pracy socjalnej*, [w:] B. Kromolicka (red.), *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005, s. 131–137.

55. K. Frysztacki, *Między socjologią a pracą socjalną*, [w:] K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2002, s. 15–30.

56. K. Wódz, K. Faliszek, *Organizowanie społeczności lokalnej w programach rewitalizacji zdegradowanych obszarów miasta*, [w:] K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, op. cit., s. 127–139

(dziesięć tomów), obecne były wątki tematyczne: ekonomii społecznej, polityki społecznej, trzeciej metody pracy socjalnej. W kontekście rozwoju ekonomii społecznej akcentuje się potrzebę pracy socjalnej w społecznościach lokalnych oraz praktyczne rozwiązania (przykłady dobrych praktyk). W pracy zbiorowej pod redakcją Kazimierzy Wódz i Krystyny Faliszek *Aktywizacja – Integracja – Spójność Społeczna. W poszukiwaniu aktywnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej i pracy socjalnej* (z 2009 roku) znajdujemy dwa teksty na ten temat: Andrzeja Niesporka i Kazimierzy Wódz: *Wprowadzenie do części II: Ekonomia społeczna na rzecz integracji społecznej. Przypadek województwa śląskiego* oraz Krystyny Faliszek, Barbary Kowalczyk, Witolda Mandryśa, Andrzeja Niesporka, Moniki Szpoczek, Kazimierzy Wódz: *Zakończenie części II: Ekonomia społeczna na rzecz integracji społecznej. Przypadek województwa śląskiego*. Problem ten podejmuje w innym tomie Hubert Kaszyński: *Gospodarka społeczna trzeciego sektora – nowe możliwości rozwoju profesjonalnej pracy socjalnej*⁵⁴.

Drugi wątek – **teoretyczne podstawy pracy socjalnej ze społecznościami** reprezentują teksty Andrzeja Olubińskiego, Krzysztofa Frysztackiego, Kazimierzy Wódz, Krystyny Faliszek, Krzysztofa Czekaja, Andrzeja Niesporka, Andrzeja Mielczarka, Jolanty Klimczak-Ziółek. Andrzej Olubiński w tomie *Praca socjalna. Aspekty humanistyczne i pedagogiczne* (z 2004 roku), przeprowadził charakterystykę pracy socjalno-wychowawczej, jej tradycyjnych i współczesnych paradygmatów, w perspektywie pedagogiki społecznej. K. Frysztacki, autor artykułu *Między socjologią a pracą socjalną*, prezentuje aktualne w literaturze amerykańskiej kwestie, podnoszone tam jako teoretyczno-praktyczne problemy pracy socjalnej – profesji prowadzonej w społecznościach lokalnych⁵⁵. Do tego wątku zaliczam również opracowanie K. Wódz i K. Faliszek *Organizowanie społeczności lokalnej w programach rewitalizacji zdegradowanych obszarów miasta*, w którym autorki – odwołując się do europejskich doświadczeń w zakresie programów rewitalizacji zdegradowanych obszarów miast – wskazują na związek między procesami rewitalizacji a metodą organizowania społeczności lokalnej oraz na zbieżność zadań w rolach: operatora (proces rewitalizacji) i pracownika socjalnego (proces organizowania społeczności lokalnej)⁵⁶. Jest to jeden z nielicznych przykładów podejmowania problematyki trzeciej metody pracy socjalnej z perspektywy socjologicznej teorii ról społecznych. Interesujące opracowanie autorstwa Kazimierzy Wódz, Krzysztofa Czekaja i Andrzeja Niesporka: *Praca socjalna i pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starszych*, w którym zaprezentowano podstawowe założenia *community social work* oraz ukazano praktyczne funkcjonowanie modelu *community care* (opieka środowiskowa) i *case management* (zarządzanie przypadkiem) w zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu problemów społecznych osób starszych, Jest to jedno z nielicznych opracowań,

57. K. Wódz, K. Czekaj, A. Niesporek, *Praca socjalna i pomoc społeczna wobec potrzeb ludzi starszych*, [w:] K. Wódz, K. Piątek (red.), *Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej*, op. cit., s. 291–309.

58. Por. ibidem, 6.1. *Metody pracy socjalnej*, s. 303–309.

59. J. Klimczak-Ziółek, *Przeciw wykluczeniu kobiet, czyli kilka słów o feministycznej pracy socjalnej*, [w:] K. Wódz, S. Pawlas-Czyż (red.), *Praca socjalna wobec nowych obszarów wykluczenia społecznego – modele teoretyczne, potrzeby praktyki*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2008, s. 83–93.

60. P. Czekanowski, *Organizowanie społeczności lokalnej – propozycja kształcenia*, [w:] K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, op. cit., s. 157–163; P. Czekanowski, *Nauczanie pracy ze społecznościami. Teoria a praktyka*, [w:] E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2003, s. 251–260.

61. M. Rymśa, *Praca socjalna i pracownicy socjalni po reformie samorządowej z 1999 r.*, [w:] K. Frysztacki, K. Piątek (red.), *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, op. cit., s. 99–110, cytata na s. 104.

62. Z. Kawczyńska-Butrym, *Problemy pracy socjalnej w wiejskich enklawach ubóstwa*, [w:] E. Kantowicz, A. Olubiński (red.), *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, op. cit., s. 111–119.

w których obok wątków teoretycznych pojawiają się przykłady praktycznych odniesień, nawiązujących do omawianych aspektów teorii trzeciej metody, albowiem autorzy prezentują niektóre założenia zintegrowanego systemu wsparcia dla osób starszych oraz oparty na nich system wsparcia dla seniorów w Czeladzi (województwo śląskie)⁵⁷.

W wydanej w 2010 roku pracy *Człowiek stary w domu pomocy społecznej. Z perspektywy polityki społecznej i pracy socjalnej*, Andrzej Mielczarek, we fragmentach rozdziału VI: *Praca socjalna jako teoria i praktyka ważna dla ludzi starych*⁵⁸, zaprezentował ogólną, krótką, charakterystykę podstawowych założeń metody środowiskowej/organizowania środowiska (*community organization, community work*).

Do tej grupy tekstów należy zaliczyć również artykuł (z 2007 roku) Jolanty Klimczak-Ziółek *Animacja społeczna w teorii i w praktyce. Wybrane zagadnienia*, wydany w opracowaniu pod redakcją S. Pawlas-Czyż (poza serią PPS) oraz drugi tekst tej autorki *Przeciw wykluczeniu kobiet czyli kilka słów o feministycznej pracy socjalnej*⁵⁹.

Trzeci analizowany wątek to **edukacja do pracy ze społecznościami lokalnymi**. Dwa teksty Piotra Czekanowskiego podejmują ten temat. Pierwszy tekst *Organizowanie społeczności lokalnej – propozycja kształcenia* przedstawia cele i wybrane treści kształcenia w specjalizacji „Organizowanie społeczności lokalnej” – na podstawie programu przygotowanego dla słuchaczy policealnych szkół specjalnych w ramach polsko-holenderskiego projektu MATRA COP (1988–2001). Drugi tekst Czekanowskiego: *Nauczanie pracy ze społecznościami. Teoria a praktyka* zawiera uwagi i spostrzeżenia autora na temat praktycznych problemów edukowania, które mogą być przydatne osobom edukującym w zakresie organizowania społeczności lokalnej⁶⁰.

Kilka opracowań to **teksty uzasadniające potrzebę pracy socjalnej ze środowiskiem**. Do nich zaliczyłam artykuł Marka Rymśy *Praca socjalna i pracownicy socjalni po reformie samorządowej z 1999 r.*, w którym autor charakteryzując typ i metodę interwencji socjalnej po reformie samorządowej, podkreśla potrzebę „rozwijania pracy ze środowiskiem lokalnym i udziału służb społecznych w budowaniu programów lokalnej polityki społecznej”⁶¹. Jego zdaniem, PCPR powinny się koncentrować na „pracy środowiskowej rozumianej jako aktywizacja środowiska lokalnego poprzez współpracę z organizacjami pozarządowymi”. Do tej grupy zaliczam też artykuł Zofii Kawczyńskiej-Butrym *Problemy pracy socjalnej w wiejskich enklawach ubóstwa*, w którym autorka na zakończenie charakterystyki badanych enklaw popegeerowskiej biedy stawia podstawowe pytania dotyczące wypracowania modeli pracy socjalnej w wiejskich, terytorialnie rozproszonych enklawach ubóstwa oraz pytania o kryteria oceny działań zawodowych, podejmowanych przez pracowników socjalnych w tych enklawach, jako istotne dla pracy socjalnej, pomocy społecznej i polityki społecznej zagadnienia⁶².

63. Oba teksty zawarto w tomie K. Wódz, K. Faliszek (red.), *Aktywizacja – Integracja – Spójność Społeczna. W poszukiwaniu aktywnych rozwiązań w obszarze polityki społecznej i pracy socjalnej*, op. cit.

64. J. Kida, *Długotrwali świadczeniobiorcy pomocy społecznej w Radomiu*, [w:] J. Grotowska-Leder, K. Faliszek (red.), *Ekskluzja i inkluzja społeczna. Diagnoza – uwarunkowania – kierunki działań*, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit, Toruń 2005, s. 109–121.

65. A. Rutkowska, *Gotowość pracowników socjalnych do współdziałania z organizacjami pozarządowymi w środowisku lokalnym*, [w:] B. Kromolicka (red.), *Praca socjalna w organizacjach pozarządowych*, op. cit., s. 277–287.

66. Zob. teksty w poszczególnych tomach serii „Ex Libris Pracownika Socjalnego”: *Formy pomocy bezdomnym. Analiza ułatwień i ograniczeń problemu* (opracowanie zbiorowe) (2005) – artykuł M. Oliwy-Ciesielskiej, *Dobre praktyki w pomocy osobom bezdomnym*; A. Rajzner (red.), *Ćwiczenia z polityki społecznej* (2007) – artykuł A. Olech, T. Kaźmierczaka, *Organizator wsparcia w sytuacji kryzysu – nowa rola pracownika socjalnego*; J. Staręga-Piasek (red.), *Ekonomia społeczna. Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej*. Warszawa 2007. W tym tomie artykuły: H. Kaszyński, *Ekonomia społeczna i praca socjalna. Razem czy osobno?*; D. Trawkowska, *W poszukiwaniu skutecznego modelu pracy socjalnej z „bezrobotnymi klientami” pomocy społecznej*; B. Bąbska, *Centrum Aktywności Lokalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Radomiu*; M. Krzyżaniak, *Aktywizacja i reintegracja pomocy społecznej, na przykładzie MOPS w Płocku*; A. Hryniewicka, *Cieszyński model rozwiązywania problemów społecznych, na przykładzie Stowarzyszenia*

Praktyczne doświadczenia ośrodków pomocy społecznej w stosowaniu trzeciej metody pracy socjalnej znajdujemy w nielicznych tekstach. W szczególności w opracowaniu Barbary Kowalczyk: *Programy aktywności lokalnej szansą rozwoju pracy socjalnej metodą organizowania społeczności lokalnej?*, Beaty Flak: *Realizacja projektu systemowego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Katowicach – jako przykład innowacyjnych działań w pomocy społecznej*⁶³ oraz w artykule Jadwigi Kidy: *Długotrwali świadczeniobiorcy pomocy społecznej w Radomiu*, w którym scharakteryzowano przebieg i efekty pracy metodą CAL w latach 1993–2003 przez MOPS w Radomiu⁶⁴.

Poza wskazanymi wątkami dominującymi, w jednym z tekstów omówiono **stosunek pracowników socjalnych do trzeciej metody pracy socjalnej**. Zagadnienie to przybliży tekst Anny Rutkowskiej: *Gotowość pracowników socjalnych do współdziałania z organizacjami pozarządowymi w środowisku lokalnym*⁶⁵, w którym autorka charakteryzuje rozumienie istoty „metody środowiskowej” przez pracowników socjalnych, stosunek do przedsięwzięć aktywizujących środowisko lokalne oraz charakter współdziałania pracowników socjalnych z organizacjami pozarządowymi, wskazując na problemy partnerstwa w relacjach władza publiczna – organizacje pozarządowe.

Seria wydawnicza „Ex Libris Pracownika Socjalnego” wydawana przez Instytut Rozwoju Służb Społecznych w Warszawie, która w 2004 roku zaistniała na rynku, jest zorientowana na opracowania wspierające bezpośrednią praktykę. Do końca 2010 roku ukazało się w ramach tej serii dziewięć opracowań, w większości są to prace zbiorowe. Spośród nich pięć tomów zawiera teksty odnoszące się do problemów podejmowanych w ekspertyzie⁶⁶.

Trzecia metoda pracy socjalnej pojawiała się w tekstach zarówno jako **problem teoretyczny, teoretyczno-praktyczny** (modele pracy socjalnej, postulowane role pracownika socjalnego, aktywność pracowników socjalnych w stosowaniu trzeciej metody, w kontekście relacji między pracą socjalną a ekonomią społeczną, a także przy omawianiu ewaluacji działań zbiorowych i programów socjalnych, monitorowania problemu bezdomności), jak również jako problem **praktyczno-teoretyczny** oraz **zdecydowanie praktyczne**⁶⁷, np. artykuły zamieszczone w tomie Ex Libris z 2007 roku pod redakcją J. Staręgi-Piasek, *Ekonomia społeczna. Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej*.

Przeważa pierwsze ujęcie, skoncentrowane na prezentowaniu założeń i teoretycznych odniesień trzeciej metody. W drugim ujęciu, przybliżającym praktykę funkcjonowania trzeciej metody, omawiane były **przykłady dobrych praktyk** (innowacyjne programy, dobrze funkcjonujące organizacje pomocy społecznej), w ramach samorządowej i pozarządowej pomocy społecznej. Niewiele uwagi poświęcono prob-

Pomocy Wzajemnej „Być Razem”; J. Krzyszkowski, *Pomoc społeczna. Szkic socjologiczny*, Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 2008; J. Staręga-Piasek, A. Hryniewicka (red.), *O potrzebie ewaluacji w pomocy społecznej* (opracowanie zbiorowe), Instytut Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 2008 – artykuły: T. Kasprzak, *Ewaluacja działań podejmowanych przez instytucje pomocy społecznej na rzecz młodzieży. Przykład badań prowadzonych w Warszawie*; M. Czajkowska, *Problemy i możliwości ewaluacji w obszarze usług opiekuńczych*; J. Wygnańska, D. Matejczyk (red.), *Przeгляд metod monitorowania bezdomności*.

67. W szczególności opisy dobrych praktyk zawierają artykuły zawarte w tomie J. Staręga-Piasek (red.), *Ekonomia społeczna. Perspektywa rynku pracy i pomocy społecznej*, IRSS, Ex Libris Pracownika Socjalnego, Warszawa 2007: B. Bąbska, *Centrum Aktywności Lokalnej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Radomiu* (s. 149–170); M. Krzyżaniak, *Aktywizacja i reintegracja pomocy społecznej, na przykładzie MOPS w Płocku* (s. 213–240); A. Hryniewicka, *Cieszyński model rozwiązywania problemów społecznych, na przykładzie Stowarzyszenia Pomocy Wzajemnej „Być Razem”* (s. 258–273).

lemom etycznym, pojawiającym się w pracy ze społecznościami, a problematyka ról zawodowych podejmowana była sporadycznie.

Poszczególne wątki obecne w tekstach zawartych w czterech seriach wydawniczych, takie jak: teoretyczne podstawy pracy socjalnej ze społecznościami, edukacja do pracy ze społecznościami lokalnymi, trzecia metoda pracy socjalnej a polityka społeczna, ekonomia społeczna, dobre praktyki w zakresie tej metody, są w różnym stopniu reprezentowane w każdej z omawianych serii wydawniczych. O ile wątek edukacji do pracy ze społecznościami oraz opisy (wybranych) teoretycznych modeli organizowania i aktywizowania społeczności były częste, o tyle pozostałe wątki były obecne w różnym stopniu. Stosunkowo rzadko reprezentowanymi wątkami były opisy dobrych praktyk i związane z nimi praktyczne doświadczenia ośrodków pomocy społecznej w stosowaniu trzeciej metody pracy socjalnej (aczkolwiek w serii Ex Libris wątek ten był obecny) oraz problematyka rozwoju, organizowania i aktywizowania społeczności w powiązaniu z ekonomią społeczną. Zapomnianym był wątek etyczny.

II

Praca środowiskowa

*DOŚWIADCZENIA, KONTEKSTY
I INSPIRACJE ZAGRANICZNE*

Praca socjalna w Niemczech – patchwork środowiskowych idei i działań

/ Barbara Smolińska-Theiss

Praca socjalna w Niemczech przypomina patchwork zbudowany z różnych kawałków, z których każdy należy do innego obszaru, innej tradycji, innej teorii. Sami autorzy tej patchworkowej, socjalnej tkaniny szukają indywidualnego rysu. Im bardziej oryginalny, niepowtarzalny kawałek tym lepszy, tym większa uroda całości. Patchwork nie powstaje jednak przez zwykłe dodawanie kawałków. Jest on przemyślaną artystyczną, kreatywną strukturą, w której mieści się ogólna wizja, zamysł artysty czy rzemieślnika. W tym znaczeniu jest dziełem jednostkowym, czasami unikalnym. Jednakże patchwork to również odtwarzanie, reprodukcja, chociażby stylu pracy, stosowanych materiałów, narzędzi. Zawsze mamy do czynienia z jakimś połączeniem, z jakimś kolorem, jakimś materiałem, z jakąś nicią przewodnią. Patchwork odzwierciedla to, co jednostkowe i to, co ogólne.

Podobnie jest z pracą socjalną. Różne szkoły, różne tradycje, różne ujęcia, różne interpretacje, ale przecież wspólne założenia, cele, podobne dążenia, podobne ramy prawne, źródła finansowania. Spróbujmy zatem spojrzeć na pracę socjalną w Niemczech z perspektywy tego, co wspólne i co różne. Takie założenie jest konieczne, ponieważ praca socjalna w Niemczech ma wyraźne rysy lokalne. Jest regulowana z jednej strony centralnie, ale także, a może przede wszystkim, przez prawo, praktykę, finanse, kulturę lokalną. Wyrasta z lokalnych potrzeb, problemów i rozwiązań. Wpisana jest też w zmieniający się kontekst społeczno-kulturowy.

W tym artykule mówi się o pracy socjalnej jako dyscyplinie i profesji. Szuka jej głównych idei, pokazuje twórców i autorów, którzy tworzyli zręby niemieckiej pracy socjalnej i szczególnie zasłużyli się dla jej rozwoju. Ukazuje momenty przełomowe, w których praca socjalna coraz wyraźniej orientowała się na działania środowiskowe, wypełniała to pole, ale jednocześnie odsłaniała siły i słabości różnych nurtów i form aktywizacji środowiska i pracy środowiskowej. Używa się w artykule skrótu „praca socjalna w Niemczech”. Mamy jednak świadomość takiego uproszczenia. Nie da się oddzielić pracy socjalnej w Niemczech od tego, co robi się w tym zakresie w Szwajcarii, Austrii czy także w innych krajach tzw. starej Europy, w której od dawna istnieje rozbudowana komunikacja, wymiana myśli i rozwiązań towarzyszących wspólnym problemom społecznym.

Praca socjalna jako profesja i dyscyplina akademicka w Niemczech wyrastała ze specyficznego gruntu i odpowiadała na specyficzne potrzeby. Jej źródłem był narastający na przełomie XIX i XX wieku ruch emancyacyjny kobiet.

1/1

Praca socjalna jako zawód kobiecy

Praca socjalna jest zawodem kobiecym, odpowiada kobiecej osobowości. Kobiety są w szczególności predysponowane do tej profesji. Praca socjalna jest również zawodem społecznym. Pozwala kobietom wejść w sferę publiczną, zdobywać zawód, wyjść z cienia, uniezależnić się, emancytować. Takie fundamentalne tezy głosiła Alice Salomon – twórczyni niemieckiej pracy socjalnej.

Alice Salomon urodziła się w 1872 roku w zamożnej żydowskiej rodzinie kupieckiej. Był to okres, w którym edukacja niemieckich dziewcząt ograniczała się do: podstawowych umiejętności czytania, pisania, lektury wybranych klasyków literatury niemieckiej, poznania elementów sztuki, muzyki. Dziewczęta z niższych grup mieszczańskich kształcone były przede wszystkim na dobre gospodynie domowe. Alice Salomon udało się jednak przezwyciężyć te ograniczenia. Podjęła studia w zakresie

ekonomii narodowej. W 1906 roku obroniła pracę doktorską na temat *Przyczyny nierówności wynagrodzenia zarobkowych między mężczyznami a kobietami*. Związała się z międzynarodowym ruchem emancyacyjnym kobiet, utworzyła najpierw pierwsze kursy dla kobiet i dziewcząt w zakresie pracy socjalnej, a następnie pierwszą szkołę pracy socjalnej w Berlinie. Do historii przeszła jako twórczyni pracy socjalnej w Niemczech. Znalazła się w wśród najbardziej znaczących światowych prekursorów pracy socjalnej. Zajęła miejsce obok Mary Richmond czy Jane Addams.

Alice Salomon, podobnie jak Helena Radlińska, doczekała się wielu opracowań biograficznych. W jej życiorysie wyodrębnia się na ogół cztery etapy:

- **lata 1893–1903** – w których kształtują się pierwsze zainteresowania pracą socjalną;
- **lata 1903–1914** – początki pracy socjalnej jako profesji i pierwsze próby organizowania kształcenia w zakresie pracy socjalnej (kursy);
- **1914–1924** (lata kryzysu gospodarczego) – tworzenie i umacnianie się pracy socjalnej jako zawodu i społecznie uznawanego kształcenia pracowników socjalnych;
- **lata 1923–1933** – konsolidacja działań w zakresie kształcenia i praktyki socjalnej, budowa podstaw metodologicznych i badawczych w pracy socjalnej, rozwój pracy socjalnej jako dyscypliny akademickiej.

Główne poszukiwania i doświadczenia społeczne Alice Salomon koncentrują się wokół dobroczynności i opieki. W 1893 roku tworzy w Berlinie Stowarzyszenie kultury etycznej (*Gesellschaft für ethische Kultur*), które następnie przekształca się w Centralę opieki prywatnej (*Zentrale für private Fürsorge*), wydaje słynną odezwę do dziewcząt i kobiet klas posiadających, w której nawołuje do zaangażowania się na rzecz pracy społecznej, opieki dobroczynnej, udziału w kursach socjalnych. W rezultacie tej odezwy powstaje w 1893 roku dziewczęca i kobieca grupa zajmująca się pomocą socjalną (*Mädchen- und Frauengruppen für soziale Hilfsarbeit*). Jej członkinią jest Alice Salomon. Grupa ta organizuje pierwsze kursy pracy socjalnej w Berlinie. W roku 1893 uczestniczy w niej 70 kobiet, w 1912 roku liczba ta wynosi 1.076 słuchaczek. W 1908 roku Alice Salomon formalizuje te kursy i tworzy Szkołę Socjalną dla Kobiet (*Soziale Frauenschule*) w Berlinie. Datę tę uważa się za początek kształcenia pracowników socjalnych w Niemczech. Były to kursy dostępne wyłącznie dla kobiet.

I wojna światowa, straty i zniszczenia wojenne, a przede wszystkim koszty społeczne, jakie musiały płacić dzieci i kobiety, utwierdzają Alice Salomon o potrzebie i słuszności kształcenia kadr do pracy socjalnej i rozwijania teorii oraz praktyki so-

cialnej. W 1917 roku na pierwszej konferencji placówek kształcących do pracy socjalnej określiła ona dwa filary tego kształcenia, a mianowicie:

- podstawy pracy socjalnej powinny odnosić się do ogólnych założeń nauk społecznych;
- kształcenie do pracy socjalnej powinno w efekcie dawać kwalifikacje w zakresie działań pedagogicznych, pielęgniarских i pielęgnacyjnych. Powinno również uwzględniać problemy gospodarstwa domowego.

W ten sposób praca socjalna i kształcenie pracowników socjalnych w Niemczech zyskało od początku ramy medyczno-pielęgniarskie i pedagogiczno-wychowawcze. Oczywiście, w centrum zainteresowania znalazły się problemy biedy, ale bieda oznaczała nie tylko niedostatek ekonomiczny. Dla Alice Salomon była ona również związana z brakami etycznymi, trapiącymi niemieckie społeczeństwo, które nazwała brakiem idealizmu i potrzebą nowego idealizmu. Bez wiary, bez odniesienia do najwyższych wartości praca ludzka i życie ludzkie traci sens – dowodziła (sama przeszła z judaizmu na protestantyzm). Praca socjalna łączy się szczególnie z rozwojem osoby, nie polega ona na tym, co kto robi, ale kim jest. „Zawody socjalne wymagają natury optymistycznej. Pracownik socjalny musi dostrzec i znaleźć sens w sytuacji, która wydaje się bezsensowna” – przekonywała.

W 1925 roku Alice Salomon utworzyła w Berlinie pierwszą uczelnię pracy socjalnej – Niemiecką Akademię Socjalnej i Pedagogicznej Pracy Kobiet (*Deutsche Akademie für soziale und pädagogische Frauenarbeit*). W swoim opracowaniu „Kształcenie do zawodu socjalnego” (*Die Ausbildung zum sozialen Beruf, 1927*) zwraca uwagę, że zawody socjalne powinny mieć uniwersalny charakter, a sama edukacja w tym zakresie musi dawać szansę na rozwój tej dyscypliny i na podnoszenie poziomu kształcenia, które – wzorem USA czy Anglii – powinno trafić na uniwersytety. Program kształcenia w Akademii miał być wielostronny, otwarty. Osoby zajmujące się opieką i pomocą muszą same być etyczne – opowiadać się po stronie nowych idei (Salomon używa pojęcia „nowy idealizm”). Pojawiają się w nim takie hasła, jak: wolność, godność, dobro drugiego człowieka. Nie wystarczy dostrzegać bezradność, alkoholizm, lenistwo jako przyczynę ludzkiej biedy, trzeba szukać symptomatycznych pojęć, które pozwolą rozszerzyć pytanie o przyczyny. Należy poznawać również ludzkie zachowania, warunki społeczne, ich wielorakie związki i relacje. Zawody socjalne wymagają twórczości, mają uczyć – jak to określa Salomon – „sztuki życia, sztuki opieki, sztuki pomocy”.

Deutsche Akademie für soziale und pädagogische Frauenarbeit miała łączyć zadania edukacyjne i badawcze. Alice Salomon wyraźnie czerpie z doświadczeń

amerykańskich. Na wzór *Social Diagnosis* Mary Richmond (1917) wprowadziła do niemieckiej literatury pojęcia: „klient”, „przypadek”, „studium przypadku”, „socjalna diagnoza”, „socjalna terapia”. Problemy te rozwija w pracach *Soziale Diagnose* (1927) i *Soziale Therapie* (1927).

W tych pracach pokazuje podstawy metodyczne badań socjalnych i praktyki socjalnej. Ich wzorem ma być diagnoza medyczna. Porównuje pracę socjalną do leczenia choroby socjalnej (*Heilung soziale Krankheit*). Trzeba najpierw znać dokładnie symptomy choroby, rozpoznać jej przejawy, znać możliwości leczenia. Podobnie jak lekarz trzeba mieć ludzki stosunek współczucia do klienta (*Vertrauensverhältnis*). Mówi ona wprost – opieka jest relacją pomocową, otwartą i gotową do pomocy. W relacjach socjalnych trzeba rozwijać osobowościową jedność, wspólnotę z podopiecznym, rozwijać gotowość do twórczej jedności i wspólnego zrozumienia.

Co wniosła Alice Salomon do pracy socjalnej i jaki stworzyła model tej dyscypliny i profesji?

- Pracę socjalną połączyła z tzw. problemami kobiecymi i ruchem kobiecym. To te problemy kobiece były pierwotne i one doprowadziły ją do pracy socjalnej. Praca socjalna była od razu narzędziem, drogą emancypacji kobiet. Miała umożliwić kobietom edukację, wchodzenie w sferę publiczną, zdobywanie zawodu i podnoszenie pozycji społecznej kobiety.
- Z pobudek emancypacyjnych zrodziło się jednak rozbudowane, ważne, znaczące europejskie dzieło, jakim była niemiecka praca socjalna jako profesja i dyscyplina akademicka.
- Opierała się ona na solidnych fundamentach edukacyjnych (sięgała do humboldtowskiego *Bildung*), odwoływała się także do podstaw psychologicznych, medycznych, pedagogicznych i etycznych. Pracę socjalną traktowała również jako twórczość, sztukę, w kształceniu sięgała do różnych ekspresji artystycznych.
- W centrum uwagi stawiała problemy dzieci (niemowląt), kobiet i rodziny.
- Funkcje pracy socjalnej koncentrowała na opiece, pielęgnacji i pomocy.
- Z jednej strony – zawód pracownika profilowała szeroko; z drugiej zaś na plan pierwszy wysuwała działania pielęgniarские i pielęgnacyjne oraz edukacyjne.
- Nie jest jasne, jaki był pierwotny związek między niemiecką pracą socjalną a pedagogiką socjalną. Wielokrotnie podkreślała ona, że praca socjalna łączy się z edukacją. Znacznie rzadziej używała terminu pedagogika. Joachim Wieler – biograf Alice Salomon, zajmujący się zwłaszcza okresem jej pobytu-wygnania w Ameryce, twierdzi, iż przypisywanie pracy socjalnej –

Etapy rozwoju pedagogiki socjalnej i pracy socjalnej w Niemczech

przez nią tworzonej – związków z pedagogiką jest nadużyciem. Te związki pojawiły się znacznie później.

- Praca socjalna budowana i rozwijana przez Alice Salomon ma charakter filozoficzno-etyczny i psychologiczny. Nie ma w niej wyraźniejszych zakotwiczeń środowiskowych czy społecznych. W jej dorobku można dostrzec rysy humboldtowskiej niemieckiej humanistycznej i filozoficznej pedagogiki połączonej a amerykańską psychologiczną pracą socjalną, ukierunkowaną na terapię.

Powojenna praca socjalna w Niemczech bardzo wyraźnie zbliżała się do pedagogiki socjalnej (społecznej). Przyjęło się i przez wiele lat praktykowało łączenie tych dwóch dyscyplin i profesji. W literaturze były one długo określane jednym terminem *Sozialpädagogik/Sozialarbeit*. W tej koncepcji zwracało się uwagę na edukacyjną rolę pedagogiki (*Bildung*) i odnosiło się ją głównie do problemów młodzieży, dzieci i rodziny¹.

W rozwoju tak rozumianej pedagogiki i pracy socjalnej przyjęło się wyodrębnić kilka etapów, zmian, przełomów. Taki podział pojawia się w wielu opracowaniach encyklopedycznych. Jest to, omawiany wcześniej, etap pedagogiki filozoficznej (powinnościowej) z początków XX wieku. Po nim następuje etap tzw. realistycznej zmiany (*realistische Wende*), następnie etap zmiany emancypacyjnej (*emanzipative Wende*) oraz kolejny etap – zmiany ku codzienności – potoczności – (*Alltagswende*)². Po tym etapie rozwija się szeroka, trwająca do dzisiaj, dyskusja nad tożsamością pedagogiki i pracy socjalnej oraz jej podstawami teoretycznymi i praktycznymi.

Dość trudno jest scharakteryzować etap, w którym niemiecka pedagogika socjalna zmuszona była powoli uwalniać się od wcześniejszych związków z nazizmem, włączając się także w bardzo trudne bolesne doświadczenia, powojennej biedy, głodu; później w nagły dostatek – skonsumowanie środków związanych z planem Marshalla. Z jednej strony – dofinansowane przez USA Niemcy rozbudowywały socjalne, opiekuńcze i pomocowe funkcje państwa. Z drugiej zaś ta pomoc oznaczała również prymat amerykańskich wzorów w życiu społecznym, w nauce i pracy socjalnej. Dominowała amerykańska diagnoza, oparta na badaniach empirycznych. Szczególnie mocno eksponowane było to w badaniach na temat młodzieży. Edukacja i praca socjalna miały stać się narzędziem denazyfikacji Niemiec i socjalizacji nowego pokolenia w nowych warunkach społeczno-politycznych.

3. Poznałam to zjawisko, gdy jako młoda osoba po doktoracie pracowałam kilkakrotnie w czasie wakacji jako pokojówka w eleganckich hotelach Berlina Zachodniego. Berlin Zachodni był tygłem społeczno-politycznym, w którym mieszały się interesy bogatej, nowej klasy niemieckiego biznesu, odwiedzającej to bardzo zamożne wtedy miasto, i interesu lewackiej grupy studentów, którym stwarzano szczególne możliwości studiów. Berlin Zachodni jako wolne miasto był również otwarty na działania wszelkich tajnych służb z dawnego NRD i tzw. Ostblocku. Miałam wtedy kontakt z różnymi grupami. Spotykałam się ze studentami, chodziłam na spotkania, wiece polityczne. W przerwach odwiedzałam bibliotekę uniwersytecką. Poznałam niemieckich profesorów żywo zainteresowanych polską „Solidarnością”. Po latach te kontakty zamieniły się na współpracę akademicką, wspólne polsko-niemieckie programy, wymianę studencką. Spotkałam ludzi ciekawych, otwartych, wiele się od nich nauczyłam.

4. Moja znajoma profesor z Berlina Zachodniego poprosiła mnie wtedy o przysłanie pomocy naukowych, a był to plan Rapackiego.

5. M. Heiner, *Verwirrte Professionals und alternative Experten. Die Soziale Arbeit auf der Suche nach ihrem Profil*, [w:] G. Soukup, R. Koch (red.), *Es Kammann härtere Tage. Soziale Arbeit zwischen Aufbruch und Stagnation*. C. Wolfgang Müller zum sechzigsten Geburtstag, Belz Verlag, Berlin 1988, s. 18.

Fundamentalne zmiany dokonały się od połowy lat sześćdziesiątych XX wieku i łączyły się z ruchami studenckimi, a dokładniej z rewoltą młodzieżową, która objęła zwłaszcza nauki społeczne, w tym bardzo silnie pedagogikę społeczną i pracę socjalną. W „ogniu” tych zawirowań zmieniały się niemieckie uniwersytety, zmieniły się też nauki społeczne, wykształciła się nowa kadra akademicka, pojawiły się i ugruntowały nowe paradygmaty metodologiczne.

W warstwie teoretycznej te zmiany łączą się z naukami młodego Jürgena Habermasa (*Theorie und Praxis*), odkryciem Theodora W. Adorno, ideami Herberta Marcuse, ale także Karola Marksa, Lwa Trockiego i Mao Zedonga. Znamy te zagadnienia w perspektywie pedagogiki emancypacyjnej. Mniej wiemy o kontekście społeczno-politycznym i społecznych przemianach, które wygenerowały nowy obraz pedagogiki i pracy socjalnej³.

Zrewoltowana młodzież studencka, ale także alternatywni nauczyciele, dziennikarze, artyści, wyemancypowani rodzice skupili się wokół haseł „precz z władzą, precz z Kościołem, precz z rodziną, precz ze szkołą, precz z pedagogiką socjalną”. Pedagogika socjalna w Niemczech zajmowała się tradycyjnie problemami młodzieży i dlatego też na nią skierował się tak silny atak. Oskarżono ją o oderwanie się od życia, służenie obcym interesom, przesadną amerykanizację badań. Był to atak na naukę i na środowisko profesorów. Wtedy to zapytano ich wyraźnie o nazistowską przeszłość, zakwestionowano, a właściwie wyśmiano profesorskie stopnie i role eksperckie (ekspertów określono terminem *Fachidioten*).

Nauka przeniosła się z uniwersytetów na ulicę. Opustoszały biblioteki. Pedagogika i praca socjalna zyskały nowy impuls – politykę⁴. Gdy opadły najsilniejsze emocje zaczął się z tego wyłaniać nowy kształt pedagogiki i pracy socjalnej.

Podstawę stanowiły trzy założenia: (1) W centrum zainteresowania pracownika socjalnego znajdują się społeczne warunki ludzkiej egzystencji: bieda, deficyty socjalizacji, zaburzenia, a zachowania są spowodowane przyczynami społecznymi. (2) Trzeba te przyczyny powoli i dokładnie poznawać, rozumieć, znać ich symptomy i naturę. (3) Problemów socjalnych nie można rozpatrywać jako indywidualnych zaburzeń, czy winy. Zadaniem pracy socjalnej jest przybliżyć, pokazać osobom, z którymi się pracuje, że swoje problemy mogą rozwiązać przez walkę przeciwko społecznym warunkom. Impulsy do zmiany nie płyną ze zinstytucjonalizowanej pracy socjalnej, ale sama ofiara (*Opfer*) musi dostrzec swoje warunki i znaleźć gotowość do zmiany. W ostrej zideologizowanej wersji te zdania brzmiały następująco: *Trzeba podkreślić obok kształtowania świadomości edukacyjnej »Bewusstseinsbildung« także walkę grup nieuprzywilejowanych, grup zmarginalizowanych, klasy robotniczej przeciw kapitalistycznemu społeczeństwu o lepsze warunki życia*⁵.

Pracownik socjalny stawał się tutaj częściowo politykiem. Budował alternatywne, krytyczne środowiska i metody swojej pracy. Współpracował z politykami zawodo-

1. W tradycyjnym znaczeniu pedagogika społeczna była rozumiana jako dyscyplina zajmująca się problemami młodzieży.

2. H. Diessenbacher, A. Müller, *Wissenschaftstheorie und Sozialpädagogik*, [w:] H. Eyferth, H.-U. Otto, H. Theirsch (red.), *Handbuch der Sozialpädagogik/ Sozialarbeit*, Luchterhand Verlag, Neuwied 1984, s. 1251.

6. B. Smolińska-Theiss (red.), *Badanie i działanie. W poszukiwaniu metod organizowania środowiska wychowawczego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1988.

7. K. Horn (red.), *Aktionsforschung: Balanceakt ohne Netz? Methodische Kommentare*, Syndikat Verlag, Frankfurt 1979.

wymi, delegował swoje krytyczne uwagi pod ich adresem. Praca socjalna zyskała nową, podstawową cechę, którą wyrażał często stosowany termin – partyjność (*Parteilichkeit*). To określenie oznaczało opowiadanie się po stronie ofiar społecznej nierówności i walki z systemem kapitalistycznym. Przed pracownikiem socjalnym stawały nowe zadania, polegające na zmienianiu mikropolityki pracy socjalnej w makropolitykę.

Dlatego też w centrum zainteresowania pracy socjalnej, ukierunkowanej na emancypację, oświecenie, budowanie świadomości klasowej, kompetencji do walki o zmianę warunków życia wśród podopiecznych, znalazła się praca środowiskowa (*Gemeinwesenarbeit*). Renesans tej pracy, jej szczególny urok łączył się pierwotnie z upolitycznieniem pracy socjalnej i zmianą emancypacyjną.

Praca środowiskowa przyjmowała postać różnych projektów. Były to zarówno polityczne spotkania z przechodniem, w których pracownicy socjalni „uświadamiali” mieszkańcom ich położenie klasowe, poprzez prowadzenie różnych młodzieżowych grup, komun, po tworzenie alternatywnych ośrodków opiekuńczych (np. *Kinderladen* – organizowane przez społeczność sąsiedzką małe placówki opiekuńcze dla dzieci w opuszczonych sklepikach osiedlowych), ekologicznych itd.

Pedagogika i praca socjalna skupiły się na praktycznym programie zmiany społecznej, poprzez różne inicjatywy środowiskowe. Zmieniała się dyscyplina, zmieniało się także kształcenie pedagogów i pracowników socjalnych. W centrum znalazła się społeczna *praxis*, działanie (*Handlung*) i związane z nimi badanie. Te trzy elementy: badanie, działanie i kształcenie połączyły się w nowej formule uprawiania pedagogiki i kształcenia kadr socjalnych, jakim było *Handlungsforschung*, *Aktionsforschung*. Nawiązywał on z jednej strony do doświadczeń *action research* Kurta Lewina, ale miał też inne znaczenie.

Dawniej tłumaczyłam *Handlungsforschung* jako badanie przez działanie⁶. Takie tłumaczenie nie oddaje jednak kontekstu i idei. *Handlungsforschung* nie był metodą, był raczej wykładnią innej pedagogiki i pracy socjalnej, których celem stała się zarówno zmiana nauki, jak i oświecenie polityczne, a potem aktywizowanie społeczne obywateli⁷.

Najlepszym tłumaczeniem wydaje mi się dzisiaj badanie aktywizujące (w literaturze akademickiej pokazuje się różnice między *Handlungsforschung* a *Aktionsforschung*). W najszerszym znaczeniu było ono pojmowane jako problem naukowo-teoretyczny, obejmujący procesy poznawcze w perspektywie przemian społecznych. Przedstawiciele tej opcji stawiali badanie aktywizujące w opozycji do standaryzowanych badań społecznych, pełni naiwnej wiary w uniwersalne rozwiązania metodologiczne, postrzegane jako swoiste panaceum na bolączki, tzw. tradycyjnej nauki. W takim znaczeniu badania aktywizujące można było pojmować jako nowy paradygmat nauk społecznych.

Według innych stanowisk, badanie aktywizujące było przede wszystkim problemem społeczno-politycznym. To zaangażowanie (*Parteilichkeit*) stanowiło niezbywalny wymóg tzw. racjonalnej postawy wobec rzeczywistości i zadań zawodowych. Oznaczało umocnienie funkcji demaskatorskich pedagogiki i pracy socjalnej oraz odcięcie się od tzw. grup nacisku na prowadzone badania i projekty. To nie interesy tych grup, ani interesy nauki stymulują pracę badawczą. Jest ona podporządkowana realnym potrzebom ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji socjalnej i którzy przez poznanie i zrozumienie tej sytuacji starają się ją zmienić.

Jeszcze inny pogląd reprezentowali ci, którzy widzieli w badaniu aktywizującym kompleksowy proces uczenia się. Owa kompleksowość polegała na kształcącej, komunikacyjnej roli wszystkich uczestników projektu, badaczy i badanych. Badanie aktywizujące jest w tym przypadku rozumiane jako szeroka formuła dydaktyczna.

Badanie aktywizujące jest metodą zmiany społecznej – stwierdzali jeszcze inni. Potrafi ono przełamywać sprzeczności klasowe i zmieniać tradycyjne oblicze szkoły i innych instytucji. Pozwalało ono kształcić w inny sposób nauczycieli i pracowników socjalnych.

Badania aktywizujące na nowo odkryły wspólnotę lokalną i środowisko lokalne. Stały się one bardzo ważnym adresatem tych badań. To na środowisku lokalnym i wokół tego środowiska grupowało się zainteresowanie i nadzieja na budowanie nowego ładu społecznego. Można powiedzieć, że badania aktywizujące wyraźnie zbliżyły się do pracy środowiskowej (*Gemeinwesenarbeit*) i na wiele lat zadomowiły się w różnych projektach z tego zakresu.

Dzisiaj te skrajne upolitycznione działania odchodzą w przeszłość. Refleksja nad zmianą emancypacyjną obnażyła słabość, niedostatki, naiwność, a nawet mitologię tych rozwiązań. Wśród pracowników socjalnych pojawiło się nowe założenie: problemy socjalne mają psychologiczne podłoże. Trzeba się zwrócić w stronę czynników subiektywnych, indywidualnych. Pracownicy socjalni powinni mieć doświadczenia i kompetencje, pozwalające rozwiązywać problemy psychiczne innych osób. Powinni stać się terapeutami, sięgać do doświadczeń z dzieciństwa, z przeszłości, budować, a właściwie wzmacniać doświadczenie samego siebie i innych. Ten swoisty psychologiczny *boom* wprowadził do pracy socjalnej całą rzeszę psychologów, psychiatrów, psychoterapeutów zajmujących się: dziećmi, kobietami, rodzinami, traumą, przemocą, doświadczeniami skrajnymi itd. Nastąpiła terapeutyzacja pracy socjalnej, ale także pedagogizacja terapii. Wśród jednych budziło to zachwyty, dla innych było źródłem niepokoju i krytyki. Zwracano uwagę, aby oddzielać terapię socjalną od edukacji i kształcenia. Dystansowano się wobec wychowawców, polityków społecznych, samorządowców, specjalistów od organizacji i zarządzania, a nawet od ekspertów i profesjonalistów.

Takie założenia coraz bardziej rozmywały niemiecką pedagogikę i pracę socjalną. Następował odwrót od dyscypliny i profesji, a także od instytucjonalizacji, od rozwiązań systemowych, ugruntowanych prawnie i ekonomicznie. Pojawiały się skrajne, prowokacyjne pytania: Kim właściwie jest pracownik socjalny? Co on umie? Komu służy? Pracę socjalną próbowano znowu sprowadzić do działań opiekunek, gospodyń domowych lub do roli matki (niektórzy powoływali się tutaj na postać *Mutter Courage* Bertolta Brechta).

Wśród głównych terminów charakteryzujących te zmiany wymienia się: anarchię, deprofesjonalizację, wreszcie – koniec pracy socjalnej. Mówi się również o psycho- i socjoromantyzmie, skierowanym przeciwko ekspertom i specjalistom zawodowym. Atrakcyjne wydawało się to, co nie ma wiele wspólnego z wiedzą i profesją. Swoje uroki roztaczał okultyzm, mity, obce dalekie kultury, fantastyka, ezoteryka, eksperymentowanie z różnymi środkami i doświadczeniami. Psychoromantycy i socjoromantycy częściej mówili o intuicji, kreatywności, ulotności, mistyfikacjach, aniżeli o realnych problemach socjalnych.

Zmiany te opisywane są za pomocą terminów: deprofesjonalizacja, dekwalfikacja, odprofesjonalizowany zawód lub praca socjalna rozumiana jako semi-profesja. Totalna krytyka i odwrót od ekspertów prowadziły do rozwoju różnych form samopomocy, samoorganizacji. Podkreślano rolę wolontariatu i własnych doświadczeń w rozwiązywaniu problemów socjalnych i dzielenia się tymi doświadczeniami z innymi osobami. To przede wszystkim te doświadczenia, a nie realne studia i wiedza, stanowiły o kompetencjach socjalnych. Pracować z młodzieżą powinni ludzie młodzi, z alkoholikami głównie ci, którzy mieli kontakt z alkoholem, z kobietami tylko kobiety. W takiej wspólnotce doświadczeń wykuwał się nowy typ komunikacji i współpracy między pracownikami socjalnymi a klientami pomocy społecznej. Dostrzeżono podstawową sprzeczność społeczną. Pracownicy socjalni pracują z ludźmi z niższych grup społecznych, sami natomiast wywodzą się na ogół z klasy średniej.

Umacniał się w ten sposób coraz bardziej zwrot w stronę indywidualizmu, podmiotowości, różnorodnych doświadczeń i kreacji człowieka. Wyłaniał się nowy etap czy paradygmat pedagogiki i pracy socjalnej, określony wcześniej jako zmiana ku codzienności, potoczności (*Alltag*). Po okresie anarchii czy wręcz nihilizmu akademickiego, praca socjalna na nowo szukała swoich odniesień teoretycznych. Znajdywała je z jednej strony w tradycyjnej Husserlowskiej fenomenologii z jej podstawową kategorią świata przeżywanego (*Lebenswelt*), a jeszcze wyraźniej w koncepcjach hermeneutycznych.

W centrum analiz znalazły się doświadczenia, wspomnienia, narracje, biografie dotyczące różnych sfer życia, zarówno rodzinnego, jak i zawodowego, obywatelskiego. „Każdy jest ekspertem swojej codzienności” – przekonywali pracownicy socjalni.

Tę codzienność trzeba wydobyć na światło dzienne, pokazać, odkryć. Pozwoli to różnym problemom i różnym grupom wyjść z cienia, na nowo sformułować, wyartykułować, zrozumieć, niejako „przerobić” swoje problemy („utematyzować”, tzn. określić, zrozumieć i ustrukturuować temat).

Codziennność była zarówno hermeneutycznym konstruktem, jak i prostą, czytelną realnością narracji, odnoszących się do konkretnych miejsc i czasów. Czas i przestrzeń, odkryta, zrekonstruowana, widziana całościowo, kontekstualnie, stały się na nowo bardzo ważnymi kategoriami, ogniskującymi pedagogikę i pracę socjalną. Zbiegało się to jednocześnie z obaleniem muru berlińskiego i wyzwaniem tworzenia nowej wspólnoty niemieckiej. Przed pedagogami i pracownikami socjalnymi stało bardzo ważne zadanie przepracowania doświadczeń NRD i nowego opisanie doświadczeń i relacji mieszkańców z *Ost i West*.

Ponownie ujawniały się naturalne związki pracy socjalnej z edukacją, kulturą i historią. Okres połączenia Niemiec, integracji europejskiej, zbiegający się z otwarciem na inne kultury, z rozwojem edukacji międzykulturowej, z akcentowaniem nowych zjawisk globalizacji, był czasem szczególnego rozkwitu pracy socjalnej. Pojawiło się wiele inicjatyw socjalnych i edukacyjnych, które miały na celu pokazywać niemiecką wspólnotę, ale także odsłaniać ciemne strony historii i praktyki społecznej NRD. Te działania miały dodatkowe źródło – finansowanie z podatku, który mieszkańcy zachodnich Niemiec płacili na rzecz obywateli ze wschodnich landów.

Ważnym impulsem, wzmacniającym pracę socjalną, był również rozwój szkolnictwa socjalnego na terenach dawnej NRD. Powstało tam ponad 100 wyższych szkół zawodowych, zajmujących się pracą socjalną (*Fachhochschule für Sozialarbeit und Sozialpädagogik*). Wiele z nich miało profil resocjalizacyjny, nastawiony na pracę z tzw. trudną młodzieżą. Dla Niemiec wschodnich był to nowy, nieznany zawód, dający zatrudnienie, zwłaszcza młodzieży z niższych grup społecznych. Szkoły socjalne łagodziły społeczne napięcia i bezrobocie na Wschodzie. Stały się również ważnymi ośrodkami pracy z młodzieżą i dorosłymi, którzy nie radzili sobie w nowych warunkach społeczno-politycznych. Liczne projekty, finansowane przez niemieckie landy, samorządy, ale także różnorodne organizacje niemieckie i europejskie, tworzyły widoczny ruch różnych inicjatyw socjalnych. Znajdywał on wsparcie w teoriach, sięgających do indywidualnej aktywności jednostki, podmiotu, ale także budujących nową komunikację opartą na demokratycznych relacjach między przedstawicielami różnych środowisk, narodów i kultur. Ten bardzo dobry czas dla różnych projektów w pracy socjalnej coraz bardziej odchodzi w przeszłość.

Praca socjalna i pedagogika na rozdrożu – szukanie tożsamości

8. B.R. Birgmeier, *Soziale Arbeit: Soziale Arbeit: „Handlungswissenschaft“, „Praxiswissenschaft“ oder „Praktische Wissenschaft. Überlegungen zu einer handlungsorientierten Fundierung Sozialer Arbeit. Dritte Publikationen, Eichstatt 2003.*

Bardzo trudno jest scharakteryzować współczesny dyskurs nad pedagogiką społeczną i pracą socjalną. Jego najogólniejszym rysem jest rozłączenie tych dwóch dyscyplin, z zachowaniem w miarę bliskich związków między zawodem pedagoga i pracownika socjalnego. Dzisiejsza pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka wróciła do pytań podstawowych o istotę, sens, znaczenie; do pytań, czym jest i komu służy ta nauka, na ile spełnia kryteria naukowe i społeczno-praktyczne. W tych fundamentalnych wątpliwościach zagalopowała się bardzo daleko, poszybowała w obszary metanarracji, filozofii nauki. W warstwie teoretyczno-filozoficznej, pedagogika społeczna zbliżała się do pedagogiki ogólnej. W perspektywie praktycznej w swoisty sposób „bratała” się i wspierała pracą socjalną.

Praca socjalna zachowuje swój pedagogiczny rodowód i naturalne związki z edukacją. Wykracza jednak poza ten obszar. Sytuuje się wyraźnie wśród nauk społecznych. W nowej wersji jest określana terminami: nauka w zakresie pracy socjalnej, nauka pracy socjalnej, praca socjalna jako nauka. (Bernd Reiner Birgmeier podaje 50 określeń pracy socjalnej w publikacjach z lat 1996–1999⁸, wśród nich: nauka o/i dla *Praxis*, nauka o działaniu, nauka społeczna nowego porządku, nowa nauka społeczna, życiowo-praktyczna nauka, nauka interdyscyplinarna i transdyscyplinarna, refleksyjna nauka, stosowana nauka, nauka integracyjna, nauka o stosunkach społecznych, nauka krytyczna, nauka normatywna, nauka interwencyjna, nauka pragmatyczna, nauka topiczna, nauka międzynarodowa).

Zmienia się charakter pracy socjalnej, zmieniają się jej podstawy i główne cechy. Można wskazać kilka fundamentalnych narracji, kreujących współczesną pracę socjalną w Niemczech. Dawno już przebrzmiały w niej klasyczne potrzeby, deficyty. Na plan pierwszy wysuwają się dzisiaj:

- **prawa** – człowieka, dzieci, kobiet, niepełnosprawnych, uchodźców itd.;
- **praca socjalna**, którą – zgodnie z międzynarodową definicją pracy socjalnej, przyjętą w Montrealu – definiuje się w perspektywie jakości życia, warunków życia, tworzonych przez różne podmioty, z koniecznym udziałem osób, które są adresatami świadczeń socjalnych;
- **praca socjalna**, która łączy się z indywidualną i społeczną aktywnością, radzeniem sobie z problemami. Bardzo ważnym terminem, akcentowanym przez pracowników socjalnych i polityków społecznych, jest partycypacja (w definiowaniu, w rozwiązywaniu problemów, w rozwoju lokalnym, w praktykowaniu demokracji itd.);

- **praca socjalna**, zgodnie z tym, co pokazuje Ulrich Beck, uwikłana jest w różnorodne sprzeczności, wymaga nowej racjonalizacji. Staje się coraz bardziej rynkowym, mierzalnym, racjonalizowanym społecznie i finansowo świadczeniem socjalnym, usługą (*Leistung*).

Podane wyżej fundamentalne założenia dzisiejszej pracy socjalnej w Niemczech nie wyczerpują tej listy. Jest to niezmiennie bardzo zróżnicowana dyscyplina i wieloraka profesja, do której trafiają przedstawiciele różnych zawodów.

Praca socjalna jest często drugim zawodem, zdobywanym przez kobiety w tzw. drugim okresie zawodowym. Trafiają do niej absolwenci studiów medycznych, studiów ekonomicznych i prawnych, którzy pracują jako doradcy w sprawach podatkowych, w sprawach o zadłużenie. Przyciąga wielu artystów, muzealników, prowadzących projekty z zakresu sztuki i kultury materialnej, wielu architektów, pracujących z młodzieżą przy renowacji, często opuszczonych zabudowań. Pracę socjalną z jednej strony charakteryzuje różnorodność, mozaikowość, z drugiej zaś można w niej wyodrębnić tzw. twarde jądro – podstawowe cechy i warunki, które muszą spełnić zarówno pracownicy i pedagogzy socjalni, zatrudnieni w podstawowych urzędach socjalnych w Niemczech, jak i osoby luźno związane z pracą socjalną, tzw. wolni przedstawiciele (*freie Träger*).

Wśród najogólniejszych cech zmieniającej się dzisiaj pracy socjalnej w Niemczech można wymienić to, że:

- Praca socjalna odwołuje się przede wszystkim do społecznych interpretacji, coraz wyraźniej posiłkuje się polityką społeczną, prawem i ekonomią.
- W coraz mniejszym stopniu tropi braki, deficyty, potrzeby. W centrum zainteresowania sytuuje indywidualne i społeczne kapitały, zasoby, potencjały, *empowerment*. Stawia pytania, nie tyle o to czego ludziom brakuje i jak wpadają w trudne sytuacje, ile – jak radzą sobie w różnych sytuacjach, z jakich kapitałów czerpią, jakie mają siły i potencjały, jak wzmacniać te potencjały, jak dzielić się nimi z innymi ludźmi.
- Zmieniają się adresaci i klienci pracy socjalnej. To już nie tylko tradycyjne, zmarginalizowane grupy biednych, bezrobotnych, chorych, uzależnionych, cudzoziemców i uchodźców.
- Praca socjalna coraz bardziej zawęża swój pomocowo-kompensacyjny charakter i koncentruje się na profilaktyce społecznej. Wraca do tradycyjnego pojęcia „środowisko” (w literaturze akademickiej używa się francuskiego terminu *Milieu*).

- Rozwija się i specjalizuje wiedza o pracy socjalnej, która zyskuje coraz bardziej status uniwersytecki. Rośnie jednocześnie rozdźwięk między nauką akademicką a kształceniem zawodowym i praktyką socjalną.
- Uwaga pracy socjalnej koncentruje się na działaniu. W kształceniu pracowników socjalnych ponownie wraca problem metodyki i praktyki. Źródłem wiedzy i uczenia się są doświadczenia biograficzne pracownika socjalnego i klienta. Pracownik socjalny kształci się ustawicznie, rozwija się w zawodzie i przez zawód.
- Pracownik socjalny wraca do roli profesjonalisty. Musi znać metody, procedury działania. To do niego w głównej mierze należą diagnozy, plany działania i odpowiedzialność.
- Praca socjalna staje się świadczeniem, które powinno być racjonalizowane. Można i trzeba mierzyć jej koszty i efekty społeczne, edukacyjne, finansowe. (ewaluacja).
- Rozwija się i różnicuje zawód pracownika i pedagoga socjalnego. Umacnia się podział, wedle którego pedagodzy socjalni zajmują się dziećmi i młodzieżą; pracownicy socjalni nastawiają się bardziej na inne grupy zmarginalizowane.

Praca socjalna w Niemczech jest bardzo zróżnicowana instytucjonalnie i organizacyjnie. Łatwo wskazać podstawowe instytucje: lokalne urzędy socjalne (*Sozialamt*), które zajmują się diagnozą środowiska i problemów socjalnych, a zwłaszcza świadczeniami socjalnymi. Podobny charakter mają urzędy pracy (*Arbeitsamt*), z ich formalnymi, zbiurokratyzowanymi działaniami. Specjalne miejsce zajmują urzędy zajmujące się sprawami młodzieży i dzieci (*Jugendämter*). Nastawione są one na ochronę i prawa najmłodszego pokolenia. W tych podstawowych urzędach zbiegają się funkcje administracyjne i socjalne. Praca socjalna łączy się w nich z polityką społeczną i pomocą socjalną. Znacznie trudniej jest scharakteryzować pracę socjalną w otwartej przestrzeni publicznej.

Nie ma w Niemczech całościowych spisów, pokazujących detalicznie różne działania socjalne. W dostępnych statystykach z 2003 roku podaje się, że w zawodach socjalnych zatrudnionych było w Niemczech ponad 320.000 osób. Z tej liczby absolutną większość dwie trzecie (!!!) pracowała w różnych miejscach socjalno-opiekuńczych i charytatywnych, prowadzonych przez związki kościelne i religijne, jak: Caritas, Czerwony Krzyż, związki dobroczynne przy Diakoniach. Są one finansowane w 90% przez państwo z funduszu ubezpieczeń społecznych (*Sozialversicherung*). W drobnej części finanse mogą pochodzić z podatku kościelnego. Organizacje te specjalizują się i w znacznej mierze wypełniają bardzo duży obszar działań socjalnych i opie-

kuńczych ukierunkowanych na dzieci, na osoby niepełnosprawne, ludzi starszych, chorych, cudzoziemców.

Widoczną, chociaż wcale nie tak liczną grupę osób, zajmujących się pracą socjalną, stanowią tzw. wolni przedstawiciele, wolni strzelcy (artyści, dziennikarze, teolodzy itp.). Są to osoby z różnymi kwalifikacjami, zatrudniane na ogół czasowo, w różnych miejscach i przez różne podmioty. Można powiedzieć o nich, że to ludzie najbardziej kreatywni, aktywni i twórczy na różnych polach, widoczni i uznawani przez środowisko lokalne. W przeciwieństwie do urzędników, cieszą się oni zaufaniem i sympatią środowiska. To w tej grupie pojawiają się idee licznych działań społecznych, kulturalnych, ściśle socjalnych, ekonomicznych, politycznych itp., dających się zakwalifikować do szeroko rozumianej pracy środowiskowej, kulturalnej i dawnej tradycyjnej *Gemeinwesenarbeit*, którą dzisiaj tłumaczymy jako organizowanie środowiska lokalnego.

Bardzo trudno jest scharakteryzować te działania i ich miejsce w pracy socjalnej. Jest to działalność wieloraka, mozaikowa, bardzo często wykraczająca poza standardy działania społecznego. Ma ona bardzo różne cele. Może być nastawiona np. na: rozwiązywanie doraźnych problemów socjalnych, kulturalnych, edukacyjnych, budowanie społeczeństwa wielokulturowego, budowanie tożsamości kulturowej, politycznej różnych grup społecznych, rozwijanie świadomości historycznej, edukację artystyczną, budowanie społeczeństwa obywatelskiego, rozwijanie kapitału społecznego i wspieranie obywatelskiej partycypacji, edukację środowiskową, włączającą osoby niepełnosprawne, seniorów, cudzoziemców itd. w życie społeczności lokalnej. Tę listę nie sposób wyczerpać. Najważniejsze jest jednak, że są to działania wyrastające ze specyficznych potrzeb, wyzwań i możliwości.

Środowiskowa praca socjalna, w przeciwieństwie do polityki społecznej, wkracza najczęściej w nowe wyzwania i problemy, w nowe obszary. Jest ważnym i cenionym elementem zmiany społecznej, nastawionej na profilaktykę, ale także często na łagodzenie nowych, nagłych nieprzewidywalnych zjawisk w środowisku lokalnym.

Można mówić o dwóch podstawowych centrach, generujących nowe wyzwania, podejmowanie nietypowych działań ukierunkowanych na inkluzję społeczną. Są to przede wszystkim:

- wyższe szkoły zawodowe pedagogiki i pracy socjalnej (*Fachhochschulen*),
- organizacje pozarządowe (NGOs).

Wyższe szkoły zawodowe podlegają władzom landu. Są one ściśle związane ze środowiskiem, nastawione na rozwiązywanie lokalnych problemów. Nic więc dziwnego, że poszczególne landy są zainteresowane tworzeniem tych szkół, wspierają je i do nich

kierują swoje oczekiwania. To do wyższych szkół pracy socjalnej zwracają się: szkoły, przedszkola, kina, muzea, władze różnych miasteczek i wsi, rodzice, dziennikarze, księża itd., przed którymi pojawiają się trudne problemy.

Przykład: W jednym z przedszkoli w małym miasteczku w Hesji pojawił się problem agresji i przemocy dzieci wobec swoich rówieśników. Dyrekcja przedszkola, rodzice i władze lokalne zwróciły się wówczas do *Evangelische Fachhochschule* w Darmstadt o pomoc. Powstał wspólny środowiskowy projekt pracy z dzieckiem i rodziną, skierowany na przeciwdziałanie agresji i przemocy, upowszechnianie tzw. dobrych praktyk rodzicielskich oraz budowanie społecznej sieci wczesnego diagnozowania i przeciwdziałania przemocy. Do projektu włączyli się: wychowawcy, rodzice, lekarze, psychologowie, księża, dziennikarze, sędziowie oraz pracownicy i studenci EFHS. Praca została wstępnie zaprojektowana na cały rok akademicki, o jej postępach i efektach informowała sukcesywnie lokalna prasa i radio.

Praca środowiskowa, praca kulturalna i projekty socjalne są fundamentem kształcenia pracowników socjalnych. W programach kształcenia projekty socjalne, różne działania i doświadczenia środowiskowe zajmują szczególne miejsce i to zarówno na uniwersytetach, jak i w wyższych szkołach zawodowych. Praktycznie prawie wszyscy pracownicy tych uczelni prowadzą różnorodne projekty i działania środowiskowe, do których włączają się studenci.

W większości niemieckich szkół zawodowych tylko bardzo małą grupę stanowią profesorowie. Szkoły te zatrudniają wielu praktyków, superwizorów, ekspertów od wybranych problemów. Prowadzone przez szkoły zawodowe projekty socjalne finansowane są przez różne podmioty: samorządy, instytucje lokalne, prywatne inicjatywy. Same szkoły dysponują również specjalnymi funduszami na prowadzenie projektów.

Bardzo ważnym podmiotem działalności społecznej są organizacje, związki, stowarzyszenia i fundacje. Ten obszar jest bardzo zróżnicowany i trudny do określenia. Według badań z 2004 roku, przeprowadzonych przez Ministerstwo Rodziny, w Niemczech było ponad 350.000 organizacji, z czego tylko co czwarta z nich spełniała wszystkie wymagania prawne NGOs i korzystała z podatkowego wsparcia⁹. Do trzeciego sektora w Niemczech zalicza się także różne związki, towarzystwa i grupy (*Vereine*). W 2004 roku było ich ponad 540.000 (towarzystwa sportowe, towarzystwa związane z czasem wolnym, stowarzyszenia dobroczynne i charytatywne, towarzystwa o charakterze kulturalnym). W tym samym raporcie wymienia się również 29.000 zarejestrowanych grup samopomocy oraz ponad 800 fundacji.

1/4

10. R. Schnee, Ch. Stoik, *Gemeinwesenarbeit – Definitionen und Begriffe*, www.nml.at.

Na czym koncentruje się działalność NGOs w Niemczech? Najczęściej zajmują się one: pracą socjalną, wsparciem grup społecznie upośledzonych, ochroną i pomocą, ochroną środowiska, pracą nad rozwojem (estetyka przestrzeni, sprawy komunalne, lokalne inwestycje), pracą polityczną, problemami globalizacji, światowym handlem, działaniami społeczno-edukacyjnymi i politycznymi na rzecz ochrony praw człowieka, praw dzieci, praw kobiet, praw niepełnosprawnych, pomocą humanitarną w sytuacjach skrajnych (takich jak: wojna, kataklizmy), działaniami kulturalnymi i artystycznymi.

Środowiskową działalność wyższych szkół socjalnych oraz organizacji wspierają również prywatne inicjatywy, fundacje, a także biznes. Wszystko to powoduje, że praca i pedagogika socjalna w Niemczech wychodzi poza sztywne formalno-prawne ramy.

Praca środowiskowa (*Gemeinwesenarbeit*) – renesans czy zanik?

Nie ma dobrego tłumaczenia terminu *Gemeinwesenarbeit*. Tradycyjnie za Aleksandrem Kamińskim był on tłumaczony kiedyś jako tzw. trzecia metoda pracy socjalnej, nazywana także metodą środowiskową. Mamy już za sobą dyskusje, które wyraźnie pokazały, że nie jest to metoda, ale raczej pewien punkt widzenia pracy socjalnej lub też pewien typ pracy socjalnej oparty na własnych celach, założeniach, specyfice pracy.

Czym jest zatem praca środowiskowa, jak się ją definiuje?¹⁰ Nie jest to dzisiaj szczególnie eksponowany termin. Dyskusje nad tym pojęciem mają z jednej strony charakter syntetyczny, sięgają do historii, do różnych dawnych jego znaczeń i zastosowań. Jeszcze częściej mamy do czynienia z próbami redefiniowania tego terminu.

1. Pracę środowiskową rozumie się jako zasadę pracy (*Arbeitsprinzip*) w pracy socjalnej. Ma ona łagodzić, zapobiegać i rozwiązywać ludzkie problemy, widziane w społeczno-geograficznej przestrzeni życia (miasta, wsi, osiedla). Praca środowiskowa podkreśla wzajemne związki między celami socjalnymi a ekonomicznymi, przestrzennymi, ekologicznymi, prawnymi, politycznymi i kulturalnymi. W tym znaczeniu praca środowiskowa jest wspólnotową orientacją, konceptualnie ukierunkowaną na potrzeby mieszkańców i rozwiązywanie ich problemów oraz kierowanie, ośmielanie ich do podejmowania indywidualnych inicjatyw.

Praca środowiskowa kieruje się na różne obszary miasta, wsi, gdzie toczy się

życie codzienne. Odbija ona codzienność, powszechność życia mieszkańców, a jednocześnie pokazuje związki z szerszym systemem społecznym (samorząd, polityka, gospodarka). Praca środowiskowa odwołuje się do kontekstów, sytuacji, jest widziana dynamicznie, procesualnie. Aktywizuje, wykorzystuje i umacnia dostępne zasoby, zarówno indywidualnych mieszkańców, jak i te zawarte w różnorodnych lokalnych związkach, instytucjach i dobrach materialnych.

Praca środowiskowa wykorzystuje, umacnia, rozwija lokalne sieci społeczne. Animuje i wprowadza mieszkańców do lokalnego samorządu i polityki, buduje lokalne społeczno-polityczne kooperacje do rozwiązywania problemów socjalnych. Widzi je kompleksowo w różnych związkach i konfiguracjach. Szuka i buduje ponadresortową kooperację ludzi do rozwiązywania indywidualnych i grupowych problemów.

2. W innej perspektywie pracę środowiskową definiuje się przez pryzmat funkcji, jakie pełni wobec jednostki i grupy. Praca środowiskowa definiuje problemy socjalne w kontekście społecznym. Występują one zawsze w związkach i odniesieniach do struktury społecznej i społecznych uwarunkowań. Dlatego praca środowiskowa musi się kierować na zmianę źle funkcjonujących i bezprawnych struktur. Celem pracy środowiskowej – w tej perspektywie – jest „podniesienie jakości życia jednostek i grup społecznie upośledzonych i przepracowanie społecznych konfliktów w przestrzeni lokalnej przy udziale ludzi, których te problemy dotyczą”. Wymaga to zaangażowania i aktywności jednostek i grup w ujawnianiu i upublicznianiu ich problemów. Praca środowiskowa ma rozwijać i umacniać jakość życia mieszkańców przez aktywizowanie ich do działania na rzecz jednostki i środowiska.

Praca środowiskowa pełni funkcje komunikacyjne i mediacyjne. W działania lokalne włączają się: pedagodzy, pracownicy socjalni, mieszkańcy, lokalni politycy społeczni, przedstawiciele samorządu, dziennikarze. Tworzą się kompleksowe grupy różnorodnych ludzi, interesów, połączonych lokalną kulturą, kulturą codzienności, kulturą języka. Ujawniają się również lokalne konflikty, sprzeczności wymagające doraźnych środków działania i długotrwałych procesów edukacji.

3. W trzecim znaczeniu praca środowiskowa zachowuje swój dawny polityczny charakter. Powraca stare pytanie: czy człowiek ma dopasowywać się do struktur społecznych, czy te struktury powinny być dopasowane do

ludzi? Środków zaradczych szuka się jednak nie tyle w działaniach *stricte* politycznych i w emancypacji. Nie chodzi o to, aby problemy polityczne przenosić na grunt lokalny, ale aby nie były one zbyt uciążliwym obciążeniem dla jednostki, grupy, środowiska. Krytykuje się naiwność polityczną dawnych krytyków systemu. Ani praca socjalna, ani praca środowiskowa nie zbudują wysp szczęśliwości. Dzisiejsza praca środowiskowa zrywa z agresywną retoryką lat osiemdziesiątych XX wieku.

Praca środowiskowa jest dzisiaj katalizatorem sprzeczności, interesów, konfliktów, aktywizuje ludzi do wyrażania swoich zdań, artykułowania problemów i do budowania wspólnoty komunikacji i działania w środowisku lokalnym. Jej główną płaszczyzną nie jest już polityka, ale przede wszystkim kultura i różnorodna aktywność kulturalna, pozwalająca łagodzić napięcia, odnajdywać się w środowisku, zakorzeniać się w nim. W ten sposób praca środowiskowa łączy się dzisiaj z animacją, aktywizacją, nazywana jest także pracą kulturalną.

Praca środowiskowa spełniła bardzo ważną rolę w rozwoju niemieckiej pedagogiki i pracy socjalnej. Skierowała przedmiot pracy socjalnej na problemy społeczne i środowiskowe, pokazała społeczne i środowiskowe źródła tych problemów, ich uwarunkowania i podstawowy kapitał w rozwiązywaniu problemów. Przekroczyła w ten sposób ograniczenia dotychczasowych stanowisk psychologicznych i terapeutycznych. Stała się fundamentalnym i bardzo widocznym obszarem działania w środowisku zamieszkania. Zaktywizowała różne grupy społeczne w dużych i mniejszych miastach, wyartykułowała ich problemy, pełniła bardzo ważną rolę w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Praca środowiskowa była do niedawna wielkim, dzisiaj znacznie mniej widocznym, ruchem społecznym, na który składały się wielorakie projekty społeczne, *stricte* socjalne, kulturalne, historyczne, polityczne, ekologiczne itd.

Trudno mówić o jakiejś szczególnej metodyce działania w pracy środowiskowej. Z jednej strony nie wykracza ona poza tradycyjne kanony budowania, prowadzenia i ewaluowania projektów socjalnych. Z drugiej zaś była i jest ogromnym impulsem dla rozwoju praktyki społecznej. Jest to działalność twórcza, kreatywna, elastyczna, wkraczająca w zupełnie nowe obszary, nowe wyzwania i zadania powstające na styku kultury i sztuki, historii i polityki, religii i filozofii itd. Nie są to zagadnienia i rozwiązania obce polskim pracownikom i pedagogom socjalnym, którzy uczą się i sami prowadzą różnorodne projekty socjalne w miejscu zamieszkania. Problemem jest raczej, jak te projekty wpisują się w dzisiejszą pracę socjalną, czym są, komu służą, kto je finansuje.

Praca środowiskowa staje się coraz mniej jasnym, czytelnym terminem. Jest ona redefiniowana, zastępowana następującymi terminami: praca municypalna (*Stadt-*

teilarbeit), organizowanie wspólnoty (*community organizing*), praca środowiskowa na rzecz rozwoju (*Gemeinwesenentwicklung*), ekonomiczna praca środowiskowa (*Gemeinwesenökonomie*), orientacja na przestrzenie społeczne (*Sozialraum Orientierung*), orientacja na pracę środowiskową (*Gemeinwesenorientierung*), psychologia wspólnoty (*Gemeindepsychologie*), partycypacja i udział (*Partizipation/Beteiligung*).

Obok tego pojawia się nowy, bardzo widoczny impuls łączenia pracy środowiskowej z polityką lokalną – komunalną lub jeszcze wyraźniej z municypalnym *managementem*, z kierowaniem – zarządzaniem lokalnym. Respektują one podstawowe zasady wyrażone w niemieckiej konstytucji i prawie lokalnym, mają odpowiadać idei niemieckiego państwa socjalnego.

Kryzys ekonomiczny oraz nowe regulacje w zakresie świadczeń opiekuńczych (Ustawa o Pomocy Społecznej z 2005 roku, a także tzw. 12 Ustawa o Kodeksie Praw Socjalnych) zmusiły Niemcy do zrjonalizowania wydatków socjalnych i określenia na nowo podstaw polityki społecznej. Coraz bardziej kurczy się, formalizuje, ale i profesjonalizuje sfera działań socjalnych, podejmowanych przez gminy, landy i formalne instytucje pomocy. Zmienia się także tzw. trzeci sektor pracy socjalnej. Niemiecka Caritas, *Deutscher Paritätischer Wohlfahrtsverband* i inne bardzo rozwinięte i zasłużone organizacje stają się instytucjami hybrydowymi, nabierają cech korporacji. Obok tego wyrasta cały sektor usług komercyjnych. Nie giną oczywiście projekty socjalne i tradycyjna praca środowiskowa, ale przenoszą się one w obszar alternatywnych działań, rozwijanych i finansowanych przez różne alternatywne, niezależne instytucje i grupy ludzi.

Poszczególne landy ustalają priorytety w lokalnej polityce społecznej. Łączą ją z szerokimi procesami globalizacji, ale także z kryzysem państwa dobrobytu, słabnącym zaufaniem do struktur społecznych. Zgodnie z Agendą 2000, usiłuje się harmonizować cele społeczne z rozwojem gospodarki i ekologii. Coraz wyraźniej mówi się o aktywnym obywatelstwie, partycypacji, zaangażowaniu (*Engagement*) w życie lokalne i rozwiązywanie problemów społecznych. Działania do tego zmierzające są bardzo różnorodne. Ich wspólną cechą jest, po pierwsze – orientacja na przestrzeń socjalną (*Sozialraumorientierung*). Polega ona na uwzględnianiu społecznych kontekstów, odnajdywaniu socjalnych zasobów i budowaniu sieci wsparcia, mobilizowaniu krewnych, rodziny, ale także lokalnych instytucji. Po drugie – zauważa się ograniczanie środków i racjonalizowanie wydatków na sferę socjalną poprzez kontrolowanie i zarządzanie (*Sozialmanagement*) działaniami pomocowymi. Jest to najczęściej zarządzanie systemowe uwzględniające: opracowanie koncepcji, określenie tożsamości, planowanie, kontrolowanie, zarządzanie jakością, kierowanie, rozwijanie organizacji i zarządzanie innowacjami.

11. C. Gudrun, *Sozialmanagement als Handlungsfeld der Sozialen Arbeit*, [w:] P. Frąckowiak (red.), *Praca socjalna, pomoc społeczna i resocjalizacja wobec wyzwań jednoczącej się Europy, Cz. I*, Wydawnictwo Pedagogiczne, Poznań-Środa Wielkopolska 2008.

Coraz częściej pojawia się również zarządzanie marketingowe. Niektóre miasta ogłaszają konkursy tematycznych projektów socjalnych. Zgłaszają się do nich różne podmioty. Wygrywają najlepsi, najtańsi. Racjonalizuje się również pomoc finansową dla niepełnosprawnych, przyznając im tzw. budżety osobiste, wprowadzając *Case-Management*. Do kształcenia i działania pracowników i pedagogów socjalnych włącza się tzw. *Fundraising* – pozyskiwanie funduszy i prace w sieciach instytucji, fundacji, sponsorów, tworzenie tzw. łańcuchów pomocowych¹¹.

**Praca w środowisku
/ ze społecznościami,
wybrane aspekty,
na podstawie analizy źródeł
francuskich (frankofońskich)¹**

/ Ewa Marynowicz-Hetka,
Hanna Kubicka

1. Tekst artykułu powstał na podstawie opracowania przygotowanego w 2010 roku dla potrzeb Stowarzyszenia CAL w Warszawie: E. Marynowicz-Hetka, H. Kubicka, *Analiza opracowań francuskich na temat środowiskowej pracy socjalnej*, s. 44, mps.

2. Istotne jest uprzedzenie, że cele oscylują od wspomaganie rozwoju społeczności i jej lepszej integracji, zapewniającej wysoki poziom jakości życia w środowisku, do wspierania populacji zagrożonych w rozwoju i wyraźnego ukierunkowania na prewencję oraz profilaktykę.

Przedmiotem tego opracowania jest zagadnienie pracy w środowisku ze społecznościami. Obejmuje ono analizę podejścia społecznościowego (*l'approche communautaire*), zagadnienia pracy w środowisku (*travail communautaire*) oraz niektóre problemy związane z rozwojem społecznym w społecznościach lokalnych (*le développement social*), przeprowadzoną na podstawie dostępnej nam, najnowszej literatury francuskiej i frankofońskiej (belgijskiej, szwajcarskiej, kanadyjskiej).

W opracowaniu omawiamy najistotniejsze kwestie związane z kształtowaniem się pracy środowiskowej, przede wszystkim we Francji i w innych krajach posługujących się językiem francuskim. Wskazujemy na źródła historyczne oraz na konteksty społeczne, które odnowiły zainteresowanie tą formą pracy ze społecznościami. Cezurą dla czasów współczesnych jest początek lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to, w związku z dużym napływem do Francji imigrantów, praca ze społecznością/społecznościowa (*le travail communautaire*) nabrała nowego wymiaru ideologicznego i politycznego. Charakteryzujemy cele pracy ze społecznością i podajemy przykłady ich realizacji. Omawiamy również kategorie adresatów tego działania², zręby podstaw teoretycznych i metodycznych oraz podajemy przykłady projektów działania w środowisku. W tej wersji opracowania, z powodów ograniczeń formalnych, zupełnie pominięto zagadnienia kształcenia do pracy środowiskowej, a inne aspekty zdecydowanie skrócono.

2/1

Pojęcia kluczowe pracy w środowisku /ze społecznościami i związki między nimi

Ze względu na złożoność omawianej problematyki pracy socjalnej/społecznej w środowisku/społeczności, niezbędne wydaje się rozpoczęcie od ustaleń terminologicznych. Omawiane poniżej pojęcia i przytaczane definicje, które odnaleźć można w literaturze przedmiotu, nie spełniają w tym opracowaniu jedynie funkcji słownikowej, ale wskazują także na odniesienia teoretyczne danej koncepcji, orientującej działanie w środowisku. Dbając o czytelność wypowiedzi w tekście użyto oryginalnej terminologii.

Rozwój społeczny społeczności/obszaru/terytorium (*le développement social/le développement territorialisé/le développement communautaire*)

Omówienie pojęć należy rozpocząć od tych, które mają już utrwalone miejsce w praktyce, szczególnie amerykańskiej, popularyzowanej w Polsce przez Zbigniewa T. Wierz-

3. A. Bertrand, Z.T. Wierzbicki, *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 352–358; Z.T. Wierzbicki, *Aktywizacja i rozwój społeczności lokalnych*, Ossolineum, Wrocław 1973, s. 49-50, za: A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne Warszawa, 2009, s. 529–533.

4. Autor ten przypomina, że „w Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku spopularyzowany termin [...] *community development*, tłumaczony na język polski jako aktywizacja i rozwój społeczności lokalnej [...] Termin ten bezpośrednio dotyczy wielowymiarowych zagadnień związanych z organizacją społeczności lokalnej” (A. Radziejewicz-Winnicki, *Pedagogika społeczna w obliczu realiów...*, op. cit. s. 533).

5. Por. J. Mangin, *Guide du développement local et du développement social. Logique sociales*, L'Harmattan, Paris 1989.

6. Por. Ph. Mondolfo, *Travail social et développement*, Dunod, Paris 2001.

7. „Vie Sociale” 2000, nr 5–6, „Vie Sociale” 2007, nr 2, „Education Permanente. Revue internationale de référence en formation des adultes” 2010.

8. C. Dane, *L'empowerment, un concept pour la France?*, „Vie Sociale” 2007, nr 2, s. 59.

9. Ibidem, s. 59.

bickiego³, a współcześnie przez Andrzeja Radziejewicza-Winnickiego⁴. Ustalenia te mogą być dobrym przewodnikiem dla zrozumienia zróżnicowania terminologicznego omawianej problematyki we współczesnej literaturze francuskiej i frankofońskiej. Można w niej wyodrębnić dwa nurty. Jednym z nich są ogólne koncepcje, idee, filozofia działania, które wyrażają pojęcia „rozwój społeczny”/”rozwój terytorialny” (*le développement social/le développement territorialisé*). Drugi z nurtów przedstawia stanowiska wskazujące na organizację społeczności, na pracę w społeczności, w środowisku (*le travail communautaire*), które stanowią swoisty paradygmat (podejścia) pracy ze społecznościami w określonych obszarach. Wyrażają je takie pojęcia, jak: „podejście społecznościowe”/„działanie społeczne w terytoriach” (*l'approche communautaire/l'action sociale dans les teritoires*).

Dyskusja na temat projektowania i realizowania działań w społecznościach jest bardzo widoczna w dostępnym źródłach. Działania te określa się terminami: rozwój społeczny (*le développement social*), bądź rozwój danego obszaru/terytorium (*le développement territorialisé*), czy też rozwój społeczności (*le développement communautaire*). Najbardziej ogólnym jest pojęcie *le développement social*, wskazujące na globalne (całościowe) podejście do problemu obszaru (terenu/dzielnicy). Ujmuje się je jako proces odnowienia/ożywienia/uspołecznienia (postaw społecznych) mieszkańców (*la revitalité de sociabilité*), w kierunku tworzenia nowych relacji z innymi podmiotami zbiorowości, zarówno indywidualnymi, jak i instytucjonalnymi⁵. Ten proces powrotu do ponownego odkrycia walorów postaw zorientowanych na uspołecznienie pozwala modyfikować status jednostki w społeczności⁶, sprzyja ponownemu określeniu siebie jako obywatela. Sprzyja więc kształtowaniu postaw obywatelskości (*la citoyenneté*).

W odniesieniu do działań publicznych, realizowanych na poziomie lokalnym, zadania odnoszące się do dbałości o rozwój społeczny (*le développement social*), rozumiane są zarówno jako cel finalny, jak i jako proces, zmierzający do aktywnego uczestnictwa mieszkańców w życiu danej społeczności. Z tym przekonaniem podejmuje się aktywne działania w celu niwelowania nierówności społecznych i wykluczenia społecznego, optymalizując istniejące rozwiązania, spożytkowując środki publiczne i prywatne oraz zasoby ludzkie, a także materialne.

W burzliwej dyskusji na ten temat, prowadzonej na łamach czasopism np. „Vie Sociale”, „Education Permanente”⁷, zwraca się uwagę, że „podejścia zorientowane na rozwój społeczny (*le développement social*), dynamizują aktywność wielu podmiotów w terenie, kładą bowiem akcent na kształtowanie lokalnej polityki, na działania profesjonalistów i na konstruowanie projektów, łączących podmioty o zróżnicowanych poglądach”⁸. Niekiedy, to podejście, porównuje się do koncepcji *empowermentu*⁹. Pozwala to na przypuszczenie, że podejście *le développement social*, zawiera

10. Ibidem, s. 60.

11. Por. H. Lamoureux, J. Lavoie, R. Mayer, J. Panet-Raymond, *La pratique de l'action communautaire*, Presses de l'Université du Québec, Québec 2002, 2008.

w sobie cechy charakterystyczne dla *empowermentu*, rozumianego jako poszukiwanie sił i zasobów, które można zaangażować do wspierania rozwoju społecznego danego obszaru/terytorium. Zastosowanie tak pojmowanego podejścia *le développement social*, ma miejsce w odniesieniu do wszystkich problemów społecznych na danym terytorium. Jednak, jak zauważa Carole Dane¹⁰, szczególnie stosuje się je do problemów związanych z brakiem mieszkania i zatrudnienia.

W niektórych tekstach, mówiąc o rozwoju społecznym, stosuje się termin *le développement communautaire* (rozwój społeczności/społecznościowy), który rozumie się jako: świadome i zorganizowane uczestnictwo członków społeczności (*une communauté*) w jej rozwoju¹¹.

Zastosowanie w pracy środowiskowej podejścia *le développement communautaire*, pozwala na upodmiotowienie społeczności, danie jej głosu oraz podkreślenie priorytetowego znaczenia aktywności społeczności w stanowieniu ogólnych celów i perspektyw rozwoju społecznego. Pobudza do zainteresowania problemami społeczności i do uczestnictwa danej społeczności lokalnej w szerszej dyskusji, odnoszącej się do kluczowych zagadnień społecznych, czy inicjatyw politycznych. Tym samym, działania tak zorientowane, spełnia funkcję wzmacniającą i pobudzającą, funkcję *empowermentu*. Wzmacnia potencjał i możliwości jednostek oraz ich aktywność obywatelską. Sprzyja temu uczestnictwo w grupach tworzonych w społeczności lokalnej, w organizacjach, w sieci placówek i organizacji publicznych, prywatnych, samorządowych, które orientują się na dialog z obywatelami, aby móc współtworzyć i zmieniać społeczność lokalną.

To podejście (*le développement communautaire*) odgrywa ważną rolę w pobudzaniu do aktywnego życia i demokratyzacji postaw jednostek oraz zbiorowości/społeczności, określanych jako słabe/mało odporne (*les communautés vulnérables*), zagrożonych w rozwoju społecznym. Odwołując się do Deklaracji Praw Człowieka, uświadamia mieszkańcom znaczenie norm i wartości oraz zasad współżycia społecznego, szczególnie zaś idei włączania społecznego i zasady poszanowania równości oraz odmienności.

Praca w środowisku – istota, paradygmaty

Rozpoczynając tę analizę przede wszystkim należy scharakteryzować pojęcie *une communauté*, które tłumaczymy jako „społeczność”, a nie jako „wspólnota”, uznając, że do tego drugiego znaczenia niezbędne jest to, aby rozpoznane były wartości, które są podzielane przez członków danej zbiorowości. Nie analizując szczegółowo różnic między tymi dwoma interpretacjami tego pojęcia, zauważmy jedynie, że zaistnienie wspólnoty wymaga porozumienia co do wspólnie akceptowanych wartości, orientujących działanie społeczne.

12. *L'approche communautaire. Guide de référence*, opracowany przez Członków Stowarzyszenia Pavillon du Parc, Québec 2002, s. 2.

13. Ibidem, s. 3.

14. Ibidem; a także: J.Y. Barreyre, *Arguments autour du travail social et du développement communautaire*, „Vie Sociale” 2007, nr 2, s. 73–76.

15. B. Bouquet, P. Nivolle, *Les questions du développement social territorialisé*, „Vie Sociale” 2007, nr 2, s. 1.

16. *L'approche communautaire. Guide de référence...*, op. cit., s. 2.

17. J. Morel, *L'approche communautaire de la santé: une des stratégies d'intervention sur les déterminants socio-économiques*, „Santé Conjuguée” 2007, t. 40, s. 76.

18. *L'approche communautaire. Guide de référence...*, op. cit., s. 2.

19. Ibidem, s. 2.

Pojęcie „społeczność” (*une communauté*) – rozumiane jest jako wielość sieci, tworzonych przez osoby połączone ze sobą więziami społecznymi¹². Stanowi przestrzeń wymiany refleksji i działania, która sytuuje jednostkę w zbiorowej przestrzeni społecznej. Tak pojmowana społeczność składa się z wielu sieci powiązań, ustruktrowanych w trzy poziomy.

Pierwszy poziom sieci (*réseau primaire*) obejmuje najbliższe osoby, czyli członków rodziny, przyjaciół i sąsiadów. Sieć drugiego poziomu (*réseau secondaire*), stanowią różnego rodzaju organizmy lokalne. Mogą one mieć charakter nieformalny, bądź formalny. Są to np. grupy pomocy wzajemnej, wolontariusze, stowarzyszenia rodziców, inne służby istniejące w społeczności, jak: transport, instytucje czasu wolnego, banki, centra handlowe, czy też ośrodki pomocy różnym grupom i jednostkom, np.: readaptacji, pomocy społecznej, pomocy dzieciom i młodzieży itp. Trzeci poziom sieci (*réseau tertiaire*) stanowią organizmy na poziomie krajowym, czyli np. ministerstwa, inne urzędy i instytucje centralne¹³.

W najnowszych dyskusjach¹⁴, jako nowy paradygmat pracy w środowisku, traktuje się koncepcję pracy socjalnej/społecznej w terytoriach (*l'action sociale dans les teritoires*). Wiąże się ją z krzewieniem – w działaniach w różnych społecznościach lokalnych – idei demokracji, solidarności społecznej, poczucia bliskości i dbałości o rozwój danej społeczności lokalnej¹⁵.

Swoistą filozofię działania w środowisku stanowi to, co określa się jako podejście społecznościowe (*l'approche communautaire*). „Jego cechą jest rozpoznanie i ocena waloryzująca potencjał jednostek, kapitał sieci społecznych, danego środowiska, czy społeczności”¹⁶. Podejście społecznościowe rozumie się tu „jako zbiór zasad, idei określających cele finalne działania (interwencji), jak również wskazujących na jego specyficzność i granice”¹⁷. Cechą charakterystyczną tego podejścia jest dbałość o „taki podział odpowiedzialności indywidualnej i grupowej, aby móc odpowiedzieć na potrzeby i oczekiwania jednostek”¹⁸. Zrealizowanie tego zamierzenia wymaga współpracy i stosowania komplementarnych źródeł oraz sposobów pomocy formalnej i nieformalnej, które są dostępne w społeczności¹⁹.

Jeśli zaś chodzi o pojęcia odnoszące się do samego działania w środowisku, to wydaje się, że najszerszy zakres znaczeniowy nadaje się terminowi „działanie w społeczności/społecznościowe” (*l'action communautaire*). Oznacza on wszelkie inicjatywy, wychodzące od indywidualnych osób, grup, społeczności (geograficznych, lokalnych, regionalnych, narodowych, tożsamościowych), skierowane na dostarczenie propozycji zespołowych i solidarnościowych rozwiązań problemów społecznych, czy też zaspokojenia potrzeb zbiorowych.

Działanie w społeczności/społecznościowe (*l'action communautaire*) polega na podejmowaniu licznych i różnorodnych praktyk, w celu osiągnięcia sprawiedliwości

20. H. Lamoureaux, J. Lavoie, R. Mayer, J. Panet-Raymond, *La pratique de l'action communautaire*, op. cit., s. 4.

21. J. Morel, *L'approche communautaire de la santé: une des stratégies d'intervention sur les déterminants socio-économiques*, op. cit., s. 76.

22. Na podstawie anonsu cyklu kolokwiów, które odbywają się od kilku lat we Francji, dotyczą pracy w środowisku, udostępnionego przez naszego partnera projektów edukacyjnych.

23. Zostało wprowadzone przez P. Durninga; por. P. Durning, *Education familiale. Acteurs, processus et enjeux*, Presses Universitaires de France, Paris 1995, za: B. Pueyo, *Former à l'intervention socio-éducative. Perspectives psycho-sociologiques*, „Connexions” 2010, nr 1/93, Médiations, s. 147.

24. Ibidem, s. 147.

25. Ibidem, s. 147. Aktywność ruchu AEMO omawiamy w dalszej części tekstu.

społecznej, solidarności i demokracji, którymi mogą być przykładowo: tworzenie zasobów indywidualnych i instytucjonalnych, transformacja społeczna, czy edukacja społeczna. Chodzi w tym postępowaniu o zadbanie o bardziej sprawiedliwy podział dóbr, o zrównoważenie w prawach obywatelskich wszystkich ludzi, bez względu na płeć, pochodzenie, religię itp. Te działania, odwołując się do zasad demokratycznego funkcjonowania społeczeństw, sprzyjają osiągnięciu autonomii jednostek i społeczności²⁰.

Zwraca się uwagę na to, że działanie w społeczności/społecznościowe (*l'action communautaire*) może odnosić się do różnych obszarów praktyki, jednak zawsze postrzega się je jako proces, wyzwalający pewnego rodzaju dynamikę społeczną, która z kolei przyczynia się do zmiany w danym obszarze życia społecznego. Dzięki czemu powstaje nowa równowaga społeczna, bądź też możliwe jest wprowadzenie mechanizmów jej kompensacji²¹. Pojęcie to jest często używane zamiennie z dwoma innymi terminami: „praca socjalna/społeczna ze społecznością” (*le travail social communautaire*) i „działanie (interwencja) w społeczności” (*l'intervention communautaire*). Niezależnie jednak od przyjętego terminu, istota tej aktywności pracy w środowisku „opiera się na założeniu, że człowiek żyje w wielu, różnych społecznościach, takich jak: rodzina, dzielnica, kościół, stowarzyszenia i inne, które stanowią jego grupy odniesienia (przynależności) i uczestnictwo w nich przyczynia się do jego indywidualnego rozwoju”²².

Działanie społeczno-wychowawcze w środowisku (*l'intervention socio-éducative au milieu*)

W kontekście pracy w środowisku używane jest często inne pojęcie: „działanie społeczno-wychowawcze w środowisku” (*l'intervention socio-éducative au milieu*)²³. Oznacza ono „serię działań/aktywności socjalnych/społecznych, które są prowadzone przez różne kategorie pracowników socjalnych/społecznych (*les professionnels du social*), najczęściej związanych z obszarem pracy socjalnej, realizowanej w miejscu zamieszkania jej adresatów (*l'aide à domicile*)”²⁴. Są to następujące typy działań:

- aktywność wychowawcza, uzupełniająca wychowanie dzieci w rodzinach (*l'action éducative familiale*), realizowana przez personel żłobków, lub inne formy opieki nad małym dzieckiem;
- „pomoc rodzicom lub grupom rodzinnym w wypełnianiu ich zadań wychowawczych, zwłaszcza w sytuacji [pojawiających się] trudności, realizowanej przez pracownice rodzinne (*les travailleuses familiales*) lub działaczy ruchu społecznego, działającego w środowisku otwartym – AEMO”²⁵;
- czasowe zastępowanie rodziny w wypełnianiu obowiązków wychowawczych przez rodziców (np. personel domów dziecka).

26. Por. L. Ott, *Le travail éducatif en milieu ouvert. Principes et pratiques*, Eriés, Ramonville Saint-Agne 2007, s. 15.

27. Ibidem, s. 15.

28. Ibidem, s. 17.

Szczególnym przykładem działania społeczno-wychowawczego w środowisku (*l'intervention socio-éducative au milieu*), jest aktywność określana jako „praca edukacyjna w środowisku otwartym” (*le travail éducatif en milieu ouvert*). Ta forma aktywności w środowisku ma długą tradycję we Francji²⁶. Jej aktualna praktyka wywodzi się z czterech nurtów:

- wcześniejszych sposobów interwencji pracowników socjalnych w rodzinie;
- pracy wychowawców ulicy, zapoczątkowanej z końcem lat sześćdziesiątych XX wieku, która była głównie skierowana do młodzieży, szczególnie do „band młodych”;
- działań edukacyjnych w środowisku otwartym, skierowanych do rodzin (i prowadzonych w rodzinach), realizowanych przez organizacje, jak np. AEMO;
- animacji w środowisku otwartym, podejmowanej w latach 1980–1990, w wielu rejonach miejskich z inicjatywy miast (gmin), jak również indywidualnych wolontariuszy i stowarzyszeń. Działania te skierowane były szczególnie do młodzieży, skupionej w grupach, często organizowanych jedynie po to, aby „zaistnieć w przestrzeni publicznej”²⁷.

Aktualnie, pracę edukacyjną w środowisku otwartym ujmuje się jako całość działań, podejmowanych na danym terenie przez zróżnicowane podmioty i skierowanych do dzieci, młodzieży i ich rodzin. Działania te charakteryzują następujące przesłanki²⁸:

- dostępność i otwartość;
- przedkładanie pracy na ulicy i w środowisku otwartym, pozainstytucjonalnym, nad pracę wychowawczą w placówkach;
- ukierunkowanie pracy edukacyjnej na zbiorowość i preferowanie postępowania zespołowego;
- dbałość o to, aby dzieci/młodzież nawiązywały nowe związki ze swoim otoczeniem rodzinnym, sąsiedzkim, lokalnym, edukacyjnym i pogłębiały już istniejące.

Mediacja, praktyka mediacji, podejście mediacyjne (*médiation; la pratique de la médiation; l'approche de médiation*)

Kolejnym pojęciem, które jest obecne w opracowaniach, traktujących o pracy w środowisku, jest problematyka mediacji, a zwłaszcza mediacji społecznej. Pojęcie „mediacji” pojawiło się we Francji na początku lat osiemdziesiątych XX wieku,

29. Por. C. Tapia, *La médiation: aspects théoriques et foisonnement de pratiques*, "Connexions" 2010, nr 1/93, Médiations, s. 11; I. Plivard, *La pratique de la médiation interculturelle. Au regard des populations migrante et issues de l'immigration*, "Connexions" 2010, nr 1/93, Médiations, s. 23.

30. F. Ben Mrad, *Sociologie des pratiques de médiation. Entre principes et compétences*, L'Harmattan, Paris 2008.

31. Ibidem.

32. Szczególnie widoczni byli w związku z wydarzeniami na przedmieściach Paryża w 2008 roku.

33. F. Ben Mrad, *Sociologie des pratiques de médiation...*, op. cit., rozdz. 6. zwłaszcza s. 147–163.

34. Ibidem, s. 163. Zdaniem F. Ben Mrada nie jest to tylko reakcja pracowników socjalnych na zagrożenie rynku pracy, wskutek pojawienia się nowej kategorii pracowników, ale rzeczywista ocena zasad pracy mediatorów społecznych, działających w środowisku.

35. É. Baillergeau, *Intention formative, éducation populaire et intervention sociale au Québec*, "Savoir. Recherches en éducation et formation des adultes", sous le titre, "La dimension formative du travail social" 2008, nr 18.

od tego czasu datuje się rozwój różnych praktyk, które określa się tym terminem²⁹. W odniesieniu do pola pracy środowiskowej/ze społecznościami, najczęściej jest związane z innym pojęciem o szerszej konotacji: *l'intervention socio-éducative* (działanie społeczno-wychowawcze), albo *l'intervention urbaine* (działanie/aktywność w przestrzeni miejskiej)³⁰.

W sensie teoretycznym mediacja jest rozpatrywana jako pewien typ podejścia do rozwiązywania problemów społeczności lokalnej, bądź też jako zespół technik mediacyjnych. W tym tekście, jeśli jest używane pojęcie „mediacja”, to raczej w znaczeniu pierwszym. W tekstach³¹ na temat mediacji, prowadzonej w przestrzeni miejskiej, zwraca się uwagę, że zwrot „pracownicy socjalni”, szerzej „przedstawiciele profesji społecznych”, np. wychowawców ulicy, w kierunku mediacji, jak również sama obecność mediatorów w przestrzeni miejskiej³² (m.in. wydarzenia na przedmieściach Paryża w 2008 roku), jest interpretowany często jako niepowodzenie pracy pracowników socjalnych, działających w środowisku życia/w społecznościami lokalnych³³. Należy dodać, że zaangażowanie w rozstrzygnięcie sporów w społecznościami lokalnych przez mediatorów społecznych (*les médiateurs sociaux*), poddawane jest krytyce przez pracowników socjalnych, pracujących w danym środowisku³⁴.

Konteksty społeczne działania w środowisku

Konteksty historyczne: od oświaty ludowej (*l'éducation populaire*) i edukacji społecznej (*l'éducation sociale*) do pracy ze społecznością (*le travail communautaire*) i rozwoju społecznego (*le développement social*)

Zrozumienie aktualnej praktyki pracy w środowisku, a zwłaszcza jej odniesień teoretycznych i metodycznych, wymaga przypomnienia źródeł historycznych współczesnej pracy w środowisku, a zwłaszcza dorobku nurtu oświaty ludowej i edukacji społecznej. Tej analizy dokonujemy, m.in. na podstawie przeglądu rozwoju koncepcji praktyki pracy w środowisku³⁵, na przykładzie Quebecu w Kanadzie. Pozwala ona na sformułowanie tezy, że współczesne praktyki pracy środowiskowej, pracy socjalnej/ społecznej w środowisku/ze społecznościami, mają swoje źródła ideowe w dwóch nurtach społecznych, rozwijanych w XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku.

Pierwszy, ważny trend rozwoju pracy środowiskowej ze społecznościami, można określić jako oscylację: od edukacji/oświaty popularnej (ludowej) (*l'éducation populaire*), do nowych praktyk pracy zbiorowej (środowiskowej) (*les nouvelles pratiques de*

36. Ibidem, s.18.

37. Ibidem, s. 15.

38. Ibidem, s. 18.

39. Ibidem, s. 27.

40. Zwraca na tę ewolucję również C. Dane, *L'empowerment, un concept pour la France?*, op. cit., s. 59–71. Warto przy tej okazji przypomnieć, że w takim rozumieniu pojęcie empowermentu jest bardzo zbliżone do koncepcji sił ludzkich i sił społecznych w pedagogice społecznej, (por. J. Szmagański, „O budzeniu sił ludzkich” nie po polsku: Koncepcja „empowerment” w anglojęzycznej literaturze z zakresu edukacji i pracy socjalnej, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1994, nr 3, s. 115–128; M.D. Brainerd, Helena Radlińska, *Przesłanie dla pracy socjalnej z przeszłości Polski*, [w:] E. Marynowicz-Hetka, W. Theiss (red.), *Profesor Helena Radlińska*, tłum. J. Szmagański, Łódź 2004, seria, Sylwetki Łódzkich Uczonych, z. 75.

41. Taką opinię formuluje m.in. É. Baillergeau, *Intention formative, éducation populaire et intervention sociale au Québec*, op. cit., s. 27.

42. W.A. Ninacs, *L'empowerment, et l'intervention sociale*, Montréal 2003, s. 26.; za: É. Baillergeau, *Intention formative...*, op. cit., s. 28.

43. M. Parazelli, *Empowerment: de quel pouvoir s'agit-il?*, "Nouvelles Pratiques Sociales" 2007, t. 19, za: É. Baillergeau, *Intention formative...*, op.cit., s. 28.

44. Więcej na ten temat: F.F. Laot, E. Marynowicz-Hetka, *Koncepcja edukacji we francuskiej myśli społecznej XX w. i idee kształtowania się pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej – analiza porównawcza*, [w:] E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki. Debata*, t. 2, tłum. G. Karbowska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 368–386.

l'organisation collective). Pojęcie *l'éducation populaire* jest w Quebecu nieco inaczej pojmowane³⁶ niż w Europie, obejmując szeroki zakres orientacji działania. Oznacza „zespół działań wychowawczych/edukacyjnych, które nie ograniczają się tylko do nauczania mas i popularyzacji wiedzy, ale obejmują wszelkie wysiłki intelektualne, zmierzające do ułatwienia ludziom, by uzyskali środki do wyrażenia siebie i tym samym mogli wyjść poza siebie, otworzyć się na innych”³⁷. Interesujące są linie wpływu tak pojmowanego ruchu (*l'éducation populaire*) na kształtowanie się pracy w zbiorowościach/społecznościach, a w szczególności jej wymiaru partycypacyjnego³⁸. Wskazują one na jego związki z działaniem społecznym w środowisku otwartym (*l'intervention sociale au milieu ouvert*), a zwłaszcza z ideą empowermentu.

Pojęcie *empowermentu* początkowo wprowadzone zostało w psychologii, następnie w zarządzaniu, a od pewnego czasu – we Francji i w Quebecu – jest spożytkowywane do projektowania i realizowania wsparcia zbiorowego (*l'empowerment collectif*). Tak rozumiana koncepcja³⁹ powoli wypiera inne, dotychczas obecne w praktyce Quebecu, a zwłaszcza ideę rozwoju społeczności (*le développement des communautés*)⁴⁰. Proces wsparcia zbiorowego (*l'empowerment collectif*), jest zatem zorientowany na poszukiwanie rozwiązań problemów społecznych w strukturach i w kapitale społecznym, czyli jest bardzo bliski celom edukacji ludowej/popularnej (*l'éducation populaire*)⁴¹. Jednak nie jest to pogląd powszechny. Uważa się bowiem, że koncepcja rozwoju społeczności lokalnej (*le développement des communautés*), jest zorientowana głównie na kształtowanie więzi społecznych i aktywnego uczestnictwa członków społeczności w działaniach lokalnych. Tym samym odbiega nieco od samej istoty pojęcia *empowermentu*⁴², bowiem odnosi się do działania w środowisku lokalnym. Z tego właśnie powodu, przenoszenie koncepcji *empowermentu* do środowiska lokalnego i tworzenie nowego pojęcia *l'empowerment collectif* (zbiorowy) spotyka się z krytyką⁴³.

Drugi nurt analizy, wskazującej na rodowód podejść teoretycznych do pracy socjalnej/społecznej w środowisku/społecznościach, odnosi się do koncepcji edukacji społecznej, wyłożonej w pracach Lèona Bourgeois⁴⁴. Wyrażenie to kryje w sobie różne cele, takie jak: wychowanie do demokracji, wychowanie do solidarności, upowszechnianie doktryny solidaryzmu, a nawet – czasem – nauczanie socjologii. Często było ono pojmowane jako synonim edukacji moralnej. Pojęcie „edukacja społeczna” stosowane było we Francji relatywnie krótko. Pojawiło się w XIX wieku jako niezdefiniowana kategoria pojęciowa, do której można było wszystko dopasować. Poznanie istoty idei edukacji społecznej może być bardzo przydatne dla zrozumienia współczesnej pracy w środowisku, zwłaszcza ze względu na cele edukacji społecznej, które obejmują przygotowanie do życia społecznego, jak to określa Bourgeois – uspołecznienia umysłu i świadomości. Przygotowanie to nie odbywa się przez nauczanie, lecz przez przykład i działanie w obrębie solidarnych zbiorowości. Chodzi o wytworzenie

45. Szczególnie rozwijała się na obszarach miejskich dotkniętych kryzysem społecznym (*social urbaine*). Por. B. Deries, *Repenser l'action publique par la santé communautaire*, "Travail-Emploi-Formation" 2010, nr 9, s. 85.

46. B. Bouquet, *Individu, groupe, communauté*, "Informations Sociales" 2000, nr 83, s. 26-37, za: B. Deries, *Repenser l'action publique par la santé communautaire*, op. cit., s. 88.

47. Na podstawie anonsu cyklu kolokwiów, które odbywają się od kilku lat we Francji i dotyczą pracy w środowisku, udostępnionego przez naszego partnera projektów edukacyjnych.

48. Por. M. Hamzaoui, *Le travail social territorialisé*, Édition de l'Université de Bruxelles 2002. B. Bouquet w recenzji tej książki podkreśla, że autor, odwołując się do założeń R. Castela i jego podejścia dekonstrukcji społecznej, w sposób bardzo krytyczny ocenia to, co nazywa się terytoryzacją tkanki społecznej (*la territorialisation du social*), i wskazuje na rozmaite pułapki tego wyjścia pracy socjalnej w szerszą przestrzeń. Por. B. Bouquet, rec. M. Hamzaoui, *Le travail social territorialisé*, „Vie Sociale”, 2003 nr 2.

49. B. Bouquet, rec. M. Hamzaoui, *Le travail social...*, op. cit., s. 140.

„nowej świadomości społecznej”, która pozwoliłaby jednostce społecznej działać zgodnie z wartościami moralnymi, opartymi na zasadzie solidarności społecznej. Oznacza to, że tak rozumiana edukacja społeczna polega na inspirowaniu ludzi do tego, by odczuwali potrzebę i chęć kształtowania relacji wzajemnych, opartych na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Konteksty ideologiczne postrzegania pracy ze społecznością (*le travail communautaire*)

Praca socjalna/społeczna ze społecznościami (*le travail social communautaire*) ma długą tradycję we Francji, jednak jej intensywny rozwój dostrzega się od 30 lat, tj. od lat osiemdziesiątych XX wieku⁴⁵. Wcześniej pojęcie „społecznościowe” (*communautaire*) zastępowane było określeniami: „działanie zbiorowe” (*l'action collective*) i „rozwój społeczny” (*le développement social*). Pojęcie „praca socjalna ze społecznościami” (*le travail social communautaire*), pojawiło się wraz z nowymi tendencjami decentralizacji i terytorializacji polityki publicznej na obszarach miejskich⁴⁶. Obecnie problematyka pracy środowiskowej ze społecznością staje się coraz bardziej popularna we Francji. Ukazuje się wiele artykułów, organizuje się liczne konferencje. Dla przykładu, powstały w 2009 roku w Dijon Instytut Józefa Jacota, zorganizował w grudniu 2010 roku kolokwium na temat: „Terytoria, rozwój, kształcenie”, adresowane do osób określanych pojęciem *professionels du social*. Współpracujące z tym Instytutem czasopismo „Education Permanentne”, poświęciło w ostatnich trzech miesiącach dwa numery tej problematyce (numer 184 z września i planowany numer 185 z grudnia 2010 roku). W styczniu 2011 roku w Aubervilliers, planowane jest zorganizowanie ogólnokrajowej debaty – kolokwium na temat: „Praca socjalna i rozwój społeczności”. Przygotowuje je cykl spotkań i seminariów zapoczątkowany w roku 2006 (kolejne: 2007, 2008, 2009) pod hasłem „promowanie pracy socjalnej i rozwoju społeczności, by lepiej żyć razem w sposób zrównoważony, ale różnorodny, w wielokulturowej Francji”⁴⁷. Jednak opinie nie są jednoznacznie pozytywne. Z jednej strony widoczna jest aktywność jednych w inicjowaniu dyskusji na temat pracy w środowisku, z drugiej zaś wyraźna krytyka innych. (Na aspekty krytyczne zagadnień związanych z pracą w środowisku, pojmowanym w sensie konkretnego terytorium, zwraca uwagę książka M. Hamzaoui, poświęcona terytorialnej pracy socjalnej)⁴⁸. Krytyce poddawana jest zwłaszcza „iluzja technik zarządzania, które starają się być neutralne i skuteczne”⁴⁹. Podstawowe pytanie odnosi się do tego, czy ten właśnie pomysł (chodzi tu także o lokalną politykę miast), zmierzający do niwelowania nierówności społecznych, jest skuteczny w tworzeniu „nowej podstawy solidarności społecznej”, czy też przypadkiem, nie jest to nowy sposób dyskryminacji strukturalnej środowisk

50. Ibidem, s. 140.

51. <http://www.prisme-asso.org>

52. Por. É. E. Baillergeau, *Intention formative, éducation populaire et intervention sociale au Québec*, op. cit., s. 15.

53. Ibidem, s. 15.

54. Ibidem, s. 15.

55. *L'approche communautaire...* op. cit. s.2.

56. Ibidem.

57. Ibidem.

zagrożonych⁵⁰. Ten fragment przeglądu dostępnej literatury zwraca uwagę, że zagadnienie pracy środowiskowej jest wyraźnie i silnie uwikłane ideologicznie. Należy zauważyć, że we Francji, przy okazji debat na temat rozwoju społecznościowego (*le développement communautaires*), podnosi się przede wszystkim kwestie społeczne⁵¹, natomiast, w Quebecu, dyskusje są bardziej związane z rozwojem ekonomicznym danego terytorium⁵².

Dominujące cele finalne działania w środowisku

Omawiając przesłanki teoretyczne i cele finalne pracy socjalnej/społecznej w środowisku (*le travail social communautaire*), szczególnie podkreśla się znaczenie wytwarzania więzi między członkami społeczności, czemu sprzyja podobieństwo etniczne, kulturowe, religijne. Dzięki temu można wydobywać ze społeczności to, co określa się jako „zdolności zbiorowe” (*les capacités collectives*), pozwalające na podejmowanie inicjatyw, korzystnych dla całości i dla każdego indywidualnie. Wzmacniając w ten sposób kapitał społeczny i kulturowy grup zdefaworyzowanych i równocześnie, ułatwiając im dostęp do edukacji, mieszkań, zatrudnienia, czy też do innych dóbr, sprzyjających poprawieniu jakości życia, ułatwia się integrację społeczną, co powoduje, że członkowie tych grup stają się również bardziej solidarni wobec siebie nawzajem⁵³. Zmiany w społecznościach, zachodzące w wyniku swoistej dynamiki procesów społecznych, przyczyniać się mogą do transformacji społecznej w wymiarze systemowym, odnoszącej się zwłaszcza do dystrybucji dóbr i podziału władzy. Tym samym sprzyjają demokratyzacji społeczeństwa⁵⁴.

Podkreśla się⁵⁵, że szczególnym celem działania w społeczności (*l'intervention communautaire*) jest wspieranie, towarzyszenie i uwrażliwianie jednostek i sieci społecznych, w których są usytuowane, na problemy i możliwości ich rozwiązania. Ta forma pracy pozwala równocześnie ukazywać możliwość modyfikacji warunków życia, w kierunku ich polepszenia, czemu sprzyja rozwój służb społecznych i usług w danej społeczności. Dzięki przyjętym rozwiązaniom jednostki i grupy społeczne mogą określić swoje miejsce i środki niezbędne dla pełnienia ról społecznych⁵⁶. Wzajemne relacje, jakie jednostka nawiązuje ze swoją społecznością, pozwalają na wzrost jej poczucia przynależności do danej społeczności, jak również określenie swojej tożsamości społecznej⁵⁷.

Cele finalne działania społecznościowego (*l'action communautaire*), najczęściej wymieniane w analizowanej literaturze, koncentrują się wokół następujących aspektów:

- rozwoju społecznego, „zakorzenienia” jednostki w zbiorowości, w jej środowisku życia;

58. <http://www.psychologue.levillage.org>

59. M. Melyani, *Association de quartier, éducation et production du lien social*, [w:] M. Melyani (red.), *Ingénierie du lien social. Développement et associations*, L'Harmattan, Paris, Amiens 2006, s. 13.

60. Ibidem

61. Ibidem s. 13.

62. Np. taki cel stawia sobie Stowarzyszenie Oświaty Ludowej i Animacji Społeczno-Wychowawczej (*Education populaire et animation socio-éducative*), w regionie Pikardii, we Francji.

63. J. Morel, *L'approche communautaire de la santé: une des stratégies d'intervention sur les déterminants socio-économiques*, op. cit., s. 75.

64. Ibidem, s. 75–76.

65. Zaznaczyć należy, że na użytek tego tekstu nie analizujemy subtelnych różnic między pojęciami: „integracja”, „inkluzja”, „włączanie społeczne”. Zwrócić należy jedynie uwagę na to, że ich stosowanie w dyskursie praktyki we Francji jest wyraźnie usytuowane ideologicznie. Z punktu widzenia poszanowania praw jednostki najchętniej stosuje się termin: włączanie społeczne. Więcej na ten temat por. *Bezrobocie i praca socjalna w Polsce i we Francji. Instytucjonalizacja*, O. Carré, E. Marynowicz-Hetka (red.), Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, „Katowice” 2002.

- uczestnictwa społecznego, aktywnego obywatelstwa, zacieśnienia więzi kolektywnych (zbiorowych), aktywnego i demokratycznego życia
- ulepszenia tkanki społecznej, wsparcia w środowisku życia, polepszenia warunków życia, wzmocnienia potencjału wszystkich elementów środowiska, działań podejmowanych w celu zapobiegania wyłączeniu społecznemu i ubóstwu, odpowiedzi na nowe potrzeby społeczne, podejmowania innowacji społecznych⁵⁸.

Optimalizacja jakości życia w środowisku lokalnym: praca społecznościowa w obszarze zdrowia i społecznej polityki miasta (*le travail communautaire de la santé/la politique socio-urbaine*)

Wśród celów stowarzyszeń, funkcjonujących w dzielnicach (*les associations de quartier*), podkreśla się możliwość⁵⁹:

- tworzenia inicjatyw zmierzających do większego otwarcia dzielnicy na świat szerszy i tym samym zadbania o warunki, sprzyjające redefinicji tożsamości jednostek/mieszkańców, w sensie społecznym i kulturowym⁶⁰. Może to wymagać od poszczególnych mieszkańców, zwłaszcza migrantów, „pogodzenia się z nieobecnością dziedzictwa rodzinnego, społeczno-kulturowego i edukacyjnego”⁶¹ oraz uświadomienia sobie, że każdy może być twórcą sieci więzi społecznych. Dzięki tak realizowanym celom, zaangażowanie mieszkańców i ich uczestnictwo w życiu stowarzyszeń społecznych w dzielnicy stają się sposobem na pokonanie: izolacji, nadmiernego indywidualizmu, pejoratywnie pojmowanego komunitaryzmu, jako postawy generującej hermetyczność grup etnicznych. Można powiedzieć, że cele finalne stowarzyszeń funkcjonujących w dzielnicach oddaje najlepiej dążenie do tego, aby dotychczas używane sformułowanie: „ja-ja” (*moi-je*) udało się zastąpić określeniem „ja-my” (*moi-nous*)⁶²;
- animowania życia dzielnicy (osiedla), w kierunku polepszenia jakości życia, które może polegać z jednej strony na prowadzeniu edukacji zdrowotnej w społeczności⁶³, z drugiej zaś na wpływaniu na decyzje polityczne, ukierunkowane na zminimalizowanie nierówności społecznych w dziedzinie ochrony zdrowia i tworzenia korzystnych warunków życia dla wszystkich mieszkańców danej społeczności⁶⁴.

Integracja/inkluzja/włączanie społeczne (*l'intégration/l'inclusion/l'insertion sociale*)

Ten, dominujący cel działania⁶⁵ w środowisku, wyraża się najczęściej w: kompensacji i readaptacji, realizowanej w odniesieniu do osób wyłączonych z różnych

66. M. Vittu, *Les centres d'hébergement, espace de la commande publique et territoires de citoyenneté*, "Vie Sociale" 2000, nr 5–6, s. 47–48.

67. Jego działalność koncentruje się wokół następujących celów: przeciwdziałanie niepowodzeniom szkolnym uczniów poprzez pomoc w wyrównywaniu braków, pobudzanie uczniów do refleksji nad własnymi problemami, związanymi z nauką, wspieranie rodziców w wypełnianiu ich ról rodzicielskich, związanych z nauką dzieci oraz rozwój inicjatyw, mających za zadanie rozbudzenie aktywności społeczno- edukacyjno-kulturalnej młodzieży szkolnej (np. zajęcia artystyczne, popularno-naukowe) M. Melyani (red.), *Ingénierie du lien social. Développement et associations*, L'Harmattan, Paris, Amiens 2006, s. 25–26.

68. Stowarzyszenie zorganizowało pomoc w nauce dla młodzieży szkolnej, zaś dla całego środowiska organizowano, m.in. święto dzielnicy, co sprzyjało stworzeniu atmosfery współpracy i solidarności, pozbawionej uprzedzeń oraz przemocy. Ibidem, s. 26.

2/3

69. Aktualnie (dane z 2003 roku) istnieje we Francji 1 116 616 stowarzyszeń społecznych (*Journal officiel des associations paru le 21 juin, 2003*, za: M. Melyani, *Association de quartier...*, op. cit., s.23). Przykładowe, działające na terenie Picardii (za: ibidem), zorientowane na stanowanie przestrzeni wymiany i spotkań dla różnych grup mieszkańców: kobiet, poprzez udostępnianie rozmaitych warsztatów: szycia, gotowania, majsterkowania, gimnastyki. etc.; młodzieży i jej rodziców, mającej problemy szkolne i i sprawiającej »

obszarów życia społecznego: pracy, konsumpcji, zdrowia, praw obywatelskich, odpoczynku, kultury. Są nimi np. osoby powracające z więzienia, opuszczające szpitale psychiatryczne, bezdomne. Przykładem realizacji takiego celu może tu być działalność centrów schronienia i readaptacji społecznej (*centres d'hébergement et réadaptation sociale*), które koncentrują swoją działalność wokół:

- przywrócenia poczucia przynależności do społeczeństwa, czyli spowodowania, by jednostki mogły czuć, że są członkami danej społeczności i tworzyły ją⁶⁶;
- towarzyszenia w rozwoju (np. młodzieży szkolnej i pracy wychowawczej z jej rodzicami);
- prewencji i profilaktyki wyłączenia społecznego i marginalizacji.

Działania takie prowadzą m.in. stowarzyszenia: Włączenie poprzez Kulturę i Prewencję (*L'Association culture insertion et prévention*), działające w południowo-wschodniej dzielnicy Amiens, w regionie Pikardii⁶⁷ oraz Kultura, Animacja, Prewencja i Sport (*L'Association Culture animation prévention et sport*), założone w Amiens, przez czterech studentów jednej z dzielnic, zamieszkiwanej przez osoby ubogie⁶⁸.

Organizatorzy i adresaci pracy socjalnej /społecznej w środowisku/ze społecznościami

Istota modelu stowarzyszeniowego

Organizatorami pracy w środowisku są w znacznym stopniu stowarzyszenia.⁶⁹ Przypomnieć należy, że Francja należy do krajów, w których „model republikański oparty na indywidualizacji stosunków społecznych, może w konsekwencji generować liczne napięcia między indywiduum a państwem”⁷⁰. Stowarzyszenia społeczne powstają na prawie o stowarzyszeniach z 1901 roku, z licznymi zmianami. Wśród nich dość ważna dla analizowanego przedmiotu: pracy socjalnej w środowisku, jest jego nowelizacja z 1981 roku, na podstawie której również cudzoziemcy mogą się swobodnie zrzeszać w stowarzyszenia⁷¹. Aktualnie „stowarzyszeniowy model francuski rozwinięty jest wokół następujących idei: nowej obywatelskości, stanowienia pośrednictwa między jednostką a państwem i tworzenia przeciw-władzy dla

trudności wychowawcze. Podstawą pracy jest tworzenie przestrzeni i kontakt poprzez wytwarzanie płaszczyzny rzeczowej. Szczególnie istotny jest wymiar profilaktyczny tych działań.

70. M. Melyani, *Association de quartier, éducation et production du lien social*, op. cit., s. 15.

71. Ibidem.

72. Ibidem, s. 16

73. Ibidem

74. Na temat aktywności organizowanych w zakresie tego, co określa się jako inżynierię więzi społecznych (*l'ingénierie du lien social*) przez liczne stowarzyszenia społeczne we Francji i w Maroku, wiele danych znajduje się w książce pod red. M. Melyani, *Ingénierie du lien social...* op. cit. Samo zaś pojęcie „inżynierii społecznej” jest często używane w literaturze przedmiotu. Jego interesującą analizę teoretyczną przedstawia m.in. J.M. Barbier, *Ingénierie et formation: détermination d'objectifs, élaboration de projets, évaluation d'action, évaluation de transfert*, [w:] *Encyclopédie de la formation sous la direction: J.M. Barbier, E. Bourgeois, G. Chapelle, J.C. Ruano-Borbalan, avec la collaboration G. Marchand*, Paris 2009, s. 455–489.

75. Ibidem, s. 9.

76. Ibidem.

77. M. Melyani, *Introduction*, [w:] M. Melyani (red.), *Ingénierie du lien* op. cit., s. 9.

78. M. Melyani, *Association de quartier, éducation et production du lien social*, op. cit., s. 13.

państwa; bliskości społecznej i efektywności”⁷². Model ten, przez niektórych, jest postrzegany jako przestrzeń do zrehabilitowania znaczenia w stosunkach społecznych takich cech, jak: altruizm, całościowe postrzeganie problemów społecznych. Tym samym jest postrzegany jako sposób przezwyciężenia wszechobecnego indywidualizmu oraz kryzysu aktywności ochotniczej (także politycznej i związkowej)⁷³.

Przegląd projektów animowania różnych środowisk⁷⁴ ukazuje „siłę stowarzyszeń społecznych we współczesnym społeczeństwie, które dzięki kompleksowości działania wobec wybranych grup społecznych i środowisk, mogą w ten sposób przeciwstawiać się cechom negatywnym współczesnego społeczeństwa, to jest stechnicyzowania i produkowania zorientowanego na zysk”⁷⁵. Mohammed Melyani⁷⁶, analizując to zagadnienie, podkreśla, że stosunki społeczne w stowarzyszeniach są na ogół oparte na podstawie wzajemnego uznania i szacunku wolności, równości i przede wszystkim poszanowania interkulturalności. Co sprzyja przekształcaniu postaw i oczekiwań mieszkańców oraz przygotowaniu do „przejścia od społeczeństwa konsumpcyjnego do społeczeństwa opartego na wiedzy, w którym akcent kładzie się na edukację, kulturę zdrowie. Na tym tle również tworzy się idea ekonomii solidarnej”⁷⁷.

Nie mogąc szczegółowo przytaczać wykazu stowarzyszeń, powiedzmy tylko, że są to: przede wszystkim stowarzyszenia w dzielnicach, których celem jest kształtowanie i tworzenie więzi społecznych, sprzyjających nabywaniu „tożsamości wzajemnie podzielanej” (*une identité partagée*)⁷⁸, dzięki czemu realizowana może być zarówno profilaktyka, jak i towarzyszenie w rozwoju.

Inicjatywy lokalne i regionalne

Inicjatyw samorządowych, regionalnych jest wiele we Francji. Opisane są zwłaszcza te, odnoszące się do regionów, departamentów, w których istnieje szczególne nasycenie problemami społecznymi. Bardzo ważne jest to, że tworząc nowe organizmy na poziomie lokalnym pamięta się o tym, aby skład ich był różnorodny (praktycy/operatorzy/organizatorzy/ badacze). Szczególnie udział badaczy problematyki społecznej w środowisku lokalnym jest znaczący.

Podobne rozwiązania przyjmuje się w Quebecu, gdzie w nurcie działań zadbania o rozwój społeczny zaniedbanych terytoriów (*le développement social territorialisé*), już w 1963 roku utworzono na poziomie rządowym Biuro Zagospodarowania Quebecu Wschodniego (*Bureau d'aménagement de l'Est du Quebec*), którego głównym zadaniem było opracowanie, we współpracy z badaczami, projektów rozwoju regionów rolniczych i ich modernizacji. Główną rolę w tym organizmie pełnili badacze, którzy nie tylko przeprowadzili wiele diagnoz, ale także zaprojektowali formy włączania populacji tych regionów w życie społeczne.

79. É. Baillergeau, *Intention formative, éducation populaire et intervention sociale au Quebec*, op. cit., s. 17.

80. Oto niektóre z organizmów powołane w tym mieście: Klub Miłośników Skrabi; Klub Optymistów im św. Antoniego; Klub Optymistów im św. Hieronima; Klub Miłośników Pięknych Liści (*Bellefeuille*) Złoty Wiek. Dobre Sąsiedztwo z St. Pierre; Starszy Brat i Starsza Siostra, Porte du Nord; Zaulek Alfa. Alfabetyzacja Popularna; Kooperatywa Rozwoju Regionalnego.

81. <http://www.ville.saint-jerome.qc.ca>

Evelyne Baillergeau⁷⁹ podaje liczne przykłady dalszej aktywności tego Biura, w okresie bliższym nam czasowo. Interesującym przykładem mogą być tu działania prowadzone przez samorząd miasta Saint-Jérôme, w prowincji Quebec, skierowane zarówno do mieszkańców ze szczególnymi potrzebami rozwojowymi, edukacyjnymi, jak i do tych, którzy takich nie zgłaszają⁸⁰. Od czterech lat, samorząd lokalny, wspólnie z mieszkańcami danego terenu, organizuje „święto sąsiadów”. Inicjatywę zapoczątkowaną we Francji w 1999 roku, a obecnie także organizowaną w UE, pod nazwą „europejski dzień sąsiada”. Jej celem jest zbliżenie się, pełniejsze poznanie osób zamieszkujących określony teren, co sprzyja rozwojowi więzów sąsiedzkiej serdeczności i solidarności⁸¹.

Kategorie adresatów i przykłady stowarzyszeń

Omówione powyżej cele działania w środowisku, wskazują na ich adresatów. Najogólniej mówiąc, działania te skierowane są do dwóch kategorii odbiorców. Pierwszą są osoby zagrożone wyłączeniem społecznym, w stosunku do których niezbędne jest zorientowanie działań ukierunkowanych na ochronę, pomoc i ratownictwo, drugą mieszkańcy nieprzejawiający takich cech, w stosunku do których działania są ukierunkowane na animację i tworzenie przestrzeni sprzyjających rozwojowi.

Spoleczności/środowiska zagrożone: orientacja na ochronę, pomoc, ratownictwo

Pierwszą kategorię odbiorców stanowią osoby wyłączone lub zagrożone wyłączeniem społecznym, z powodu różnorodnych okoliczności, np.: braku pracy, braku zdrowia, domu, relacji społecznych, braku znajomości języka, kultury, religii kraju pobytu, trudności w nauce, przestępczości, ubóstwa itp. Wymienić tu można zatem następujących odbiorców: osoby bezrobotne, bezdomne, imigrantów, osoby dotknięte ubóstwem, przejawiające zaburzenia w zachowaniu, upośledzone intelektualnie i fizycznie, dzieci, odnoszące niepowodzenia szkolne, osoby chore na AIDS. Działania wobec tych kategorii osób orientują się na ochronę, pomoc, ratownictwo. Do tej kategorii adresatów skierowane są m.in. działania, omawianych już w tym opracowaniu stowarzyszeń: *L'Association culture insertion et prévention*, *L'Association Culture animation prévention et sport*, czy też – scharakteryzowanego poniżej – *Association education au milieu ouvert* (AEMO).

Działania tego stowarzyszenia skierowane są zarówno do rodzin, jak i do środowiska szerszego. AEMO jest stowarzyszeniem realizującym pracę w sieci społecznej i poprzez nią. W tym celu nawiązuje i rozwija wymianę między różnorodnymi podmiotami (np.: lekarzami, terapeutami, nauczycielami, pracownikami socjalnymi), pracującymi z rodziną,

82. <http://www.unaf.fr/spis.php?rubrique30>

83. *Les mémoires de l'économie sociale, L'association PRISME: Promotion des Initiatives Sociales en Milieux Éducatifs*, znajdujące się na stronie [http://www2.univ-mlv.fr/ecosoc/fichier/memoire_elise\(1\)%281%29.pdf](http://www2.univ-mlv.fr/ecosoc/fichier/memoire_elise(1)%281%29.pdf)

i koordynuje podejmowane przez nich działania. Członkami AEMO są specjaliści z następujących dziedzin: wychowawcy specjaliści (wychowawcy dzieci ze szczególnymi potrzebami), wychowawcy wyspecjalizowani w określonych umiejętnościach (*l'éducateur technique*), asystenci socjalni, doradcy ekonomiczni i społeczni rodzin (*le conseiller économique social et familial*), psychologowie, psychiatry oraz nauczyciele⁸².

Spółeczności lokalne: orientacja na animację i tworzenie przestrzeni

Drugą kategorię odbiorców tworzą jednostki, grupy, zbiorowości, które nie przejawiają szczególnych braków czy zaburzeń. W odniesieniu do nich działania, podejmowane w środowisku, koncentrują się wokół optymalizacji jakości warunków życia, pobudzania do aktywnego udziału w życiu zbiorowości, co w konsekwencji prowadzi do rozwoju społecznego. Działania wobec tych kategorii odbiorców orientują się na animację środowiska lokalnego, tworzenie przestrzeni spotkań i nawiązywanie więzi społecznych.

Przykładem tego typu działalności jest Stowarzyszenie PRISME – Promocja Inicjatyw Społecznych w Środowiskach Edukacyjnych (*Promotion des initiatives sociales en milieux éducatifs*). Jego członkami są eksperci z obszaru: edukacji, pracy socjalnej, sądownictwa, inżynierii społecznej, technologii informacyjnej i komunikacji oraz służb terytorialnych. Cele tego stowarzyszenia zorientowane są na opracowywanie projektów minimalizujących nierówności społeczne w dostępie dzieci i młodzieży do edukacji, i dążenie do ich optymalnego wdrażania w środowiskach szkolnych i ich otoczeniu. Wyraża się to w:

- udostępnieniu młodzieży szkolnej placówek szkolnych i innych, znajdujących się w środowisku;
- podejmowaniu działań innowacyjnych, które zachęcą młodzież do udziału w życiu różnorodnych placówek;
- współdziałaniu między różnymi placówkami edukacyjnymi, stowarzyszeniami, instytucjami administracji państwowej i samorządowej w duchu dialogu i porozumienia.

Do realizacji tych zadań, każdego roku, PRISME, prowadzi wiele działań animacyjnych m.in: kolokwia, seminaria, dni studyjne, stronę internetową, centrum dokumentacji, uniwersytet letni⁸³.

Podstawy/odniesienia teoretyczne i metodyczne pracy socjalnej/społecznej w środowisku /ze społecznościami

Głównym celem działań prowadzonej pracy socjalnej/społecznej w środowisku/ze społecznościami jest, jak zauważają Mejed Hamzaoui i Aline Bingen⁸⁴ oraz autorzy tekstów zamieszczonych na stronach internetowych⁸⁵, dążenie do zapewnienia jednostkom korzystania z praw socjalnych i politycznych (np. zatrudnienia, ochrony zdrowia, uczestnictwa w kulturze, w życiu społeczności lokalnej). Odbywa się to dzięki wdrażaniu w działanie następujących przesłanek teoretycznych i zasad postępowania metodycznego:

- zespołowość pracy/praca w sieci/interdyscyplinarność;
- tworzenie sieci współpracowników i mieszkańców społeczności;
- *empowerment* – wzmocnienie kapitału społecznego danego środowiska,
- zmiana relacji społecznych w kierunku kształtowania postaw „obywatelskości” i przynależności do społeczności lokalnej;
- tworzenie poczucia wspólnoty (podzielanie wartości);
- stosowanie wobec analizowanych problemów i podejmowanego działania, podejścia systemowego;
- włączanie jednostek w życie środowiska i pobudzanie do aktywności w nim;
- spożytkowanie zróżnicowanych zasobów środowiska;
- odnajdywanie grup wsparcia i promocja podejścia społecznościowego w środowisku, np.: wśród rodzin, rzemieślników, handlowców, instytucji edukacyjnych, tj. wszystkich tych, którzy mają „kontakt” z jednostką, znajdującą się w sytuacji trudnej;
- podnoszenie odpowiedzialności za jednostkę, przebieg realizowanego działania i jego wyniki⁸⁶.

Odniesieniem teoretycznym pracy w środowisku/ze społecznościami, jest koncepcja podejścia społecznościowego (*l'approche communautaire*), która podejmuje, najogólniej mówiąc, zagadnienia świadomego, aktywnego i zorganizowanego uczestnictwa jednostek, grup, instytucji, w pewnej zbiorowości (społeczności), w celu jej własnego rozwoju, opartego na zasadach demokratycznego poszanowania autonomii każdego jej członka. Realizacji tych celów służą przesłanki metodyczne, które orientują praktykę działania w kierunku „nowej równowagi społecznej”⁸⁷.

Odwołując się do dokonanej analizy źródeł, można wskazać następujące odniesienia teoretyczno-metodyczne:

84. M. Hamzaoui, A. Bingen, *La recomposition de l'approche collective et communautaire et intervention sociale*, "Travail-Emploi-Formation" 2010, nr 9, s. 2.

85. <http://www.psychologue.levillage.org>

86. M. Hamzaoui, A. Bingen, *La recomposition de l'approche collective et communautaire et intervention sociale*, op. cit., s. 4–6; <http://www.psychologue.levillage.org>

87. J. Morel, *L'approche communautaire de la santé: une des stratégies d'intervention sur les déterminants socio-économiques*, op. cit., s. 76.

88. *L'approche communautaire. Guide de référence*, op. cit., s. 5.

89. Ta przesłanka metodyczna dla pedagoga społecznego brzmi bardzo swojsko, stanowi bowiem jedną z podstaw budzenia sił ludzkich i sił społecznych w środowisku.

90. L. Ott, *Le travail éducatif en milieu ouvert. Principes et pratiques*, op. cit., s. 53.

91. *L'approche communautaire. Guide de référence*, op. cit., s. 5.

92. Scharakteryzowane powyżej przesłanki teoretyczne i metodyczne bliskie są społeczno-pedagogicznej perspektywie przekształcania środowiska, w której podkreśla się jej wymiar partycypacyjny, tj. obejmuje nie tylko przygotowanie do zmiany, analizowanie, zaprojektowanie i samo działanie, lecz także wiele rozwiązań, umożliwiających uczestnictwo wszystkich podmiotów w danej społeczności. Por. E. Marynowicz-Hetka, *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki, Wykład*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

93. H. Lamoureux, J. Lavoie, R. Mayer, J. Panet-Raymond, *La pratique de l'action communautaire*, op. cit., s. 5.

- podmiotowość podejmowanego działania: człowiek podmiotem działalności. Jednostka traktowana jest autonomicznie, jako w pełni wartościowa osoba, która, dzięki wsparciu, jest w stanie samodzielnie rozwiązać swoje problemy. Wymaga się zatem poszanowania jej odrębności, respektowania zasad sprawiedliwości społecznej, zapewnienia demokratycznego udziału w życiu społeczności, tj. dostępności każdego członka społeczności do dóbr społecznych, znajdujących się na danym terenie, miejscu zamieszkania⁸⁸;
- zespołowość działania/poszukiwanie sieci partnerów. Działania prowadzi się przez społeczność i wspólnie z nią⁸⁹. Wymaga to rozpoznania potencjału środowiska (sił środowiska) oraz sieci partnerów, zarówno instytucjonalnych, jak i pozainstytucjonalnych, formalnych i nieformalnych, z którymi jest ono realizowane;
- aktywność/zaangażowanie w środowisku. Wskazówka ta odnosi się zarówno do pracowników, sieci partnerów, jak i do mieszkańców społeczności. Od pracowników oczekuje się „obecności”, tj.: autentycznego bycia w społeczności, pobudzania inicjatyw, wzmacniania sił, kompetencji środowiska, uwrażliwienia na potrzeby i oczekiwania społeczności, poczucia odpowiedzialności za działanie (przeciwieństwo zasady: *laisser faire*)⁹⁰. Ich zaangażowanie sprzyja spotkaniu i dialogowi⁹¹, co w konsekwencji prowadzi do pobudzenia aktywności całej społeczności;
- komplementarność/kompleksowość działań, interdyscyplinarność, różnorodność partnerów sieci pozwala na lepszą organizację (koordynację) działań i ich skuteczność, co sprzyja dynamizowaniu środowiska⁹².

Realizatorami tak pojmowanego działania są różne kategorie pracowników. Na ich określenie najczęściej stosuje się terminy: *le professionnel du social* (przedstawiciel profesji społecznych) lub *l'intervenant(e), commmunautaire* (działający w społeczności), a ostatnio *l'opérateur* (operator). Pierwszy termin oznacza kogoś, kto zawodo-wo działa w przestrzeni społecznej, drugi, obejmuje tego, kto działa (interweniuje) w społeczności, a trzeci jest najbardziej ogólnym i oznacza każdego, kto podejmuje aktywność w przestrzeni społecznej.

W Quebecu, pojęciem *l'intervenat communautaire* (działający w społeczności), obejmuje się wszystkie osoby, które przynoszą wsparcie organizacyjne i techniczne grupie osób czy zbiorowością lokalnym, w których prowadzą działanie w społeczności. Mogą to być pracownicy zatrudnieni w sieciach instytucji publicznych oraz samorządowych i lokalnych, bądź wolontariusze, działający w stowarzyszeniach i agencjach rozwoju⁹³. Tak więc, istotne jest podkreślenie całościowego ujmowania podmiotów, działających w przestrzeni społecznej, niezależnie od ich formalnego usytuowania.

Przykłady projektów pracy w środowisku – zamiast zakończenia

Profilaktyka zagrożenia wyłączeniem społecznym

W opracowaniu często powracamy do tego celu pracy w środowisku, który organizuje główne zadania i stanowi podstawową zasadę pracy. Obejmuje on bowiem ogół przedsięwzięć, których celem jest uprzedzenie zagrożeń wyłączenia społecznego. Może ono dotknąć każdego, ale pewne grupy społeczne i zbiorowości są szczególnie wrażliwe, zwłaszcza gdy poddają się temu procesowi samoistnie. Poniżej przedstawiamy wybrane opisów projektów pracy w środowisku, które uwzględniają tę ideę.

Praca z rodzinami samowyluczającymi się z życia społecznego – ośrodek socjalny

Przykład dotyczy jednej z dzielnic miejscowości Lésigny, zamieszkałej przez bardzo zamknięte, hermetyczne kulturowo, środowiska rodzinne, w których widoczne było nagromadzenie wielości problemów, takich, jak: przemoc domowa, zaniedbania w opiece nad dziećmi i niepowodzenia szkolne, trudności młodych-dorosłych z określeniem swoich planów życiowych. Starano się zatem dokonać rozpoznania sytuacji rodzin i podjąć działania zapobiegające pogłębianiu ich wyłączenia społecznego. W tym celu podjęto następujące działania:

- ośrodek socjalny zorganizował „sieć partnerów”, działających w środowisku, obejmujących stowarzyszenia społeczne, funkcjonujące w dzielnicy oraz gimnazjum;
- nawiązano kontakty z rodzinami uczniów, które były skierowane do ośrodka przez dyrektora szkoły. Rzeczową płaszczyzną nawiązania kontaktów z rodzinami było towarzyszenie dzieciom w nauce szkolnej, a raz w trymestrze⁹⁴, asystent rodzinny, spotykał się indywidualnie z rodzicami;
- zorganizowano warsztat umiejętności rodzicielskich;
- przygotowano zabawę karnawałową, angażując rodziców, którzy wspólnie z dziećmi szyli kostiumy;
- zadbano o organizację miejsca spotkań, które ułatwiałyby wzajemne relacje – stworzono kawiarnię dla rodziców;
- zintensyfikowano wspólne, rodzinne wyjścia, które stworzyły możliwość lepszego wzajemnego poznania się rodziców i dzieci;

94. We Francji rok szkolny trwa trzy semestry.

95. <http://www.prisme-ass.org>

96. L. Ott, *Le travail éducatif en milieu ouvert. Principes et pratiques*, op. cit., s. 201–241.

- organizowano spotkania rodziców w gronie osób, doświadczających podobnych problemów, które dały im możliwość podniesienia poczucia własnej wartości⁹⁵.

Profilaktyka pogłębiania się poczucia samotności i izolacji dzieci

– Dom Robinsona

Przykładem pracy w środowisku, zorientowanym na minimalizowanie poczucia samotności i izolacji dzieci, jest Dom Robinsona⁹⁶ w Longjumeau (*La Maison Robinson*). Placówka ta została założona przez stowarzyszenie *Intermédes*, w skład którego wchodzili: nauczyciele, animatorzy społeczni, wolontariusze, mieszkańcy dzielnicy. Naczelną ideą było stworzenie w dzielnicy tego miasta miejsca, które mogłoby zapobiegać pogłębianiu się poczucia samotności i izolacji dzieci w rodzinie. W tym celu zmodyfikowano:

- organizację pracy placówki, początkowo funkcjonującą jako internat w środowisku otwartym, przyjmującą dzieci, będące w trudnej sytuacji rodzinnej (np.: pobyt rodziców w szpitalu, w więzieniu, kryzys w rodzinie, separacja rodziców). Dzieci mogły w nim przebywać w ciągu dnia i nocy. Jednak, rozpoznanie prowadzone przez wolontariuszy pokazało, że nie ma potrzeby, aby placówka była otwarta w nocy, zmieniono więc harmonogram. Placówka była czynna 6 dni w tygodniu (poza poniedziałkiem) w godzinach 13.00–20.00, także w te dni, w które inne placówki były zamknięte, np. w czasie świąt;
- zasady uczestnictwa w zajęciach. Udział był bezpłatny, nie było obowiązku „zapisywania się”. Wystarczyło złożenie zarówno przez dzieci, jak i ich rodziców, pisemnego zobowiązania o przestrzeganiu reguł obowiązujących w placówce, które członkowie stowarzyszenia odbierali osobiście, udając się do domów podopiecznych. Placówka przeznaczona była dla dzieci 6–13-letnich i ich rodziców, jednak zróżnicowanie wiekowe uczestników było dość duże, ponieważ do placówki często przychodziły rodzeństwa;
- metodykę pracy z dziećmi i ich rodzinami, stosując podejście globalne (systemowe) i długoterminowe;
- procedurę tworzenia sieci partnerów w dzielnicy, organizując aktywność placówki dla całej społeczności i przy jej współudziale;
- formy aktywności, umożliwiające większe uwrażliwienie całej społeczności dzielnicy na sytuację dzieci, wprowadzając takie aktywności, jak np.: dzień praw dziecka, święto czytania, prezentację prac

97. M.Ch. Charpentier, S. Loichet, B. Voizot, *Une expérience de travail en réseau: Le Réseau Ouest sanitaire médico-éducatif et social du Val-de-Marne*, „Vie Sociale” 2007, nr 1, s. 43–47.

98. Ibidem, s. 45.

99. M. Lemoine, *Faire médiation au collège: les apports de Démission impossible, un dispositif qui investit les marges de la scolarité*, „Connexions” 2010, nr 1/93, Médiations, s. 133–146 i résumé, s. 224.

przygotowywanych przez dzieci, publikowanie „Dziennika Dzielnicy” (*Journal de Quartier*).

Organizacja sieci współpracy i kompleksowej pomocy specjalistycznej

Projekt kompleksowej sieci współpracy instytucji i pomocy specjalistycznej w obszarze medyczno-wychowawczo-socjalnym został wdrożony w regionie l’Ouest du Val-de-Marne⁹⁷. Miał on na celu zorganizowanie wieloaspektowej, kompleksowej pomocy terapeutycznej, wychowawczej, socjalnej wobec dzieci i młodzieży w wieku 0–20 lat, przejawiających różnorodne zaburzenia psychiczne, deficyty intelektualne, fizyczne, wymagających specjalistycznej pomocy krótko- bądź długoterminowej. W tym celu:

- zorganizowano grupę złożoną z przedstawicieli pracowników oraz wolontariuszy z obszaru zdrowia, pracy socjalnej i stworzono stowarzyszenie (sieć) „Le ROSMES 94”, łączące 9 struktur sanitarnych i medyczno-socjalnych tego regionu. Sieć animowana była przez dwóch koordynatorów;
- dokonano pogłębionej analizy sytuacji dzieci, ich specyficznych potrzeb, braków w dotychczasowej diagnozie, problemów, na które napotymano w procesie pomocy;
- zastosowano podejście globalne, całościowe do problemu, aby wyłonić potencjalnych partnerów do współpracy;
- zgromadzono informacje o potencjalnych partnerach: czym się zajmują, co robią, jakimi dysponują środkami;
- określono cel działania jako „sprzyjanie, tworzenie dogodnych sytuacji dla wymiany informacji pomiędzy instytucjami i przedstawicielami różnych dyscyplin”⁹⁸, po to, aby jak najbardziej efektywnie pomagać dzieciom i młodzieży o szczególnych potrzebach;
- organizowano systematyczne, coroczne, spotkania instytucji partnerskich. W celu lepszej wymiany informacji powołano czasopismo „Dziennik ROSMES” (*Journal du ROSMES*).

Mediacja w gimnazjach

Projekt realizowany w departamencie Nord-Pas-de-Calais pt. „Dymisja niemożliwa” (*Démission impossible*)⁹⁹ stanowi odpowiedź na rozporządzenie władz oświatowych, którego celem miało być zniwelowanie przemocy i marginalizacji w szkole. Projekt

100. M. Lemoine, *Faire médiation au collège...*, op. cit., s. 224.

101. *Ibidem*.

został wdrożony w gimnazjach (*collèges*) tego departamentu i pozwala na zaobserwowanie, w jaki sposób do codziennej pracy gimnazjum możliwe jest włączenie podejść mediacyjnych, które modyfikują atmosferę placówki, czyniąc ją bardziej mediacyjną w relacjach społecznych i w rozwiązywaniu sytuacji trudnych. Wśród istotnych elementów tego projektu wymienić należy:

- inne zagospodarowanie przestrzeni szkolnej, poprzez stworzenie miejsc wspólnych spotkań młodzieży, które mogą być także spożytkowane jako miejsca do prowadzenia obserwacji stosowania praktyk mediacyjnych w życiu szkoły;
- nacisk na to, aby definiowanie sytuacji danego problemu, w jakiej znalazł się uczeń, dokonywało się we współpracy ze wszystkimi podmiotami, działającymi w szkole. Dzięki temu tak zaprojektowane działanie ma wymiar mediacyjny. „Ponadto charakteryzuje się ono ujęciem horyzontalnym, pozwalającym na niwelowanie napięć i poszukiwanie możliwych wyjść z danej sytuacji”¹⁰⁰;
- spożytkowanie platformy internetowej do prowadzenia zebrań na odległość, co sprzyja temu, by „refleksje dotyczące danej sytuacji krążyły w sposób horyzontalny, ale nie hierarchiczny”¹⁰¹, a przedstawiciele instancji władzy mieli możliwość uczestniczyć w wymianie zdań, w tym samym czasie i w tej samej przestrzeni.

Celem projektu *Démission impossible* jest zadbanie o to, aby ułatwić poznanie i zrozumienie sytuacji napięć i trudności w szkole i znaleźć rozwiązania dla przeciwdziałania wagarom uczniów oraz ograniczenia zjawiska przerywania nauki, czy też zmiany szkoły. Jego przebieg jest systematycznie monitorowany i omawiany przez zespół prowadzący.

Na zakończenie analizy podkreślmy, że przytoczone wyżej przykłady projektów pracy w środowisku stanowią rezultat wyboru z obszernej literatury przedmiotu na ten temat. Wydaje się, że interesujące rozwiązania pracy w środowisku mogą być przydatne z punktu widzenia namysłu nad jej doskonaleniem w naszym kraju.

Praca środowiskowa a praca socjalna w Zjednoczonym Królestwie

/ Jerzy Szmagalski

1. A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 211-243.
2. Por.: T. Kaźmierczak, M. Łuczyńska, *Wprowadzenie do pomocy społecznej*, Interart, Warszawa 1996, s. 93; R.A. Skidmore, M.G. Thackeray, *Wprowadzenie do pracy socjalnej*, Interart, Warszawa 1996, s. 93-112.

W Polsce, dzięki funkcjonującemu w kształceniu pracowników socjalnych – wprowadzonemu już przez Aleksandra Kamińskiego¹, z odwołaniem się do tradycji amerykańskiej – pojęciu „metody organizowania społeczności lokalnej”, albo „metody środowiskowej”, później nazywanej także „pracą ze społecznością”², praca środowiskowa przynależy do zasobu pojęciowego pracy socjalnej. Przegląd aktualnego piśmiennictwa brytyjskiego na temat środowiskowej pracy socjalnej należy zacząć od wyjaśnienia, że w Zjednoczonym Królestwie działalność ta, znana pod ogólną nazwą „pracy ze społecznością”, należy nie tylko do zakresu pracy socjalnej, ale poza tym jest oddzielną dziedziną działania społecznego, występującą jako aktywność wolontariacka, a także jako zawód. W dalszej części poniższego opracowania w miejsce terminu „praca środowiskowa” jest przyjęty termin „praca ze społecznością”.

3. *Social Work Education in England: delivering Quality, recognizing success. The 2007 Social Work Education. Quality Assurance Report, General Social Care Council.* [dalej GSCC 2007], www.gscc.org.uk (15.05.2008).

3/1

4. *The Code of Ethics for Social Work* [dalej BASW b.d.], www.basw.co.uk/about/codeofethics (15.09.2010), s. 1.

5. *National Occupational Standards for Social Work* [dalej GSCC b.d.], www.lancs.ac.uk/fass/apsocsci/documents/

6. *Social Work 2008, The Quality Assurance Agency for Higher Education*, [dalej QAA 2008], www.qaa.ac.uk/academicinfrastructure/benchmark/statements/socialwork08.pdf (10.09.2010).

Opracowanie poniższe zostało przygotowane na podstawie publikowanych – głównie w minionej dekadzie – książek, artykułów ze specjalistycznych czasopism oraz dokumentów udostępnianych w Internecie przez miarodajne instytucje standaryzacji i monitorowania jakości służb socjalnych, głównie przez portal instytucji regulującej praktykę i edukację pracy socjalnej w Anglii, zwanej *The General Social Care Council* (GSCC). W pozostałych krajach Zjednoczonego Królestwa: Walii, Szkocji i Irlandii Północnej zadania te pełnią instytucje będące odpowiednikami GSCC³. Standardy i zasady monitorowania jakości pracy socjalnej są albo wspólne dla Zjednoczonego Królestwa, albo nieznacznie zmodyfikowane w poszczególnych krajach.

Podstawowe pojęcia

Praca socjalna to pojęcie, co do którego w debacie międzynarodowej występują kontrowersje pomiędzy zwolennikami uniwersalistycznego definiowania jej funkcji, metod i podstaw teoretycznych a wyrazicielami koncepcji zróżnicowania tych czynników w zależności od uwarunkowań kulturowych i ekonomicznych krajów, w których jest ona pod tą nazwą zinstytucjonalizowana jako zawód lub jako profesja.

Brytyjska praca socjalna jest oparta na koncepcji uniwersalistycznej, ponieważ definicja pracy socjalnej przyjęta przez Międzynarodową Federację Pracowników Socjalnych i Międzynarodowe Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej w 2000 roku została przyswojona przez Brytyjskie Stowarzyszenie Pracowników Socjalnych⁴ oraz przez GSCC jako podstawa zawodowych standardów pracy socjalnej⁵. Konsekwencją przyjęcia tej definicji stało się formalne przypisanie do zakresu pracy socjalnej pracy ze społecznością, wraz ze wszystkimi jej odmianami. Jej oficjalne zaakceptowanie przez obie te organizacje, wyznaczające kodeks etyczny i zawodowe standardy pracowników socjalnych, nastąpiło w związku z rozpoczętymi na początku pierwszej dekady XXI wieku zmianami systemu kształcenia i organizacji w zakresie pracy socjalnej. Zmiany te polegają na: przeniesieniu kształcenia kwalifikacyjnego na poziom akademicki, wprowadzeniu obowiązkowego rejestru osób uprawnionych do pracy socjalnej, dostosowaniu treści i standardów kształcenia do przyjętych w Unii Europejskiej i dopasowania ich do wymagań procesu bolońskiego⁶.

Profesja (*profession*) w szerokim rozumieniu to pojęcie wyodrębniające wśród zawodów (*occupations*) takie, które dysponują własną bazą teoretyczną, autonomią w stanowieniu treści i metod kształcenia, własnymi kodeksami etycznymi, samokontrolą opartą na tych kodeksach. Debata na temat przyswojenia przez pracę socjalną statusu profesji, rozpoczęta w USA w 1915 roku, stopniowo rozszerzyła się na cały

7. Por. np. I. Weiss, P. Welbourne (red.), *Social Work as a Profession: A Comparative Cross-National Perspective*, Venture Press, Birmingham 2007.

8. M. Davies, *The Blackwell Encyclopaedia of Social Work*, Blackwell Publishers, Oxford 2001, s. 1; P. Higham, *Social Work. Introducing Professional Practice*, SAGE, London 2006, s. 13; M. Lybbery, *Social Work at the Crossroads*, "British Journal of Social Work" 2001, t. 31, s. 376.

9. P. Higham, *Social Work. Introducing Professional Practice*, op. cit., s. 14; C. Humphrey, *Tomorrow's Social Workers in the UK*, "European Journal of Social Work" 2006, t. 9, nr 3, s. 357–373.

świat i pozostaje wciąż nierozstrzygnięta⁷. Debata ta toczy się również w środowisku brytyjskich pracowników socjalnych pomiędzy: krytykami dążeń do profesjonalizacji utrzymującymi, że te dążenia nie służą społeczeństwu, a są motywowane własnym interesem pracowników socjalnych; rzecznikami umiarkowania w tym dążeniu uważającymi, że zawód ten można uznać przynajmniej za semiprofesję; społecznymi radykałami uważającymi, że pracownicy socjalni winni wręcz przeciwstawiać się kojarzeniu ich z profesjami, które w społeczeństwie brytyjskim są oskarżane o elityzm; stronnikami profesjonalizacji twierdzącymi, że brytyjska praca socjalna przechodzi kryzys, gdyż nie zdobyła statusu profesji⁸.

Spory te pogodziły, przynajmniej formalnie, wspomniane wyżej przyjęcie na początku pierwszej dekady XXI wieku przez BASW i GSCC międzynarodowej definicji pracy socjalnej, która ją opisuje jako profesję. Zdecydowane formalne nadanie pracy socjalnej statusu profesji nastąpiło w wyniku „rewolucji” w kształceniu do pracy socjalnej przez wprowadzenie akademickiego dyplomu pracy socjalnej na poziomie trzyletnich studiów wyższych I stopnia (*undergraduate degree*), opartych na obowiązkowych wytycznych programowych (*core curriculum*), z uwzględnieniem dwustu dni praktyk, standardów pracy socjalnej, pierwszego oficjalnego kodeksu etycznego. Podkreśla się też profesjonalizacyjne znaczenie wprowadzenia w 2003 roku akademickiego dyplomu pracy socjalnej, wraz z nadaniem statusu tytułu prawnie chronionego, oraz wprowadzeniu od 2005 roku obowiązkowego rejestru pracowników socjalnych⁹. Za rewolucyjnymi przemianami w pracy socjalnej wprowadzane są podobne przemiany profesjonalizacyjne w innych zawodach sektora opieki społecznej. Odnosząc wszakże te przemiany do idei profesji jako zawodu dysponującego autonomią, można mieć wątpliwości, czy brytyjska praca socjalna zyskała dzięki nim wreszcie status profesji, skoro owe przemiany zostały wprowadzone jako regulacje państwowe i skoro władze państwowe ustanowiły organy nadzorcze.

Standardy pracy w sektorze opieki społecznej, które obecnie obowiązują w Zjednoczonym Królestwie, zaczęto tworzyć w związku z omówioną wyżej zmianą w systemie kształcenia pracowników socjalnych. Tę standaryzację formalnie usankcjonowano w 2000 roku poprzez ustawę o standardach opieki społecznej (*The Care Standards Act*). Rozpoczęcie w 2003 roku studiów akademickich w zakresie pracy socjalnej zostało poprzedzone opracowaniem w 2000 roku przez dziesięcioro pracowników naukowo-dydaktycznych, reprezentujących uniwersytety z Anglii, Szkocji i Walii, standardów pracy socjalnej, przedstawiających zakres wiedzy, umiejętności i norm etycznych, wymaganych od absolwentów przyszłych studiów pracy socjalnej. Opracowanie to (*Benchmark Statement for Honours Degrees in Social Work*), zostało przyjęte jako formalny wzorzec programów kształcenia, zatwierdzanych i monitorowanych przez założoną w 1997 roku systemową instytucję akredytacyj-

10. QAA 2008.

11. Ibidem, s. 8.

12. Ibidem, s. 8-14.

nią *the Quality Insurance Agency for Higher Education*, realizującą misję ochrony jakości i standardów szkolnictwa wyższego w Zjednoczonym Królestwie. W latach następnych te standardy aktualizowano z naciskiem na wprowadzanie do pracy socjalnej zasad tak zwanej praktyki multiprofesjonalnej, polegającej na współpracy z lekarzami, pielęgniarkami środowiskowymi, psychologami, psychoterapeutami, kuratorami stosownie do istoty problemów klientów. W ostatniej wersji standardów z 2008 roku¹⁰ zapisana jest, m.in., następująca – istotna z punktu widzenia niniejszego opracowania – zasada, definiująca brytyjską pracę socjalną: „Praca socjalna funkcjonuje w różnych kontekstach pomocy społecznej (*social welfare*). W Zjednoczonym Królestwie istnieją różne tradycje pomocy społecznej (kształtowane przez legislację, historyczny rozwój i postawy społeczne), które uformowały zarówno kształcenie, jak i praktykę w zakresie pracy socjalnej jako umiejscowione w społeczności, obejmujące stacjonarną i dzienną opiekę i opiekę zastępczą”¹¹. Dokument ten szczegółowo wyznacza następujące kategorie standardów kwalifikacji absolwentów akademickich studiów pracy socjalnej:

- przedmiotową wiedzę i zrozumienie w dziedzinach: usług pracy socjalnej, użytkowników usług i opiekunów; kontekst świadczenia usług, wartości i zasad etycznych, teorii pracy socjalnej, natury praktyki pracy socjalnej;
- przedmiotowe i inne umiejętności, w tym rozwiązywania problemów, gromadzenia informacji, analizy i syntezy, interwencji i ewaluacji;
- umiejętności komunikacyjne;
- umiejętności pracy z innymi;
- umiejętności rozwoju osobistego i personalnego;
- opanowanie technologii informatycznych oraz umiejętności w zakresie statystyk i rozliczeń finansowych¹².

Każda z tych kategorii standardów obejmuje z kolei zestawienie odpowiednich, szczegółowych kompetencji. Poziom uszczegółowienie standardów ilustruje poniższy opis kategorii „umiejętności pracy z innymi”, która tu została wybrana do demonstracji jako związana z tematem opracowania. Są to następujące kompetencje:

- angażowanie użytkowników usług pracy socjalnej sposobami, które zwiększają ich zasoby, zdolność i siłę wpływu na czynniki oddziałujące na ich życie;
- aktywne konsultowanie się z innymi, w tym z użytkownikami usług i opiekunami, którzy dysponują odpowiednimi informacjami lub eksperckim rozeznaniem;

13. Ibidem, s. 13.

- współpraca z innymi, nawiązywanie kontaktów i negocjowanie ponad takimi różnicami, jak: granice organizacyjne i profesjonalne, czy różnice tożsamości i języka;
- rozwijanie efektywnych relacji pomocowych oraz partnerstwa z innymi osobami, grupami i organizacjami, które ułatwiają zmianę;
- wspólne działanie z innymi na rzecz poprawy sprawiedliwości społecznej poprzez rozpoznawanie i reagowanie na uprzedzenia, instytucjonalną dyskryminację i strukturalne nierówności;
- działanie w ramach wielostronnej odpowiedzialności (np. wobec instytucji opieki, opinii publicznej, użytkowników usług, opiekunów i innych);
- przeciwstawienie się innym, jeśli to konieczne sposobami, które najprawdopodobniej przyniosą pozytywne rezultaty¹³.

Dokument ten zawiera również szczegółowe opisy standardów w zakresie kształcenia, uczenia się i oceniania/samooceny studentów pracy socjalnej.

Oprócz regulacji standardów kształcenia pracowników socjalnych w Zjednoczonym Królestwie obowiązują wydane w 2002 roku standardy pracy socjalnej *The National Occupational Standards for Social Work* (www.topssengland.net – broszura ma 63 strony), których nawet krótka prezentacja przekroczyłaby ramy i zakres merytoryczny tego opracowania. Ponadto, praca socjalna jest objęta systemem standaryzacji opieki społecznej, nadzorowanym przez wspomniany już we Wprowadzeniu *the General Social Care Council* w Anglii oraz jego odpowiedniki: *the Care Council w Walii*, *the Scottish Social Service Council* i *the Northern Ireland Social Care Council*. Przez GSCC już w 2002 roku zostały wprowadzone *Wytyczne dla Pracowników Opieki Społecznej oraz Wytyczne dla Pracowników Sektora Opieki Społecznej* dotyczące także pracowników socjalnych. Z tego dokumentu przytoczone są poniżej standardowe zakresy obowiązków pracownika opieki społecznej:

- ochrona interesów i praw użytkowników usług i opiekunów;
- rozwijanie i podtrzymywanie zaufania użytkowników usług i opiekunów w stosunku do własnej osoby;
- promowanie niezależności użytkowników usług przy jednoczesnym unikaniu w miarę możliwości przypadków narażania ich na sytuacje niebezpieczne lub stanowiące potencjalne zagrożenie;
- poszanowanie praw użytkowników usług z jednoczesnym staraniem, aby ich zachowanie nie szkodziło im samym czy innym osobom;
- działanie w sposób mający na celu rozwijanie i podtrzymywanie publicznego zaufania, jakim opinia publiczna darzy opiekę społeczną;

- zapewnienie utrzymania jakości świadczonych usług na odpowiednim poziomie poprzez zdobywanie wiedzy i rozwój umiejętności.

Każdy z tych zakresów jest rozpisany na wiele szczegółowych wymagań. Ta szczegółowość standardów w tym miejscu jest zilustrowana przytoczeniem wymagań dotyczących zakresu 3, wybranym do demonstracji dlatego, że jest związany z tematem opracowania:

- promowanie niezależności odbiorców usług przy jednoczesnym udzielaniu im wsparcia, umożliwiając im lepsze zrozumienie i egzekwowanie swoich praw;
- przeciwstawianie się, zgodnie z oficjalnymi przepisami i zasadami postępowania, jakimkolwiek formom zachowań stwarzającym zagrożenie, poniżającym, dyskryminującym lub mającym na celu umyślne wykorzystanie drugiej osoby;
- postępowanie w sposób nienarażający osób zaangażowanych ani osób trzecich na bezpośrednie zagrożenie zachowaniami niebezpiecznymi czy poniżającymi w miejscu pracy;
- informowanie pracodawcy lub odpowiednich organów o trudnościach źródłowych lub operacyjnych uniemożliwiających świadczenie bezpiecznych usług w ramach sektora opieki społecznej;
- informowanie pracodawcy lub odpowiednich organów o zachowaniach współpracowników, które mogą stwarzać zagrożenie lub wpływać w niekorzystny sposób na jakość świadczonych usług;
- stosowanie się do przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy wraz z uwzględnieniem postanowień dotyczących spożywania nielegalnych substancji odurzających;
- pomoc użytkownikom usług i opiekunom w sprawie składania zażaleń,
- traktowanie przypadków niezadowolonych z należytą powagą, rozpatrywanie ich lub przekazywanie odpowiednim osobom;
- świadome i odpowiedzialne korzystanie z wyznaczonego zakresu uprawnień służbowych, wynikających z pracy z odbiorcami usług sektora opieki społecznej.

Oprócz wymienionych tu organów, szczegółowo regulujących pracę socjalną i opiekę społeczną, nad tymi dziedzinami czuwa kilka innych instytucji, jak: *the Department of Health, the Training Organization for the Social Services, the Commission for Social Care*. Zakłada się, że najważniejszą funkcją tego całego systemu regulacji

14. P. Higham, *Social Work. Introducing Professional Practice*, op. cit., s. 14; C. Humphrey, *Tomorrow's Social Workers in the UK*, "European Journal of Social Work" 2006, t. 9, nr 3; GSCC 2007.

15. C. Humphrey, *Tomorrow's Social Workers in the UK*, op. cit.

16. K. McGregor, *Social Work Task Force: National College of Social Work*, 2009, www.communitycare.co.uk/Articles/2009/12/01/113314/social-work-task-force-national-college-of-social-work.htm (28.09.2010); *The College of Social Work. Purpose and Functions of The College of Social Work. Consultation Paper*, 2010, www.collegeofsocialwork.org/files/purposeandfunction.pdf (10.09.2010).

jest ochrona społeczeństwa przed szkodliwym działaniem pracowników tych służb. W literaturze napotykamy zarówno pozytywne, jak krytyczne opinie badaczy pracy socjalnej odnoszące się do tej wzmożonej ofensywy standaryzacji, która następuje w brytyjskich służbach socjalnych, w związku z reformą kształcenia pracowników socjalnych i nowym ustawodawstwem dotyczącym opieki społecznej. Z perspektywy krytycznej zauważa się, że narasta napięcie między minimalistycznymi kryteriami naboru kandydatów na studia pracy socjalnej a wciąż rozrastającymi się programami kształcenia. Napięcie szczególnie odczuwalne jest w Anglii, co wystawia na niebezpieczeństwo przyszłych pracowników socjalnych i ich klientów¹⁴.

Realia standaryzacji brytyjskiej pracy socjalnej rodzą wątpliwości, czy praca ta przybliżyła się do modelu profesji. Mimo optymistycznych w tym względzie opinii w literaturze, Caroline Humphrey¹⁵ twierdzi, że przed reformą, gdy kształceniu pracowników socjalnych przypisywano drugorzędność w porównaniu z kształceniem do innych profesji, praca socjalna miała większą autonomię, niż obecnie. W środowisku brytyjskich pracowników socjalnych wyrażane są opinie, że ich profesja nie dochodzi do głosu na forum krajowym i nie ma w skali kraju dość potrzebnego jej wsparcia. Stąd w 2009 roku powstała inicjatywa utworzenia do końca 2010 roku niezależnej, profesjonalnej organizacji pracowników socjalnych o nieco mylącej z polskiego punktu widzenia nazwie *the National College of Social Work*. Celem organizacji ma być promowanie profesji i podnoszenie jej standardów¹⁶. Wydaje się, że nieznanne dotąd brytyjskim pracownikom socjalnym nasilenie standaryzacji, która ma podnieść jakość tej pracy, nie przyniosło im dostatecznej profesjonalnej satysfakcji. Lekarstwem na to ma być dalsze podnoszenie standardów przez niezależne kolegium, co tylko pozornie jest paradoksem, bowiem nadzieję na więcej satysfakcji upatrują oni w zdobyciu większej autonomii.

Społeczność jako pojęcie występujące w brytyjskim piśmiennictwie dotyczącym opieki społecznej (*social care*), jest używane w różnych znaczeniach, służy określeniu różnych koncepcji bytów społecznych, mieszczących się w dwóch kategoriach znaczeniowych:

- społeczności jako wspólnego terytorium, geograficznego rejonu zamieszkiwania ludzi, np. sąsiedztwo, osiedle w kontekście miejskim lub podmiejskim czy wieś na terenach nieurbanizowanych;
- społeczności jako wspólnoty interesów, np. opartych na kulturze i tożsamości w przypadku mniejszości etnicznych lub na wspólnej identyfikacji szczególnych potrzeb, jak w przypadkach rodziców dzieci ze specjalnymi potrzebami, czy osób przewlekle chorych psychicznie lub niepełnosprawnych intelektualnie.

17. M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, Palgrave, Houndmills 1998, s. 162.

18. P. Henderson, *Community Work*, [w:] M. Davies, *The Blackwell Encyclopaedia of Social Work*, op. cit., s. 72.

19. M.K. Smith, *Community Work*, *the Encyclopaedia of Informal Education*, 1996, 2006, www.infed.org/community/b-comwrk.htm

20. A. Dinham, *Empowered or Overpowered? The Real Experiences of Local Participation in the UK's New Deal for Communities*, "Community Development Journal" 2005, t. 40, nr 3, s. 301–312.

Ponadto, pojęcie „społeczności” w najogólniejszym znaczeniu występuje w złożeniu *community care*, oznaczającym w przybliżeniu tę dziedzinę, która określana jest u nas jako pomoc społeczna. Pojęcie „społeczności” znajdujemy również w terminach oznaczających usługi środowiskowe, np. usługi opiekuńcze dla osób starszych we własnych domach lub placówkach dziennego pobytu (*community care services*). Szczególną formą usług środowiskowych są usługi wolontariackie, niepłatne usługi opiekuńcze i samopomoc, organizowane dla zapewnienia poszerzającej się luki pomiędzy kurczącym się zakresem usług w sektorze publicznym a rosnącymi niezaspokojonymi potrzebami (*community based services*). Ta forma usług polega na szczególnym podejściu do świadczenia pomocy społecznej (*social welfare provision*), opartym na uznaniu różnorodności potrzeb oraz partycypacji użytkowników i ich naturalnych opiekunów w zaspokajaniu tych potrzeb. W złożeniu *community sector* pojęcie jest używane do charakteryzowania mniej formalnych, pozarządowych form usług socjalnych w przeciwstawieniu do instytucji usług sektora publicznego¹⁷.

Praca ze społecznością to pojęcie odnoszące się do metod i umiejętności pracy z grupami ludzi na rzecz ich wspólnych interesów lub problemów. Podobnie, jak to ma miejsce w Stanach Zjednoczonych, w ramach pracy ze społecznością rozwinięte zostały różne kierunki tej pracy, różniące się poziomami udziału instytucji i osób należących do społeczności. Praca ze społecznością może być realizowana w społecznościach terytorialnych lub ze wspólnotami interesów. W kontekście brytyjskim praca ze społecznością bywa wykonywana jako działalność wolontariacka, w ramach samoistnej profesji (*community workers*) lub w ramach pracy socjalnej¹⁸.

Rozwój społeczności to jedno z podejść do pracy ze społecznością, które scharakteryzowane zostaną w części *Podejścia do pracy ze społecznością* tego opracowania. W piśmiennictwie napotyka się propozycję ograniczającą tę pracę do społeczności lokalnych. W myśl tej propozycji: samopomoc, wzajemne wsparcie, integracja współmieszkańców, rozwijanie potencjału rozwiązywania problemów i reprezentowania się oraz promowanie kolektywnego działania na rzecz przedstawiania preferencji społeczności decydentom politycznym mają odróżniać ten nurt od innych¹⁹. W tym nurcie „lokalna partycypacja jest uważana za aksjomatyczną, zarówno dla osiągnięcia sukcesu każdej lokalnej inicjatywy, która dla dokonania stosownej i trwałej interwencji wymaga wiedzy i ekspertyzy pochodzącej od członków społeczności, jak i ze względu na stanowiące jej podstawę fundamentalne wartości *empowermentu*, partnerstwa i zaangażowania”²⁰.

Empowerment to pojęcie przyjmujące się w polskiej terminologii pomocy społecznej w angielskim brzmieniu. W literaturze anglojęzycznej jest to pojęcie tak popularne, że zachodzą obawy o jego nadużywanie. Z perspektywy użytkowników pracy socjalnej *empowerment* oznacza przeciwstawianie się bezsilności, osiągnięcie większej kon-

21. S. Croft, P. Beresford, *Empowerment*, [w:] M. Davies, *The Blackwell Encyclopaedia of Social Work*, op. cit., s. 116–117.

22. M. Shaw, *Community Development and the Politics of Community*, "Community Development Journal" 2008, t. 43, nr 1, s. 24–36;

trolu nad własnym życiem, zdolności do wpływania na innych, dokonywania zmian i jest rozumiany albo jako proces, albo jako rezultat tego procesu. Wśród znaczeń tego pojęcia w brytyjskiej literaturze najczęściej występują dwa modele: profesjonalny i wyzwalający (*liberational*). Przez pracowników socjalnych i inne służby socjalne koncepcja *empowerment* została przyjęta w odpowiedzi na urynkwienie opieki społecznej w obronie przed niepewnością i poczuciem braku bezpieczeństwa w tej nowej sytuacji. *Empowerment* stał się dla tych profesji środkiem walki o autonomię i konsolidację. Jeśli *empowerment* użytkowników służb socjalnych ma być celem pracowników tych służb, najpierw sami pracownicy powinni dla siebie osiągnąć *empowerment*. W organizacjach osób niepełnosprawnych czy innych użytkowników usług socjalnych, wyzwalający model *empowerment* ma charakter indywidualny i polityczny zarazem – polega na wspólnych staraniach o zmianę przez samopomoc, wzajemne wsparcie, a także akcje organizowania nacisku na władze. *Empowerment* ma wymiary obiektywne i subiektywne – ogniskuje się na poszerzaniu zakresu władzy ludzi nad ich własnym życiem oraz ich osobistej zdolności do korzystania z tej władzy²¹.

3/2

Społeczność jako problem teoretyczny

Przedstawiony powyżej przegląd znaczeń pojęcia „społeczności” zaledwie sygnalizuje jego wieloznaczność. Raymond Plant w teoretycznej analizie społeczności zwraca uwagę, że rozumienie tego pojęcia jest warunkowane faktycznym jego używaniem w języku do opisu, interpretacji, organizacji i ewaluacji społecznych zachowań człowieka. Inaczej mówiąc, dla zrozumienia pojęcia „społeczności” należy rozpoznawać funkcję jaką ono pełni w danym kontekście. Znaczenia tego pojęcia we współczesnej debacie wywodzą się z XIX wieku, kiedy to odwoływanie się do niego służyło przeciwstawieniu naturalnych skupień osiedleńczych ludzi (według Ferdinanda Tönniesa *gemeinschaft*) wielkim, bardziej złożonym formom organizacji życia społecznego, podporządkowanym industrializacji (według Tönniesa *gesellschaft*). Współcześnie pojęcie „społeczności” rozpatrywane jest z punktu widzenia dwóch orientacji. Według orientacji liberalnej jednostka jest pozycjonowana przed wszystkimi innymi formami życia społecznego, układając swoje relacje społeczne w drodze racjonalnych decyzji i umów, a nie opierając się na zastanych zwyczajach. Przeciwna orientacja komunitaryzmu postrzega życie jednostek jako zakorzenienie w społecznościach. Między tymi orientacjami mieszczą się rozmaicie opisywane koncepcje społeczności, zawsze jednak oparte na jakiejś normatywnej, chociaż rzadko wprost wyłożonej, charakterystyce „dobrego życia”²².

23. Za: M. Geoghegan, F. Powell, *Community Development and the Contested Politics of the Late Modern Agora: of, Alongside or Against Neoliberalism?*, "Community Development Journal" 2009, t. 44, nr 4, s. 435.

24. M. Shaw, *Community Development and the Politics of Community*, op. cit., s. 30.

25. M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, op. cit., s. 163.

Swoboda ideologiczna posługiwania się pojęciem „społeczności” w Zjednoczonym Królestwie, czyni zeń element budowy różnych projektów polityki społecznej. (Dodajmy, że pojęcie „społeczności”/”wspólnoty” bywało i bywa narzędziem nie tylko polityki społecznej i nie tylko w Zjednoczonym Królestwie). Brytyjskim przykładem skrajnie liberalnego politycznego podejścia do znaczenia społeczności w życiu jednostek stało się stanowisko Margaret Thatcher, pełniącej funkcję premiera z ramienia Partii Konserwatywnej w latach 1979–1990, wyrażone w 1987 roku, w wielokrotnie potem cytowanej wypowiedzi „nie ma czegoś takiego jak społeczeństwo” (*there is no such thing as society*)²³, której konsekwencją była teza, że to tak zwane przez innych społeczeństwo to tylko zbiorowość jednostek działających w osobistym interesie.

Ustalanie konotacji pojęcia „społeczności” w kontekście brytyjskim jest komplikowane sporem o interpretację wyników badań w londyńskich dzielnicach biedy w latach przed i tuż po II wojnie światowej. Spór ten, jakkolwiek dotyczy przeszłości, toczy się aktualnie między zwolennikami sentymentalnej interpretacji życia w tych dzielnicach, jako stanu naturalnego sąsiedztwa o silnych więzach, a badaczami wykazującymi nienaturalność tych więzów, wymuszoną kolektywną deprivację. Społeczności te, co zresztą wówczas stwierdzili badacze, zostały opuszczone przez wielu ich mieszkańców, gdy tylko stało się możliwe przeprowadzanie się do nowych osiedli, rozbudowanych po wojnie²⁴. Podsumowując, można przyjąć, że w brytyjskich tradycjach politycznych pojęcie „społeczności” z jego wieloznacznością ideologiczną zdaje się dobrze służyć do budowy programów polityki społecznej konkurującym ze sobą siłom politycznym.

3/3

Praca ze społecznością jako samoistna dziedzina

Badacze początków pracy ze społecznością upatrują w Anglii, a dokładniej w Londynie, w wolontariackich ruchach *settlementów* oraz towarzystw organizacji dobroczynności (*Charity Organization Societies*), które zostały zapoczątkowane w końcu XIX wieku. W okresie międzywojennym do tych tradycji nawiązał ruch stowarzyszeń społeczności lokalnych. Następny etap rozwoju pracy ze społecznością nastąpił po II wojnie światowej w toku realizacji państwowego planu Nowych Miast, przedsięwziętego dla rozgęszczenia zaludnienia wielkich aglomeracji. Dopiero w tym okresie w pracy ze społecznością zaczął się rozwój dwóch nurtów działalności – profesjonalnej i wolontariackiej²⁵.

Praca ze społecznością wykrystalizowała się jako zawód (*community workers*) w latach sześćdziesiątych XX wieku. Była jednak wówczas traktowana jako marginal-

26. A. Hindley, *The UK Association of Community Workers*, "Community Development Journal" 1995, t. 30, nr 2.

na praktyka rozwijana przez władze lokalne, które bezpośrednio lub przez organizacje pozarządowe zaczęły zatrudniać pracowników do prowadzenia innowacyjnych projektów rozwiązywania problemów w lokalnych enklawach biedy i deprivacji. Praca ze społecznością była wówczas zdominowana przez pełnych dobrych intencji pracowników i działaczy społecznych, wyznających różne ideologie polityczne: marksizm, socjalizm, liberalizm czy wręcz libertarianizm i kierujących się ambicjami osiągnięcia transformacyjnych zmian w społeczeństwie. W codziennej praktyce projekty zmian w społeczności sprowadzały się do redystrybucji nadwyżek ówczesnego wzrostu gospodarczego pomiędzy zmarginalizowanych i pokrzywdzonych członków społeczności.

Rozwój pracy ze społecznością jako zawodu przybrał na dynamice dzięki rozpoczętym w 1969 roku rządowym projektom rozwoju społeczności (*Community Development Projects*). Projekty te zamierzone były przez władze jako holistyczne i profilaktyczne podejścia do eliminowania socjalnej deprivacji. Były one realizowane metodą badania w działaniu (*action research*), zatem indywidualizowane stosownie do lokalnych uwarunkowań. Akcja ta została oparta na teoretycznym założeniu, że przyczynami deprivacji są patologie społeczne, powodujące utkwienie ludzi w pułapkach biedy, dodatkowo podtrzymywane przez nietrafnie adresowaną pomoc społeczną. Pracownicy, realizujący w terenie te projekty, zaczęli wszakże wyjaśniać przyczyny deprivacji nierównościami strukturalnymi w kapitalizmie, gromadząc i publikując dane na poparcie swoich tez.

Nurt ten znalazł oparcie w teorii Paulo Freire, zawartej w jego *Pedagogy of the Oppressed*, wydanej w Anglii w 1972 roku. Zawarta w teorii P. Freire’a koncepcja ludowej edukacji, prowadzonej w społecznościach lokalnych z wykorzystaniem lokalnych zasobów wiedzy i doświadczenia życiowego, zyskała wówczas uznanie wśród praktyków pracy ze społecznością, będąc przeciwstawieniem wobec konserwatywnych teorii edukacji, występujących w społeczeństwach klasowych. W tym czasie została zawiązana organizacja *The UK Association of Community Workers*, która postawiła sobie za cel reprezentowanie i wsparcie osób starających się praktykować antyopresyjną pracę ze społecznością²⁶.

W praktyce pracy ze społecznością tamtych czasów ukształtowały się dwie orientacje. Jedna ogniskowała się na społeczności jako organizmie i „miękkich” problemach, jak dezorganizacja społeczna i braki zasobów służących łagodzeniu deprivacji socjalnych, druga postrzegała społeczność jako byt polityczny i występowała przeciw „twardym” problemom, opresji i społecznej bezsilności. W radykalizmie społecznym, ale także w pogorszeniu kondycji budżetu państwa z powodu kryzysu naftowego w 1974 roku, badacze upatrują przyczyny zarzucenia tych projektów. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku w Zjednoczonym Królestwie doliczano się

27. P. Henderson, *Community Work*, [w:] M. Davies, *The Blackwell Encyclopaedia of Social Work*, op.cit.; M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, op. cit.; K. Popple, *Community Work*, "British Journal of Social Work" 2000, t. 30, s. 109–114; tenże, *Community Work* 2, "British Journal of Social Work" 2000, t. 30, s. 673–667; M.K. Smith, *Community Work, the Encyclopaedia of Informal Education* (1996, 2006), www.infed.org/community/b-comwrk.htm.

28. Za: M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, op. cit., s. 163.

29. NHS and Community Care Act z 1990 roku.

30. M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, op. cit., s. 164.

31. S. Cemlyn, *The Relevance of Community Work Theory and Practice to Social Work Education*, [w:] C. Labonté-Roset, E. Marynowicz-Hetka, J. Szmagański (red.), *Social Work Education and Practice in Today's Europe. Challenges and the Diversity of Responses*, Wydawnictwo Naukowe "Śląsk", Katowice 2003, s. 131.

ponad 5.000 zawodowych praktyków pracy ze społecznością. Następna fala rozwoju pracy ze społecznością podniosła się w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku, wskutek rosnącej potrzeby mobilizowania współpracy pomiędzy lokalnymi wydziałami służb socjalnych a społecznościami przez nie obsługiwany. Przechodzenie w okresie rządów Partii Konserwatywnej od polityki społecznej klasycznego *welfare state*, opartej na interwencji państwa, do rozwiązań mieszanych, czerpiących ze wszystkich sektorów: państwowego, prywatnego i pozarządowego – *mixed economy of welfare*, zwiększyły zapotrzebowanie na pracę ze społecznością. Liczba pracowników płatnych w końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku wzrosła do około 7.000²⁷.

W koncepcjach pracy ze społecznością, pochodzących z tego okresu, określano ją jako aktywizację działania ludzi na rzecz poprawy ich własnego losu w środowiskach, w których żyją. Na przykład Alan Twelvetrees, w swojej wielokrotnie wznawianej, ostatnio w 2008 roku, książce *Community Work*, w wydaniu z 1991 roku, napisał po prostu, że jest to proces pomagania zwykłym ludziom w naprawianiu ich własnych społeczności, zaś według definicji stowarzyszenia samorządów wielkich miast *Association of Metropolitan Authorities* z 1993 roku miała to być działalność zorientowana na umożliwianie ludziom poprawy jakości ich życia i uzyskiwania większego wpływu na procesy, które ich dotyczą²⁸.

W ostatniej dekadzie XX wieku w pracy ze społecznością radykalny nurt praktycznie zanikł. Zgodnie z Ustawą o narodowej (publicznej) służbie zdrowia i opiece społecznej (*NHS and Community Care Act z 1990 roku*)²⁹, praca ta została zinstrumentalizowana jako narzędzie polityki pluralistycznej pomocy społecznej (*welfare*). Nastąpiło urynkowanie usług opieki społecznej oraz sprzężenie z nią we współpracy służby zdrowia. W tym sprzężeniu zostało wzmocnione znaczenie pracy ze społecznością³⁰. Opierając się na literaturze z tej dekady oraz na pozycjach wcześniejszych, Sarah Cemlyn scharakteryzowała tę pracę następująco: „Praca ze społecznością jest określona przez zasady partycypacji, *empowermentu*, samookreślenia, kolektywizmu, wspólnotowości i antyopresyjnej praktyki. Wymagana wiedza i umiejętności obejmują rozumienie politycznego i społecznego kontekstu dla strategicznego zogniskowania zamierzonych działań oraz rozumienia natury i dynamiki więzi społecznych. Ta wiedza i umiejętności obejmują, podobnie jak praca socjalna, rozumienie psychologicznych czynników oddziałujących na grupy i jednostki oraz umiejętne rozpoznawanie i interweniowanie w relacjach interpersonalnych”³¹.

Zwróćmy uwagę, że kluczowe w tej charakterystyce pojęcia „partycypacji” i *empowermentu*, to słowa „wytrychy” w najrozmaitszych projektach społecznych mikro- i mezzoskali, poczynając od akcji radykalnych NGOs poprzez samorządy lokalne, aż do projektów Banku Światowego. Jako nieskończenie plastyczna idea, partycypacja może oznaczać niemal wszystko, co angażuje ludzi. Andrea Cornell, starając się „roz-

pakować” ten pojemny termin, odwołała się do wielu typologii, z których każda wykazuje jego manipulacyjny potencjał. Bardzo pouczającą w tym względzie jest przytoczona przez nią typologia interesów opracowana przez Sarah White (tabela 1).

Forma	Co znaczy „partycypacja”		Czemu służy „partycypacja”?
	dla implementującej organizacji?	dla adresatów?	
Nominalna	Legitymizację – pokazać, że coś się robi	Inkluzję – utrzymanie dojścia do potencjalnych korzyści	Pokazowi
Instrumentalna	Efektywność – ograniczyć wkład sponsora, wykorzystać udziały społeczności dla obniżenia kosztów projektu	Koszty – czasu włożonego w prace przy projekcie i inne czynności	Osiągnięciu wysokiej opłacalności i wykorzystaniu lokalnych środków
Reprezentatywna	Uzyskanie trwałości – uniknąć kreowania zależności	Wpływ – wywarcie nacisku na zawartość projektu i zarządzanie nim	Daniu ludziom głosu w określaniu ich własnego rozwoju
Transformatywna	Empowerment – umożliwienie ludziom podejmowania własnych decyzji, uzgadniania, co mają zrobić i podjęcia działania	Empowerment – osiągnięcie zdolności do decydowania i działania dla siebie samych	Zarówno jako środek i cel – podtrzymująca się dynamika

Tabela 1. Typologia interesów w uwzględnieniu „partycypacji” w projektach społecznych

Źródło za: A. Cornwall, *Unpacking “Participation”: models, meanings and practices*, „Community Development Journal” 2008, t. 43, nr 3, s. 273.

Ta typologia w zastosowaniu do praktyki pracy ze społecznością może ułatwić demistyfikację poszczególnych projektów. Współcześnie praca ze społecznością prowadzona jest przeważnie w rejonach miast dotkniętych wielowymiarową deprawacją z założeniem, że ta praca pomoże poprawiać sytuację życiową mieszkańców przez zaangażowanie ich samych do współpracy ze służbami socjalnymi. Ponieważ odpowiedzialność w zakresie kształtowania warunków życia mieszkańców zasadniczo spoczywa na lokalnych władzach, przy realizacji projektów pracy ze społecznością może występować skłonność do nominalnej formy partycypacji.

Relacje między pracą socjalną a pracą ze społecznością

32. M. Mayo, *Community Work*, [w:] R. Adams, L. Dominelli, M. Payne (red.), *Social Work. Themes, Issues and Critical Debates*, op. cit., s. 163; D. Lynch, C. Forde, *Social Work within a Community Discourse: Challenges for Teaching*, "Social Work Education" 2006, t. 25, nr 8, s. 851.

Dążenia do włączenia pracy ze społecznością w zakres metod pracy socjalnej trwają w Zjednoczonym Królestwie od dawna. Argumentów za zintegrowaniem tych dwóch dziedzin dostarczyły wpływowe propozycje zmian w opiece społecznej, znane jako raporty Seebohna z 1968 roku i Barclay'a z 1982 roku. W raportach tych przedstawiono, m.in., rekomendacje stosowania przez pracowników socjalnych pracy ze społecznością, wykorzystującej idee samopomocy oraz wspierania aktywności wolontariackiej w odniesieniu do problemów nękających jednostki i grupy³².

Ta orientacja pracy socjalnej uległa wzmocnieniu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, ale występowały też tendencje odwrotne. Narastające przypisywanie pracy socjalnej zadania oceny ryzyk, spowodowało kontrolowanie jej, szczególnie w dziedzinie ochrony dzieci i pomocy osobom z zaburzeniami psychicznymi. Tragiczne przypadki maltretowania dzieci aż do zamordowania, przypadki niebezpiecznych zachowań wobec osób chorych psychicznie wywołały paniczne reakcje opinii publicznej, domagającej się surowych i skutecznych przeciwdziałań. Reakcją w pracy socjalnej stało się dążenie do większego nadzoru samych pracowników socjalnych i ich klientów, sprzeczne z podstawowymi zasadami pracy ze społecznością. To dążenie zostało wzmocnione w dwóch dekadach konserwatywnych rządów, kiedy to społecznościowe definiowanie potrzeb zostało porzucone na rzecz indywidualistycznego. Wspomniano już powyżej, że postępujące w tym okresie rozmontowywanie publicznej pomocy społecznej na rzecz jej urynkowienia przyczyniło się do rozwoju pracy ze społecznością, ale w pracy socjalnej współpraca z organizacjami społecznymi uległa rozluźnieniu. Dążenie do poprawy społecznego statusu w pracy socjalnej przejawia się w staraniach upodobnienia jej do bardziej wpływowej profesji medycznej, co eliminuje z profesjonalnej świadomości pracowników socjalnych zagadnienia społecznych nierówności, a na plan pierwszy wysuwa techniczne podejście do interwencji.

Jednocześnie, w pracy socjalnej pojawiły się czynniki sprzyjające jej łączeniu z pracą ze społecznością. Lata osiemdziesiąte XX wieku wprowadziły do edukacji pracowników socjalnych koncepcje antyrasistowskiej i antyopresyjnej praktyki, odwołującej się do tradycyjnych humanitarnych wartości tej pracy. Na tym tle pojawiła się wspólnota celów pracy socjalnej i pracy ze społecznością, która od swoich początków służyła przeciwdziałaniu nierównościom, początkowo głównie klasowym, z czasem powodowanym dyskryminacją wszelkich, bezsilnych mniejszości. **Do włączenia pracy ze społecznością w domenę pracy socjalnej przyczyniły się protesty użytkowników usług socjalnych przeciwko opresyjności tych usług.** Narastająca

33. S. Cemlyn, *The Relevance of Community Work Theory and Practice to Social Work Education*, [w:] C. Labonté-Roset, E. Marynowicz-Hetka, J. Szmagański (red.), *Social Work Education and Practice in Today's Europe. Challenges and the Diversity of Responses*, op. cit., s. 132–136.

asertywność uczestników tych **protestów** niejako wymusiła na pracownikach socjalnych poszukiwania porozumienia ze społecznościami. Tę tendencję umacnia rozwój badań w pracy socjalnej, wykazujących społecznościowe czynniki problemów, które leżą w domenie tej pracy.

Znaczącym powodem włączania pracy ze społecznością do pracy socjalnej jest narastająca tendencja organizowania usług socjalnych jako współpracy placówek różnych specjalności: medycznych, resocjalizacyjnych, psychoterapeutycznych, edukacyjnych i innych, odpowiednich do danego typu problemów. Ten powód wszakże może w pracy socjalnej wyzwać reakcje obronne, przejawiające się we wspomnianej już „medykalizacji”, ale może też sprzyjać skracaniu dystansu pracownicy–klienci, rozwijaniu umiejętności negocjowania i współpracy, czyli stylu praktyki właściwego dla pracy ze społecznością. Tej tendencji zaczęła również sprzyjać nowa polityka społeczna Partii Pracy, zapoczątkowana w 1996 roku programem, ogłaszającym centrolewicową „trzecią drogę”, walkę z wykluczeniem społecznym, równiejszą redystrybucję ekonomiczną. Program ten, zasadniczo ekonomiczny, wpłynął również na większą orientację na społeczność w pracy socjalnej, w odróżnieniu od tradycyjnej, indywidualistycznej³³.

Uwzględniając powyższą charakterystykę złożonych relacji między pracą socjalną a pracą ze społecznością trzeba dodać, że wielu autorów, analizujących to zagadnienie w kontekście brytyjskim, zgadza się co do tego, że praca ze społecznością jest zarówno praktykowana w pracy socjalnej, jak i stanowi oddzielną dziedzinę praktyki, zmierzającej do profesjonalizacji.

Podejścia do pracy ze społecznością

Na wstępie trzeba wyjaśnić, że we współczesnym piśmiennictwie brytyjskim (podobnie jak i w amerykańskim) pracy socjalnej rzadko występuje pojęcie „metod pracy socjalnej” i konsekwentnie „metod pracy ze społecznością” w przeciwieństwie do dawnej konwencji terminologicznej, w polskiej literaturze wciąż stosowanej. Miejsce metod zajęły podejścia (*approaches*) lub modele.

W pracy ze społecznością czy to będącą działalnością samoistną, czy prowadzoną w ramach pracy socjalnej, wyróżniane są podejścia wyznaczone celami tej pracy, rodzajami zmian, jakie inicjatorzy takiej pracy w określonej społeczności zamierzają osiągnąć. W literaturze brytyjskiej (i nie tylko) napotykamy różne charakterystyki takich podejść, z których najbardziej pouczającą wydaje się propozycja Davida N. Thomasa zawarta w jego klasycznej, wydanej w 1983 roku, wielokrotnie

cytowanej książce *The Making of Community Work*. Autor ten wyróżnia w pracy ze społecznością trzy główne, powiązane ze sobą, aspekty. Po pierwsze, powinna ona pomagać ludziom w podjęciu działań w sprawach, które są dla nich szczególnie ważne. Takie sprawy są niemal zawsze związane ze środkami, czy to będącymi w dyspozycji władz lokalnych, czy do zmobilizowania w społeczności. Wpływ na dystrybucję środków jest ostatecznym celem ludzi zaangażowanych w pracę ze społecznością, ale dążenie do tego celu przyczynia się także, po drugie, do rozwoju politycznej odpowiedzialności i, po trzecie, spójności wspólnotowej. W praktyce, według Thomasa, można wyróżnić pięć podejść do pracy ze społecznością. Są to:

- **akcja społeczności** (*Community Action*), nakierowana na organizowanie członków danej społeczności poszkodowanych decyzją lub brakiem decyzji publicznych lub prywatnych podmiotów, czy bardziej ogólnymi, strukturalnymi charakterystykami społeczeństwa. Strategicznymi celami są tu promowanie wspólnej akcji zakwestionowania istniejących socjopolitycznych i ekonomicznych struktur i procesów, rozpoznania i wyjaśnienia możliwości wpływów członków społeczności w kierunku pożądanej zmiany. Takie dwutorowe podejście służy rozwojowi zarówno krytycznego podejścia do *status quo*, jak i alternatywnej bazy wpływów i działania;
- **planowanie społeczne** (*Community Planning*) jest zorientowane na rozpoznanie potrzeb i problemów społeczności i systemowe planowanie strategii wyjścia im naprzeciw. Planowanie społeczne zawiera: analizę warunków społecznych, polityk społecznych, stanowienie celów i priorytetów, projektowanie programów usługi, mobilizację odpowiednich zasobów, a także wdrożenie i ewaluację usług oraz programów;
- **organizacja społeczności** (*Community Organization*) wymaga współpracy określonej społeczności lub ośrodków pomocy społecznej z dodatkowym udziałem władz państwowych lub/bez przy promowaniu wspólnych inicjatyw;
- **rozszerzenie usług** (*Service Extension*) to strategia nastawiona na rozszerzenie zakresu operowania i usług placówki przez uczynienie ich bardziej dostosowanymi do potrzeb i dostępnymi.

Piątym podejściem przedstawionych przez Thomasa jest, uprzednio już w tym tekście scharakteryzowany, **rozwój społeczności**. Według Thomasa jest to podejście do pracy ze społecznością, w którym kładzie się nacisk na samopomoc, wzajemne

34. Za: M.K. Smith, *Community Work, the Encyclopaedia of Informal Education* (1996, 2006), www.infed.org/community/b-comwrk.htm.

35. G. Laverack, *Using a 'Domains' Approach to Build Community Empowerment*, "Community Development Journal" 2006, t. 41, nr 1, s. 4–12

wsparcie, budowanie sąsiedzkiej integracji, rozwijanie zdolności do rozwiązywania problemów i artykułowania tożsamości oraz na promowanie zbiorowych działań służących uświadomieniu politycznym decydentom preferencji społeczności³⁴.

W normatywnych założeniach pracy ze społecznością, prezentowanych w brytyjskiej literaturze, panuje zgoda, co do tego, że praca ta powinna angażować członków społeczności do partycypacji w osiąganiu pożądanej zmiany, istotnej dla polepszenia warunków ich życia poprzez *empowerment* jako proces i jako cel. Niestety, badacze pracy ze społecznością przedstawiają uzasadnione obawy, że projekty pracy ze społecznością mogą posłużyć jako instrumenty gier politycznych o interesy graczy zewnętrznych wobec społeczności tylko pozornie „angażowanych” w projekty, jak to zostało wykazane przez Sarah White w przytoczonej tabeli 1.

W literaturze znajdujemy obiecującą propozycję empirycznie zweryfikowanego podejścia do rozwoju społeczności wychodzącego naprzeciw takim obawom. Podejście to intensyfikuje szanse *empowermentu* społeczności w praktyce. Autor tego podejścia, Glenn Laverack, opracował je na podstawie zastanej literatury przedmiotu. Zasada się ono nie na realizacji projektów, zaczynanych od rutynowego zgromadzenia jego uczestników nad czystą kartką, na którą wpisują swoje problemy i potrzeby. Realizacja projektu, zgodnie z tym podejściem, ma przejść przez kolejne dziedziny *empowermentu*:

- doskonalenie partycypacji,
- rozwój lokalnego przywództwa,
- zwiększenie zdolności rozpoznawania problemów,
- wzbogacenie zdolności do „pytania dlaczego”,
- budowanie organizacyjnych struktur *empowermentu*,
- doskonalenie mobilizacji zasobów,
- wzmacnianie powiązań z innymi organizacjami i ludźmi,
- tworzenie partnerskich relacji z zewnętrznymi podmiotami,
- zwiększanie kontroli nad zarządzaniem projektem.

Znaczenie tego podejścia dla praktyki rozwoju społeczności polega na systematyzacji środków osiągania *empowermentu* społeczności w projektach zmiany. Kluczowym dla praktyków rozwoju społeczności jest pytanie: jak w danym projekcie, od planowania, poprzez wdrożenie i ewaluację należy osiągnąć *empowerment* w każdej dziedzinie?³⁵

Rozwój społeczności – standardy praktyki

36. *National Occupational Standards for Community Development*, [dalej LLUK 2009], <http://www.lluk.org/4568.htm> (15.09.2010).

37. *Ibidem*, s. 4.

Podejście do pracy ze społecznością, zwane rozwojem społeczności, wyróżnia się w brytyjskim kontekście dlatego, że uzyskało oficjalne standardy zawodowe. Pierwsza wersja tych standardów została ustanowiona z udziałem reprezentacji pracodawców i praktyków z instytucji prowadzących pracę ze społecznościami w 1995 roku, a następna w 2002 roku. Trzecia wersja, obowiązująca od 2007 roku, została opublikowana w formie broszury (liczącej 95 stron) pod tytułem *National Occupational Standards for Community Development* przez organizację zwaną *The Lifelong Learning UK* (LLUK), a opracowana z udziałem 765 przedstawicieli pracodawców i praktyków w przedmiotowej dziedzinie ze wszystkich krajów Zjednoczonego Królestwa³⁶. W tym dokumencie **zdefiniowano rozwój społeczności**, zarówno terytorialnych, jak i połączonych wspólnym interesem, jako długoterminowy proces, bazujący na wartościach, nakierowany na przeciwdziałanie nierównowadze wpływów i doprowadzenie do zmiany, opartej na sprawiedliwości społecznej, równości i inkluzji. Proces ten umożliwia ludziom zorganizowanie się i wspólną pracę na rzecz: identyfikowania swoich potrzeb i aspiracji, podejmowania akcji wywierania wpływu na decyzje, które oddziałują na ich życie oraz poprawy jakości ich własnego życia, społeczności, w których żyją i społeczeństw, których są częścią. Ponieważ w tych standardach przyjęto, że organizacja i rozwój społeczności może być realizowana przez wielu różnych ludzi, działających w różnych rolach i miejscach jako opłacani pracownicy lub wolontariusze, miana „praktyka rozwoju społeczności” (*community development practitioner*) używa się do wszystkich, którzy stosują standardy, zarówno do osób pracujących odpłatnie lub wolontariacko w tej dziedzinie, jak i do osób innych profesji czy zawodów, stosujących to podejście w swojej pracy³⁷.

Standardy określają zakres umiejętności i wiedzy potrzebnych praktykowi rozwoju społeczności, pracującemu z różnymi społecznościami i grupami. W tym zakresie mieści się 25 standardów uporządkowanych w 7. obszarach kluczowych (*Key Areas*). Każdy obszar kluczowy zawiera wiedzę i wyjaśnienia konieczne do wypełnienia założeń opisanych w standardach przypisanych do tego obszaru. Każdy zaś standard ma przypisane pięć przykładów wartości rozwoju społeczności wziętych z praktyki, które pokazują, jak praktycy rozwoju społeczności mają realizować każdą z kluczowych wartości w swojej pracy.

Kluczowy Obszar Jeden: **Zrozum i praktykuj rozwój społeczności**, zwany rdzeniem standardów, obowiązuje wszystkich praktyków, zawodowych i wolontariackich, działających we wszelkich rolach, umiejscowieniach i poziomach. Opiera się on na wartościach, takich jak: równość i antydyskryminacja, sprawiedliwość społeczna,

38. *Ibidem*, s. 9.

kolektywna akcja, *empowerment* społeczności oraz wspólna praca i uczenie się. Po nim następują:

Kluczowy Obszar Dwa: **Zrozum i zaangażuj się w społeczność.**

Kluczowy Obszar Trzy: **Wprowadź podejście rozwoju społeczności do pracy grupowej i kolektywnych akcji.**

Kluczowy Obszar Cztery: **Promuj i wspieraj podejście rozwoju społeczności w przedsięwzięciach opartych na współpracy międzysektorowej.**

Kluczowy Obszar Pięć: **Promuj lokalne uczenie się oparte na wspólnych doświadczeniach.**

Kluczowy Obszar Sześć: **Zapewnij organizacjom wsparcie w podejściu do rozwoju społeczności.**

Kluczowy Obszar Siedem: **Kieruj i doskonal praktykę rozwoju społeczności.**

National Occupational Standards for Community Development są ustrukturalizowane identycznie w każdym z siedmiu kluczowych obszarów. Dodatkowym narzędziem standaryzacji zawartym w standardach jest słownik terminów z zakresu pracy socjalnej, pracy ze społecznością i opieki społecznej wyznaczający język skutecznego profesjonalnego porozumiewania się. Przyjęto, że: „Standardy przedstawiają zespół umiejętności i wiedzy, którego potrzebuje praktyk rozwoju społeczności, pracujący z różnymi społecznościami i grupami. Od każdego praktyka rozwoju społeczności należy się spodziewać, że będzie zdolny podjąć pracę w każdym z siedmiu kluczowych obszarów, dopasowując szczegóły do swojej określonej roli”³⁸.

Problemy funkcjonowania praktyków rozwoju społeczności

Rzetelną podstawę do podsumowania wglądu w sytuację pracy ze społecznością dostarcza artykuł Paula Hendersona i Andrew Glena *Od uznania do wsparcia. Pracownicy rozwoju społeczności w Zjednoczonym Królestwie*. W artykule tym, opartym na rozległych, wieloetapowych badaniach sondażowych przeprowadzonych w 2001 roku, zebrano 2.866 ankiet od płatnych pracowników, oraz zorganizowano badania jakościowe oparte na wywiadach grupowych i indywidualnych, w tym z wolontariuszami. Autorzy przedstawili wyniki pokazujące trudne losy tej grupy pracowników: zawodową niestabilność, niskie płace oraz niejasne kryteria kwalifikacji do zatrudnienia w organizacjach i programach mających prowadzić, zgodnie ze

39. P. Henderson, A. Glen, *From Recognition to Support: Community Development Workers in the United Kingdom*, "Community Development Journal" 2005, t. 41, nr 3, s. 277-292.

swoimi statutowymi zobowiązaniami, pracę ze społecznością. 65% badanych przyznało, że przy zatrudnianiu nie wymagano od nich specjalistycznego wykształcenia. W zatrudnieniu natomiast panuje wysoka fluktuacja – 50% badanych było zatrudnionych w tej pracy przez dwa lata lub mniej. Zawodową pracę ze społecznością (na stanowiskach *community development worker*) podejmują nieliczni młodzi ludzie, co skutkuje starzeniem się profesji. „Jest pilna potrzeba w dziedzinie rozwoju społeczności w Zjednoczonym Królestwie skupienia się na zaprowadzeniu porządku w tym domu” – napisali autorzy artykułu. Narastające wyzwania polityki społecznej do pobudzania zaangażowania społeczności w rozwiązywaniu problemów organizacji życia codziennego oraz problemów socjalnych wymagają wsparcia dla rozwoju praktyki w dziedzinie rozwoju społeczności. P. Henderson i A. Glen³⁹, zwracając uwagę na braki w tym zakresie, wskazali także jako jedną z przyczyn tych braków niską aktywność tej grupy zawodowej w artykułowaniu własnych potrzeb rozwojowych. Publikując ten artykuł, oparty na danych z początku pierwszej dekady XXI wieku, autorzy ci relacjonowali pewne zmiany na lepsze, związane ze zwiększającym się zainteresowaniem polityki programami rozwoju społeczności oraz dynamicznym rozwojem projektów standaryzacji profesji społecznych. Projekty te, obok „rewolucji” w kształceniu pracowników socjalnych, były podejmowane przez czynniki rządowe i popierali je autorzy ze środowisk akademickich jako zmierzające do podniesienia jakości służb socjalnych i podniesienia ich prestiżu społecznego. Autor tego opracowania nie napotkał na nowsze dane empiryczne przedstawiające kondycję pracy ze społecznością w Zjednoczonym Królestwie, które potwierdzałyby oczekiwaną poprawę tej kondycji.

Mediacje w pracy socjalnej we Francji

/ Ewa Bacia

1. J. Caune, *La médiation culturelle: une construction du lien social*, "Revue Les Enjeux de la Communication" 2000.

Mediacje socjalne promują alternatywną kulturę zarządzania konfliktem, bazując na pokojowym porządkowaniu relacji między ludźmi. Koncepcja mediacji wiąże się z ideą wzmocnienia roli miejsc socjalizacji, w których tworzą się i odnawiają relacje społeczne. Popieranie nowego modelu zarządzania konfliktem, opartego na zaufaniu i wzajemnej współpracy, jest procesem promującym alternatywną kulturę zaangażowania i aktywnej partycypacji aktorów społecznych na poziomie lokalnym. Mediacje stały się również „procesem czasu teraźniejszego”¹, identyfikując realne obywatelstwo społeczne w różnorodności praktyk społecznych na poziomie lokalnym, prezentującym doświadczenia i uwrażliwiającym na nie środowisko naukowe.

2. *La médiation sociale: Résolution alternative des conflits et reconstruction des liens sociaux*, Dossier thématique sous la direction de Lucio Luison et Orazio Maria Valastro, „*Ésprit critique*” 2004, t. 6, nr 3.

3. M.-F. Freynet, *Les médiations du travail social*, Publisher Chronique sociale, Lyon 1999.

Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie znaczenia mediacji w różnych obszarach działalności publicznej, społecznej i zawodowej we Francji i krajach frankofońskich, ze szczególnym uwzględnieniem mediacji w pracy socjalnej. Opracowanie jest wielopłaszczyznowe. Po pierwsze, ekspertyza uwzględnia kontekst kulturowy, prawny, społeczny i instytucjonalny, budujący warunki do rozwoju pracy mediatorów. Nie jest jednak wyłącznie opisem rozwiązań możliwych do stosowania jedynie na gruncie francuskim. Przypadek francuski został wybrany do analizy ze względu na długie i sięgające wielu obszarów doświadczenia stosowania mediacji, ale także – co pozostaje w ścisłym związku – ze względu na bogactwo opracowań teoretycznych dotyczących mediacji. To druga płaszczyzna analiz, uwzględniona w ekspertyzie. W odwołaniu do literatury specjalistycznej przedstawiono tu podstawowe modele mediacji, znane w tradycji francuskiej. I wreszcie, po trzecie, opracowanie przedstawia najważniejsze wnioski z ewaluacji mediacji we Francji w ostatnich latach. Od końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku mediacjom przypisano nowe funkcje (zwłaszcza w obszarze pracy socjalnej), a osobom wykonującym pracę mediatora nadano – nowe role. Ze względu na innowacyjność zmian oraz kontekst polityczno-społeczny, w którym zostały one wprowadzane, prowadzono badania ewaluacyjne, badające ich wdrażanie, skutki i efekty. Najważniejsze wnioski z tych badań przedstawione zostały w niniejszym opracowaniu.

Ekspertyza opiera się na analizie francuskiej literatury specjalistycznej – opracowań monograficznych oraz artykułów z prasy fachowej, odwołuje się również do rozwiązań francuskiego prawodawstwa. Bogatym źródłem informacji był tu zwłaszcza specjalny numer „*Ésprit critique*” – międzynarodowego przeglądu socjologii i nauk społecznych – który latem 2004 roku poświęcony został mediacjom socjalnym jako metodzie alternatywnego rozwiązywania konfliktów i rekonstrukcji więzi społecznych². Opracowanie to zawiera 17 artykułów, naświetlających temat mediacji z różnych perspektyw, począwszy od modeli teoretycznych, przez przykłady działań mediatorów w różnych dziedzinach, aż do analiz i ewaluacji kierunków rozwoju znaczenia mediacji we Francji. Cennym wsparciem w przedstawianiu znaczenia mediacji w pracy socjalnej we Francji była ponadto książka Marie-France Freynet *Les médiations du travail social*³, w której opisano zarówno doświadczenia pracy mediatorów socjalnych, jak i modele teoretyczne, wyróżnione w odniesieniu do badanego zagadnienia.

4/1

4. http://www.cleirppa.asso.fr/SPIP-v1-8/imprimer.php3?id_article=112

Tradycje i znaczenie mediacji we Francji

Mediacje jako metoda rozwiązywania sporów stosowane są w wielu dziedzinach działalności publicznej we Francji. Główne trzy obszary to: prawo karne, sprawy społeczne i prawo rodzinne.

Mediacje wpisane są od 1993 roku we francuski Kodeks Postępowania Karnego. Prokurator w przypadku wykroczeń może zalecić mediacje jako metodę polubownego rozwiązania konfliktu, pozwalającą znaleźć porozumienie między sprawcą a pokrzywdzonym, bez konieczności wymierzania przez sąd kary stygmatyzującej sprawcę.

W obszarze społecznym mediacje dotyczą konfliktów w różnych dziedzinach życia codziennego, np. sporów sąsiedzkich, szkód wyrządzanych przez zwierzęta domowe itp. Sukces mediacji zależy tu od rzeczywistej chęci znalezienia rozwiązania u wszystkich zaangażowanych osób.

Mediacje rodzinne dotyczą głównie spraw rozwodowych. Stosowane są zarówno w trakcie trwania sprawy rozwodowej, jak i po jej zakończeniu, dla zawarcia ustaleń dotyczących spraw własności i przyszłej organizacji życia rodzinnego (mieszkanie, opieka nad dziećmi itp.).

Mediacje – funkcja czy zawód?⁴

Mediacje to praktyka działania stosowana w różnych obszarach i wobec różnych grup odbiorców, lecz sam termin nie doczekał się sprecyzowania w postaci opisu stanowiska pracy z konkretnym wyliczeniem zadań mediatora.

Pojawienie się mediacji jako działalności zawodowej jest związane z jednej strony z kryzysem więzi społecznych (wykluczenie, bieda, zmiany struktury rodziny, samotność), a z drugiej – z zanikiem pewnych struktur pośredniczących, które pozwalały złagodzić lub rozwiązać sytuacje konfliktowe. Wreszcie, w ostatnich dziesięcioleciach określone problemy społeczne czy rodzinne przybrały nowe formy, wymagające wprowadzenia nowego rodzaju interwencji.

Mediacje w pracy socjalnej mogą być wykonywane w formie mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanej. W tym pierwszym przypadku, na skutek ewolucji potrzeb społecznych, pracownicy socjalni zaczynają wypełniać w określonych sytuacjach funkcję mediatorów, chociaż nie jest to ich podstawowa działalność. Gdy potrzeba mediacji wzrasta, wprowadza się funkcję mediatorów jako osób, których rola zawodowa sprowadza się do wspierania w poszukiwaniu rozwiązań konfliktu przez wszystkie zaangażowane w konflikt strony.

Rozwój mediacji historycznie związany jest z sektorem wymiaru sprawiedliwości, jednak w wyniku transformacji społecznych mediacje zaczęły wkraczać w inne

5. La loi N°2002-2 du 2 janvier 2002 renouant l'action sociale et medico-sociale, reformant la loi N°75-535 du 30 juin 1975 relative aux institutions sociales et medico-sociales, http://www.initiatives.asso.fr/pdf/insertion/loi_2002.pdf.

6. <http://www.mediation-familiale.org/fenamef/index.asp>

obszary życia. W Ustawie z 2 stycznia 2002 roku⁵ rozwiązania przypominające mediację wprowadzono do dziedziny medycznej w postaci prawa chorego do korzystania z usług *wykwalfikowanej osoby, wybranej z listy stworzonej wspólnie przez przedstawiciela Państwa w departamencie oraz Prezydenta Rady Generalnej* dla uzyskania pomocy w egzekwowaniu swoich praw. Można dyskutować, czy funkcja wprowadzona cytowaną ustawą jest rzeczywiście funkcją mediatora (czy może bardziej rzecznika praw pacjentów), jednak z pewnością jest to przykład zmiany ustawowej, idącej w kierunku nowego modelu myślenia o budowaniu relacji między obywatelem a instytucjami publicznymi.

Mediacje rodzinne

Mediacje rodzinne mają długie tradycje we Francji, choć sama koncepcja pochodzi ze Stanów Zjednoczonych, gdzie mediacje początkowo stosowane były tylko jako uzupełnienie procedury sądowej, by potem rozwinąć się w obszarze społecznym. Wypracowane w USA praktyki przejęto w Kanadzie, skąd zawędrowały dalej do Francji, stopniowo rozwijając się w skali całego kraju⁶.

Korzystanie z usług mediatorów rodzinnych jest atrakcyjne dla ludzi, którzy są gotowi mówić otwarcie o sprawach osobistych przy osobie obcej, pełniącej funkcję neutralnego mediatora. Odwołanie się do wsparcia takiej osoby okazuje się zazwyczaj mniej traumatyzujące niż kontakt z instytucją sądową, pozwala na szybsze i bardziej elastyczne rozwiązanie konfliktu. Mediacje są wreszcie tańsze niż sądy, a w wielu przypadkach odciążają sądy z nadmiaru pracy (część spraw skutecznie przeprowadzonych przez mediatorów nie trafia już do sądów).

Jednocześnie mediacje rodzinne nie mogą zastąpić działalności sądów, stanowiąc jedynie jej uzupełnienie. Zwrócenie się o pomoc mediatora nie jest też dla wszystkich zupełnie wolne od poczucia stygmatyzacji: jest to pewna forma oficjalnego przyznania się do istnienia konfliktu rodzinnego, przy czym wiele osób, zwłaszcza starszych, obciąża się winą za pojawienie się konfliktu. Sukces pracy mediatora jest zależny od wielu czynników, m.in. od współpracy z przedstawicielami innych zawodów, którzy interweniują w danym środowisku. W tym sensie mediator rodzinny nie działa zupełnie samodzielnie, może być proszony o interwencję, np. przez sędziego lub pracownika socjalnego, który często jest również obecny w czasie pierwszego spotkania mediatora ze stronami pozostającymi w konflikcie.

Mediacje dla seniorów

Mediatorzy mogą się specjalizować w pracy na rzecz określonej grupy, np. ludzi starszych, chociaż nie należy zapominać o tym, że praca mediatora jest pracą dotyczącą relacji społecznych, a więc nie da się jej sztucznie ograniczyć do jednej tylko grupy wiekowej. Praca mediacyjna z seniorami wymaga współpracy z różnymi partnerami sektora społecznego i medycznego, ma więc charakter interdyscyplinarny. Szczególnych kwalifikacji wymaga mediacja z osobami cierpiącymi na schorzenia ograniczające zdolności psychiczne, takie jak choroba Alzheimera. Mediator powinien mieć tu wiedzę specjalistyczną pozwalającą mu ocenić, na ile osoba dotknięta tego typu schorzeniem jest zdolna podejmować świadome decyzje. Jeśli decyzje w imieniu chorego seniora mają podejmować członkowie jego rodziny czy sprawujący nad nim opiekę profesjonaliści, trzeba rozważyć czy sam chory powinien uczestniczyć w procesie mediacji, a jeśli tak, to na jakich warunkach. Podstawową zasadą mediacji jest wysłuchanie wszystkich stron. Nawet jeśli jedna ze stron ma problem z wyrażeniem swoich myśli i potrzeb, jest ona zdolna zrozumieć wybrane elementy procesu mediacji, więc powinna w nim uczestniczyć. Ogromną rolę odgrywa mediator, który powinien zadbać o to, by osoba dotknięta demencją miała możliwość wyrażenia swoich potrzeb na tyle, na ile jest to możliwe, tak by uniknąć sytuacji podejmowania decyzji w jej imieniu. Chodzi o to, by senior był traktowany jako strona mediacji, a nie jako wydzielony z kontekstu rodzinnego i społecznego podmiot, za którego podejmuje się decyzje. Mediacje w gerontologii będą zyskiwać na znaczeniu w związku ze starzeniem się społeczeństw i zmianami struktury rodziny.

4/2

Mediacje socjalne

Celem tego rozdziału jest opisanie mediacji socjalnej jako modelu w krajach frankofońskich ze wskazaniem przyczyn społecznych i kulturowych budujących jego specyfikę. Opis uwzględni takie elementy jak: zakres mediacji socjalnych, praktyki, krytyczną ewaluację, profesjonalizację i aspekty prawne. Na koniec zostaną postawione hipotezy co do dalszego rozwoju (obszary zastosowania, normy itp.).

Mediacje socjalne to metoda rozwiązywania konfliktów, środek regulacji i pokojowego porządkowania relacji społecznych. Rolą mediatora jest dostarczenie stronom konfliktu narzędzi do jego regulacji.

Mediacje socjalne realizowane są w różnych modelach w różnych krajach, w których rozwinęły się odmienne tradycje i które mają rozmaite doświadczenia mediacji.

7. L. Luison, O.M. Valastro, *Du processus aux pratiques de médiation*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>.

Praktyki rozwijane w Stanach Zjednoczonych wpłynęły na Wielką Brytanię, Francja uległa tradycji frankofońskiej części Kanady, Hiszpanię łączą silne relacje z ruchem mediacji w Argentynie i innych krajach Ameryki Łacińskiej, Włochy przyjęły jeszcze inne rozwiązania, wykorzystując poszczególne elementy różnych modeli⁷.

Mediacja socjalna wymaga sytuacji wyjściowej, w której poszukiwane jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy dwoma lub wieloma stronami konfliktu. Efektywność mediacji zależy od reorganizacji sceny konfliktu, dzięki pośrednictwu osoby postrzeganej przez wszystkie strony jako niezależna. Tą osobą jest mediator, który wspiera strony w procesie poszukiwania rozwiązania, przy przyjęciu zestawu reguł obowiązujących wszystkie strony mediacji. Mediacje są szczególnie wskazane w przypadku konfliktów, których strony mają zamiar ze sobą współpracować w dłuższym okresie, także po zakończeniu mediacji. Przykładem mogą tu być skłócenia ze sobą mieszkańcy jednego osiedla.

Wychodząc od ogólnie obowiązującej definicji, interwencje w ramach mediacji socjalnych ewoluowały stopniowo w różnych płaszczyznach – czy to w odniesieniu do swojego przedmiotu, czy podejmowanych w ramach mediacji działań. Przykładem nowej orientacji w mediacji socjalnej jest przeciwdziałanie ekskluzji społecznej oraz działanie na rzecz bezpieczeństwa miast. Nowe kierunki wytyczane są w związku ze wzrostem kompleksowości życia społecznego, co wymaga wprowadzania nowych, elastycznych instrumentów. Doświadczenia mediacji socjalnych poszczególnych krajów są uważnie obserwowane przez kraje Unii Europejskiej. Planuje się szerokie stosowanie interwencji realizowanych w duchu mediacji socjalnych.

Zagadnienie mediacji socjalnych może być omawiane z różnych punktów widzenia i w rozmaitych ujęciach:

- ujęcie teoretyczne (teorie rozwoju społecznego, ekskluzji społecznej, teorie konfliktu i inne);
- ujęcie historyczne (modele rozwoju i ewolucja mediacji w różnych krajach);
- ujęcie polityczno-ekonomiczne (tworzenie nowych miejsc pracy i zawodu mediatora socjalnego);
- ujęcie partycypacyjno-demokratyczne (mediacje jako transformacja porządku lokalnego w kierunku silniejszej partycypacji);
- ujęcie kulturowe (mediacje międzykulturowe, bazujące na wspólnym działaniu, opartym na poszanowaniu różnorodności);
- ujęcie edukacyjne (praca w szkołach z grupami osób zagrożonych wykluczeniem);
- ujęcie terytorialne (praca mediatorów socjalnych w dzielnicach defaworyzowanych).

8. Ibidem.

Ewaluacja efektów interwencji mediatorów socjalnych w relacje społeczne wskazuje na konieczność utrwalenia nowego modelu społecznej regulacji konfliktów.

Zdaniem Lucio Luison i Orazio Maria Valastro, włoskich ekspertów zajmujących się mediacjami, przyszłość mediacji socjalnych leży w takich obszarach, jak:

- kulturowe aspekty komunikacji, szczególnie w odniesieniu do mediacji kulturowej, kwestii migrantów, społeczności wieloetnicznych i wielokulturowych;
- mediacje w szkołach, nastawione na nakierowanie socjalizacji na budowanie tożsamości społecznej, kreowanie nowych przestrzeni socjalizacji i alternatywnych modeli zarządzania relacjami społecznymi;
- mediacje jednocześnie jako forma komunikacji i kontroli społecznej w procesie uczenia się życia wspólnotowego – projekt odbudowy struktur pośredniczących pomiędzy jednostką a państwem;
- mediacje w prewencji konfliktów społecznych – zarządzanie problemami jako szansa poprawy jakości relacji społecznych;
- mediacja instytucjonalna i centra mediacji, proces legitymizacji nowej profesji mediatora socjalnego, konfrontacja przedstawicieli tradycyjnych profesji w tym obszarze z „nowymi profesjonalistami”, zajmującymi się życiem społecznym i zarządzaniem konfliktem;
- wdrożenie nowoczesnych polityk faworyzujących kooperację w odwołaniu do nowych technik mediacji dla znalezienia alternatywnych rozwiązań;
- profesjonalizacja mediacji socjalnej, rozwój jej różnych modeli w ujęciu interdyscyplinarnym⁸.

Modele mediacji

Rola i funkcja mediatora

W odróżnieniu różnych modeli mediacji pomaga zdefiniowanie roli i funkcji mediatora. Gdy mediator jest zatrudniony przez przedsiębiorstwo czy instytucję w celu rozwiązania konfliktu w interesie pracodawcy, można mówić o mediacji jako o usłudze/świadczeniu. Z takim rodzajem mediacji mamy najczęściej do czynienia w przestrzeni miejskiej. Przykładem organizacji oferującej usługi mediacji tego typu jest Stowarzyszenie *Diapason*, współpracujące np. z RATP i SNCF – francuskimi firmami transportu kolejowego i samochodowego – oraz *L'Union Sociale pour l'Habitat*, organizacją prowadzącą mediacje w środowisku mieszkańców mieszkań subsydiowanych. Mediatorzy zatrudnieni przez tego typu instytucje skupiają się przede wszystkim na

przeciwdziałaniu konfliktom w obszarze ich działania, bardzo rzadko działając na wezwanie samych obywateli.

Innym rodzajem mediacji jest układ, w którym występują skonfliktowane strony i mediator jako strona neutralna. Zadaniem mediatora nie jest w tym przypadku obrona czyichś interesów, ale wysłuchanie obu stron i pomoc w znalezieniu prawdziwego źródła konfliktu oraz dobrego dla wszystkich rozwiązania. Mediator powinien pomagać stronom w jasnym sformułowaniu swoich stanowisk i argumentów, bez narzucania konkretnych rozwiązań. Jego zadaniem jest odbudowa zerwanych lub naderwanych więzi między stronami konfliktu, co jest możliwe tylko przy pełnej woli ze strony wszystkich zainteresowanych. Skuteczna mediacja, prowadząca do stałej zmiany, jest procesem, który rozwija się w czasie, a nie jednorazową akcją.

Mediacje socjalne i mediacje wspólnotowe

Innym przykładem modeli mediacji jest rozróżnienie mediacji socjalnych i mediacji wspólnotowych. Główna różnica polega na tym, że mediacje socjalne kładą nacisk na rekonstrukcję więzi społecznych między stronami konfliktu, podczas gdy mediacje wspólnotowe dążą do pozytywnego przededefiniowania przez społeczność sytuacji, która doprowadziła do konfliktu. Mimo tych różnic celu, te dwa modele mediacji rządzą się taką samą logiką.

Zarówno mediacje socjalne, jak i mediacje wspólnotowe podlegają tym samym czterem zasadom. Pierwsza z nich to logika autonomizacji, która dotyczy rozwoju indywidualności każdej strony w relacji z innymi oraz autonomizacji wspólnoty wobec mechanizmów regulacji. Druga zasada dotyczy wzajemnego uznania prawa do obrony własnych interesów między stronami konfliktu oraz między członkami wspólnoty. Trzecia zasada to logika bliskości procesu decyzyjnego wobec stron, konfliktu oraz całej społeczności, w ramach której konflikt występuje. Czwarta wreszcie zasada – logika przeciwdziałania konfliktom przez rekonstrukcję więzi społecznych i wzmacnianie spójności wspólnoty. Te cztery zasady decydują o specyfice mediacji jako metody bazującej na wzajemnym zrozumieniu i zmianie społecznej przez pośrednictwo.

Zgodnie z powyższym, nie każdy rodzaj mediacji podlega logice mediacji socjalnej i wspólnotowej. Przykładowo, gdy organizacja stosuje mediacje jako prosty środek podniesienia efektywności w rozwiązywaniu konfliktów (który prowadzi np. do obniżenia kosztów), nie kierując się celem rekonstrukcji więzi społecznych, nie możemy mówić o mediacji socjalnej ani wspólnotowej⁹.

Ujęcie polityczno-ekonomiczne

Pod koniec 1997 roku Martine Aubry, francuska Minister Pracy i Spraw Socjalnych, wprowadziła nową metodę walki z bardzo wysokim bezrobociem młodych ludzi. Proponowane rozwiązanie opierało się na założeniu, iż zapewnienie możliwości zatrudnienia nie jest wystarczającą pomocą dla dużej liczby młodych bezrobotnych, którzy z różnych przyczyn (sytuacja rodzinna, warunki socjalne, długotrwałe bezrobocie, problemy z prawem, uzależnienia) są wykluczeni społecznie lub zagrożeni wykluczeniem. Dla tych osób zaoferowano miejsca pracy otwarte dla wszystkich osób młodych, niezależnie od kwalifikacji. Jedynym warunkiem była gotowość podjęcia pracy w pełnym wymiarze godzin. Młodzi ludzie, którzy przyjęli ten warunek, zostali objęci programem „Nowe zatrudnienie, nowe usługi”, w którym państwo zdecydowało się na finansowanie w ciągu pięciu lat pracy ludzi w nowych obszarach usługowych, utworzonych tam, gdzie stwierdzono istnienie niezaspokojonych potrzeb. Ta wieloletnia inwestycja miała przyczynić się do powstania nowych zawodów. Z tego względu do projektu przystąpić mogły wyłącznie osoby, co do których można było zakładać, że w dłuższej perspektywie zapewnią trwałość i profesjonalizację działań, co w dłuższej perspektywie doprowadzi do ukształtowania się nowych zawodów. Rząd, przystępując do realizacji programu, zakładał, że po pięciu latach nowe zawody zostaną wchłonięte przez rynek. Program został skierowany do osób między 18 a 25 rokiem życia, co miało na celu z jednej strony zmniejszenie bezrobocia w tej grupie wiekowej, zaś z drugiej – stanowiło odwołanie się do przekonania, że młodzi ludzie w sposób „naturalny” szybko się uczą, dzięki czemu sprawnie da się ich przeprowadzić przez proces socjalizacji zawodowej.

W ramach opisywanej inicjatywy, we Francji rozwinęła się profesja mediatorów socjalnych. Uznano, że młodzi ludzie wywodzący się ze środowisk trudnych, zagrożonych wykluczeniem, będą potrafili lepiej niż inni rozmawiać ze swoimi rówieśnikami z podobnymi problemami czy doświadczeniami. Założono, że do wykonywania tej profesji nie są potrzebne szczególne kwalifikacje, a proces socjalizacji zawodowej będzie przebiegał w sposób naturalny i doprowadzi do ukształtowania się u uczestników programu kompetencji profesjonalnych mediatorów.

W ten sposób, w ostatnich kilkunastu latach w różnych obszarach przestrzeni publicznej we Francji powstało wiele profesji, których wykonawcy określani są jako „mediatorzy socjalni”. Profesje te tworzone były najczęściej przez instytucje administracji terytorialnej, gdzie przedstawiciele instytucji publicznych dysponowali pewnym polem manewru w kierunkowaniu działalności mediatorów, zgodnie z własnymi interesami. Analiza socjologiczna procesu rekrutacyjnego wskazuje pewne istotne zjawiska, utrudniające efektywną pracę mediatorów. Na przykład wybór kandydatów

10. A. Biotteau, *Entre contrôle social et régulation économique: la médiation sur les espaces publics*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>.

11. S. Divay, *Quand la jeunesse devient une compétence*, Terrain: "Revue d'ethnologie de l'Europe" 2003, nr 40, <http://terrain.revues.org/index1598.html>, s. 3.

na mediatorów kierowany był nierzadko ich pochodzeniem etnicznym. Zakładano, że mediatorzy często będą pracować z przedstawicielami mniejszości etnicznych, więc ich przynależność do mniejszości może im tę pracę ułatwić. W rzeczywistości, jak wskazują badacze, dochodziło do pewnej instrumentalizacji cech etnicznych, której celem była poprawa wizerunku instytucji w odbiorze publicznym. W opinii ekspertów, można tu mówić o konflikcie, polegającym na tym, że profesja mediatora socjalnego jest powołana do życia w przestrzeni publicznej na zasadzie działania politycznego, tymczasem warunki startowe realizacji zadań mediatorów pełne są ukrytych, nie zawsze trafnych założeń, które ostatecznie okazują się być szkodliwe dla rozwoju tej profesji. Przykładem jest wspomniane wyżej zatrudnianie jako mediatorów młodych przedstawicieli mniejszości etnicznych, co miało poprawić odbiór społeczny tej profesji, a w rzeczywistości sprawiło, że zaczęła być ona postrzegana jako mało ważna, marginalna¹⁰. Mimo że doświadczenia pierwszych mediatorów socjalnych zatrudnionych w ramach programów publicznych powinny dać początek nowemu zawodowi służącemu inkluzji społecznej, mediacje socjalne jako działalność profesjonalna wymaga silniejszej strukturyzacji.

Wokół programu „Nowe zatrudnienie, nowe usługi” prowadzono we Francji liczne badania socjologiczne. Dotyczyły one również pracy mediatorów socjalnych. Poniżej przedstawiono fragmenty analiz z badań terenowych prowadzonych w 2000 roku w regionie paryskim oraz w Normandii.

Prezentowane w artykule Sophie Divay¹¹ analizy bazują na badaniach terenowych przeprowadzonych od września do grudnia 2000 roku w dwóch grupach mediatorów. Jedna z nich pracowała w regionie paryskim, zaś druga w Normandii. Badania prowadzono metodą obserwacji. Przez wiele tygodni badacze towarzyszyli na codzień mediatorom. W czasie ich pracy czasem pojawiały się sytuacje nieprzewidziane i trudne, jednak większość czasu upływała w spokoju, dzięki czemu badacze mogli z mediatorami prowadzić długie rozmowy na temat organizacji ich pracy, motywacji do działań i samych działań. Faza obserwacji i swobodnych rozmów została uzupełniona wywiadami pół-strukturyzowanymi, dotyczącymi określonych wydarzeń zaobserwowanych przez badaczy.

Mediatorzy wykonują swoją pracę w miejscach publicznych, takich jak: środki transportu publicznego, dworce, przystanki autobusowe czy stacje metra, koncentrując się na dzielnicach, w których szczególnie duże jest nasilenie problemów społecznych.

12. Ibidem.

13. O. Galland, *Sociologie de la jeunesse*, Armand Colin, Paris 1997.

Grupą, z którą pracują mediatorzy, są młodzi ludzie od 10 do około 30–35 roku życia. W pracy z grupą dzieci w wieku 10–12 lat mediatorzy odgrywają głównie rolę edukacyjną. W grupie starszej – grupie nastolatków – rola mediatorów jest bardziej złożona. „Młodszym można powiedzieć: *Nie wolno ci tego robić, będziesz robił...* Oni to jeszcze zaakceptują. Z nastolatkami już tak nie można. To już inny rodzaj pracy pedagogicznej. Tutaj się powie raczej: *Patrz, jesteś gościem z klasą, twoi rodzice są z ciebie zadowoleni, są z ciebie dumni. Chciałbyś, żeby zmienili zdanie?*”¹² – opowiada jeden z rozmówców”. Młody mediator ma szansę stać się swego rodzaju autorytetem dla nastolatka. Z drugiej strony nastolatkiw przyjmują często postawy prowokacyjne wobec mediatorów. Jest wreszcie kategoria „dużych”, do której zaliczają się ci, którzy już wyszli z systemu szkolnego (co niekoniecznie związane jest z wiekiem). „Dużi” pracują, są bezrobotni bądź pozostają poza rynkiem pracy. Mediatorom zazwyczaj właśnie z tą grupą pracuje się najłatwiej, a to ze względu na zbliżony wiek – czasem są to wręcz dawni koledzy ze szkoły. „Dużi” nie powodują problemów w miejscach publicznych, przeszli już przez „okres burzy i naporu”. Kolejna grupa wiekowa to „dorośli” – osoby liczące około 30 lat. Relacje z nimi bywają dla mediatorów problematyczne. Pojawia się problem z nawiązaniem kontaktu, do „dorosłych” nie można tak po prostu mówić na *Ty*, co buduje od razu pewien dystans. Mediatorzy oceniają, że łatwiej jest nawiązać kontakt z nieznaną, młodszą osobą niż z dorosłym spotykanym codziennie w tym samym miejscu, np. z kierowcą autobusu. I wreszcie ostatnia grupa wyróżniona ze względu na wiek – „starzy”. Mediatorzy deklarują raczej sympatię wobec tej grupy, choć niektórzy ze „starych” bywają początkowo nieufni wobec młodszych od siebie mediatorów.

Charakterystyczne jest, że sami mediatorzy identyfikują się z grupą „dużych”, a nie „dorosłych”. Ma to z pewnością wpływ na ich działalność zawodową.

Okazuje się, że mediatorzy zawierają kontakty przede wszystkim z osobami młodszymi, co jest podyktowane częściowo ich własnym wyborem, a częściowo miejscem ich pracy interwencyjnej (przy wyjściach ze szkół, punktach spotkań w dzielnicach itp.), gdzie szczególnie często spotyka się ludzi młodych i bardzo młodych. Ponadto, w środkach komunikacji publicznej to ta grupa wiekowa najczęściej powoduje problemy, paląc w pojeździe bądź opierając nogi na miejscach do siedzenia. Mediatorzy przyjmują w takich sytuacjach rolę „starszych braci” wobec „małych” i nastolatków. Dzięki temu, że są starsi, mogą liczyć na posłuch, wywołany przez stosunek dominacji¹³.

14. C. Attias-Donfut, *Sociologie des générations*, Presses universitaires de France, Paris 1988.

15. C. Nicole-Drancourt, L. Roulleau-Berger, *Les jeunes et le travail*, Presses universitaires de France, Paris 2001.

Inną konsekwencją przynależności mediatorów do grupy „dużych” jest styl pracy, ogólnie rzecz biorąc dyletancki, nieuporządkowany, a czasem ludyczny. Wynika to z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, mediatorzy często pracują z grupą swoich przyjaciół czy „wrogów” z dzieciństwa – rówieśników z tych samych dzielnic – wobec których trudno jest im zachować profesjonalny dystans. Po drugie – prezentowanie swobodnej postawy pozwala tym ludziom łatwiej przyjąć swoją rolę utrzymywania porządku publicznego. Postawa „kumplowska” okazuje się bowiem skuteczniejsza niż próby stosowania przymusu dla wstrzymania rozwoju sytuacji konfliktowych czy korygowania zachowań dewiacyjnych.

Wreszcie analiza sposobu kategoryzacji wiekowej młodzieży przez mediatorów pozwala zrozumieć, w jaki sposób widzą siebie sami mediatorzy. O ile „wpływ wieku na zachowania społeczne nie może być niezależny od społecznego przypisania do kategorii wiekowej”¹⁴, o tyle wydaje się, że zatrudnienie na stanowisku mediatora daje poczucie bycia w fazie przejściowej, fazie poprzedzającej dorosłość. Młodzi mediatorzy nie traktują swojego zajęcia jako prawdziwej pracy zawodowej, lecz raczej jako fazę adaptowania się do świata pracy. W konsekwencji przyczynia się to do socjalizacji mediatorów, którzy powoli zmieniają swój sposób zachowania.

Mediatorzy z założenia rekrutowani byli głównie z dzielnic kulturowo i ekonomicznie defaworyzowanych, co prowadziło do nadreprezentacji młodych migrantów i osób gorzej wykształconych, bez doświadczenia zawodowego, z problemami rodzinnymi, zdrowotnymi czy nieuregulowaną sytuacją prawną. Przeprowadzone badania wykazały, że w wielu sytuacjach brak podstawowych kompetencji zawodowych i komunikacyjnych utrudniał tym osobom wywiązywanie się z zadań przypisanych mediatorom. Prosty przykład – spóźnianie się do pracy było przez nich traktowane jako sprawa błaża, niewymagająca żadnych wyjaśnień, a w komunikacji z przełożonymi, którzy mieli dbać o ich rozwój profesjonalny, zachowywali się często jak niepokorne dzieci w szkole. Decyzja o podjęciu pracy mediatorów stanowiła dla tych ludzi „przestrzeń eksperymentowania z pracą”, w której odbywał się proces socjalizacji zawodowej¹⁵. Proces ten polega na internalizacji zachowań typowych dla klasy średniej, do której należą ich zwierzchnicy. Z drugiej strony ważne jest, by korzystali z wzorców zachowań dla nich „naturalnych”, tzn. wzorców przynależnych środowisku ich pochodzenia, w którym jako mediatorzy prowadzą swoje działania. Prowadzenie tych działań jest trudne,

ponieważ mediatorzy nie dysponują żadną władzą ani sankcjami. Sukces ich interwencji zależy wyłącznie od zaufania, które są w stanie wzbudzić, i od ich inteligentnych reakcji w trudnych sytuacjach. Korzystanie z wzorców „naturalnych” nie może jednak oznaczać zbytniego spoufalania się. Między mediatorem a osobą, do której się zwraca, musi być zachowany pewien dystans. Jeśli nie uda się go zachować, nie można mówić o mediacji.

Zatrudnienie na stanowisku mediatora daje młodym ludziom okazję zdobycia umiejętności zawodowych przydatnych potem w różnych zawodach, tj. punktualności, procedur administracyjnych, odnajdywania się w układzie hierarchii zawodowej, gdzie w przypadku braku subordynacji trzeba się liczyć z sankcjami, a życie codzienne uczy sztuki negocjacji.

Zadania mediatorów wymagają od nich interwencji w przypadku dostrzeżenia niewłaściwych, nieobyczajnych czy agresywnych zachowań, przez co stanowią odwołanie do własnych zasad moralnych. W niektórych przypadkach jest to trudne, np. gdy mediator ma zwrócić uwagę palaczowi marihuany, podczas gdy sam nie jest przeciwnikiem spożywania tej substancji. W takiej sytuacji, jako osoba wykonująca swoją pracę, może palaczowi zwrócić uwagę, by nie palił w miejscach publicznych. Trudno natomiast oczekiwać, by z przekonaniem perswadował „winnemu”, że palenie marihuany jest czynnością naganną.

Tworząc program, którego konsekwencją miało być wykształcenie się nowej profesji mediatora, nie stworzono precyzyjnych wytycznych i dyrektyw dotyczących sytuacji trudnych, często występujących w tym zawodzie. W dwóch badanych grupach mediatorzy przyznawali, że ich edukacja odbywała się w sposób nieco chaotyczny, metodą prób i błędów.

Ponieważ mediatorzy nie przechodzili przez proces profesjonalizacji poprzez system edukacji formalnej, nie zawsze mogli liczyć na uznanie społeczne. Ich zawód bywał nawet stygmatyzowany, ze względu na specyfikę wykonywanych czynności i pochodzenie społeczne mediatorów. Na temat mediatorów i ich pracy opowiada się dowcipy i historie bagatelizujące wagę wykonywanych przez nich zajęć. Pracę tę tym łatwiej jest bagatelizować, że mediatorzy są i powinni być, mało widoczni – lepsze „wtopienie się” w środowisko ma z założenia zwiększyć skuteczność ich pracy. Co więcej, duża część ich czasu pracy to w istocie obserwacja życia w dzielnicach, interwencje nie muszą być częste, a rzadko są spektakularne. Sami mediatorzy nie chcieli

16. S. Divay, *Quand la jeunesse devient une compétence ...*, op. cit., s. 10.

17. B. Schwartz, F. Gautier-Etié, *Agents de médiation sociale: à l'action de 'moderniser sans exclure'*, "Actualité de la formation permanente" 2000, nr 168, s. 19–25.

być identyfikowani z programem zatrudnienia młodych, w ramach którego wykonują swoją profesję. Odbierali ten program jako stygmatyzujący, a zatrudnienie młodych jako zatrudnienie nieprawdziwe, fikcyjne¹⁶.

W ostatecznym rozrachunku jednak ich ocena przystąpienia do programu zatrudnienia w roli mediatorów była raczej pozytywna. Mediatorzy cenili to, że ich praca opiera się na kontaktach z innymi, nawet jeśli jest nie najlepiej płatna, a czasem po prostu nudna. Praca mediatora okazała się stanem pośrednim pomiędzy bezrobociem a zatrudnieniem. Mediatorzy życzyli sobie, by ich zajęcie zyskało akceptację społeczną jako praca oparta na działaniach prewencyjnych. W rzeczywistości trudno o akceptację społeczną zawodu, który formalnie nie powstał, ponieważ nie określono kwalifikacji, które powinna zdobyć wykonująca go osoba. W chwili uruchomienia programu w 1997 roku jedynym kryterium doboru kandydatów na mediatorów był ich wiek i pochodzenie społeczne.

Bertrand Schwartz, ekspert zajmujący się tematem mediatorów socjalnych, stwierdził, że nie jest to „ani praca, ani zawód, lecz misja, w realizacji której się uczestniczy. Jeśli chcemy utrwalić misję mediatora socjalnego, a widać, że jest to coraz pilniejsza potrzeba, trzeba, by ta misja była realizowana przez szerszą grupę ludzi, a nie tylko młodych. Z drugiej strony, nie wierzę i nie zechcę uwierzyć ani na chwilę, że młody człowiek stanie się mediatorem i będzie nim wciąż po pięciu latach; jestem pewien, że nie zostanie nim przez całe życie, a moim zdaniem nawet przez pięć lat”¹⁷.

Ujęcie partycypacyjno-demokratyczne

Mediacje, szukając rozwiązania konfliktów przez podejście relacyjne, opierają się na bazie partycypacyjno-demokratycznej. W tym sensie sukces mediacji jest możliwy tylko przy autentycznym zaangażowaniu wszystkich stron i gotowości do zaakceptowania wyników negocjacji. W przypadku, gdy proponowane rozwiązanie pochodzi z zewnątrz, ze strony mediatora, szansa na długotrwałe efekty jest mała. Zadaniem mediatora nie jest podsuszanie jakichkolwiek rozwiązań, lecz wsparcie w wypracowaniu rozwiązania dobrego dla wszystkich, przy zachowaniu możliwie największej neutralności. Fundamentem mediacji jest więc filozofia partycypacji i prawdziwa wiara w wartość debaty i działania obywatelskiego.

Problem nowego modelu, w którym jako mediatorów socjalnych zatrudnia się młodych ludzi bez przygotowania kierunkowego, polega na ich odnalezieniu się

18. F. Barthelemy, *Médiateur social: Dynamiques de fabrication d'une pratique professionnelle*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>.

19. DGEFP (Direction générale de l'emploi et de la formation professionnelle), 97/25 du 24 octobre 1997 relative au développement d'activité pour l'emploi des jeunes, programme „nouveaux services-nouveaux emplois”.

w obrębie grupy zawodowej o silnych tradycjach, rządzącej się własnymi regułami działania w ramach zamkniętego segmentu rynku pracy. Pytanie brzmi, w jakim stopniu praktyczne umiejętności młodych mediatorów mogą się przyczynić do ich integracji i uznania w środowisku lokalnym¹⁸. Fabienne Barthelemy wskazuje na dwa warunki, które powinny być spełnione, by zawód mediatora socjalnego zdobył legitymizację społeczną. Po pierwsze, mediator musi zdobyć i przywiązać do siebie odpowiednią klientelę. Drugi warunek wymaga od mediatora umiejętności wynegocjowania dla siebie przestrzeni interwencji na lokalnym rynku pracy. Negocjacje muszą być przeprowadzone z pracownikami socjalnymi, którzy mają ustabilizowaną pozycję zawodową w obszarze, do którego wkraczają mediatorzy. O ile państwo promuje zawód mediatora socjalnego bazującego na „naturalnych” kompetencjach wykonujących go osób, o tyle zaakceptować należy, że same te kompetencje nie są wystarczające, by mediatorzy odnaleźli swoje stałe miejsce u boku profesjonalistów o ustabilizowanej pozycji. Mediatorzy muszą więc prowadzić podwójne negocjacje – z profesjonalistami w swojej dziedzinie oraz z klientami – by zapewnić legitymizację swojego działania.

Pozycja wyjściowa w pracy mediatorów socjalnych jest stosunkowo słaba. Ich zadania wyznaczane są w obszarach, w których pracownicy socjalni nie są wystarczająco dyspozycyjni. Mają działać na zasadzie eksperymentu, dostarczając usług „odpowiadających na jeszcze nie zaspokojone potrzeby”¹⁹. Czy jest to wystarczająca baza dla ukształtowania się nowego zawodu?

Mediator socjalny musi w tej sytuacji zbudować i udowodnić oryginalność, wyjątkowość swojej profesji we wspólnocie zawodowej profesjonalistów, podejmujących interwencje społeczne na danym terytorium – pracowników socjalnych, pedagogów ulicy, animatorów społecznych i kulturowych itp. Granice nowej profesji są elastyczne i definiowane w relacji z innymi zawodami. Młody mediator realizuje wielość zadań we wrażliwym społecznie środowisku, w formach zarówno bezpośredniego kontaktu (towarzyszenie klientom w wykonywaniu pewnych czynności, wizyty w domach), jak i bardziej formalnie (prowadzenie dyskusji, wyjaśnianie sporów, przebywanie i prowadzenie obserwacji w wybranych dzielnicach). Charakter wykonywanych przez mediatora działań zmienia się w zależności od kontekstu lokalnego, w związku z czym nie można opisać sposobu działania mediatora w oderwaniu od analizy specyfiki środowiska lokalnego.

Mediatorzy nierzadko miewają trudności wejścia w lokalne środowisko, które nie zawsze jest otwarte na ten nowy typ interwencji. Mediator nie może się posłużyć znanym mieszkańcom dzielnic defaworyzowanych tytułem pracownika socjalnego, za którym kryje się autorytet ukończenia określonych szkół i posiadania weryfikowanej zawodowo wiedzy. Od mediatorów wymagana jest wiedza praktyczna (zna-

20. C. Dubar, *La sociologie du travail face à la qualification et à la compétence*, "Sociologie du travail" 1996, nr 2.

21. L. Mathieu, *Une profession inachevée: animatrice de prévention en milieu prostitutionnel*, "Sociologie du travail" 2000, nr 42.

22. P. Pierre, N. Delange, *Pratiques de médiation et traitement de l'étranger dans l'entreprise multiculturelle*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>.

23. Mauritius został odkryty przez Portugalczyków w 1505 roku. W XVII wieku został skolonizowany przez Holendrów, w XVIII wieku przez Francuzów, w 1810 roku wyspa przeszła pod panowanie Brytyjczyków. Niezależność Mauritius uzyskał w 1968 roku.

jomość dzielnic i jej problemów) oraz kompetencje miękkie (umiejętność słuchania i prowadzenia dialogu) „zależne od sytuacji i specyficznego kontekstu”, a nie techniczne przygotowanie w postaci „sformalizowanej wiedzy, respektowania metodyki procedur i wcielania w życie modeli teoretycznych”²⁰. Wprowadzenie w środowisko pracowników socjalnych ludzi, którzy mimo braku formalnego przygotowania mają wypełniać zadania przypisane do tej pory wyłącznie pracownikom socjalnym, może u tych ostatnich wywoływać niepokój, wynikający z poczucia zagrożenia. Zauważała to w swoich analizach Lilian Mathieu, pisząc: „początkowa wrogość pracowników socjalnych może być interpretowana jako wyraz niepokoju wobec przemiany [...] odkładających na drugi plan wiedzę profesjonalną pedagogów czy asystentów społecznych”²¹. Pracownicy socjalni w tej sytuacji starają się bronić pola swoich kompetencji, a mediatorzy dążą do podkreślania specyfiki swojego zajęcia.

Ujęcie kulturowe

We Francji, kraju wielokulturowym, ważną rolę odgrywają mediatorzy zaangażowani przez przedsiębiorstwa zatrudniające ludzi różnego pochodzenia etnicznego i różnych wyznań, w których dochodzi do konfliktów pomiędzy pracownikami na bazie różnic kulturowych. By znaleźć rozwiązanie takich konfliktów, nie wystarczy wiedza na temat poszczególnych kultur. Mediator musi potrafić odczytywać kody kulturowe, śledzić, analizować i tłumaczyć proces tworzenia znaczeń²². Dla osiągnięcia sukcesu w tym trudnym obszarze nie wystarczy „klasyczna” wiedza socjologiczna, wymagane jest tu rozumienie procesu tworzenia kultury, a więc wiedza z pogranicza: filozofii, psychologii, kulturoznawstwa, etnografii, etnometodologii i wielu innych dziedzin, które analizują społeczny kontekst tworzenia tożsamości.

Ujęcie edukacyjne (studium przypadku z wyspy Mauritius)

Mediacje socjalne mogą być również metodą walki z wykluczeniem społecznym poprzez pracę mediatorów w szkołach, w których uczy się młodzież zagrożona wykluczeniem. Ibrahim Koodoruth z Uniwersytetu na Mauritiusie przeanalizował, jak mediatorzy socjalni walczą z wykluczeniem uczniów w szkołach na tej wyspie, której skład ludnościowy jest rezultatem wielu fal migracyjnych z Francji, Afryki, Chin i Indii²³. Zależności polityczne oraz rozwój społeczno-ekonomiczny doprowadziły do hierarchizacji społecznej poszczególnych grup etnicznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku na wyspie obserwowane są przejawy dyskryminacji ludności kreolskiej. W lutym 1999 roku doszło do zamieszek na tym tle. W rezultacie nasilił się proces wykluczenia społecznej ludności kreolskiej na Mauritiusie. Ibrahim Koodoruth dopatruje się źró-

24. I. Koodoruth, *La médiation sociale dans la lutte contre l'exclusion sociale à l'île Maurice*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>

25. J.-P. Bonafé-Schmidt, *L'évaluation de l'activité de médiation de quartier*, "Esprit critique" 2004, t. 6, nr 3, <http://www.espritcritique.org>.

deł tego wykluczenia w niepowodzeniach szkolnych uczniów z rodzin kreolskich²⁴.

W ramach walki z wykluczeniem społecznym, władze Mauritiusa utworzyły Strefy Priorytetowej Edukacji (SPE). Uznano, że ponieważ szkoła jest jednocześnie miejscem socjalizacji i miejscem produkcji znaczeń, w sposób naturalny powinna być ośrodkiem rekonstrukcji więzi społecznych pomiędzy dzieckiem a środowiskiem szkolnym w walce przeciwko wykluczeniu. Program państwowy został wzmocniony przez Kościół katolicki, który utworzył dodatkowe placówki szkolno-wychowawcze. Mediatorami w trudnych sytuacjach zostali pedagodzy ulicy, zatrudnieni przez państwo, oraz grupa rodziców, która zdecydowała się wziąć na siebie pionierską misję interwencji w mechanizmy regulacji społecznej tam, gdzie było to niezbędne. Status mediatorów jest różny, zależny od ich przygotowania i rodzaju podejmowanych interwencji. Odważna decyzja o przekazaniu zadania mediacji w sytuacjach trudnych osobom bez szczególnego przygotowania zawodowego zmuszała świeżo „upieczonych” mediatorów do radzenia sobie z problematycznymi sytuacjami, w których, mimo wpływu emocji, trzeba podejmować szybkie decyzje. Interwencje są wypadkową licznych czynników wywodzących się z jednej strony ze środowiska społecznego dzielnic, w której toczą się wydarzenia, a z drugiej – ze specyfiki środowiska konkretnej szkoły. Pracujący jako mediatorzy rodzice znają problemy dzielnic, z której sami pochodzą. Pedagodzy ulicy powinni znać metody pracy z młodzieżą ze środowisk defaworyzowanych. Wspólnie ma to wywołać efekt synergii, ułatwiający osiągnięcie celu.

Ujęcie terytorialne (mediacje w dzielnicach)

W modelu francuskim nowością mediacji socjalnych jest odwoływanie się do mieszkańców dzielnic defaworyzowanych jako do mediatorów. W odróżnieniu od innych metod rozwiązywania konfliktów, mediacje bazują na aktywnej partycypacji stron w procesie poszukiwania rozwiązania, prowadzonym przez mediatora, który działa opierając się na analizie profilu społeczno-zawodowego stron²⁵. Badania ewaluacyjne procesu mediacji w dzielnicach defaworyzowanych, przeprowadzone przez grupę badaczy z Uniwersytetu w Lyonie, wykazały, że proces ten staje się prawdziwym rytuałem, procesem społecznym, konstruowanym na bazie interakcji werbalnych pomiędzy różnymi aktorami. Analiza problematyki poruszanej w sprawach prowadzonych przez mediatorów wskazuje, że w większości dotyczą one codziennych sporów, takich jak spory sąsiedzkie. W ujęciu normatywnym badania wykazały dużą rolę zasobu doświadczeń mediatora, od czego zależy jego umiejętność tworzenia reguł konstrukcji nowego porządku społecznego na obszarze terytorialnym, na którym działa.

26. D. Riverin-Simard, G. Pineau, *L'insertion et les transitions socio-professionnelles, dans l'entre-deux des rapports organisme-environnement*, [w:] *Etudes et expérimentations en formation continue*, Paris 1993, s. 1–6.

Cztery modele mediacji w pracy socjalnej

W teorii pracy socjalnej w tradycji krajów frankofońskich wyróżnia się cztery główne koncepcje pracy socjalnej²⁶. Każdej z nich odpowiada inne rozumienie mediacji socjalnych. Każda z koncepcji bazuje na analizach relacji Jednostki (J) i Środowiska (Ś), zalecając określony model interwencji, ze wskazaniem jej obiektu i metod. W przedstawionym ujęciu z każdą koncepcją pracy socjalnej związane jest odpowiednie postrzeganie roli pracownika socjalnego, który jednak w każdym przypadku pełni rolę (każdorazowo nieco inaczej rozumianą) mediatora socjalnego.

Pierwszy model określany jest jako *analogiczny*, ponieważ opiera się na szukaniu analogii, łączących ze sobą cechy jednostki i środowiska. W tym modelu każdemu problemowi odpowiada jedno rozwiązanie. Pracownicy socjalni specjalizują się w realizacji zadań w określonym schemacie, obsługują klientów według ustalonych procedur, są to interwencje o charakterze punktowym. Pozostają w sferze zewnętrznej wobec problemu.

Drugie podejście jest określane jako *relacyjne*. Zależność między Jednostką a Środowiskiem jest tu opisana formułą $J \leftrightarrow \dot{S}$. W tym modelu pracownik socjalny jest specjalistą ds. relacji. Wciąż pozostaje na zewnątrz wobec problemu, usiłując się pozycjonować pośrodku między polem instytucjonalnym a polem personalnym.

Trzeci model to model *organiczny*. Pozwala uchwycić proces ciągłych, wzajemnych interakcji, rozgrywających się na przestrzeni czasu. Opisuje go formuła $J(j^1, j^2) \leftrightarrow \dot{S}(\dot{s}^1, \dot{s}^2)$, gdzie j^1, \dot{s}^1 oznaczają sytuację aktualną, a j^2, \dot{s}^2 – sytuację projektowaną w przyszłość. Na tym poziomie, pracownik socjalny prowadzi systematyczną analizę rozwoju sytuacji oraz interweniuje w obrębie grup, próbując wzmocnić więzy społeczne i projektować możliwe przyszłe wydarzenia i sytuacje.

Czwarte podejście to model *transakcyjny*, który uzupełnia poprzedni model, dzięki umiejscowieniu analizy w szerokim kontekście, pozwalającym zrozumieć z jednej strony ograniczenia wynikające ze zmienności systemu, a z drugiej – szanse wynikające z możliwości twórczej transformacji i autoprodukcji. Formuła tego modelu to

$J-\dot{S}-K-C$, gdzie K to kontekst, a C to czas. Podejście opiera się na tworzeniu przestrzeni do działania w środowisku interwencji. Akceptacja braku pełnej determinacji pozostawia tu miejsce na zmianę. W tym modelu pracownik socjalny nie pozostaje na zewnątrz problemu, lecz próbuje go zinterpretować w odniesieniu do wielu elementów, i prowadząc ewaluację partycypacyjną, w miarę możliwości ze wszystkimi zaangażowanymi stronami.

Czterem modelom odpowiadają cztery typy zależności:

- I. **Typ analogiczny** – relacje binarne, często rozwijane przez instytucje;
- II. **Typ relacyjny** – relacje tworzące sieci;
- III. **Typ organiczny** – relacje kompleksowe, uwzględniające zmiany w czasie;
- IV. **Typ transakcyjny** – relacje bazujące na synergii systemu, mogące generować rozwój.

Poniżej przedstawiono podsumowanie czterech wyżej opisanych modeli w formie tabelarycznej, obrazujących sposób działania pracownika socjalnego według typu interakcji dominującego w danym modelu.

	Model analogiczny	Model relacyjny	Model organiczny	Model transakcyjny
Formuła	J & Ś	J ↔ Ś	J (j ¹ , j ²) ↔ Ś (ś ¹ , ś ²)	J-Ś-K-C
Koncepcja interwencji socjalnej	1 problem → 1 rozwiązanie Łączenie elementów w stabilnym układzie	Proces prostej interakcji Praca nad relacją w rozpatrywanym aktualnie przypadku	Proces kompleksowej interakcji Animacja grupowa	Kontekst/Czas Proces synergicznego tworzenia
Cele	Odpowiedź na wymagania i potrzeby Realizacja i egzekwowanie działań zgodnie z procedurami	Rozwój zdolności interpersonalnych	Rozwój zdolności projekcji w przyszłość i szukanie wzajemnych powiązań	Rozwój zdolności analizy w szerokim kontekście i twórczej działalności
Warunki sukcesu	Analiza problemu Znajomość odpowiedzi Dopasowanie rozwiązania do problemu Systematyczna kontrola	Analiza interakcji i wzajemnych zależności Zdolność diagnozy sytuacyjnej Zdolność negocjacji i interwencji	Znalezienie powiązania pomiędzy przeszłością – historią, kulturą – i przyszłością – indywidualnymi planami	Zaakceptowanie ograniczeń wynikających z kontekstu Wrażliwość na zmiany w ramach systemu Tolerancja niepewności, kreatywna transformacja tego, co niepewne w pożądanym kierunku
Działania pracownika socjalnego	Identyfikacja stałych elementów pola personalnego i pola instytucjonalnego	Identyfikacja znaczących zmiennych relacyjnych	Identyfikacja interakcji pomiędzy Jednostką (sytuacja aktualna i rozwój) a Środowiskiem (stan obecny i możliwy rozwój)	Identyfikacja unikalnej konfiguracji uwarunkowań i zdarzeń i ich wielostronna analiza
Metody interwencji	Punktowe, doraźne (realizacja świadczeń)	Rozmowy z klientem potrzebującym pomocy	Metodologia grupowej pracy socjalnej	Rozwój społeczności lokalnej Metodologia projektowania
Praca socjalna wobec problemu	Na zewnątrz	Na zewnątrz	Na zewnątrz	Wewnątrz

Tabela 1.
Praca socjalna jako funkcja relacji Jednostki – Środowisko

Źródło: Opracowanie własne.

29. M.-F. Freynet, *Les médiations du travail social...*, op. cit., s. 296.

<p>Podejście analogiczne</p> <ul style="list-style-type: none"> • Odbiorca znajduje się w stanie deprywacji • P.S. ocenia sytuację i dostarcza dóbr i usług potrzebnych dla znielowania tego stanu <p>Temat wymiany = monetarny, legalny Efekt = zależność, stygmatyzacja</p>	<p>Podejście relacyjne</p> <ul style="list-style-type: none"> • Odbiorca to osoba pozostająca w układzie relacyjnym • P.S. ułatwia wymianę, reguluje <p>Temat wymiany = relacja Efekt = powiązanie jednostki z najbliższym środowiskiem</p>
<p>Podejście organiczne</p> <ul style="list-style-type: none"> • Odbiorca to osoba, której sytuacja się zmienia, a potrzeby ewoluują • P.S. ocenia zdolność planowania, wspomaga proces kolektywnego tworzenia i organizacji <p>Temat wymiany = panowanie nad przebiegiem życia Efekt = Poruszenie w wymiarze jednostki i grupy</p>	<p>Podejście transakcyjne</p> <ul style="list-style-type: none"> • Odbiorca jest świadomy powiązań społecznych • P.S. odwołuje się do zdolności i zainteresowań odbiorcy, skłania go do autorefleksji i samoorganizacji w obszarze społecznym, ekonomicznym i politycznym <p>Temat wymiany = jednostka jako aktor społeczny Efekt = Uobywatelnienie</p>

Tabela 2.
Cztery formy mediacji a zadania pracownika socjalnego (P.S.)

Źródło: Opracowano na podstawie: M.-F. Freynet, *Les médiations du travail social...*, op. cit., s. 289.

27. M.-F. Freynet, *Les médiations du travail social...*, op. cit., s. 295.

28. Wskazaniem przez Freyner przykładem związku wykluczenia z rynku pracy z zakorzenieniem jednostki w życiu społecznym jest fakt, że do zdobycia pracy, oprócz kwalifikacji, potrzebne są kompetencje społeczne i kulturowe. Jednostka, która nie znajdzie oparcia w swojej społeczności, nie może rozwijać kompetencji niezbędnych do znalezienia zatrudnienia. Dyskwalifikacja społeczna i dyskwalifikacja zawodowa wzmacniają się bez końca.

Praca socjalna to działalność, której celem jest zrozumienie, przeciwdziałanie i zwalczanie skutków problemów społecznych, w skrajnym przypadku prowadzących do wykluczenia społecznego. We współczesnej teorii pracy socjalnej we Francji wychodzi się z założenia, że nie można postrzegać wykluczenia jako indywidualnego problemu adaptacyjnego jednostki²⁷. Jednostki i grupy wykluczone pozostają w relacji ze społeczeństwem. Gdy tracą one zdolność autonomii, ma to swoje przyczyny i skutki w zaburzonych więzach społecznych. Pracownik socjalny nie może zrozumieć sytuacji osoby wykluczonej, nie poznawszy jej środowiska. Poszukując metod poprawy sytuacji, musi odwoływać się do więzów społecznych i dążyć do ich wzmocnienia²⁸.

Wykluczenie nie jest nowym problemem społecznym. Jest wyrazem słabości społeczeństwa, w którym procesy ekonomiczne zwiększają rozwarstwienie społeczne, a członkowie tego społeczeństwa nie zachowują się w pełni solidarnie. Problematyka wykluczenia ukazuje problem zarówno słabej komunikacji pomiędzy osobami w trudnej sytuacji, które nie dysponują potencjałem silnych powiązań społecznych i chcą pozostać niezależne, jak i słabości interweniujących instytucji, których dążenie do wzmocnienia powiązań między instytucją a jednostką może zachwiać i tak słabą tożsamością społeczną jednostek zagrożonych wykluczeniem lub już będących jego ofiarą.

Praca socjalna poszukuje nowego kompromisu pomiędzy państwem a społeczeństwem obywatelskim, między obszarem ekonomii a obszarem społecznym. Stanowi strategiczny punkt radzenia sobie ze sprzecznościami dla tworzenia więzów tam, gdzie tkanina społeczna jest »podziurawiona« lub odbudowywania w miejscach, gdzie pojawił się konflikt. W świecie, który nie potrafi się dobrze komunikować, wzrasta znaczenie mediacji.

Celem mediacji w pracy socjalnej jest odbudowanie tożsamości, włączenie w sieci społeczne i integracja w zintegrowaną społeczność. Dobrze przeprowadzone me-

diacje pozwalają wykluczonemu ponownie odnaleźć swoje miejsce w społeczności. By mediacje były udane, mediator musi dogłębnie poznać i zrozumieć warunki życia osób, z którymi pracuje. Co więcej, musi zbadać ich zdolności i wolę uczestnictwa w odbudowywaniu więzi społecznych, jak również dynamikę relacji, które animują do działania daną społeczność. Dynamikę tę można uchwycić poprzez analizę sieci tworzących społeczność, a wyznaczających każdej grupie, organizacji i jednostce określone miejsce w swojej strukturze. Struktury społeczne ewoluują, grupy społeczne mają mniej wyraźnie określone granice, jednak miejsce i zakorzenienie jednostki w strukturze społecznej wciąż w dużym stopniu determinują jej szanse reintegracji i rozwiązywania konfliktów. Mediator, pracując z jednostkami, powinien postrzegać je w szerokim kontekście. Rozwiązanie konfliktu staje się możliwe dzięki konstrukcji nowej dynamiki społecznej²⁹.

Zadaniem mediatora w pracy socjalnej jest kompleksowa analiza relacji podwójnej zależności, w jakiej znajduje się jednostka zagrożona wykluczeniem – z jednej strony w odniesieniu do społeczności, z drugiej zaś w odniesieniu do instytucji. Mediator powinien pracować nad wzmocnieniem u swoich klientów samoidentyfikacji ze społecznością, w której żyją. Składa się na to również otwarcie przestrzeni do dyskusji i pertraktacji, wskazanie możliwości partnerstw budujących nowe więzy. Społeczność nie jest wyłącznie prostą siecią samoregulujących się relacji wymiany. Jest również wytworem myśli, intencji, zasad, relacji władzy – wszystkich tych elementów, które budują żywą tkankę społeczną. By spełnić swoje zadanie, mediacje muszą się rozgrywać na pograniczu tych pól, z zachowaniem równego dystansu wobec nich. To właśnie na pograniczu może się narodzić nowa jakość komunikacji.

Mediacje w pracy socjalnej nie służą wyłącznie pojedynczym osobom ani instytucjom. Rozgrywają się pomiędzy mieszkańcami, władzami lokalnymi i instytucjami, zgromadzonymi wokół zagadnienia, które ich wszystkich dotyczy. Mediacje wyznaczają oś, wokół której gromadzi się społeczność. W tym układzie każda strona jest obserwowana przez pozostałe, a stawka jest wspólna.

Dzięki mediacjom praca socjalna nie musi być zamknięta w paradoksie udzielania wsparcia bez ograniczeń, gdzie pomoc oznacza zależność – jej celem staje się odbudowa autonomii. Praca mediatora socjalnego jest skierowana ku obywatelowi z założeniem, że relacje ze społecznością nie są dyktowane wyłącznie przez rozwiązania prawno-administracyjne, dające jednostce mniejszy bądź większy dostęp do pomocy ze strony tej społeczności. W tej pracy chodzi również o ożywienie sedna relacji społecznych w odwołaniu do rekonstrukcji więzów solidarności społecznej. W społeczeństwie zagrożonym rozwarstwieniem i atomizacją, mediacje w pracy socjalnej mogą przyczynić się do odbudowy więzów społecznych.

Idee aktywnej polityki społecznej w działalności niemieckich służb społecznych po reformach Petera Hartza

/ Wioletta Szymczak

Idee aktywnej polityki społecznej są w Niemczech przedmiotem wieloaspektowej dyskusji, prowadzonej szczególnie intensywnie od momentu ogłoszenia w 2002 roku sprawozdania z prac komisji Petera Hartza pt. Nowoczesne świadczenia na rynku pracy (*Moderne Dienstleistungen am Arbeitsmarkt*). Zapowiadane i kolejno wprowadzane przez ówczesny rząd reformy stały się centralnym elementem przebudowy państwa socjalnego oraz społecznej gospodarki rynkowej, systemu ubezpieczeń i systemu świadczeń socjalnych w kierunku poszukiwania niemieckiego modelu znanych w Europie i USA idei aktywnej polityki społecznej.

1. Por. M. Galuske, *Hartz-Reformen, aktivierender Sozialstaat und die Folgen für Soziale Arbeit – Anmerkungen zur Politik autoritärer Fürsorglichkeit*, [w:] H. Burghardt, R. Enggruber (red.), *Soziale Dienstleistungen am Arbeitsmarkt. Soziale Arbeit zwischen Arbeitsmarkt- und Sozialpolitik*, Juventa Verlag, Weinheim-München 2005, s. 196.

Spółeczna gospodarka rynkowa ma w Niemczech długą tradycję. Ustanawiała równowagę pomiędzy mechanizmami rynkowymi a zakresem interwencjonizmu państwowego, wprowadziła szeroko zakreśloną opiekę socjalną, opartą na obowiązkowym ubezpieczeniu pracy i zintegrowaną z zasobami rynku pracy. Czas dobrostanu przerwał kilka nakładających się na siebie procesów: kryzys gospodarczy, spadające stopy wzrostu, zwiększanie się liczby bezrobotnych, niedostosowania na rynku pracy, a przede wszystkim słabnące instytucje państwowe. W takich okolicznościach zaczęto odwoływać się do idei aktywizacyjnych, aby uczynić je podstawą przebudowy państwa socjalnego. Wiodącym i programującym ową przebudowę pojęciem stało się *aktivierender Sozialstaat* – aktywizujące państwo socjalne¹.

Do najważniejszych obszarów reform należą rynek pracy i pomoc społeczną, a do głównych adresatów, a zarazem wykonawców nowych regulacji, obok osób bezrobotnych i beneficjentów pomocy społecznej – służby społeczne i służby zatrudnienia. Urzeczywistnianie idei aktywizującego państwa socjalnego oznacza dla jednych i drugich nowe paradygmaty działań, reorganizację instytucjonalną, zmiany zasad funkcjonowania i finansowania. Oprócz fundamentalnych założeń i zmian programowych nowe regulacje domagają się od tych służb ponownego zdefiniowania tożsamości w zmieniających się kompleksowo realiach przy dążności do zachowania kluczowych jej elementów.

5/1

„Wymagać i wspierać”: podstawowe założenia i obszary reform

Koncepcja przeprowadzenia gruntownych reform gospodarczych pojawiła się po zjednoczeniu Niemiec. Dynamiczna transformacja struktury produkcyjnej, uwalnianie nadwyżek zatrudnienia przez przestarzałe sektory przemysłu, konieczność zagospodarowania zasobów pracy z landów wschodnich, a niejednokrotnie nieprzygotowanie ich mieszkańców do konkurencji na rynku pracy skutkowało wzrostem bezrobocia i uzależnieniem od świadczeń rządowych. Bezrobocie w landach zachodnich wynikało natomiast ze zbyt silnie regulowanego rynku pracy, nieelastycznych systemów kształtowania wynagrodzeń i ich dużej wysokości, wygórowanych kosztów pracy i restrykcji w zwalnianiu personelu. Charakterystyczne dla tego okresu były wysokie zasiłki i długi okres ich wypłacania, przy jednoczesnej niskiej kontroli tej sfery. System wsparcia finansowego nie motywował do poszukiwania pracy, doprowadził do wzrostu bezrobocia długookresowego oraz utraty kwalifikacji osób zdolnych do pracy, ale jej niepodejmujących. W obliczu nawarstwia-

2. Por.: K. Zawadzki, *Niemiecki model Flexicurity*, „Polityka Społeczna” 2006, t. 389, nr 8, s. 22; M. Moszyński, *Niedopasowania na niemieckim rynku pracy w świetle reform Hartz’a*, s. 155–157, www.mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/96/12.pdf (20.11.2010).

Tabela 1.
Ustawy Petera Hartz’a

jących się problemów gospodarczych rząd federalny koalicji SPD-Zieloni powołał komisję ekspertów pod kierunkiem Petera Hartz’a, ówczesnego dyrektora personalnego Volkswagena. Prace komisji doprowadziły do przygotowania i wprowadzenia pakietu czterech ustaw dotyczących nowoczesnych usług na rynku pracy².

Ustawa	Data wejścia w życie	Obszary zmian
Hartz I	1 stycznia 2003 roku	zaostreżenie kryteriów przyznawania zasiłków wprowadzenie systemu sankcji stworzenie agencji usług personalnych (APS) talony szkoleniowe
Hartz II	1 stycznia 2003 roku	Mini- i Midjobs, samozatrudnienie
Hartz III	1 stycznia 2004 roku	reforma publicznych służb zatrudnienia
Hartz IV	1 stycznia 2005 roku	reforma zasiłków dla bezrobotnych i systemu pomocy społecznej

Źródło: K. Zawadzki, *Niemiecki model Flexicurity*, „Polityka Społeczna” 2006, t. 389, nr 8, s. 22.

3. Por. S. Plóciennik, *Problemy niemieckiego rynku pracy w perspektywie nowej ekonomii porównawczej*, Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy’ego Brandta, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław b.r.w., s. 230, <http://mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/76/22.pdf> (16.10.2010); tenże, *Kierunki ewolucji gospodarki RFN: przykład systemu pośrednictwa pracy*, [w:] G. Wrzeszcz-Kamińska (red.), *Spółeczność i gospodarka rynkowa w Europie w XXI wieku*, WSH, Wrocław 2007, s. 271–272.

4. Por. M. Galuske, *Hartz-Reformen, aktivierender Sozialstaat und die Folgen für Soziale Arbeit – Anmerkungen zur Politik autoritärer Fürsorglichkeit*, [w:] H. Burghardt, R. Enggruber (red.), *Soziale Dienstleistungen am Arbeitsmarkt. Soziale Arbeit zwischen Arbeitsmarkt- und Sozialpolitik*, op. cit., s. 197–201.

Wspierać – wymagać – aktywizować

Reformy Hartz’a polegały w głównej mierze na reformie rynku pracy (obniżka kosztów pracy, podatków, wprowadzenie ułatwień w inwestowaniu), zmianach w funkcjonowaniu publicznych służb zatrudnienia (eliminowanie przeośniętej biurokracji), stwarzaniu nowych możliwości zatrudnienia, na systemowym ograniczeniu opiekuńczości państwa, zamianie trzystopniowego zabezpieczenia społecznego na dwustopniowe, usprawnieniu reintegracji z rynkiem pracy. Cele te miały zostać zrealizowane poprzez strukturalne przeobrażenia służb zatrudnienia, zmianę podstaw i reguł przyznawania państwowej pomocy, zasad wypłacania świadczeń z tytułu bezrobocia, wprowadzenie mechanizmów deregulacyjnych na rynku³.

Zasadniczym paradygmatem, leżącym u podstaw planowanych zmian, opracowanych jako odpowiedź na wady dotychczasowego systemu, stała się **aktywizacja**. Odpowiedź na pytanie, kto, w jakiej formie i przy użyciu jakich środków ma być aktywizowany, oznacza wyróżnienie trzech podstawowych obszarów aktywizacji: (1) aktywizacji rynków pracy; (2) aktywizacji administracji publicznej, a w szczególności oferentów usług społecznych; (3) aktywizacji obywateli⁴.

5. Por. *ibidem*, s. 199.

6. Por. R. Enggruber, „*Moderne Dienstleistungen am Arbeitsmarkt – ausgewählte Berufs- und sozialpädagogische Reflexionen*”, [w:] H. Burghardt, R. Enggruber (red.), *Soziale Dienstleistungen am Arbeitsmarkt. Soziale Arbeit zwischen Arbeitsmarkt- und Sozialpolitik*, op. cit., s. 67–68.

W obszarze **aktywizacji rynków pracy** wiodącą rolę miało odgrywać wzmocnienie zdolności absorpcji rynku poprzez niwelowanie przeszkód związanych z podjęciem zatrudnienia. Reformy zmierzały do deregulacji i uelastycznienia mechanizmów rynkowych. Przedsiębiorstwa miały stać się „oddychającymi” firmami, które będą się dopasowywać do koniunktury oraz ruchów popytu i podaży. Postulowano: demontaż praw chroniących pracowników (zmianę zasad określania czasu pracy), poszerzenie elastycznych, ograniczonych czasowo, nietypowych form zatrudnienia (prace tymczasowe), rozmięczenie ponadzakładowych zbiorowych układów pracy, wspieranie zatrudnienia w niepełnym wymiarze. Skutkiem tych zmian jest powolne zanikanie – uznawanego dotąd za idealny i typowy – pełnozakresowego, chronionego prawem socjalnym, opłacanego taryfowo stosunku pracy.

Współzawodnictwo i konkurencja stały się kluczem do **aktywizacji administracji publicznej**, świadczącej usługi socjalne. Jej modernizacja w ramach „nowego modelu zarządzania/sterowania” ma się dokonywać poprzez zarządzanie kontraktowe, budżetowanie, oddolną odpowiedzialność za dostępne środki, przy zachowaniu centralnej kontroli oraz gwarancji jakości. Chodzi o przekształcenie administracji z urzędu w firmę świadczącą usługi, o decentralizację i stworzenie oddolnych struktur organizacyjnych, wspomaganých przez kontrakty, zastąpienie typowego dla urzędów dzielenia środków w skali rocznej zarządzaniem na bazie celów strategicznych, o sprawozdawczość, aktywizację pracowników administracji poprzez wprowadzenie wewnętrznego współzawodnictwa.

Aktywizowani mają być również **obywatele**. Państwo opiekuńcze chroniło i ubezpieczało ich egzystencję, jednakże nie wzmacniało sił, które w przyszłości mogłyby pomóc w rozwiązywaniu problemów przy użyciu własnych środków i kompetencji. Koncepcja państwa aktywizującego zakłada samopomoc poprzez wymaganie i wspieranie integracji z rynkiem pracy. W zasadach tych odbija się przywoływane często stanowisko Gerharda Schrödera i Tony’ego Blaira, że praca w niepełnym wymiarze czy za mniejsze wynagrodzenie jest lepsza niż jej brak, gdyż ułatwia przejście z bezrobocia do zatrudnienia⁵. U podstaw idei „wymagać i/ale wspierać” (*fordern und fördern*) leży silna orientacja na indywidualną inicjatywę i odpowiedzialność ludzi jako klientów, czyli racjonalnie działających podmiotów, posiadających umiejętności kalkulowania kosztów i zysków. Jest to koncepcja *homo oeconomicus* przenikająca, zdaniem wielu autorów, ustawy socjalne. Z perspektywy mikroekonomicznej, aktywizująca polityka zakłada, że w każdym czasie na rynku pracy znajdują się oferty osiągalne dla osób szukających pracy, co implikuje zobowiązanie do podjęcia każdej istniejącej oferty⁶.

Formułowane przez rząd uzasadnienia reform zawarte w paradygmacie „wymagać i wspierać” nawiązywały do anglo-amerykańskich koncepcji *workfare*. **Wspieranie**

7. Por. G. Bäcker, *SGB II: Grundlagen und Bestandsaufnahme*, [w:] J. Klute, S. Kotlenga (red.), *Sozial- und Arbeitsmarktpolitik nach Hartz. Fünf Jahre Hartzreformen: Bestandsaufnahme – Analysen – Perspektiven*, Universitätsverlag Göttingen, Göttingen 2008, s. 22.

8. Por. K. Schuldt, *Aktive Arbeitsmarktpolitik nach den Hartz-Gesetzen*, [w:] J. Klute, S. Kotlenga (red.), *Sozial- und Arbeitsmarktpolitik nach Hartz. Fünf Jahre Hartzreformen: Bestandsaufnahme – Analysen – Perspektiven*, op. cit., s. 69.

9. Por. B. Michel-Schwartz, *Wirklichkeitskonstruktionen durch beschäftigungsorientiertes Fallmanagement: eine Wegweisung für Soziale Arbeit?*, [w:] „*Modernisierungen* methodischen Handels in der Sozialen Arbeit*”, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Heidelberg 2010, s. 324.

miało obejmować poprawę efektywności pośrednictwa pracy oraz umacnianie zdolności do podjęcia pracy (*employability*), zaś **wymagania** dotyczyły większej inicjatywy samych bezrobotnych w poszukiwaniu pracy. W całej reformie chodziło również o unikanie biedy, uproszczenie i odstygmatyzowanie prawa socjalnego, o podwyższenie autonomii korzystających z pomocy oraz o obniżenie liczby nienotowanych przypadków ubóstwa (wśród osób niezgłaszających się po zasiłki). Jednocześnie stawiano sobie za cel mocniejsze uzależnienie wysokości oraz warunków świadczeń od podejmowania pracy. Nowy system świadczeń miał pełnić funkcję bodźca do podejmowania pracy⁷.

5/2

Idee aktywizacyjne w organizacji i praktyce pracy socjalnej

Świadczenia z tytułu pomocy społecznej stanowią w Niemczech domenę publicznonprawnych instytucji samorządowych: powiatów, samodzielnych miast oraz podmiotów ponadlokalnych, czyli landów (odpowiedników polskich województw). Na poziomie lokalnym przepisy ustawy socjalnej wykonują specjalne urzędy socjalne (*Sozialamt*) lub powołane przez samorząd urzędy integrujące pomoc społeczną i np. pomoc młodzieży⁸. Praca socjalna, jako działanie lokujące się w obszarze pomocy społecznej i wsparcia zawodowego jednocześnie, jest domeną różnych instytucji i może być świadczona w ramach działań trzech grup podmiotów: urzędów publicznych, organizacji dobroczynnych oraz podmiotów gospodarczych (tabela 2). Działania pomocowe i opiekuńcze podejmują częściej organizacje pozarządowe. Wsparciem oraz aktywizacją bezrobotnych, a także opieką nad dziećmi i młodzieżą zajmują się w najszerszym zakresie podmioty publiczne (działające w różnej formie organizacyjnej), jakkolwiek bezrobotni są również adresatami działań niezależnych organizacji opieki społecznej, szczególnie w sytuacji, gdy te ostatnie wykorzystują nowe instrumenty polityki aktywizacyjnej. Działalność pracowników socjalnych w Niemczech i jej merytoryczne zróżnicowanie oraz umocowanie w ramach różnych instytucji stanowi kolejną przestrzeń, w której spotykają się priorytety służb społecznych oraz służb zatrudnienia. Od strony regulacji prawnych, szczególnie w odniesieniu do osób bezrobotnych, wiodącą rolę odgrywają służby zatrudnienia w tym sensie, że w systemie pomocy dominują regulacje Centralnego Urzędu Pracy (*Bundesagentur für Arbeit*)⁹. Taka orientacja systemu determinuje również rozumienie pracy socjalnej w kontekście rynku pracy, wpływa na integrację działań w zakresie troski o bezrobotnych.

Tabela 2.
Ustawy Petera Hartz'a

Podmioty publiczne	Organizacje dobroczynne	Podmioty gospodarcze
<p>Regionalne</p> <ul style="list-style-type: none"> – urząd dla młodzieży – urząd zdrowia – urząd socjalny <p>Ponadregionalne</p> <ul style="list-style-type: none"> – urząd dla młodzieży (na poziomie landu) – ponadlokalne podmioty pomocy socjalnej 	<ul style="list-style-type: none"> – Organizacje opieki społecznej – Organizacje młodzieżowe – Grupy samopomocowe – Szczególne organizacje/fundacje 	<ul style="list-style-type: none"> – Podmioty, których głównym celem jest praca socjalna – Podmioty prowadzące instytucje socjalne

Źródło: J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 12.

10. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, Juventa Verlag, Weinheim–München 2008, s. 11–14

Podmioty publiczne działają na poziomie regionalnym i ponadregionalnym. Na poziomie regionalnym pełnią podwójną funkcję: działają jako urzędy pośredniczące w dostarczaniu usług socjalnych (podmioty prowadzące) odpowiedzialne za gwarantowanie świadczeń i ich całościowe planowanie, jak też jako bezpośredni adresaci rozszczeń beneficjentów w zakresie tych świadczeń. Na poziomie ponadregionalnym dominują działania doradcze, inicjatywy zawodowo-polityczne oraz działania administracyjne. Funkcja prowadzenia instytucji lub pośrednictwa w świadczeniach dotyczy tylko realizacji specyficznych potrzeb ponadregionalnych. **Organizacje dobroczynne** są zwykle częścią większych struktur organizacyjnych, które je reprezentują. Dotyczy to również wspólnot kościelnych, które prowadząc np. przedszkola lub ośrodki dla młodzieży, czynią to zwykle jako organizacyjna struktura jednej z instytucji parasolowych. Rzadko się zdarza, że małe organizacje działają samodzielnie. Niemiecki system podmiotów świadczących pracę socjalną jest ściśle związany ze strukturami organizacji opieki społecznej (*Wohlfartsverbände*) i organizacji młodzieżowych (*Jugendverbände*) i do nich dostosowany. Grupy samopomocowe wyróżnione zostały jako odrębny podmiot świadczący pomoc socjalną ze względu na odmienną historię ich powstawania. Jednakże Joachim Merchel podkreśla, że wiele z nich włączyło się w struktury większych organizacji. **Podmioty gospodarcze**, których znaczenie w ostatnich latach wzrasta, funkcjonują w dwóch formach: firm, które zajmują się dostarczaniem usług socjalnych, oraz przedsiębiorstw, które poza swoją normalną produkcją i aktywnością gospodarczą prowadzą instytucje socjalne dla swoich pracowników i ich rodzin¹⁰.

Organizacyjną bazą pracy socjalnej są **ogólne służby socjalne** (*Allgemeiner Sozialer Dienst ASD*), określane jako platforma gminnej administracji socjalnej, odpowiedzialna za realizację zorientowanych na pomoc indywidualną zadań urzędów dla młodzieży, urzędów socjalnych oraz urzędów zdrowia. Ogólne służby socjalne nie mają struktur ani zadań ponadregionalnych, zakotwiczone są w różny sposób

11. Por. ibidem, s. 46–47.

12. Por. B. Michel-Schwartz, *Einleitung: „Modernisierungen“ methodischen Handelns in der Sozialen Arbeit: sozialpolitischer Imperativ, Steuerungsprozesse, Wirkungen*, [w:] *„Modernisierungen“ methodischen Handelns in der Sozialen Arbeit*, op. cit., s. 8.

13. Ibidem, s. 10–14.

14. Por. D. Roer, *Soziale Arbeit und Sozialpolitik*, [w:] *„Modernisierungen“ methodischen Handelns in der Sozialen Arbeit*, op. cit., s. 34–35.

15. Por. R. Lutz, *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2008, nr 12–13.

w strukturach i uwarunkowaniach lokalnych. Mogą być przyporządkowane do urzędów młodzieżowych, urzędów socjalnych, mogą stanowić część łączącą obydwie urzędy lub funkcjonować jako samodzielny podmiot organizacyjny. W obszarze organizacyjnym tych służb dominuje grupa zawodowa pracowników socjalnych oraz pedagogów społecznych. Większość gmin (91%) zdecydowała się na przypisanie ASD do urzędów młodzieżowych¹¹.

Zdaniem wielu autorów, na obecne rozumienie i reformowanie pracy socjalnej, także w wymiarze profesjonalnym i metodycznym, wpływają globalizacja i trendy neoliberalne. Według Brigitte Michel-Schwartz modernizacja metod pracy socjalnej oznacza dostosowywanie jej do „ducha czasu”, który ujawnia się w systemie gospodarczym i politycznym. Zarówno jeden, jak i drugi system oddziałują na rzeczywistość socjalną¹². Do obszarów istotnie powiązanych z polityką społeczną i pracą socjalną należą według B. Michel-Schwartz rynek pracy oraz rynek ofert edukacyjnych, decyzje polityczne, a także konstruowanie rzeczywistości poprzez pojęcia rynkowe¹³. Podobne tezy formułuje Dorothea Roer, która, powołując się na innych krytyków obecnych zmian w pracy socjalnej, wskazuje na trudne konsekwencje dopasowywania profesji do celów zleceńodawców (państwowych i gminnych) i jednostek finansujących usługi socjalne. Do konsekwencji tych D. Roer zalicza: dla beneficjentów – jakościowe i ilościowe obniżenie poziomu ofert pomocy, dla profesjonalistów – obniżenie poziomu dochodów, deregulację czasu pracy i warunków pracy, obniżenie kwalifikacji działań zawodowych, dla profesji – urynkowanie dyscypliny, stopniowe podporządkowanie zasadom kapitałowym, wymuszane odchodzenie od pedagogiki (*Entpädagogisierung*) wraz z erozją sprawdzonych fundamentów naukowych, niebezpieczeństwo samoliquidacji; dla pedagogiki społecznej – przyczynianie się pracy socjalnej do demontażu państwa socjalnego (w zakresie jego pozytywnych oddziaływań)¹⁴.

Zakładana w koncepcji aktywizującego państwa socjalnego stymulacja w kierunku indywidualnej odpowiedzialności implikuje przeniesienie ryzyka na podmiot: prywatne zabezpieczenie staje się programem. Jak zauważa Ronald Lutz, tendencję tę można dyskutować krytycznie jako wzmacnianie indywidualizmu i osłabianie solidarności społecznej. Odpowiada ona jednak, zdaniem R. Lutza, konstrukcji człowieka nowoczesności, od którego oczekuje się więcej autonomii i indywidualnej odpowiedzialności. Ma to swoje konsekwencje dla pracy socjalnej, która powinna kierować się bardziej kryteriami ekonomiki; zamiast wyrównywać deficyty powinna wspierać kompetencje i aktywizować do indywidualnego kształtowania swojego życia. W ten sposób Lutz dochodzi do kluczowego w nowej polityce społecznej stwierdzenia: chodzi w niej o to, by zasoby jednostek wspierać i od nich wymagać¹⁵.

W takim rozumieniu pracy socjalnej zabezpieczenie klienta nie jest już celem, ale środkiem do celu, produktem zabezpieczającym sukces gospodarczy. W pracy

16. Ibidem.

17. Por. H.U. Otto, *Die Zukunft der Sozialen Arbeit als Profession – eine bundesrepublikanische Suchbewegung*, [w:] K. Böllert, P. Hansbauer, B. Hasenjürgen, S. Langenhol (red.), *Die Produktivität des Sozialen – den sozialen Staat aktivieren. Sechster Bundeskongress Soziale Arbeit*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2006, s. 284.

18. Por. J. Vorlauffer, *Gestimmtheit und Gefühl in der Sozialen Arbeit*, „Soziale Arbeit” 2010, nr 3, s. 107.

socjalnej oznacza to tworzenie nowych modeli zarządzania i wspomagania (*Kontextsteuerung, Kontraktmanagement lub Case-Management*). W centrum tych procesów znajdują się samodzielne świadczenie usług oraz współodpowiedzialność klienta¹⁶.

Wynikające z przemian społecznych oraz wprowadzonych reform wyzwania dla pracy socjalnej, zawierają się w pojęciach: „aktywizacji” (*Aktivierung*), „orientacji rynkowej” (*Marktorientierung*), „ekonomiczności” (*Wirtschaftlichkeit*), „wydajności” (*Effizienz*), „efektywności” (*Effektivität*)¹⁷. Co więcej, wydajność, a także działania ze świadomością kosztów należą do decydujących elementów profesjonalnie zorganizowanej i administrowanej pomocy. Zawierają się w niej również *implicite* standaryzacja i zabezpieczenie jakości¹⁸.

Nowy model zarządzania w działalności służb społecznych

Wymienione pojęcia wskazują na generalną tendencję do modernizacji służb społecznych według modelu *New Public Management*. Niemiecki wariant tego modelu wprowadzono najpierw w urzędach dla młodzieży. Jakkolwiek z dużą krytyką spotykały się tendencje do urynkowienia i ekonomicznej orientacji na klienta, to jednak poszczególne elementy modernizacji są w różnym zakresie wprowadzane i realizowane. W odniesieniu do praktyki socjalnej oraz postępowania pracowników socjalnych, nowy model zarządzania stawia w centrum dwie, sygnalizowane już, kwestie: orientację na klienta oraz ekonomiczność. Zgodnie z ideą nowego modelu zarządzania definicje zadań oraz sposoby ich realizacji należy silniej związać z adresem świadczenia. Ze względu na ograniczenia środków finansowych osobowych i rzeczowych należy rozwinąć takie metody postępowania, które zagwarantują działanie według dwóch kryteriów efektywności (zorientowanie na cel i jakość) oraz wydajności (gospodarowanie zasobami). Zakres tych działań przedstawia tabela 3.

Cele		
Orientacja na klienta	Ekonomiczność	
Kluczowe pojęcie strategiczne: PRODUKT (+ jakość)		
Elementy strategiczne		
Umowy celowe Zarządzanie kontraktowe Budżetowanie (kształtowanie budżetu) Controlling: informacja i sprawozdawczość (zoperacjonalizowane przez wskaźniki)	Założenia organizacyjne Struktury zdecentralizowane: – połączenie odpowiedzialności specjalistycznej z odpowiedzialnością za środki – zintegrowanie kompetencji decyzyjnych z odpowiedzialnością	Założenia personalne Rozwój personelu

Źródło: opracowano na podstawie: J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 54.

19. Por. B. Michel-Schwartz, *Einleitung: „Modernisierungen“ methodischen Handelns in der Sozialen Arbeit: sozialpolitischer Imperativ, Steuerungsprozesse, Wirkungen*, op. cit., s. 19.

Przekształcenia systemowe ujęte w nowym modelu zarządzania generują zmiany w rozumieniu i interpretacji istoty i zadań pracy socjalnej. **Orientacja na klienta** oznacza według B. Michel-Schwartz indywidualne określanie i szacowanie przyczyn (co staje się równoznaczne z przypisywaniem indywidualnej odpowiedzialności) oraz indywidualne udzielanie wsparcia. **Ekonomiczność** natomiast skutkuje coraz częstszym stosowaniem w języku zawodowym i w metodach działania pojęć z dziedziny gospodarki, co tworzy w konsekwencji nowe modele myślenia o polityce socjalnej. Ekonomiczność implikuje konieczność stylizowania pracy socjalnej na **usługę**, której produktem są świadczenia. Ponieważ jednak ów obszar „produkcji”, jak pisze Michel-Schwartz, nie funkcjonuje bez współdziałania adresatów, tych definiuje się jako klientów lub **koproducentów**. Jednocześnie zadania profesjonalistów są stale standaryzowane, administracyjnie obwarowane i podlegają ścisłej dokumentacji¹⁹.

W nowym modelu zarządzania zwracają uwagę regulacje w zakresie **warunkowego finansowania usług społecznych** oraz wymagania skierowane do pracowników socjalnych. Zakłada się, że finansowanie w zdecentralizowanych strukturach powinno być regulowane **kontraktami** jako zorientowanymi na cele (pomoc dla samopomocy, aktywizacja) instrumentami prowadzenia współpracy. Kontrakty stanowią podstawę podziału środków finansowych (*Budget*), za pomocą których dana jednostka organizacyjna chce osiągnąć założone cele. Odpowiedzialność za budżet, jakkolwiek ściśle związana z osiąganiem celów, może jednakże funkcjonować tylko tam, gdzie umożliwia to struktura organizacyjna, gdzie odpowiedzialność specjalistyczna oraz odpowiedzialność za środki oraz kompetencje decyzyjne będą zagwarantowane strukturalnie i organizacyjnie.

Z powyższą koncepcją współodpowiedzialności pracowników służb społecznych łączy się konieczność intensyfikowania zarządzania personelem (*Personnelmanagement*). Jednocześnie pracownicy socjalni nie mogą być tylko wykonawcami wytycznych, ale wymaga się od nich aktywnej **gotowości do kształtowania sposobów działań** i większej odpowiedzialności w dziedzinie wykorzystywania środków, co wymaga rozszerzenia kompetencji w zakresie powiązania tych dwóch obszarów odpowiedzialności. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera pojęcie „jakości” (*Qualität*). Odpowiednio do kryterium „orientacji na wyjście” (*Outputorientierung*) wymaga się od podmiotów świadczących pracę socjalną ukierunkowania działań na przejrzyste i zrozumiałe kryteria jakości oraz na praktykowanie powtarzalnych metod w celu ich oceny i podtrzymywania wysokokwalifikowanych świadczeń. W praktyce oznacza to dowartościowanie i faworyzowanie podmiotów, które dostarczają usług najwyższej jakości za niską cenę. Nastawienie na kryterium jakości ma według Joachima Merchela w równym stopniu fachowe, jak i ekonomiczne znaczenie.

20. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 56–57.

21. Por. M. Buestrich, N. Wohlfart, *Die Ökonomisierung der Sozialen Arbeit*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2008, nr 12–13, www.bpb.de

22. O fundamentalnym znaczeniu ustanowienia tejże relacji pisze na gruncie polskim, zob. m.in. T. Kaźmierczak, *Pomiędzy upośledzeniem społecznym a obywatelskością*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2006, s. 102.

23. Por. M. Galuske, *Hartz-Reformen, aktivierender Sozialstaat und die Folgen für Soziale Arbeit – Anmerkungen zur Politik autoritärer Fürsorglichkeit*, op. cit., s. 205.

24. Ibidem, s. 205

Zawodowy impuls w kierunku zorientowania na klienta łączy się z gospodarczym dążeniem, aby we współzawodnictwie oszczędnie gospodarować środkami²⁰.

Michael Buestrich i Norbert Wohlfart stawiają pytanie: jak owa ekonomizacja pracy socjalnej w zakresie warunków dostarczania usług oddziałuje na sektor socjalny? Jakość usług socjalnych, czyli interpersonalnych, zależy przede wszystkim od jakości woli, relacji i obustronnego współdziałania pomiędzy usługodawcą, pomagającym a klientem. Koncentracja na osobie staje się jednocześnie aspektem ekonomicznym. Daje się tu zaobserwować swoista ambiwalencja w interpretacji **roli pracowników socjalnych**: stają się oni **ekonomicznym faktorem sukcesu i kosztów**. Koncepcje reorganizacyjne w obszarze sektora socjalnego zakładają bowiem efektywność świadczeń osobowych, zmianę wewnętrznych sposobów pracy, nowy podział zadań, przejmowanie dokumentacji i kontroli w związku z nowymi paradygmatami pracy, włączanie wolontariatu, aby wspierał opłacaną profesjonalną pracę lub ją substytuował tam, gdzie jest to wskazane i możliwe²¹.

Powstaje zatem pytanie o zachowanie osobowego charakteru pomocy, czyli ochronę relacji pomiędzy klientem a pracownikiem socjalnym. Na ile możliwe jest połączenie kultury efektywności z ukierunkowaniem działań profesjonalnych na wydajność? Chodzi o budowanie pełnych zaufania relacji z klientem, które – zgodnie z ideami pracy socjalnej – stanowią bazę powiązań zawodowych oraz podstawę procesów uczenia się²². Pytając o znaczenie elastyczności i wydajności w pracy socjalnej, M. Galuske konstatuje, że budowa relacji opartych na zaufaniu to co innego niż „produkcja rzeczy”. Relacje międzyosobowe stanowiące podstawę owocnej pracy socjalno-pedagogicznej nie powstaną w „efektywnej” jednostce czasu, wymagają otwartości i elastyczności²³.

W wielu segmentach usług socjalnych, tych zorientowanych osobowo lub na gospodarstwo domowe, konstytutywnym elementem zatrudnienia jest dyspozycyjność przez całą dobę. Zamiar możliwie efektywnego wykorzystania zasobów osobowych prowadzi do wprowadzenia modułów czasowych z wysokim poziomem elastyczności. Zainteresowaniem cieszy się koncepcja „oddychającej fabryki”, w której załoga gotowa jest podjąć pracę na akord w sytuacji niskiej koniunktury lub dużych obciążeń. W sektorze socjalnym oznacza to uelastycznienie zasad zarządzania czasem poprzez konta czasu pracy, wprowadzenie czasu tzw. pracy zaufanej, a w konsekwencji deregulację warunków pracy. Michael Buestrich i Norbert Wohlfart uważają, że może to prowadzić do alinearnego, fragmentarycznego, czyli labilnego, powiązania z pracą, np. poprzez ciągłe zmiany osób w zespołach, co uznają za problematyczne przede wszystkim ze względu na potrzebę fachowości w świadczeniu usług *face-to-face*²⁴.

25. R. Lutz, *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, op. cit.

26. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 39–40.

27. Por. ibidem, s. 42.

28. R. Lutz, *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, op. cit.

29. Por. W.R. Wendt, *Von der Verfahrensweise zum Gestaltungsprogramm: Das Case Management ist auch nicht mehr das, was einmal war*, [w:] „Modernisierungen“ methodischen Handelns in der Sozialen Arbeit, VS Verlag für Sozialwissenschaften, Heidelberg 2010, s. 114.

30. Ibidem, s. 121.

Case Management: aktywizacja, normalizacja i kontrola

Jedną z dźwigni reformy Hartz IV, zakładającej aktywizację bezrobotnych, normalizację ich sytuacji życiowej poprzez ponowne włączenie w obszar rynku pracy, jest praca socjalna z indywidualnym klientem, prowadzona na zasadzie *Case Management* (ALG II zaprojektowana i nazwana *Fallmanagement*). To centralna metoda mająca urzeczywistnić dwa priorytety: ekonomiczność i dostarczanie usług, które zracjonalizują działania socjalno-pedagogiczne. Jej bezpośrednim celem jest obecnie opieka i ponowna integracja z rynkiem pracy zasiłkobiorców ALG II²⁵. Na podstawie ustawy SGB II do prowadzenia *Fallmanagement* zobowiązano gminy, a w nich „wspólnoty pracy” (*Arbeitsgemeinschaft ARGE*), działające w ramach lub przy centrach pracy (*Jobcenter*)²⁶. *Case Management* prowadzony jest również przez urzędy socjalne. Wcześniej działania ich pracowników były niejednokrotnie bardzo wystandaryzowane, sprowadzały się do postępowania według procedur, co sprawiło, że pracuje w nich niewielu pedagogów i pracowników socjalnych. Wraz z reformami Petera Hartza coraz wyraźniej zaznacza się dążenie do poszerzenia zadań tych urzędów i ukierunkowania ich na aktywizującą pomoc. Beneficjenci mają odtąd prawo do osobistego opiekuna (partnera), który w sposób kompetentny i kompleksowy, zgodnie z wymaganiami Hartz IV, powinien realizować *Fallmanagement*²⁷, zawierający elementy poradnictwa zorientowanego na osobiste doświadczenia klienta. Składają się nań procesy wczesnego poradnictwa, a następnie **podpisanie umowy**, w której określa się cele, środki oraz etapy czasowe realizacji kontraktu. Kontrakt zawiera również oferty opiekuna oraz zobowiązania klienta, zakłada długotrwały monitoring postępów we współpracy²⁸.

Koncepcja *Fallmanagement* stanowi wyraz profesjonalizacji pracy socjalnej, odpowiada według Wolfa R. Wendta zmieniającym się warunkom ramowym państwowego systemu świadczeń, który powinien być lepiej sterowany i ekonomiczny, sprzyjać przewyciężaniu fragmentaryczności pomocy, co implikuje również konieczność kompleksowego i uporządkowanego świadczenia pracy socjalnej. Służby socjalne winny być zorientowane na cele i udowodniać swoją wydajność, a także wykazywać się transparentnością²⁹. *Case Management* jako metoda działania na poziomie mikro, w bezpośredniej interakcji z klientem urzeczywistnia założenia reform oraz aktywizującej polityki społecznej³⁰.

Oznacza to w konsekwencji przededefiniowanie działań w obszarze pracy socjalnej oraz usystematyzowanie według nowego wzoru dotychczasowych aktywności pracowników socjalnych. Proces pracy socjalnej nie jest w tym kontekście prostą sumą pojedynczych aktywności ani działań pojedynczych specjalistów w odniesieniu do poszczególnych klientów. Do sukcesu prowadzi cała struktura tego procesu

31. Por. P. Löcherbach, *Innovationen in und durch Case Management*, Katholische Fachhochschule, Mainz 2004, s. 3.

32. Por. W.R. Wendt, *Von der Verfahrensweise zum Gestaltungsprogramm: Das Case Management ist auch nicht mehr das, was einmal war*, op. cit., s. 122.

33. Por. B. Michel-Schwartz, *Wirklichkeitskonstruktionen durch beschäftigungsorientiertes Fallmanagement: eine Wegweisung für Soziale Arbeit?*, op. cit., s. 325.

34. Por. W.R. Wendt, *Von der Verfahrensweise zum Gestaltungsprogramm: Das Case Management ist auch nicht mehr das, was einmal war*, op. cit., s. 131–132.

ze wszystkimi jego elementami i współdziałaniem włączonych podmiotów³¹. *Case Management* odnosi się do „przypadku”, który należy rozumieć jako konglomerat związków osoby i przestrzeni jej życiowej aktywności: gospodarstwa domowego, szans na rynku, jej udziału w sieciach nieformalnych możliwości wsparcia, w sieciach wymiany, w środowisku socjokulturowym. Jako działanie pracowników socjalnych *Case Management* łączy odpowiedzialność zawodową z odpowiedzialnością gospodarczą³².

Wolf R. Wendt podkreśla, że stosowanie *Case Management* zakłada praktykę transdyscyplinarną. Nie stanowi nowej profesji, częściowo lokuje się w obszarze nowoczesnej pracy socjalnej, ale ją przekracza. *Case Manager* nie musi sam być terapeutą, doradcą, opiekunem czy pedagogiem społecznym. W „prowadzeniu przypadku” działa on raczej pośrednio, jako zarządzający i kierujący całym procesem pomocy. Częściowo bierze udział w pracy socjalnej jako *Netzwerker*, organizujący współpracę między służbami specjalistycznymi.

Według B. Michel-Schwartz *Case Management* nie jest w sensie ścisłym metodą pracy socjalnej, ale koncepcją współczesnej niemieckiej polityki rynku pracy, polegającą na aktywizacyjnej interwencji w sytuacji bezrobocia długookresowego. To zadanie nie należy ściśle do kanonu zadań pracy socjalnej, jakkolwiek ochrona zatrudnienia historycznie zyskiwała na znaczeniu w praktyce pracowników socjalnych. Obecnie *Case Management* przypisany został, jak już zostało powiedziane, do zadań nowych instytucji lokalnych (*Arbeitsgemeinschaften*). W takiej interpretacji praca socjalna wypełnia zadania komplementarne³³ lub częściowo pokrywa się zakresem z działaniami w ramach *Case Management*.

O przyjęciu i wprowadzaniu tej formy działania w obszar pracy socjalnej w Niemczech świadczy fakt, że w 2004 roku sekcja *Case Management* Niemieckiego Towarzystwa Pracy Socjalnej we współpracy z Niemieckim Związkiem Zawodowym Pracy Socjalnej i Niemieckim Związkiem Zawodowym Zawodów Opiekuńczych wykreowały certyfikowany model *Case Manager* – standardy i podstawowe zasady kształcenia w zakresie kwalifikacji do pracy jako *Case Manager*. Wytyczne te przejęło Niemieckie Towarzystwo *Care* i *Case Management*, przewidując dlań dodatkowo bazę socjalno-zawodową w ramach ukończenia szkoły wyższej i jednoroczne studia zawodowe ukierunkowane na praktykę *Case Management*³⁴.

Standaryzacja i pytania o zawodową autonomię

Do kwestii dyskutowanych w kontekście zmian paradygmatu pracy socjalnej i ustanowienia pierwszeństwa kontroli nad wsparciem należy problem zakresu profesjonalizmu i autonomii tej pracy. Według niektórych autorów, paternali-

35. Por. T. Bahle, *Wege zum Dienstleistungsstaat. Deutschland, Frankreich und Großbritannien im Vergleich*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2007, s. 301.

36. Por. R. Lutz, *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, op. cit.

styczne programy ograniczają swobodę działania profesjonalnych aktorów. Istotne wcześniej elementy postępowania pracowników socjalnych, np. w pracy z przypadkiem (*Fallarbeit*), takie jak poszukiwanie przyczyn, hermeneutyczne rozumienie sytuacji, orientacja na środowisko życia, tracą ważność na rzecz wystandaryzowanych działań, proponowanych w programach aktywizacyjnych. Chodzi o ograniczenia w zakresie prowadzenia klienta, wolnego wyboru środków, stylu kontaktów z klientem. Praca socjalna znajduje się wskutek tych procesów w podwójnym „zakleszczeniu”: przez ekonomizację i paternalizm, co może prowadzić do zatarcia konturów jej autonomii. Pozostaje to w sprzeczności z przywoływaną niejednokrotnie orientacją na klienta. Z tym poglądem nie zgadza się B. Michel-Schwartz, według której praca socjalna, choć stała się narzędziem polityki socjalnej, nie rezygnuje z własnych paradygmatów i własnej samoświadomości, a także z własnych sposobów działania, z podstaw etycznych i strategii działania. Zdaniem Thomasa Bahle, poszczególni aktorzy, działający na polu pomocy socjalnej (*Sozialhilfe*), mają bardzo ograniczony obszar aktywności na skutek wielu szczegółowych reguł i przepisów prawnych. Oznaczałoby to, według T. Bahle, że nie można mówić w przypadku Niemiec o rynku usług socjalnych. W praktyce możliwości klienta ograniczają się do niewidocznych lub mało istotnych aspektów ofert różnych instytucji. Za pozytywną stronę takiego systemu T. Bahle uznaje wysokie bezpieczeństwo prawne klienta oraz indywidualne roszczenie świadczeń³⁵.

Aktywizacja społeczności lokalnych i „obywatelska praca socjalna”

Przeformułowanie celów pracy socjalnej ściśle łączy się z sygnalizowaną już zmianą kontekstu społecznego, w którym następuje przesunięcie kolektywnego zabezpieczenia w kierunku indywidualnej odpowiedzialności i osobistej troski o siebie, włącznie z podjęciem indywidualnego zarządzania ryzykiem. W tej nowej sytuacji zadaniem pracy socjalnej jest, jak pisze R. Lutz, aktywizowanie pojedynczych osób, ale też zainicjowanie wzajemnej aktywności i wsparcia w społecznościach lokalnych. Strategie pracy socjalnej, odpowiadając na zmiany i nowe zapotrzebowania, wynikające z wprowadzanych reform (więcej indywidualnej odpowiedzialności), orientują się na lokalne wspólnoty i osiedla miejskie. Chodzi o uruchomienie procesów, w których mieszkańcy sami będą się organizować i wspierać, **zastępując pomoc profesjonalną**. W ten sposób praca socjalna oddała się, jak pisze R. Lutz, od swojego klasycznego wzorca pomocy i staje się coraz bardziej **zarządzaniem** niezależnymi od niej procesami³⁶.

37. Por. P.G. Albrecht, *Bürgerschaftlich ausgerichtet. Aktuelle Herausforderungen der Sozialen Arbeit*, „Blätter der Wohlfahrts Pflege“ 2010, t. 157, nr 5, s. 194–195.

38. Por. H.J. Dahme, N. Wohlfahrt, *Gemeinsinn in der Wettbewerbsgesellschaft? Thesen zu Theorie und Praxis einer nationalen Engagementpolitik*, „Neue Praxis. Sozialarbeit, Sozialpädagogik und Sozialpolitik“ 2010, nr 1, s. 40.

Od innej jeszcze strony wyjaśnia tę tendencję Peter Georg Albrecht. „Obywatelskie” nastawienie pracy socjalnej oznacza konieczność ponownego zdefiniowania strategii i sposobów (współ)działania. Autor wskazuje na dwa procesy charakteryzujące obecną sytuację wchodzącej w środowisko pracy socjalnej. Z jednej strony petenci stają się świadomymi swoich roszczeń i celów klientami, którzy wymagają współuczestnictwa w decyzjach i chcą (są do tego zobowiązani) wnieść swój wkład w proces rozwiązywania problemu. Z drugiej zaś pojawiają się dobrowolnie zaangażowani obywatele (tzw. trzeci), którzy chcą się zaangażować we współdziałanie w społeczności lokalnej. Oznacza to powiększenie zakresu i kompleksowości potrzeb i interesów, wymaga od pracowników socjalnych delegowania zadań, szukania nowych wzorców kooperacji. Otwarte pozostaje pytanie o szanse i granice udziału nowych podmiotów w świadczeniu usług socjalnych, o jakość i interpretację ich zaangażowania. Autor zastanawia się, czy w ten sposób oni sami należą do wspieranych, czy też jako „koledzy”, partnerzy pracowników socjalnych podejmują zawodową odpowiedzialność³⁷.

Obecność wielu podmiotów w sferze działalności pracowników socjalnych jest sytuacją pożądaną w świetle inicjowanej wraz z reformami Hartza i propagowanej przez rząd Schrödera idei wzmocnienia aktywności społeczeństwa obywatelskiego. Odwołując się do ich założeń, Heinz-Jürgen Dahme i Norbert Wohlfahrt wyjaśniają socjopolityczny kontekst promowania aktywności obywatelskiej i jej związku z pracą socjalną. Zgodnie z nowymi trendami, zaangażowanie obywateli powinno się stać częścią społecznego „przebudzenia”, które polegałoby na tym, że obywatele biorą w swoje ręce sprawy opieki i zabezpieczenia socjalnego. Aktywizująca polityka społeczna wymaga od nich orientacji na warunki socjalne³⁸. Wspólnoty i społeczności są dla aktywizującego państwa podmiotami, które trzeba rewitalizować, a tworzących **kapitał społeczny** obywateli należy wykorzystywać. W ten sposób państwo zwraca się do **obywateli jako „przedsiębiorców”**, którzy przez całe życie inwestują w swoje kompetencje, gdy zaś przechodzą w stan spoczynku, w ramach swojego zaangażowania winni kontynuować obywatelskie inicjatywy, najlepiej w ramach projektów socjalnych, które odciążą państwo. Zdaniem autorów, w dyskursie o społeczeństwie obywatelskim akcent pada nie na koncepcje demokratyczne, odwołujące się do emancypacji, realizacji interesów, aktywnego kształtowania życia czy upodmiotowienia obywateli, lecz na **intencję użyteczności**, zgodnie z którą nie można marnować kapitału społecznego. Nowa polityka socjalna stawia sobie za cel rozwijanie nowej, sterowanej przez państwo polityki życia, która redukuje „aktywne” kształtowanie życia do produktywnego. Społeczności lokalne odgrywają tu wiodącą rolę, gdyż na ich poziomie tworzą się partnerstwa pomiędzy administracją, społeczeństwem obywatelskim i obywatelami, to one kreują przestrzeń dla aktywnych

39. Por. ibidem, s. 52–54.

40. *Kerncurriculum Soziale Arbeit/ Sozialarbeitswissenschaft für Bachelor- und Masterstudiengänge in Sozialer Arbeit*, 28.01.2005, <http://www.webnetwork-nordwest.de/dokumente/kerncurriculum.pdf> (20.11.2010).

bezrobotnych, seniorów, niezatrudnionych kobiet i pozostałych nieaktywnych i nieproduktywnych grup. W tak zakreślonym kontekście od pracy socjalnej wymaga się odchodzenia od procesów zorientowanych na pomoc osobom w kierunku pełnienia **funkcji aktywizującej i mobilizującej** w społecznościach lokalnych. Zadaniem pracowników socjalnych jest wykorzystywanie wolontariatu, tworzenie lokalnych sieci społecznych, a w nich umacnianie zaufania, prowadzenie projektów socjalnych, wzmacnianie państwowo inicjowanej odpowiedzialności obywateli³⁹.

Kształcenie pracowników socjalnych

Zmiany w rozumieniu pracy socjalnej, stawiające w centrum idee aktywizacyjne, implikują wprowadzanie nowych treści i metod w procesy kształcenia przyszłych pracowników socjalnych. Odzwierciedla je program sformułowany w 2005 roku w ramach tzw. *Kerncurriculum Soziale Arbeit/Sozialarbeitswissenschaft für Bachelor- und Masterstudiengänge in Sozialer Arbeit*⁴⁰, który zawiera precyzyjnie określone moduły kształcenia i ich etapy, odsłaniając podstawowe idee w nowym myśleniu o pracy socjalnej. Standardy zawarte w programie można odnaleźć w szczegółowych programach kształcenia różnych jednostek naukowych w Niemczech (uniwersytetów publicznych, prywatnych, wyższych szkół zawodowych).

Zgodnie z założeniami dokumentu, zaprezentowanego przez grupę naukowców na spotkaniu Niemieckiego Towarzystwa Pracy Socjalnej, kształcenie pracowników socjalnych powinno obejmować następujące moduły: **(1) ogólne podstawy pracy socjalnej** (w tym m.in. zagadnienia pedagogiki społecznej, filozofii, pracy socjalnej jako dyscypliny naukowej; podstawowe pojęcia pracy socjalnej, problemy socjalne, teorie pracy socjalnej, profesjonalizację pomagania); **(2) nauki pokrewne** (elementy biologii, psychologii, socjologii, psychologii społecznej, pedagogiki społecznej, kulturoznawstwa); **(3) teorie wartości, etycznych/moralnych oraz prawnych podstaw pracy socjalnej**; **(4) powstanie, zmianę i aktywne modyfikowanie społecznych ram pracy socjalnej** (w tym: prawa człowieka, filozofię pomocy społecznej, polityki socjalnej, prawo socjalne); **(5) ogólną teorię działania i specjalistyczne teorie działania** (punkty ciężkości studiów w tym: legitymizację pracy socjalnej, metody analizy problemów i zasobów w odniesieniu do jednostek, rodzin, wspólnot i organizacji, teorie i metody działania w obliczu konkretnych problemów oraz na konkretnych obszarach, metody działania pracy bezpośredniej z adresatami indywidualnymi, grupami, środowiskami, metody interwencji bezpośredniej – superwizja, *Coaching*, doradztwo projektowe, estetykę, komunikację i relacje z mediami, metody badań społecznych); **(6) obszary działania pracy socjalnej** (np.: osoby starsze, choroba i niepełnosprawność; równouprawnienie płci, ubóstwo, marginalizacja, deprywacja, opieka zdrowotna, oświata,

Organizacje pożytku publicznego na rynku usług społecznych

Powstanie i funkcjonowanie wielkich organizacji parasolowych w Niemczech wiązało się ściśle z popularyzowaną w XIX wieku ideą subsydiarności⁴⁵. Jest ona „połączeniem idei ograniczenia interwencjonizmu państwa oraz zasady organizacyjnej, regulującej podział obowiązków między sektorem publicznym i trzecim sektorem w zakresie świadczenia usług społecznych”⁴⁶. W jej duchu powstały w Niemczech w drugiej połowie XIX wieku dwie federacje lokalnych organizacji społecznych o charakterze religijnym: protestancka organizacja społeczna – *Diakonisches Werk* oraz charytatywna organizacja Kościoła katolickiego – *Deutscher Caritasverband*. Zainicjowały one powołanie kolejnych organizacji społecznych: Niemieckiego Czerwonego Krzyża (*das Deutsche Rote Kreuz*), Dobroczynności Żydowskiej (*die Zentralwohlfahrtsstelle der deutschen Juden*), Dobroczynności Robotniczej (*der Hauptausschuss für Arbeitswohlfahrt*) oraz Parytetowego Związku Socjalnego (*der Paritätische Gesamtverband*).

Zrzeszone w organizacjach parasolowych podmioty pożytku publicznego stanowią integralną część niemieckiego państwa socjalnego. Uzupełniają usługi świadczone w ramach instytucji publicznych, pozostają do dyspozycji w trudnych sytuacjach społecznych. Prowadzą: przedszkola, centra młodzieżowe, poradnie, projekty zatrudnienia, instytucje opieki, schroniska. Dzięki zróżnicowanej ofercie świadczeń są partnerami w pomocy społecznej, reprezentują grupy osób dyskryminowanych. Małe organizacje, mocno zakotwiczone w lokalnej społeczności, dzięki dobremu rozeznanii, skutecznie wspierają obywateli w potrzebie. Przyczyniają się do kształtowania polityki socjalnej i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, wnoszą ponadto istotny wkład w dochód gospodarki narodowej poprzez etatowe zatrudnienie licznego personelu. Przemiany gospodarcze i socjalne ostatnich lat wymusiły jednakże na organizacjach pożytku publicznego zależność od państwowych środków i konieczność szukania własnego finansowania, co łączy się z zaostrożnymi wymaganiami w zakresie wydajności i efektywności organizacji⁴⁷.

Zgodnie z **ideą pomocniczości**, pozarządowe organizacje społeczne (*freie Wohlfahrtsverbände*) miały dotychczas warunkowe pierwszeństwo przed instytucjami publicznymi w dostarczaniu usług społecznych⁴⁸, natomiast szczebel lokalny miał pierwszeństwo przed instancją wyższą. Zasada pomocniczości stanowiła przez wiele lat podstawę działań pracy socjalnej, prowadzonej w ich ramach, regulowała również relacje z państwem i jego instytucjami⁴⁹. W przepisach socjalnych po wprowadzeniu reform Hartza zauważa się tendencje do **eliminacji uprzywilejowanej pozycji** niepaństwowych podmiotów pomocy społecznej w zakresie tworzenia usług społecznych i do uczynienia z nich równoprawnych partnerów w konkurencji na rynku usług

opieka społeczna, przestrzenie społeczne – sąsiedztwa, osiedla, społeczności lokalne, nacje, Europa, świat; różnicowania kulturowe); **(7) badania pracy socjalnej**⁴¹. *Kern-curriculum*, przygotowane na podstawie *Global Standards for Social Work Education and Training* z 2004 roku, zakłada wyposażenie studiujących w następujące umiejętności i kompetencje:

- umiejętność analizy i wyjaśniania problemów społecznych w celu określenia metod i sposobów pracy zmierzającej do ich rozwiązania czy zmniejszenia;
- umiejętność umożliwiania integracji osób zmarginalizowanych, wykluczonych, narażonych na ryzyko socjalne itp.;
- kompetencje pracy w szerszym obszarze (indywidualnym, rodzinnym, wspólnotowym) oraz uzdalniania ludzi do doskonalenia ich umiejętności radzenia sobie z problemami;
- kompetencje w zakresie dążenia do strukturalnego ulepszania świadczeń oraz społecznych warunków świadczenia usług społecznych;
- kompetencje, umożliwiające ochronę i reprezentowanie grup które tego wymagają;
- umiejętności wyjaśniania norm sprawiedliwości oraz praw człowieka w codzienności i ich dochodzenia;
- kompetencje, pozwalające na uczestnictwo w publicznej dyskusji o problemach społecznych;
- kompetencje prowadzenia badań zgodnie z regułami naukowymi⁴².

Friedhelm Vaksen i Gudrun Mana, autorzy wydanej w 2010 roku książki *Gesellschaftliche Umbrüche und Soziale Arbeit (Społeczne przełomy i praca socjalna)*, sygnalizują ambiwalentne skutki zmiany paradygmatu oraz jego wprowadzania w obszary przygotowania do pracy socjalnej. Pojęcia określające moduły kształcenia wydają się odbiegać od rozumienia pracy socjalnej jako działania dla człowieka potrzebującego pomocy i wspólnie z nim. Słuszne okazują się, według autorów, wątpliwości studentów konfrontowanych z treściami kształcenia: kim ma być w przyszłości pracownik socjalny? Czy wybierając ten kierunek studiów, nie chcieli po prostu pomagać ludziom⁴³ (nie zaś planować, kontraktować, sprzedawać i rozliczać usługi)?

Analiza katalogu zagadnień obowiązujących w przygotowaniu do pracy socjalnej wskazuje na fakt, że treści kształcenia podlegały zmianom, które z kolei koresponowały z procesami zachodzącymi w całym społeczeństwie. Te ostatnie wymagają doprecyzowania, aby można było adekwatnie kształtować teorie i modele pracy socjalnej⁴⁴.

45. E. Leś, *Zasada subsydiarności a pomoc społeczna w Polsce*, <http://dps.pl/domy/index.php?rob=radar&dzial=16&art=487> (20.10.2010).

46. Ibidem.

47. Por. W. Pletzer, *Freie Träger zwischen sozialem Auftrag und ökonomischer Realität – Skizzen zu aktuellen Herausforderungen für freie Träger der Sozialen Arbeit*, [w:] C. Engelfried (red.), *Soziale Organisationen im Wandel. Fachlicher Anspruch, Genderperspektive und ökonomische Realität*, Campus Verlag, Frankfurt / New York 2005, s. 312–313; K. Balon, *Gospodarka społeczna w Niemczech – wybrane aspekty*, seria „Ekonomia Społeczna. Teksty” 2006, s. 3–6.

48. Por. H.J. Dahme, N. Kühnlein, N. Wohlfahrt, *Die Ökonomisierung Sozialer Dienste und Sozialer Arbeit. Entwicklung – theoretische Grundlagen – Wirkungen*, Baltmannsweiler 2008.

49. Por. K.H. Boeßenecker, *Spitzverbände der Freien Wohlfahrtspflege. Eine Einführung in Organisationsstrukturen und Handlungsfelder der deutschen Wohlfahrtsverbände*, Juventa Verlag, Weinheim–München 2005, s. 25–27.

41. Ibidem, s. 5–7.

42. Ibidem, s. 5.

43. Por. F. Vaksen, G. Mana, *Gesellschaftliche Umbrüche und Soziale Arbeit*, Verlag für Sozialwissenschaften, Wiesbaden 2010, s. 9.

44. Por. ibidem, s. 11.

50. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 23.

51. Por. W. Pletzer, *Freie Träger zwischen sozialem Auftrag und ökonomischer Realität – Skizzen zu aktuellen Herausforderungen für freie Träger der Sozialen Arbeit*, op. cit., s. 314.

52. Por. S. Kotlenga, *Auswirkungen der Hartz-Reformen auf den Dritten Sektor*, [w:] J. Klute, S. Kotlenga (red.), *Sozial- und Arbeitsmarktpolitik nach Hartz. Fünf Jahre Hartzreformen: Bestandsaufnahme – Analysen – Perspektiven*, Universitätsverlag Göttingen, Göttingen 2008, s. 102.

53. Por. ibidem, s. 102–103.

54. Por. ibidem, s. 104–105.

socjalnych. Celem zmian wzorowanych na konstytucyjnej zasadzie równouprawnienia podmiotów prywatnych i organizacji użyteczności publicznej jest pluralizacja i ekonomiczna konkurencja na rynku usług socjalnych. Na poziomie mikro dochodzi do głosu strategia gospodarcza, zorientowana na przeliczanie kosztów⁵⁰. Ta zasadnicza zmiana wynika z jednej strony z ogólnoeuropejskich trendów deregulacyjnych, z dążenia do wdrożenia na różnych poziomach aktywnej polityki społecznej, a także ze zgłaszanych pod adresem dużych federacji zrzeszających organizacje trzeciego sektora zaniedbań finansowych, nieefektywnego gospodarowania środkami finansowymi, przerostu biurokracji, zbyt słabej elastyczności i niedostatecznej zdolności do efektywnego zarządzania, z dążenia do powiększania struktur przy jednoczesnym spadku efektywności w pełnieniu funkcji społecznych⁵¹.

Wdrażanie wytycznych polityki aktywizacyjnej po reformach Hartza skutkowało przeobrażeniami również w obszarze organizacji dobroczynnych. Zmiany polegają na: **(1) przekształceniach relacji instytucjonalnych na poziomie lokalnym i ponadlokalnym; (2) nowych sposobach pozyskiwania i rozliczania środków finansowych; (3) transformowaniu się dotychczasowych ról społecznych organizacji.**

Relacje instytucjonalne na poziomie lokalnym

Wprowadzenie ustawy SGB II i przyjęcie nowej formuły publicznie chronionego zatrudnienia spowodowało zmianę położenia organizacji w konstelacji podmiotów świadczących usługi społeczne na poziomie lokalnym⁵². Instrumenty ochrony zatrudnienia, funkcjonujące do czasu reform w przypadku wielu organizacji (np.: organizacji prowadzących kina, teatry dla dzieci, centra zdrowia, centra poradnictwa dla kobiet, centra ochrony środowiska), pełniły funkcję finansowania początkowego⁵³. Subsydiowane miejsca pracy stanowiły niejednokrotnie podstawę zaistnienia organizacji: osoby ją zakładające rozpoczynały działalność, tworząc swoje miejsca pracy, by później kreatywnie wykorzystywać oferowane wsparcie i pozyskiwać środki z innych instytucji i projektów. W przeciwieństwie do subsydiowanych miejsc pracy, bazujących na umowie pomiędzy organizacją a pracownikiem, nowy instrument polityki rynku pracy *1-Euro-Jobs* jest formą dodatkowego zatrudnienia, lokującą się w obrębie prawa socjalnego, ograniczoną do 30 godzin tygodniowo i 6 miesięcy. Bezrobotni są często delegowani do pracy przez administrację publiczną w ramach regulacji SGB II zamiast samodzielnie wybierać organizację i typ zatrudnienia. Zasada „przekazywania” obniża motywację beneficjentów – potencjalnych pracowników organizacji, tak jak w przypadku odrzucenia oferty czynią to sankcje⁵⁴. Z tego powodu organizacje początkowo rezygnowały z wykorzystywania tego instrumentu. Musiały jednak zacząć go stosować w obliczu generalnej zależności od instrumentów wspierających zatrudnienie i malejącego publicznego wsparcia.

55. *Erklärung von Spitzenverbänden und Bundesagentur. Ziel: Arbeitslose mit Ein-Euro-Jobs wieder ins Erwerbsleben eingliedern*, <http://www.diakonie.de/diakonie-news-188-erklarung-von-spitzenverbaenden-und-bundesagentur-465.htm> (28.10.2010).

56. Por. W. Pletzer, *Freie Träger zwischen sozialem Auftrag und ökonomischer Realität – Skizzen zu aktuellen Herausforderungen für freie Träger der Sozialen Arbeit*, op. cit., s. 314–315.

57. Por. S. Kotlenga, *Auswirkungen der Hartz-Reformen auf den Dritten Sektor*, op. cit., s. 105–106.

58. Por. ibidem, s. 106.

59. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 140–141.

Organizacje stanęły wobec alternatywy: albo zrezygnować z tożsamości obywatelskiej na rzecz wzmocnienia pozycji rynkowej, albo ogłosić niewypłacalność. We wspólnym komunikacie organizacji parasolowych i Federalnej Agencji Pracy z 2004 roku uznano, że dodatkową pracę mogą oferować podmioty prywatne, publiczne oraz organizacje przy założeniu dobrowolności ze strony klientów w celu integracji z rynkiem pracy bezrobotnych długookresowych. Praca społecznie użyteczna miała przełamać izolację społeczną bezrobotnych, pomóc w podniesieniu kwalifikacji⁵⁵. Praktyka pokazała jednakże, jak to zostało wcześniej zasygnalizowane, że instrument ten nie spełnia swojej roli, a jego stosowanie rodzi problemy również dla organizacji trzeciego sektora.

Konieczność korzystania z nowych instrumentów, powiązanych z działalnością podmiotów publicznych, osłabiła pozycję organizacji społecznych. Pomimo zapisu, że organizacjom należy się stosowne wsparcie, ustawodawca nie dookreślił, jak ma przebiegać współpraca lokalnych agencji pracy i organizacji, w sytuacji, gdy to publiczne podmioty sprawują pieczę nad całością usług socjalnych i ponoszą zań ostateczną odpowiedzialność⁵⁶. Z perspektywy organizacji sytuację utrudnia zaostrożenie warunków konkurencji i zasad przyznawania dofinansowań, a jednocześnie strukturalny potencjał dodatkowego zatrudnienia. Przyznawanie środków odbywa się częściej na zasadzie konkurencji finansowej (stosunek ceny i wielkości) niż według kryterium jakości. Dyskryminuje to mniejsze podmioty, które nie uwzględniają w swoich priorytetach działań zorientowanych na politykę rynku pracy⁵⁷. Punkty styżne z aktywizującą polityką rynku pracy powodują utrudnienia we współpracy pomiędzy organizacjami a administracją publiczną. Kształtowanie lokalnej polityki socjalnej jest silnie nacechowane wpływem „reżimu polityki aktywnej rynku pracy”⁵⁸.

W wyniku tych przeobrażeń, zmieniają się również działania organizacji społecznych na poziomie mezz, czyli organizacji parasolowych. Ich stosunek do podmiotów publicznych zostaje zrestrukturyzowany i ukierunkowany gospodarczo. Upadają pojedyncze, wyizolowane organizacje opieki społecznej, wzmacniają się konkretne obszary świadczenia usług, m.in. poprzez tendencję do tworzenia dużych sieci i fuzji. Dużym podmiotom łatwiej starać się o intratne kontrakty i dofinansowania oraz uzyskiwać wysoki poziom wydajności (duży odsetek skutecznych w rozumieniu SGB II interwencji)⁵⁹.

Zmiany finansowania i pozyskiwania środków

Pozyskiwanie środków odbywa się obecnie na drodze przetargów i konkursów. Organizacje dążą do obniżenia kosztów, silnej standaryzacji i porównywalności działań. W wyniku tych zmian zmniejszyła się wysokość wynagrodzeń pracowników organi-

60. Por. S. Kotlenga, *Auswirkungen der Hartz-Reformen auf den Dritten Sektor*, op. cit., s. 107.

61. Por. M. Buestrich, N. Wohlfart, *Die Ökonomisierung der Sozialen Arbeit*, op. cit.

62. Por. R. Lutz, *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, op. cit.; W. Pletzer, *Freie Träger zwischen sozialem Auftrag und ökonomischer Realität – Skizzen zu aktuellen Herausforderungen für freie Träger der Sozialen Arbeit*, op. cit., s. 316.

63. Por. W. Pletzer, *Freie Träger zwischen sozialem Auftrag und ökonomischer Realität – Skizzen zu aktuellen Herausforderungen für freie Träger der Sozialen Arbeit*, op. cit.

zacji, zwiększyła natomiast zależność wymiaru pensji od liczby udokumentowanych reintegracji z rynkiem pracy. Mniejsze kwoty dofinansowania oraz przeniesienie ryzyka na organizacje to w praktyce wprowadzanie ograniczonych czasowo umów, zwiększenie zatrudnienia, opartego na formule honorariów (zleceń)⁶⁰. Wzrasta bowiem ryzyko związane z długofalowym planowaniem. Zjawisko to wiąże się również, jak pisze R. Lutz, z ewolucją europejskich metod pozyskiwania środków. W drodze do gospodarki socjalnej organizacje dobrowolnie tracą pierwotną tożsamość, ponosząc jednocześnie wysokie ryzyko gospodarcze. Proces ten wpływa również na sytuację gmin: gminy, jako gwarantcy usług społecznych i pomocy społecznej, muszą się konfrontować ze zwiększeniem kosztów usług społecznych w sytuacji, gdy dotychczasowi partnerzy (organizacje) zniknęli z rynku i zostali zastąpieni przez ponadnarodowe koncerny socjalne⁶¹.

Zgodnie z nowym modelem zarządzania podstawowym instrumentem, służącym do zdobywania środków w ramach współzawodnictwa, są **kontrakty** zawierane pomiędzy podmiotami finansującymi usługi a usługodawcami. W kontraktach uzgadnia się nie tylko świadczenia i ich ceny, lecz także podstawy i działania, służące zapewnieniu jakości. Dominującą rolę odgrywają tu takie procesy, jak: planowanie, opisy świadczeń, procesy akredytacyjne, rozwój standardów, procesy dokumentacji, kontrola i monitoring. Sprzyjają one wzmocnieniu konkurencyjności i ekonomizacji rezerw, obniżaniu kosztów, transparentności rynku oraz dostępności oferty dla klientów⁶². Zarządzanie kontraktowe, jak podkreśla Winfried Pletzer, ma również pomóc szybciej i adekwatniej rozpoznawać i odpowiadać na potrzeby klientów, jakkolwiek ta opcja pozostaje, według autora, kwestią dyskusyjną⁶³.

Merchel wyróżnia dwie dymensje charakteryzowanej **ekonomizacji** w obszarze organizacji dobroczynnych: zewnętrzną – dotyczącą ich związków z innymi podmiotami i społeczeństwem, i wewnętrzną – dotyczącą struktury i relacji wewnętrznych. W kontekście zewnętrznym ekonomizacja przejawia się w ograniczeniu zasady pomocniczości, w konkurencji z podmiotami gospodarczymi i w kształtowaniu się obrazu organizacji jako firmy, w tendencji do wzmocnienia funkcji usługodawcy i zmniejszenia znaczenia roli integracji społecznej i reprezentacji interesów słabych w społeczeństwie. Te ostatnie funkcje nie pasują do logiki „produktu” i zakontraktowanych świadczeń. Jeszcze jednym zewnętrznym przejawem ekonomizacji jest coraz większe obciążenie organizacji koniecznością zarządzania poprzez kontrakty, co będzie dotyczyło również kontraktowania usług z mniejszymi członkami wielkich organizacji. W ramach wewnętrznych struktur organizacji ekonomizacja przejawia się m.in. w zaostrzeniu konkurencji pomiędzy członkami dużych organizacji (federacji) z zarysowującą się dominacją większych podmiotów (zrzeszeń mniejszych organizacji). Wywiera ponadto nacisk na konkurencję oraz wywołuje napięcie pomiędzy kon-

64. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 138–143.

65. Por. K.H. Boeßenecker, *Freie Träger – Wohlfahrtsverbände als Produzenten des Sozialen?*, op. cit., s. 66.

66. Por. J. Merchel, *Trägerstrukturen in der Sozialen Arbeit. Eine Einführung*, op. cit., s. 142–143; A. Zimmer, E. Priller, Th. Hallmann, *Zur Entwicklung des Nonprofit Sektors und zu den Auswirkungen auf Personalmanagement seiner Organisationen*, [w:] *Personalmanagement als Gestaltungsaufgabe im Nonprofit und Public Management*, Rainer Hampp Verlag, München–Mering 2003, s. 50.

67. Por. F. Vaksen, G. Mana, *Gesellschaftliche Umbrüche und Soziale Arbeit*, op. cit., s. 11, 234.

68. Por. T. Kaźmierczak, M. Rymsza, *Aktywna polityka społeczna. Stan obecny i szanse upowszechnienia koncepcji*, Instytut Spraw Publicznych, „Analizy i Opinie”, nr 48, wrzesień 2005 roku, s. 4–5.

69. Por. K.H. Boeßenecker, *Freie Träger – Wohlfahrtsverbände als Produzenten des Sozialen?*, op. cit., s. 67.

70. M. Grewiński, *Ekonomia społeczna – pojęcia, uwarunkowania, dorobek międzynarodowy*, [w:] A. Austen-Tynda (red.), *Ekonomia społeczna – wybrane problemy i metody ich rozwiązywania*, (PDF), Katowice 2009, s. 8, 15.

kurencją a kooperacją. Upowszechnia się klimat firmy poprzez stosowanie *Control-lingu* i przeliczania na podstawie kosztów. Intensyfikuje się nacisk na efektywność i wydajność, co może stawać się podłożem konfliktów, również wśród personelu. Relacje pomiędzy organizacją parasolową a jej członkami ulegają komercjalizacji. Organizacje funkcjonują jako duże firmy, których instytucje sprzedają swoje usługi. Procesy te, wynikające z orientacji na rynkową racjonalność, rodzą napięcie pomiędzy tradycyjnymi funkcjami organizacji (*Anwaltsfunktionen*) a ich nowym modelem – dostawcy usług społecznych (*Dienstleister*)⁶⁴. Do tradycyjnych funkcji organizacji, które podlegają nieuchronnej transformacji, Karl-Heinz Boeßenecker, odwołując się do ich własnych definicji, zalicza: reprezentowanie dobra wspólnego (*Gemeinwohlagentur*), lobbowanie w imieniu osób i grup będących w potrzebie, świadczenie usług socjalnych⁶⁵.

W obszarze prowadzonej przez organizacje pracy socjalnej obserwuje się ponadto ewolucję stosunków pracy i zatrudnienia w kierunku ich heterogenizacji. Zmieniające się warunki zatrudnienia (większa liczba umów czasowych), a także współzawodnictwo i wymagania związane z jakością w różnicowaniu wynagrodzeń powodują wzrost niepewności. Procesy te dobrze definiują takie pojęcia, jak: „deregulacja”, „pluralizacja” i „fragmentaryzacja warunków pracy i zatrudnienia”. Pracownicy organizacji postrzegają je jako obciążające, stresujące i obniżające motywację do pracy. W sytuacji, gdy od kompetencji i jakości pracy personelu zależy świadczenie wysokokwalifikowanych i konkurencyjnych usług, pozostaje to kwestią problematyczną dla organizacji prowadzących instytucje pomocowe⁶⁶.

Wraz z zarządzaniem kontraktowym (*Kontraktmanagement*), zmianą zasad finansowania oraz konkurowaniem z prywatnymi dostawcami usług socjalnych praca socjalna wchodzi w obszar **ekonomii społecznej**⁶⁷, której generalnym celem jest, jak piszą Tomasz Kaźmierczak i Marek Rymsza, tworzenie efektywnych miejsc pracy dla osób nieatrakcyjnych dla „normalnego” rynku pracy⁶⁸. Instytucje socjalne prowadzone przez organizacje, niejednokrotnie przybierają w Niemczech formę przedsiębiorstw społecznych⁶⁹. Zorientowane są rynkowo i korzystają z czasowej pomocy publicznej. Ich celem jest „tworzenie miejsc pracy oraz wspieranie rozwoju ekonomicznego przy jednoczesnym dążeniu do integracji społecznej i zawodowej osób długotrwale bezrobotnych. Miejsca pracy tworzone są albo w już istniejących przedsiębiorstwach prywatnych, albo w uruchamianych nowych przedsiębiorstwach”⁷⁰.

Zmiana roli organizacji pożytku publicznego

Konkurencja i standaryzacja usług, wraz z zorientowaniem działań na mierzalny sukces (włączenie beneficjenta w rynek pracy), skutkuje niejednokrotnie ignorowaniem,

71. Por. S. Kotlenga, *Auswirkungen der Hartz-Reformen auf den Dritten Sektor*, op. cit., s. 110–111.

72. Por. ibidem, s. 111–114.

73. Por. W. Gern, F. Segbers (red.), *Als Kunde bezeichnet, als Bettler behandelt. Erfahrungen aus der Hartz IV-Welt*, VSA Verlag, Hamburg 2009, s. 7.

74. Por. H. Luft, *Hartz IV – Fordern und fördern*, Evangelischen Fachhochschule, Freiburg 2005, s. 7.

a nawet wyłączeniem z obszaru opieki osób, które często zgłaszają się po pomoc. Agencje pracy delegują w takich sytuacjach swoje zadania na konkurujące z nimi organizacje. Dyskryminowani klienci stają się wówczas ciężarem dla organizacji, gdyż nie idzie za nimi dofinansowanie. Organizacje stoją wobec dylematu: orientacja na wydajność czy dążenie do integracji społecznej?

Problematyczne okazało się również interpretowanie sytuacji trudnych w kategoriach wprowadzonych przez Hartz IV zasad *Fallmanagement*, co w praktyce oznacza, że „sytuacja trudna” (*Notlage*) postrzegana jest tylko jako trudność reintegracji z rynkiem pracy, wobec czego do pomocy w osiągnięciu tego tylko celu ograniczają się oferowane usługi i świadczenia. Eksperci krytycznie odnoszą się do tej narzucającej się konieczności podlegania regulacjom reform Hartz’a. Jak pisze Sandra Kotlenga, obecnie każda działalność – poradnictwo czy opieka – ma prowadzić do integracji z rynkiem, co jest w sprzeczności z prawem do pomocy socjalnej, które głosi, że osoby w potrzebie mają prawo do wsparcia **na podstawie potrzeb**. Nowy sposób finansowania sprowadza się zatem do zmiany paradygmatu i pozostawia w trudnym położeniu ludzi, którzy nie mają żadnych szans na rynku: tym samym tracą prawo do świadczeń, gdyż takie nie będą finansowane⁷¹.

Po reformach Hartz’a w obszar usług społecznych wkracza kategoria sankcji, co oznaczają, że świadczenia te tracą swój bezwarunkowy charakter. Połączenie z sankcjami w ramach obowiązku aktywizacji uznaje się za sprzeczne z zawodowymi podstawami pracy socjalnej i jej etycznymi zasadami, takimi jak: zaufanie, dobrowolność, otwartość na wyniki procesu pomocy czy poradnictwa. Krytykowane w odniesieniu do *Fallmanagement* przemieszanie logik działania (całościowe wsparcie *versus* aktywizacja i sankcje) jeszcze silniej uwidacznia się w nowym stylu działania organizacji dobroczynnych⁷².

Generalna ocena reform Hartz’a w środowiskach organizacji pożytku publicznego jest co najmniej ambiwalentna. Doświadczenia poszczególnych landów w zakresie ich wprowadzania oraz realizacji stały się przedmiotem dyskusji akademickiej, sympozjów inicjowanych przez organizacje charytatywne. Pozycję zdecydowanie krytyczną wobec Hartz IV zajmuje np. protestancka *Diakonia*⁷³. Zdaniem Holgera Lufta, z organizacji *Diakonisches Werk Wiesbaden* reforma Hartz IV zarządza bezrobociem, ale nie tworzy nowych miejsc pracy. H. Luft proponuje działania zmierzające do zintegrowania administracji bezrobocia z kreatywnymi możliwościami wspierania gospodarki w wymiarze lokalnym i regionalnym. Tego typu regulacje powinny być wprowadzane na poziomie poszczególnych landów, a za przykład może tu posłużyć scalenie ministerstwa pracy i ministerstwa gospodarki w Berlinie⁷⁴. O negatywnym stosunku do ograniczeń wsparcia socjalnego i pakietu oszczędnościowego, planowanego przez rząd, świadczy aktualna kampania społeczna Dobroczynności Robot-

75. Więcej informacji na ten temat na stronie organizacji: <http://www.awo-dasletztehemd.org/kampagne.html>

76. Por. K.H. Boeßenecker, *Freie Träger – Wohlfahrtsverbände als Produzenten des Sozialen?*, op. cit., s. 68.

77. F. Kessl, H. Schoneville, *Soziale Arbeit Und die tafeln – von der Transformation der Wohlfahrtsstaatlichen Armutsbekämpfung*, [w:] S. Lorenz (red.), *TafelGesellschaft. Zum neuen Umgang mit Überfluss und Ausgrenzung*, Transcript, Deutscher EC-Verband, Essen, Kassel 2010, s. 1–11.

5/4

nicznej (*der Hauptausschuss für Arbeitswohlfart*), skierowana przeciw demontażowi sfery socjalnej i kolejnym ograniczeniom w jej obszarze⁷⁵. Na swoistą dwuznaczność stanowisk organizacji pożytku publicznego zwraca jednak uwagę K.H. Boeßenecker: z jednej strony występują one, w ramach pełnienia funkcji reprezentacji interesów, przeciw retoryce i praktykom Hartz IV, z drugiej same dyskutują o równym dostępie do możliwości świadczeń w związku z *ALG II*, korzystając tym samym z jej instrumentów⁷⁶.

„Zarządzanie nędzą” *versus* aktywizacja: praca socjalna na rozdrożu

Interesującym zjawiskiem, rozwijającym się w obszarze organizacji charytatywnych i poza nimi, stał się w ostatnich latach ogólnospołeczny oddolny ruch towarzystw, organizujących i rozdających środki do życia (żywność, dary rzeczowe itp.) osobom ubogim, uznawany za jeden z największych ruchów społecznych współczesności. Fabian Kessl i Holger Schoneville⁷⁷ upatrują przyczyn jego powstania w zmieniających się sposobach problematyzowania zagadnień związanych z przezwyciężaniem ubóstwa i bezrobocia po reformie Hartz IV. Po pierwsze, życie świadczeniobiorcy Hartz IV kwalifikuje się jako życie w biedzie; po drugie, bieda wyszła na jaw z korytarzy urzędów socjalnych w przestrzeń publiczną (fora, stowarzyszenia, towarzystwa, inicjatywy); po trzecie, powrócił historyczny podział na uprawnione i nieuprawnione grupy ubogich: ci pierwsi to kiedyś pracujący albo gotowi pracować, nawet za niewielką pensję lub otrzymujący niską rentę, drudzy to „zepsuci ubodzy”, którzy korzystają zarówno ze wsparcia państwowego, jak i zaangażowania filantropijnego towarzystw obywatelskich; po czwarte, nowe struktury „ekonomicznej jałmużny” (*almosenökonomischen Strukturen*), jak rozdawnictwo środków do życia czy podobne inicjatywy, zyskują legitymizację jako oddolne inicjatywy obywatelskie wspierające tych, dla których nie jest dostępna pomoc państwowa. Te cztery obserwacje pokazują, jak zmienił się kontekst, w którym osadzone są oferty socjalne i socjalno-pedagogiczne. Wzrasta zróżnicowanie i rozproszenie systemu zabezpieczeń i systemu opieki, na co wskazuje utożsamienie beneficjentów Hartz IV z ubogimi członkami społeczeństwa. Bieda traci swoją rolę skandalizującą. Jednocześnie na beneficjentów nałożony zostaje duży ciężar zobowiązań: ich zadaniem jest uwolnienie się z sytuacji biedy, a przynajmniej udowodnienie podjęcia działań w tym kierunku. Zagraża im stygmat „zepsutych ubogich” czy pasożytów społecznych. Zjawiska te generują powstawanie ekonomicznej jałmużny i nowej filantropii. Wraz z nimi rodzi się pytanie o stosunek

78. Włączenie małych inicjatyw w obszar działań dużych organizacji nie jest niczym nowym. Według autorów zadziwiające jest to, że taki profil działania przyjęły duże organizacje społeczne, nawet jeśli w zmodyfikowany sposób. Organizacje te poszerzają ofertę, uzupełniają te świadczenia przez inne. Dyskusyjna pozostaje kwestia rzeczywistej pomocy: o ile działanie wspierające osoby żyjące w biedzie jest pochwalane, o tyle utrwalanie i tylko chwilowe łagodzenie biedy staje się już problematyczne.

79. Pisze na ten temat również R. Lutz w: *Perspektiven der Sozialen Arbeit*, op. cit.

80. Por. F. Vaksen, G. Mana, *Gesellschaftliche Umbrüche und Soziale Arbeit*, op. cit., s. 236.

zawodowej pracy socjalnej, będącej domeną organizacji pożytku publicznego i zorientowanej na aktywizację, do inicjatyw interpretowanych i legitymizowanych jako obywatelskie.

Organizacje te rozwinęły się początkowo jako oddolne, niezależne, lokalne i obywatelskie. Szybko jednak ukształtowały struktury ponadlokalne, dla których organizacją parasolową jest *Bundesverband Deutsche Tafel e.V.*, który wyznacza podstawowe kierunki i zasady rozwoju, koordynuje akcje na poziomie krajowym, funkcjonuje jako przedstawiciel i partner w przestrzeni publicznej. Ta forma organizacyjna pojawia się też w obszarze tradycyjnych podmiotów, takich jak *Deutsche Paritätische Wohlfahrtsverband* (DPWV) czy *Caritas* (w której tylko na początku 2010 roku odnotowano 220 akcji dystrybucji środków do życia – *Lebensmittelausgaben*).

Podstawowym dylematem jest jednostronny charakter zaradzania biedzie. Beneficjenci otrzymują wsparcie zabezpieczające egzystencję, łagodzące doraźne skutki ubóstwa, nie są jednakże motywowani do odpowiedzialności i aktywności. W akcje tego typu włączają się, jak wspomniano, duże organizacje charytatywne, np. *Caritas* czy *Diakonia*, które nie tylko wcielają w swoje struktury mniejsze inicjatywy obywatelskie, ale też same inicjują rozdawnictwo środków do życia⁷⁸.

Opisane zjawisko wskazuje na proces polaryzacji zawodowej w pracy socjalnej. Cytowani wcześniej F. Vaksen i G. Mana piszą o zawodowym rozdrożu i zarysowywaniu się konturów „dwóch klas” pracy socjalnej (*Zwei-Klassen-Sozialarbeit*)⁷⁹. Jedną to „twarda” praca socjalna „kuchni dla ubogich”, reprezentowana przez opisane wyżej akcje, drugą to „miękką” praca socjalna indywidualnego poradnictwa i opieki, kształtowana na bazie społeczno-gospodarczej. „Miękką” wspiera samodoskonalenie, „twarda” orientuje się na klientów zmarginalizowanych. Pierwsza świadczy usługi i działa jako motywator aktywizujący indywidualne siły klienta, druga funkcjonuje jako „zarządzanie nędzą” w ramach programów kontroli i nadzoru. Pierwsza wykrystalizowała się jako działalność skierowana do ludzi, którzy żyją w biedzie, ale jej oferta nie aktywizuje, lecz utwierdza nędzę.

F. Vaksen i G. Mana piszą, że praca socjalna poprzez aktywizację mogłaby się wyzwolić od obciążenia sytuacją ubogich. To prowadziłoby do wzrostu różnic w płacach w obrębie samej profesji. Praca socjalna „kuchni dla ubogich” miałaby bardzo niewielki budżet, bazowałaby tylko na zbiórkach, jałmużnie i wolontariacie. Obecne doświadczenia pozwalają przypuszczać, że praca socjalna będzie w przyszłości oscylować pomiędzy aktywizacją, *Case Management* oraz agencją a opiekuńczym „obłożeniem”. Aktywizacja po stronie predysponowanych, opieka, administracja i kontrola dla tych, którzy są niezdolni do aktywizacji lub jej nie chcą. Autorzy konstatują, że w przyszłości profesjonalną i efektywną pomoc powinni otrzymywać tylko ci obywatele, którzy wykazują motywację i zdolność do indywidualnego zaangażowania⁸⁰.

81. F. Kessl, H. Schoneville, *Soziale Arbeit und die tafeln – von der Transformation der Wohlfahrtsstaatlichen Armutsbekämpfung*, op. cit., s. 6–8.

F. Kessl i H. Schoneville postulują monitoring i badania empiryczne, które ukazałyby oddziaływanie nowych inicjatyw opiekuńczych/charytatywnych. Podkreślają jednakże, że ich rozrost symbolizuje zasadniczą zmianę w sposobie przezwyciężania biedy i sugeruje pilną potrzebę nowej polityki rozwiązywania kwestii ubóstwa⁸¹.

wieku zmniejszyła się liczba bezrobotnych wśród osób otrzymujących pomoc socjalną od państwa. Jednocześnie wzrósł odsetek chętnych do podjęcia pracy tymczasowej, jakkolwiek był on wysoki również przed reformą. Nie wzrosła też wyraźnie liczba osób aktywnie szukających pracy. Zdaniem K. Brenke wymienione fakty nie pozwalają jeszcze na ogłoszenie politycznego sukcesu reform⁸².

Noty biograficzne /

82. Por. K. Brenke, *Fünf Jahre Hartz IV – Das Problem ist nicht die Arbeitsmoral*, „Wochenbericht DIW” 2010, nr 6, s. 2–14.

Bohdan Skrzypczak prezes Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL skupiającego środowisko ludzi i instytucji zainteresowanych problematyką aktywizacji i rozwoju społeczności lokalnej, inicjator i dyrektor Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych Collegium Civitas. Historyk i pedagog społeczny, adiunkt w Wyższej Szkole Pedagogicznej TWP w Warszawie. Od 2010 roku kieruje pracami Laboratorium Innowacji Społecznej zajmującym się opracowywaniem polskiego modelu usługi środowiskowej pracy socjalnej.

Marta Wieczorek absolwentka socjologii i nauk politycznych na Uniwersytecie Gdańskim, Szkoły Trenerów Organizacji Pozarządowych, studiów podyplomowych Superwizja w Animacji i Współpracy Środowiskowej; od 2008 roku związana z Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL; badaczka inicjatyw sąsiedzkich, partnerstw lokalnych oraz instytucji pomocy i integracji społecznej; związana z pomorskim i mazowieckim sektorem pozarządowym w obszarze aktywności obywatelskiej oraz edukacji środowiskowej.

Jerzy Krzyszkowski polityk społeczny, doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie socjologii – polityki społecznej w Katedrze Socjologii Stosowanej i Pracy Socjalnej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego, członek Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Kierownik i ekspert wielu projektów badawczych z zakresu polityki społecznej w Polsce i zagranicą. Autor artykułów naukowych i publikacji. Otrzymał Nagrodę Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej Polskiej Akademii Nauk za najlepszą pracę naukową opublikowaną w 2005 roku (publikacja *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem. Determinanty środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2005).

Maria Łuszczńska filozof, doktor nauk humanistycznych, absolwentka Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, adiunkt w Zakładzie Pracy Socjalnej na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, badacz w obszarze nauk społecznych. Autorka tekstów i książek naukowych i popularnonaukowych o tematyce dotyczącej starości, turystyki społecznej, sytuacji rodzin, pracy środowiskowej.

Izabela Rybka doktor, socjolog, adiunkt w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Pracy Socjalnej Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, gdzie prowadzi zajęcia m.in. z dziedziny teorii i metodyki pracy socjalnej, pracy socjalnej z osobami bezrobotnymi. Obszary badawcze: lokalna polityka społeczna, system pomocy społecznej, środowiskowa praca socjalna. W ramach współpracy z instytucjami publicznymi i organizacjami pozarządowymi pracuje jako ekspert i prowadzi szkolenia dla pracowników socjalnych.

Zbigniew Wejman związany z wieloma organizacjami pozarządowymi (Sieć SPLOT, Federacja MAZOWIA, WRZOS, STOP), od 1993 roku pracuje w Biurze Obsługi Ruchu Inicjatyw Społecznych BORIS. Jako konsultant, animator i trener specjalizuje się w problematyce współpracy międzysektorowej, działań lobbingsowych i rzecznictwa, tworzeniu partnerstw lokalnych oraz standaryzacji usług społecznych. Obecnie animuje prace ponad 20 partnerstw lokalnych w Warszawie i na Mazowszu. Autor i współautor około 30 publikacji książkowych, wykładowca na UKSW, PAN, Collegium Civitas.

Cezary Miżejewski polityk społeczny, ekspert ds. ekonomii społecznej, spółdzielca. W latach 2004 – 2005 podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, następnie sekretarz stanu w MPS. Autor ustaw o zatrudnieniu socjalnym i o spółdzielniach socjalnych. Od 2005 do 2009 roku pracownik Ministerstwa Rozwoju Regionalnego przygotowujący działania w zakresie integracji społecznej. Obecnie spółdzielca Spółdzielni Socjalnej „Opoka” w Kluczach, Prezes Ogólnopolskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Socjalnych, członek Stowarzyszenia IM-PULS z Byczyny.

Dobroniega Trawkowska doktor, adiunkt, zatrudniona w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, specjalizuje się w problematyce pomocy społecznej, pracy socjalnej i służb społecznych. Uczestniczyła w projektach badawczych SPS UŚ w Katowicach, IPS UW w Warszawie, ISP w Warszawie, IRSS w Warszawie. Doświadczenie praktyczne związane z obszarem pomocy społecznej, m.in. w zakresie diagnozowania problemów społecznych i zasobów gmin i powiatów, kształcenia kadr pomocy społecznej oraz superwizji pracy socjalnej.

Barbara Smolińska-Theiss profesor, zatrudniona w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, kierownik Zakładu Pedagogiki Społecznej, specjalizuje się w problematyce pracy socjalnej z dzieckiem i rodziną. Od dawna związana z Centrum Aktywności Lokalnej, członek polsko-niemieckiej grupy badań edukacyjnych pracującej pod kierunkiem prof. Oskara Anweilera, doradca Rzecznika Praw Dziecka w RP.

Ewa Marynowicz-Hetka pedagog społeczny, profesor nauk humanistycznych, prof. zw. w Uniwersytecie Łódzkim, kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej UŁ. Zainteresowania badawcze: narzędzia analizy pola działania pedagoga społecznego; kształcenie do pola praktyki; pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka i jako orientacja działania.

Hanna Kubicka doktor, pedagog społeczny; swoje zainteresowania badawcze koncentruje wokół problematyki wyłączenia społecznego.

Jerzy Szmagański doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, pedagog społeczny, Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Rozwoju Służb Społecznych, członek Centralnej Komisji Egzaminacyjnej do spraw stopni specjalizacji zawodowej pracowników socjalnych. Niedawny wkład w rozszerzenie zasobów literatury służącej kształceniu pracowników socjalnych – redakcja naukowa tłumaczeń książek Chrisa Becketta *Podstawy teorii dla praktyków pracy socjalnej*, Wydawnictwo APS, Warszawa 2010 oraz *Praca socjalna. Teorie i metody*, red. Mel Gray i Stephen A. Webb, Wydawnictwo Naukowe PWN, w druku.

Ewa Bacia doktor nauk społecznych, absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych oraz Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie zatrudniona jako adiunkt w Instytucie Badań Edukacyjnych. Tytuł doktora uzyskała na Freie Universität w Berlinie, przedstawiając badania dotyczące wpływu kapitału społecznego na postrzeganie demokracji na Podlasiu i w Brandenburgii. Zainteresowania naukowo-badawcze: edukacja i rynek pracy, edukacja obywatelska, kapitał społeczny, Trzeci Sektor.

Wioletta Szymczak doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii; adiunkt w Instytucie Socjologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL. Stypendystka Forschungsinstitut für Philosophie in Hanowerze, gdzie realizowała autorski projekt badawczy Die Grundwerte der Zivilgesellschaft. Zainteresowania naukowe: partycypacja społeczna i społeczeństwo obywatelskie, etyka społeczna, praca socjalna, socjologia religii. Członek Lubelskiego Oddziału PTS.

Laboratorium
Innowacji
Społecznej



Laboratorium Innowacji Społecznej (LIS) to stały zespół ekspertów i badaczy, skupiający osoby łączące wiedzę teoretyczną i praktyczną z obszaru polityki i pedagogiki społecznej, a szczególnie pracy socjalnej i aktywności lokalnej.

Działalność LIS koncentruje się wokół wypracowania modelu organizowania społeczności lokalnej/ środowiskowej pracy socjalnej lokalnej (metodologia i narzędzia stanowiące warsztat pracownika socjalnego) oraz standaryzacji środowiskowej pracy socjalnej jako kwalifikowanej usługi społecznej. Zadaniem LIS jest integrowanie i opracowywanie całego dorobku merytorycznego projektu.

Za koordynację pracami LIS oraz tworzenie przestrzeni do współpracy merytorycznej przedstawicieli środowisk akademickich oraz instytucji pomocy i integracji społecznej odpowiedzialne jest Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL. Partnerem przedsięwzięcia jest Instytut Spraw Publicznych.

Do udziału w LIS zapraszani są także polscy eksperci i praktycy oraz zagraniczni specjaliści pracujący ze społecznościami lokalnymi.

W ramach Laboratorium Innowacji Społecznej, obok stałej pracy koncepcyjnej oraz analityczno-badawczej:

- organizowane są cykliczne spotkania i konferencje

W maju 2011 r. odbyła się konferencja Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej poświęcona prezentacji badań pracowników socjalnych. Badania dotyczyły m.in. poziomu satysfakcji zawodowej, źródeł stresu w pracy pracowników socjalnych, postrzegania profesji pracownika socjalnego, deklarowanych systemów wartości.

- odbywają się wizyty studyjne

We wrześniu 2011 r. eksperci LIS zapoznawali się z duńskimi rozwiązaniami w zakresie organizowania społeczności lokalnej, które są uznawane za modelowe podejścia w aktywizującej polityce społecznej i pracy ze społecznością lokalną. Nowe doświadczenia i zdobyta wiedza posłużyły do weryfikacji i konfrontacji założeń polskiego modelu organizowania społeczności lokalnej/ środowiskowej pracy socjalnej.

- wydawane są publikacje

Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej – raport z badań ilościowych pod red. Marka Rymczy, wyd. ISP, Warszawa 2011

Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym – raport z badań jakościowych pod red. Magdaleny Dudkiewicz, wyd. ISP, Warszawa 2011.

Stałe grono ekspertów Laboratorium Innowacji Społecznej

Bohdan Skrzypczak // kierownik LIS

Doktor pedagogiki społecznej, prezes Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, inicjator i dyrektor Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych Collegium Civitas. Adiunkt w Wyższej Szkole Pedagogicznej TWP w Warszawie. Kieruje pracami Laboratorium Innowacji Społecznej. Specjalizuje się w tworzeniu i badaniu społeczno-edukacyjnych programów rozwoju lokalnego.

Paweł Jordan // lider ds. edukacji

Przewodniczący Rady Programowej Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL, superwizor w Stowarzyszeniu Trenerów Organizacji Pozarządowych STOP. Ekspert i trener CAL. Autor książek na temat wolontariatu oraz rozwoju społeczności lokalnej. Prezes Biura Obsługi Ruchów Inicjatyw Społecznych BORIS.

Barbara Bąbska // ekspert ds. animacji społecznej

Socjolog ze specjalnością praca socjalna, superwizor animacji i współpracy środowiskowej. Ekspertka i trenerka CAL. W latach 1983 - 2009 pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Radomiu gdzie była odpowiedzialna m.in. za wdrażanie i koordynowanie programu CAL.

Magdalena Poptońska-Kowalska // ekspert ds. polityki społecznej

Pedagog pracy socjalnej, superwizor animacji i współpracy środowiskowej. Ekspertka i trenerka CAL. W latach 1992 - 2008 pracowała w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Wykładowczyni w Kolegium Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu.

Maria Mendel // opiekun naukowy

Profesor pedagogiki, prorektor ds. Kształcenia Uniwersytetu Gdańskiego, w pracy naukowej podejmuje problematykę partnerstwa edukacyjnego, animacji współpracy środowiskowej, edukacji społecznej.

Marek Rymsza // ekspert ds. pracy socjalnej

Doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ekspert Instytutu Spraw Publicznych. Specjalizuje się w porównawczej polityce społecznej, w tym w zakresie aktywizujących programów wsparcia oraz w problematyce organizacji non-profit. Redaktor naczelny kwartalnika „Trzeci Sektor”, członek Laboratorium „Więzi”.

Tomasz Kaźmierczak // ekspert ds. mediacji

Doktor socjologii, polityk społeczny, adiunkt w Zakładzie Teorii i Metod Pracy Socjalnej w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Ekspert Instytutu Spraw Publicznych. Zajmuje się problematyką pomocy społecznej, pracy socjalnej, w a ostatnich latach także ekonomią społeczną i rozwojem społeczności lokalnych.

Magdalena Dudkiewicz // ekspert ds. mediacji

Doktor socjologii, adiunkt w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie prowadzi zajęcia z dziedziny pomocy społecznej, organizacji pozarządowych i animacji kultury w środowisku lokalnym. Ekspertka Instytutu Spraw Publicznych. Badaczka organizacji pozarządowych. Sekretarz redakcji kwartalnika „Trzeci Sektor”.

Publikacja powstała w ramach projektu systemowego 1.18 **Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej** (zadanie 3 – Działania w zakresie wdrażania standardów pracy socjalnej i funkcjonowania instytucji pomocy i integracji społecznej). Projekt finansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu I Zatrudnienie i integracja społeczna Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 1.2 Wsparcie systemowe instytucji pomocy i integracji społecznej.

Projekt realizowany w latach 2009 – 2014

Lider Projektu:



Partnerzy Projektu – zadanie 3:



Redaktor serii Prace Laboratorium Innowacji Społecznej: **Bohdan Skrzypczak**

Redakcja: **Teresa Pawlak-Lis**

Projekt graficzny okładki i skład: **managang.eu**

© Copyright by Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, Warszawa 2011

Przedruk materiałów Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich w całości lub w części jest możliwy wyłącznie za zgodą Centrum. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

Zawarte w tej publikacji poglądy i konkluzje wyrażają opinię autorów i nie muszą odzwierciedlać oficjalnego stanowiska Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

ISBN: 978-83-7689-019-7

Wydawca:

Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00-031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. 22 55 64 260, faks 22 55 64 262
e-mail: isp@isp.org.pl www.isp.org.pl

Druk: WEMA Wydawnictwo – Poligrafia Sp. z o.o.

PUBLIKACJA DYSTRYBUOWANA BEZPŁATNIE